



projekt
współfinansuje
dzielnica
Bielany



FUNDACJA
WYSZYŃSKIEGO

INS
UKSW

Instytut Nauk Socjologicznych
UNIwersytet Kardynała
Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

(Nie)widzialna strona przemocy domowej

Zjawisko przemocy w percepcji mieszkańców
Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy

pod redakcją
Magdaleny Markockiej
Bartosza H. Olszewskiego
Joanny Wróblewskiej-Skrzek



(Nie)widzialna strona przemocy domowej

(Nie)widzialna strona przemocy domowej

**Zjawisko przemocy w percepcji mieszkańców
dzielnicy Bielany m.st. Warszawy**

**Redakcja
Magdalena Markocka
Bartosz H. Olszewski
Joanna Wróblewska-Skrzek**



Poznań 2023

Projekt okładki:
Dominika Monika Mirko

Recenzja naukowa:
dr hab. Wojciech Sadłoń

Copyright by:
Autorzy

Copyright by:
Wydawnictwo Rys

Redakcja i korekta:
Anna Surendra
Sebastian Surendra

Wydanie I

Poznań 2023

„Realizacja projektu badawczo-edukacyjnego w zakresie Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy” została współfinansowana sfinansowana ze środków m.st. Warszawy

Publikacja została współfinansowana ze środków m.st. Warszawy.

ISBN 978-83-68006-19-3

DOI
10.48226/978-83-68006-19-3



FUNDACJA
WYSZYŃSKIEGO

INS
UKSW

Instytut Nauk Socjologicznych
UNIwersytet Kardynała
STEFANA WYSZYŃSKIEGO
W WARSZAWIE

Wydanie:



Wydawnictwo Rys
ul. Kolejowa 41
62-070 Dąbrówka
tel. 600 44 55 80

e-mail: tomasz.paluszynski@wydawnictworys.com
www.wydawnictworys.com

Spis treści

Joanna Wróblewska-Skrzek

Niezależne faktory analizy przemocy domowej na terenie dzielnicy Bielany
m.st Warszawy 9

I. Agresja i przemoc jako kategorie socjologiczne w świetle badań ilościowych..... 27

Tomasz Jakubiak, Kinga Szymańska

Stereotypy dotyczące zjawiska przemocy w rodzinie 29

Maria Sroczyńska

Identyfikacja agresji i przemocy oraz ich doświadczenie przez dorosłych
mieszkańców Warszawy (na przykładzie dzielnicy Bielany) 75

Magdalena Markocka, Agnieszka Wołk

Zachowania przemocowe w szkole, na osiedlu i w domu – w opinii dzieci i młodzieży ... 89

Joanna Wróblewska-Skrzek

(Nie)bezpieczna przystań? Analiza zjawiska przemocy domowej w perspektywie
dzieci i młodzieży 105

Katarzyna Uklańska

Cyberprzemoc wśród dzieci. Na podstawie badań empirycznych z 2023 r. 113

Wojciech Klimski

Młodzi i autoagresja..... 127

II. Instytucjonalne wsparcie ofiar i sprawców przemocy 139

Olga Kotowska-Wójcik

Spółeczna akceptacja dla uchodźców z Ukrainy 141

Martyna Kawińska

Doświadczenie przemocy domowej w świadomości społecznej – pomoc i wsparcie..... 153

Magda Ostrowska

Zaufanie do instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy i pomaganiem
rodzinom doświadczającym przemocy 173

Marcin Choczyński

Antyprzemocowa sprawczość instytucjonalna w opiniach funkcjonariuszy
i pracowników innych podmiotów wspierających osoby doświadczające przemocy 189

III. Eksploracja zjawiska przemocy w badaniach jakościowych i danych zastanych.. 203

Jacek Kolota

Rola ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej i jej diagnozowaniu
z zastosowaniem monitoringu danychstatystycznych 205

Magdalena Markocka

Doświadczenie przemocy wśród dzieci i młodzieży – perspektywa przedstawicieli placówek oświatowych 233

Izabela Bukalska

Młodzi a przemoc – wiedza, doświadczenie i umiejętność reagowania.

Wnioski z wywiadów grupowych 247

Bartosz H. Olszewski

O modelowym sposobie przeciwdziałania przemocy domowej 257

Rekomendacje 283

Noty biograficzne 287

Szanowni Państwo,

czas spowodowany izolacją, trudny powrót do stanu sprzed pandemii oraz niepewna sytuacja ekonomiczna i społeczno-gospodarcza spowodowana m.in. konfliktem zbrojnym na Ukrainie negatywnie wpłynęły na stan psychofizyczny społeczeństwa. Do Urzędu Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy oraz naszych jednostek i innych podmiotów zajmujących się m.in. problemami społecznymi, rodzinnymi i mieszkaniowymi docierają także sygnały o narastającym problemie przemocy w rodzinie, w tym wśród rodzin z uzależnieniem.

Na początku 2023 r. podjęliśmy decyzję o przeprowadzaniu kompleksowej diagnozy zjawiska przemocy, wraz z określeniem stanu świadomości mieszkańców o rodzajach przemocy oraz wiedzy na temat instytucji, które zajmują się udzielaniem pomocy. Ponadto wyniki i analizy badania porównaliśmy z wynikami diagnozy przeprowadzonej w 2016 r., aby wykazać różnice, tendencje zmian oraz wpływ czynników, które mogą wielokierunkowo oddziaływać na zjawisko przemocy w rodzinie występujące na terenie dzielnicy Bielany. Niniejsza publikacja jest efektem wielomiesięcznych działań badawczych i analiz zespołu ekspertów Fundacji Niezależnych Inicjatyw Studenckich im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz pracowników Instytutu Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Bazując na najnowszych danych ilościowych i jakościowych, prezentujemy wielowymiarowe ujęcie problemu, uwzględniając różne grupy wiekowe (dzieci, młodzież, dorośli), różne rodzaje przemocy (fizyczną, psychiczną, ekonomiczną, cyberprzemoc, autoagresję), jak również różne obszary przeciwdziałania (dom, szkoła, służby i instytucje publiczne).

Publikacja skierowana jest zarówno do mieszkańców zainteresowanych problematyką, jak i przedstawicieli podmiotów i instytucji, które w codziennym doświadczeniu zmagają się z problemem przemocy. Wierzę, że sformułowane na podstawie zgromadzonej wiedzy wnioski, rekomendacje i postulaty pozwolą nam zwiększyć skuteczność przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz zmniejszyć skalę zjawiska na terenie dzielnicy Bielany.

Grzegorz Pietruczuk
Burmistrz Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy

Niezależne faktory analizy przemocy domowej na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy

Przemoc w rodzinie, choć stanowi przedmiot badań i rozważań naukowych od ponad 50 lat [Pospieszyl, 1994: 8-9], jest wciąż jednym z najtrudniejszych zagadnień badawczych, z jakimi przyszło się mierzyć środowisku akademickiemu. Mimo wielu naukowych eksploracji kwestia przemocy w rodzinie nadal jest zjawiskiem niełatwym do uchwycenia i analizowania. Idąc dalej, wraz z trudnościami poznawczymi trudne do oszacowania są rzeczywiste rozmiary i skala przemocy w rodzinie. Przemoc jest dziś nie tylko marginalizowana, ale też – jak pokazują ostatnie badania – często tabuizowana. Z analizy Zielińskiej-Poćwiardowskiej i Sosnowskiej-Buxton [2003] wynika, że problem przemocy domowej jest niemal nieobecny we współczesnej polskiej socjologii. Przemoc jest zawstydzająca, obarczająca i upokarzająca. Powoduje wyjątkowe, niewyobrażalne i długoterminowe szkody przekazywane międzypokoleniowo. Jest zjawiskiem mimowolnie „przemilczanym”, nie tylko przez ofiary i sprawców, ale często też przez świadków traumatycznych zdarzeń.

Istotnym warunkiem skutecznego zwalczania zjawiska przemocy w rodzinie jest zrozumienie jego genezy, znajomości form, jakie przyjmuje, i wpływu, jaki wywiera na życie nie tylko samych ofiar, ale również ich dzieci i całego społeczeństwa. Przemocą w rodzinie nazwiemy każde zachowanie skierowane wobec osoby bliskiej, którego celem jest utrzymanie nad nią kontroli i władzy [Woźnica, 2007: 23].

Przemoc w rodzinie to zamierzone, wykorzystujące przewagę sił działanie przeciwko członkowi rodziny naruszające jego godność oraz podstawowe prawa i wolności, powodujące cierpienie i szkody. Przemoc w rodzinie charakteryzuje się tym, że:

- jest intencjonalna – jest zamierzonym, celowym działaniem człowieka;
- jest nakierowana na kontrolowanie i podporządkowanie ofiary;
- odbywa się w warunkach nierównowagi sił – sprawca ma i wykorzystuje przewagę (fizyczną, psychiczną lub ekonomiczną) nad ofiarą;
- prowadzi do naruszenia podstawowych praw i wolności ofiary;
- powoduje cierpienie oraz naraża zdrowie i życie ofiary na poważne szkody.

Przemoc w rodzinie przybiera różne formy [Przybył, 1994]: od przemocy fizycznej przez przemoc psychiczną i seksualną po przemoc ekonomiczną. Może pojawić się na każdym etapie małżeństwa czy związku, nawet po wielu wspólnie spędzonych latach. Przemoc w rodzinie rzadko jest incydem jednorazowym. Zazwyczaj ma ona charakter długotrwały i cykliczny. Zdarza się, że kres jej kładzie dopiero śmierć jednej ze stron – ofiary lub sprawcy. Szacuje się, że corocznie w Polsce dochodzi do kilkuset zabójstw na tle przemocy w rodzinie [Woźnica, 2007: 13].

Przemoc domowa nie jest zjawiskiem marginalnym, jest bardziej powszechna niż przemoc występująca na ulicach i w innych miejscach publicznych. Znęcanie się nad rodziną jest najczęściej popełnianym przestępstwem w Polsce po przestępstwach przeciwko mieniu i życiu [Tomaszewska, 2007: 28]. Przemoc wobec osób najbliższych nie jest zjawiskiem, które

dotyczy wyłącznie rodzin patologicznych czy z marginesu społecznego. Badania pokazują, że sprawcy, którzy dopuszczają się przemocy wobec najbliższych, pochodzą ze wszystkich grup społecznych i zawodowych. Wbrew utartym schematom nie muszą być alkoholikami ani osobami psychicznie lub emocjonalnie zaburzonymi. Mimo skali i powszechności występowania często jest elementem niezauważalnym lub takim, którego nikt nie chce lub boi się zauważyć. Dostrzeżenie problemu rodzi konieczność reagowania. Pierwszym krokiem powinna być właściwa diagnoza i ocena wiedzy oraz świadomości występowania zjawiska przemocy oraz możliwych i dostępnych form wsparcia.

Złożoność i waga społeczna zjawiska przemocy w rodzinie sprawiły, że podjęto się realizacji kolejnej edycji badania, którego celem jest postawianie diagnozy świadomości postaw przemocy w rodzinie na obszarze dzielnicy Bielany oraz zmian, jakie zaszły w tym obszarze w przeciągu ostatnich lat.

Metodologia procesu badawczego

Zgodnie z załącznikiem do uchwały nr 4629/2023 Zarządu Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy z dnia 28.02.2023 r. badanie dotyczyło realizacji projektu w zakresie przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym na terenie Bielan. Głównym celem zadania było przeprowadzenie lokalnej diagnozy zjawiska przemocy w rodzinie (w tym rodzin z uzależnieniem) na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy. Zadanie publiczne wpisuje się w cel główny zawarty w załączniku nr 4: Zwiększenie skuteczności przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz zmniejszenie skali tego zjawiska na terenie m.st. Warszawy, określony w Programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie m.st. Warszawy na lata 2021-2025, przyjętym uchwałą Nr LVI/1769/2021 Rady Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 18 listopada 2021 r.

Metodologia badania zakładała realizację celów badawczych oraz dokonanie rzetelnej analizy i udzielenie możliwie pełnej i rzeczowej odpowiedzi na pytania badawcze, jak i sformułowanie wniosków i rekomendacji. Zespół badawczy z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie wykorzystał triangulację metod badawczych i źródeł danych, zapewniając tym samym możliwość porównania danych z badaniem z 2016 r. [Zaręba, Wiśniewski, Zarzecki, 2016]. Triangulacja w naukach społecznych to procedura postrzegana jako jeden z najczęściej stosowanych zabiegów metodologicznych nastawionych na obiektywizację procesu badawczego, zapewniającą wysoką jakość prowadzonych badań i ograniczenie błędu pomiaru. Jak stwierdzają Hammersley i Atkinson: „w triangulacji nie chodzi o samo tylko połączenie różnych rodzajów danych, a raczej o takie ich zestawienie, aby zminimalizować zagrożenie odnoszące się do trafności analizy” [Hammersley, Atkinson, 2000: 237]. Triangulacja umożliwia nie tylko łączenie różnych źródeł, technik i danych, oznacza też łączenie metod jakościowych i ilościowych, co zapewnia uzyskanie dostępu z wielu perspektyw do badanej rzeczywistości społecznej. Wykorzystanie w procesie zbierania danych metod ilościowych i jakościowych zapewnia trafność i kompletność wyników oraz pełniejszy, bardziej obiektywny obraz badanej problematyki. W badaniach spełnione zostały podstawowe wymogi kodeksu ESOMAR (*European Society for Opinion and Marketing Research*), mówiące m.in. o dobrowolnym i świadomym udziale w badaniu.

Zastosowany w badaniu losowo-kwotowyk dobór próby zapewnił reprezentatywność prowadzonych badań oraz umożliwił generalizację wniosków na całą populację. Oznacza to, że struktura próby badawczej, ze względu na interesujące nas cechy społeczno-demograficzne respondentów, odzwierciedla strukturę populacji generalnej. Reprezentatywność próby została osiągnięta poprzez spełnienie dwóch warunków: 1) elementy populacji zostały dobrane do próby w sposób losowy; 2) próba jest wystarczająco liczna. Metodologia losowego doboru próby badawczej oznacza, że taką samą szansę na zostanie wybranym do próby ma każdy element populacji.

Ocena i diagnoza zjawiska przemocy wymagała podejścia wielowymiarowego, dlatego zarówno badania ilościowe, jak i jakościowe były prowadzone w kilku działaniach. Badania ilościowe zostały przeprowadzone w oparciu o przygotowane narzędzia badawcze dla dorosłych mieszkańców Bielany – do młodzieży szkół ponadpodstawowych, do dzieci uczęszczających do bielańskich szkół podstawowych (w klasach 5-8) oraz do pracowników służb i instytucji lokalnych działających w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Badania jakościowe, w tym wywiady pogłębione oraz fokusowe, zostały przeprowadzone wśród pracowników służb, pedagogów i psychologów szkolnych oraz pełnoletniej młodzieży szkół ponadpodstawowych.

Badanie dorosłych mieszkańców dzielnicy Bielany zrealizowano za pomocą techniki CAPI (*Computer Assisted Personal Interview*). Rekrutacja badanych odbyła się zgodnie z techniką *random route* [Zaręba, Wiśniewski, Zarzecki, 2016: 10-11] przy realizacji próby za pomocą metody wyznaczania trajektorii kontaktu – adres z wyznaczonym losowo punktem startowym w każdym z rejonów administracyjnych dla próby minimalnej respondentów powyżej 18. roku życia. Zadaniem ankieterów było udanie się do jednostki adresowej podmiotu (określonego na podstawie zbioru jako kwalifikowany do pomiaru). Ankieterzy dokonywali weryfikacji podmiotu obserwacji ze względu na kryteria (tabele kojarzone z literą alfabetu i cyfrą). W przypadku stwierdzenia, że adres jest nieaktualny lub respondent nie może lub nie chce uczestniczyć w badaniu, ankieter poszukiwał kolejnego respondenta zgodnie z cechami demograficznymi zawartymi w adekwatnej tabeli z gniazda. W każdym gnieździe badano osoby zadane według dyspozycji klucza ankieterskiego. Z reguły podawano albo numery budynków, albo wykorzystano odcinki ulic. Badanie zrealizowano na efektywnej próbie n=845 respondentów na wskazanych obszarach administracyjnych (tab. 1).

Tabela 1. Odsetkowy rozkład próby według rejonów administracyjnych dzielnicy

Kategorie		%
Rejony administracyjne	Chomiczówka	12,5%
	Huta	4,7%
	Las Bielański	6,6%
	Marymont-Kaskada	5,9%
	Marymont-Ruda	5,6%
	Młociny	11,1%
	Piaski	12,9%
	Placówka	4,0%
	Radiowo	5,2%
	Stare Bielany	7,7%
	Słodowiec	7,1%
	Wawrzyszew	9,1%
	Wólka Węglowa	2,8%
Wrzeciono	4,6%	

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023*.

Dalej przedstawiono rozkład próby badanych dorosłych mieszkańców Bielany według cech społeczno-demograficznych oraz subiektywnej oceny sytuacji materialnej i dobrostanu społecznego.

Tabela 2. Odsetkowy rozkład próby według płci

Kategorie		%
Płeć	Kobieta	66,5%
	Mężczyzna	33,5%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023*, n=845.

Tabela 3. Odsetkowy rozkład próby według kategorii wieku respondentów

Kategorie		%
Wiek w kategoriach	18-24 lat	26,2%
	25-34 lat	17,2%
	35-44 lat	24,9%
	45-54 lat	19,1%
	55-64 lat	6,3%
	65 lat i więcej	6,5%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023, n=845.*

Tabela 4. Odsetkowy rozkład próby według stanu cywilnego

Kategorie		%
Stan cywilny	Kawaler/Panna	14,8%
	Singiel/Singielka	13,5%
	Żonaty/Zamężna	44,3%
	Wdowiec/Wdowa	4,7%
	Rozwiedziony(-a)	5,3%
	Związek partnerski	17,4%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023, n=845.*

Tabela 5. Odsetkowy rozkład próby według wykształcenia respondentów

Kategorie		%
Wykształcenie	Podstawowe ukończone	2,0%
	Gimnazjalne	0,2%
	Zasadnicze zawodowe/branżowe	3,2%
	Średnie ogólnokształcące lub techniczne (technikum)	29,5%
	Policealne	5,6%
	Wyższe licencjackie lub inżynierskie	13,5%
	Wyższe magisterskie lub magisterskie inżynierskie	41,5%
	Wyższe z tytułem co najmniej doktora	4,5%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023, n=845.*

Tabela 6. Odsetkowy rozkład próby według stanu cywilnego

Kategorie		%
Sytuacja zawodowa	Pracuję zawodowo	65,1%
	Jestem bezrobotny/bezrobotna	1,5%
	Jestem rencistą/rencistką	1,7%
	Jestem emerytem/emerytką	6,9%
	Jestem gospodynią domową	1,3%
	Uczeń/student	20,8%
	Brak odpowiedzi	2,7%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023, n=845.*

Tabela 7. Odsetkowy rozkład próby według przynależności do wyznania religijnego

Kategorie		%
Wyznanie	Wyznanie rzymskokatolickie	65,2%
	Wyznanie grekokatolickie	1,2%
	Wyznanie prawosławne	1,2%
	Wyznanie protestanckie	0,5%
	Wyznanie judaistyczne	0,2%
	Nie przynależę do żadnego wyznania religijnego	18,8%
	Odmowa odpowiedzi (nie czytaj odpowiedzi)	12,0%
	other	0,9%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023, n=845.*

Tabela 8. Odsetkowy rozkład próby według stosunku do wiary i praktyk religijnych

Kategorie		%
Stosunek do wiary i praktyk	Jestem osobą głęboko wierzącą	10,7%
	Jestem osobą wierzącą	37,8%
	Jestem osobą niezdecydowaną, ale przywiązaną do tradycji religijnej	15,3%
	Jestem osobą obojętną	12,1%
	Jestem osobą niewierzącą	14,4%
	Odmowa odpowiedzi (nie czytaj odpowiedzi)	9,8%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023, n=845.*

Tabela 9. Odsetkowy rozkład próby według subiektywnej oceny sytuacji finansowej

Kategorie		%
Ocena sytuacji finansowej	Żyjemy bardzo biednie – nie wystarcza nam nawet na podstawowe potrzeby	0,5%
	Żyjemy skromnie – musimy na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować	4,9%
	Żyjemy średnio – wystarcza nam na co dzień, ale musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy	33,1%
	Żyjemy dobrze – wystarcza nam na wiele bez specjalnego oszczędzania	49,3%
	Żyjemy bardzo dobrze – możemy pozwolić sobie na pewien luksus	9,2%
	Trudno powiedzieć	3,0%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023, n=845.*

Tabela 10. Odsetkowy rozkład próby według subiektywnej oceny jakości życia

Kategorie		%
Ocena jakości życia	Bardzo dobrze	17,5%
	Dobrze	43,9%
	Raczej dobrze	31,6%
	Raczej źle	3,1%
	Źle	1,3%
	Bardzo źle	0,5%
	Trudno powiedzieć	2,1%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023, n=845.*

Badanie dzieci i młodzieży bielańskich szkół zrealizowano za pomocą techniki PAPI (*Personal Assisted Paper Interview*). Operacyjnie badania przeprowadzono techniką ankiety audytoryjnej, która już przed rozpoczęciem badania w terenie została spersonalizowana pod kątem wieku oraz możliwości psychospołecznych i percepcyjnych respondentów. Mimo braku wstępnego założenia o rozdzieleniu narzędzia badawczego na dzieci młodsze i starsze w trakcie konstrukcji narzędzia dokonano takiego podziału. W rezultacie otrzymano n=269 (szkoły podstawowe) oraz n=392 (szkoły ponadpodstawowe) efektywnych wywiadów. Dalej przedstawiono rozkład struktury próby badanych dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Tabela 11. Odsetkowy rozkład próby według płci – dzieci ze szkół podstawowych

Kategorie		%
Płeć	Kobieta	54,2%
	Mężczyzna	45,8%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023, n=269.*

Tabela 12. Odsetkowy rozkład próby według kategorii wieku – dzieci ze szkół podstawowych

Kategorie		%
Wiek w kategoriach	9-10 lat	12,1%
	11-12 lat	58,5%
	12-14 lat	29,4%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023, n=269.*

Tabela 13. Odsetkowy rozkład próby według osób zamieszkujących wspólnie w gospodarstwie domowym – dzieci ze szkół podstawowych

Kategorie		%
Z kim mieszkasz w domu?	Mama	97,0%
	Tata	83,6%
	Rodzeństwo	73,5%
	Ojczym	2,6%
	Macocho	1,1%
	Partner/ka mamy/taty	2,2%
	Babcia	6,3%
	Dziadek	3,4%
	Wujek	1,5%
	Ciocia	1,9%
	Inne	5,6%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023, n=269.*

Tabela 14. Odsetkowy rozkład próby według obywatelstwa – dzieci ze szkół podstawowych

Kategorie		%
Obywatelstwo	polskie	90,2%
	ukraińskie	6,4%
	Inne: polsko-ukraińskie	3,4%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023, n=269.*

Tabela 15. Odsetkowy rozkład próby według płci – młodzież ze szkół ponadpodstawowych

Kategorie		%
Płeć	Kobieta	50%
	Mężczyzna	50%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023, n=392.*

Tabela 16. Odsetkowy rozkład próby według kategorii wieku – młodzież ze szkół ponadpodstawowych

Kategorie		%
Wiek w kategoriach	14-15 lat	44,9%
	16-17 lat	42,1%
	18 lat i więcej	13,0%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023, n=392.*

Tabela 17. Odsetkowy rozkład próby według osób zamieszkujących wspólnie w gospodarstwie domowym – młodzież ze szkół ponadpodstawowych

Kategorie		%
Z kim mieszkaś w domu?	Mama	97,7%
	Tata	87,5%
	Rodzeństwo	71,9%
	Ojczym	3,3%
	Macocho	0,3%
	Partner/ka mamy/taty	1,8%
	Babcia	5,1%
	Dziadek	1,8%
	Wujek	1,5%
	Ciocia	1,0%
Inne	3,8%	

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023, n=392.*

Tabela 18. Odsetkowy rozkład próby według obywatelstwa – młodzież ze szkół ponadpodstawowych

Kategorie		%
Obywatelstwo	polskie	98,5%
	ukraińskie	0,5%
	Inne: polsko-białoruskie	1,0%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023, n=392.*

Tabela 19. Odsetkowy rozkład próby według oceny z zachowania – młodzież ze szkół ponadpodstawowych

Kategorie		%
Ocena z zachowania	Wyróżniająca	32,4%
	Bardzo dobra	48,5%
	Dobra	14,0%
	Poprawna	3,6%
	Nieodpowiednia	1,3%
	Naganna	0,3%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023*, n=392.

Badanie wśród przedstawicieli służb i instytucji lokalnych działających w obszarze pomocy dziecku na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy zostało zrealizowane online z wykorzystaniem techniki CAWI (*Computer Assisted (Aided) Web Interviews*), za pośrednictwem kanału internetowego, nadzorowanego przez system LimeSurvey. Zwrot danych miał postać macierzy danych generowanych w czasie rzeczywistym przez respondenta. Formularz ankietowy w wersji elektronicznej był dystrybuowany na linii koordynator – pracownik. Badanie zgromadziło n=150 efektywnych i ukończonych wywiadów. Średni staż pracy w instytucjach pomocowych wyniósł 16,371 lat, a średni staż pracy na Bielanych 13,104.

Tabela 20. Odsetkowy rozkład próby według płci – przedstawicieli służb i instytucji lokalnych działających w obszarze pomocy dziecku na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy

Kategorie		%
Płeć	Kobieta	80,0%
	Mężczyzna	20,0%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023*, n=150.

Tabela 21. Odsetkowy rozkład próby według instytucji – przedstawiciele służb i instytucji lokalnych działających w obszarze pomocy dziecku na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy

Kategorie		%
Z kim mieszkaś w domu?	Ośrodek pomocy społecznej (OPS)	97,7%
	Placówka ochrony zdrowia (POZ)	87,5%
	Placówka oświatowe (Nauczyciel/Wychowawca klasy/ Pedagog szkolny/Dyrektor)	71,9%
	Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych	3,3%
	Kuratorzy sądowi	0,3%
	Sąd	1,8%
	Policja	5,1%
	Poradnia psychologiczno-pedagogiczna (PPP)	1,8%
	Poradnia rodzinna	1,5%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023*, n=150.

Oprogramowanie i założenia metodologiczne wybranych technik badawczych (CAPI, PAPI, CAWI) zapewniło otrzymanie macierzy danych w formacie SPSS. Analiza statystyczna została przeprowadzona na macierzy danych IBM SPSS/PASW Statistics. Punktem wyjścia analizy była prezentacja danych za pomocą tabel rozkładu częstości zmiennej empirycznej. W celu ukazania zależności między zmiennymi kategoryjnymi posłużono się tabelami krzyżowymi, zwanymi również tabelami kontyngencji. Analiza tabelaryczna jest jedną z najpowszechniejszych technik analizy danych w badaniach społecznych. Test niezależności statystycznej χ^2 posłużył do określenia istotnie statystycznej zależności między zmiennymi. Oprócz tabeli krzyżowej wykonano analizy dla zmiennych kategoryjnych, obliczając miary związku między nimi, jak współczynnik kontyngencji C Pearsona i V-Cramera.

W ramach realizacji badań jakościowych skonstruowano trzy odrębne narzędzia badawcze, które zostały skierowane do wybranych respondentów. Po pierwsze, był to scenariusz wywiadu IDI, przeprowadzony z przedstawicielami placówek oświatowych, w szczególności z pedagogami i psychologami pracującymi na terenie bielańskich placówek oświatowych. W ramach tego działania udało się zrealizować 10 wywiadów IDI z 15 respondentami (n=15); większa liczebność respondentów w stosunku do wywiadów wynika z przeprowadzenia kilku wywiadów w postaci diad. Po drugie, stworzono scenariusz wywiadu IDI przeprowadzony z kluczowymi przedstawicielami służb i instytucji lokalnych działających w obszarze pomocy dziecku na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, umożliwiającą diagnozę postaw i zasobów w kontekście występowania problematyki przemocy, m.in. stereotypów, przyczyn, wiedzy i opinii (n=17). Z kolei trzeci wariant badania to scenariusz wywiadu grupowego FGI zrealizowany z pełnoletnią młodzieżą licealną. Udało się zrealizować trzy wywiady fokusowe z 24 respondentami.

Struktura publikacji

Analizy zawarte w publikacji zostały podzielone na trzy części. Każda ukazuje szerokie spectrum problemów i zagadnień sygnalizowanych w publikacji. Na całość składa się 13 tekstów poprzedzonych wstępem, w którym odnajdziemy opis procesu badawczego oraz tabele zmiennych dyferencjacji prób badawczych. Każdy autor podejmuje analizę pozyskanego materiału empirycznego z konkretnego segmentu problemowego uwzględnionego w narzędziach badawczych. W prezentowanych tekstach czytelnik odnajdzie wieloaspektowe analizy współczesnych znaczeń i uwarunkowań związanych z przeciwdziałaniem przemocy w dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, zarówno w perspektywie teoretycznej, jak i empirycznej. W tym miejscu pragniemy podziękować recenzentowi ks. dr. hab. Wojciechowi Sadłoniowi za cenne i trafne uwagi.

Część pierwsza publikacji, zatytułowana *Agresja i przemoc jako kategorie socjologiczne w świetle badań ilościowych*, przybliży podstawowe zagadnienia oraz definiowanie zjawiska agresji i przemocy w perspektywie badanych. Dane analizowane w tej części dotyczą segmentu badań ilościowych i pozwalają na zobrazowanie i usystematyzowanie podstawowych kategorii analitycznych dotyczących zjawiska przemocy.

Część pierwszą publikacji otwiera rozdział Tomasza Jakubiaka i Kingi Szymańskiej pt. *Stereotypy dotyczące zjawiska przemocy w rodzinie*, w którym podjęta została problematyka stereotypów stanowiących nieodłączną część życia społecznego. Pierwszorzędnym celem, jaki przyświecał autorom, była analiza danych dotyczących stereotypów na temat przemocy w rodzinie, funkcjonujących wśród mieszkańców dzielnicy Bielany m.st. Warszawy. Dane uzyskane w badaniu prowadzonym na terenie Bielany przez Fundację Niezależnych Inicjatyw Studenckich im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w 2023 r. zostały zestawione z wynikami podobnych badań realizowanych na świecie, bogatą literaturą przedmiotu oraz opatrzone komentarzem. Drugorzędnym celem było ukazanie dynamizmu zmian funkcjonowania przedmiotowego zjawiska wśród mieszkańców Bielany poprzez zestawienie danych uzyskanych w badaniu z 2023 r. z danymi zebranymi wśród mieszkańców Bielany w 2016 r. w czasie realizacji analogicznego projektu.

Drugi rozdział, którego autorem jest Maria Sroczyńska, pt. *Identyfikacja agresji i przemocy oraz ich doświadczanie przez dorosłych mieszkańców Warszawy (na przykładzie dzielnicy Bielany)*, stanowi próbę zidentyfikowania wybranych aspektów zjawisk agresji i przemocy oraz częstotliwości ich doświadczania przez dorosłych mieszkańców Bielany (północnej dzielnicy Warszawy). Przywołana analiza uwzględnia przede wszystkim cechy demograficzne, takie jak: płeć i wiek oraz wybrane zmienne społeczne, m.in. stan cywilny, wykształcenie, stosunek do religii, ocena sytuacji finansowej własnego gospodarstwa domowego, subiektywna ocena jakości swojego życia oraz ocena jakości życia swojej rodziny.

Z kolei Magdalena Markocka oraz Agnieszka Wołk w tekście pt. *Zachowania przemocowe w szkole, na osiedlu i w domu – w opinii dzieci i młodzieży* odwołują się do bardzo ważnej części badań ilościowych, a mianowicie do sposobu definiowania przez dzieci i młodzież zachowań przemocowych oraz skali doświadczania czy spotykania tego typu zachowań przez dzieci i młodzież w swoim najbliższym otoczeniu: w domu, w szkole, w okolicy zamieszkania. Badania przeprowadzone zostały za pomocą kwestionariuszy ankiety wśród dzieci uczących się w szkołach podstawowych i średnich w dzielnicy Bielany m.st. Warszawy. Respondenci wypowiedzieli się na temat tego, jakich zachowań agresywnych doświadczają i jak

często w wymienionych miejscach, ale również czy zdarza im się zachowywać agresywnie wobec innych. Ponadto zapytano o to, jakie wiążą się z tym stany emocjonalne.

W rozdziale piątym zatytułowanym *(Nie)bezpieczna przystań? Analiza zjawiska przemocy domowej w perspektywie dzieci i młodzieży* Joanna Wróblewska-Skrzek stawia pytania: czy dom jest wciąż dla badanych bezpieczną metaforyczną „przystanią”? Na ile dzieci i młodzież mieszkające w dzielnicy Bielany czują się w swoim rodzinnym domu bezpiecznie i chętnie tam wracają? Wszak poczucie bezpieczeństwa, jak wskazuje autorka, jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka, a dom powinien być miejscem, które ową potrzebę bezwarunkowo zaspokaja. Zasadniczym celem tekstu jest ukazanie zależności pomiędzy poczuciem bezpieczeństwa a przemocą, której dzieci i młodzież doświadczają w domu rodzinnym.

Szósty rozdział, którego autorką jest Katarzyna Uklańska, pt. *Cyberprzemoc wśród dzieci. Na podstawie badań empirycznych z 2023 r.*, koncentruje się na jednym rodzaju przemocy, czyli na tej, do której dochodzi w cyfrowej rzeczywistości. Autorka wychodzi od przybliżenia podstawowych zagadnień związanych z cyberprzemocą, jak czas spędzany w internecie czy sposób korzystania z sieci, a następnie ukazuje poziom powszechności doświadczenia przemocy w cyberprzestrzeni przez dzieci w wieku 9-14 lat, uczęszczające do szkół podstawowych w warszawskiej dzielnicy Bielany.

Tematem ostatniego rozdziału tej części, pt. *Młodzi i autoagresja* autorstwa Wojciecha Klimskiego, są zachowania autodestrukcyjne młodzieży ze szkół ponadpodstawowych, uczących się na terenie warszawskich Bielán. Tekst koncentruje się na różnych formach autoagresji werbalnej, ze szczególnym naciskiem na skalę jej występowania w całej populacji badanych, jak i w kohorcie dziewcząt oraz chłopców. Płeć jest tutaj jedną z tych cech, według których przebiegają znaczące różnice w codziennym funkcjonowaniu człowieka. Warto zatem, jak podkreśla autor, przyjrzeć się im w kontekście autoagresji młodych mieszkańców Bielán i z perspektywy dzisiejszych przekształceń społeczno-kulturowych w obszarze męskości i kobiecości.

Część druga publikacji, zatytułowana *Instytucjonalne wsparcie ofiar i sprawców przemocy*, dotyczy w głównej mierze kwestii form wparcia oraz zastosowanych procedur wspomagających ofiary i sprawców przemocy. W tej części publikacji autorzy odwoływali się do danych ilościowych, które umożliwiły egzemplifikację form pomocy, potrzeb i ocenę istniejącej sytuacji, jak i zdefiniowanie istniejących zagrożeń.

Olga Kotowska-Wójcik w tekście pt. *Spoleczna akceptacja dla uchodźców z Ukrainy* opisuje poziom akceptacji uchodźców oraz prezentuje skalę akceptacji migrantów przez mieszkańców Bielán, a także sytuacje, które warunkują to stanowisko. Pod dyskusję poddana została także kwestia form pomocy Ukrainie oraz kwestie wparowania się uchodźców z Ukrainy w system społeczno-kulturowy w Polsce.

Rozdział autorstwa Martynty Kawińskiej pt. *Doświadczanie przemocy domowej w świadomości społecznej – pomoc i wsparcie* opisuje szeroko pojęcie wsparcia psychologicznego, prawnego oraz socjalnego, jak również funkcję i rolę wsparcia formalnego i nieformalnego udzielanego przez najbliższych członków rodziny. Głównym celem tekstu jest udzielenie odpowiedzi na pytania: dlaczego ofiary przemocy nie szukają pomocy i wsparcia? Kto powinien zgłaszać przypadki występowania przemocy w rodzinie? Kto mógłby wówczas takiej pomocy udzielić? Na te trzy zasadnicze pytania autorka udziela odpowiedzi w prezentowanej tu analizie, będącej elementem kompleksowego badania zrealizowanego w dzielnicy Bielány.

Uzyskany materiał empiryczny odzwierciedla subiektywne opinie mieszkańców dzielnicy na temat przemocy i ma charakter informacyjno-poznawczy. Zaprezentowane wyniki badania zostały wzbogacone adekwatną literaturą przedmiotu.

W rozdziale pt. *Zaufanie do instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy i pomaganiem rodzinom doświadczającym przemocy* Magda Ostrowska w oparciu o pozyskane dane empiryczne ocenia poziom zaufania dorosłych mieszkańców Bielany oraz dzieci i młodzieży uczących się na terenie dzielnicy do instytucji pomocowych. Kluczowy z punktu widzenia podejmowanej diagnozy jest nie tylko poziom zaufania, ale także wiedza badanych, gdzie tej pomocy należy szukać. Dlatego też w prezentowanych analizach szczególne miejsce zajmują procedura „Niebieskie Karty” oraz Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, który działa w OPS-ie i oferuje wiele form pomocy.

W ostatnim rozdziale drugiej części Marcin Choczyński w tekście pt. *Antyprzemocowa sprawczość instytucjonalna w opiniach funkcjonariuszy służb publicznych i pracowników innych podmiotów wspierających osoby doświadczające przemocy* opisuje sprawczość i efektywność w zapobieganiu patologii społecznej, ale z punktu widzenia pracowników instytucji pomocowych. Rozdział ten w całości opiera się na danych empirycznych zebranych w badaniu CAWI wśród przedstawicieli służb i instytucji lokalnych działających w obszarze pomocy dziecku na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy. Zaprezentowana analiza danych empirycznych pozwoliła na ukazanie, jak praktycy działań antyprzemocowych oceniają aktualny stan rzeczy w obszarze sprawczości instytucjonalnej, autorefleksji odnośnie do jakości prowadzonych działań – w tym głównie stopnia zaangażowania konkretnych podmiotów.

Część trzecia publikacji pt. *Eksploracja zjawiska przemocy w badaniach jakościowych i danych zastanych* w całości opiera się na danych pochodzących z badań jakościowych oraz na analizie *desk research*. Przywołane analizy uzupełniają i podsumowują zagadnienia podejmowane we wcześniejszych rozdziałach, jednak forma pozyskania danych umożliwiła uchwycenia wielu delikatnych kwestii, które z przyczyn obiektywnych nie mogły zostać wyeksplorowane poprzez metody ilościowe.

Trzecią część publikacji rozpoczyna tekst Jacka Kołoty pt. *Rola ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej w prowadzonych diagnozach występowania zjawiska przemocy w rodzinie*, którego głównym celem jest omówienie wybranych przepisów prawnych dotyczących przeciwdziałania przemocy domowej, które są wykorzystywane i mają wpływ na diagnozowanie zjawiska przemocy w rodzinie. Analiza obejmuje wybrane przepisy prawne, w szczególności zawarte w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy domowej, ponadto w niniejszym opracowaniu przedstawione zostaną też dane statystyczne najważniejszych wskaźników ilościowych dotyczące rozmiarów przemocy domowej w dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, w Warszawie i w Polsce. Opracowanie uwzględnia założenia projektu *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy*, realizowane w oparciu o zadanie publiczne, o którym mowa w art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, a finansowane jest ze środków publicznych zgodnie z Zarządzeniem Prezydenta m.st. Warszawy nr 774/2023 z dnia 2 maja 2023 r.

Magdalena Markocka w rozdziale pt. *Doświadczenie przemocy wśród dzieci i młodzieży – perspektywa przedstawicieli placówek oświatowych*, bazując na wynikach badań jakości-

wych przeprowadzonych w formie wywiadów indywidualnych z przedstawicielami placówek oświaty, ukazuje problem doświadczenia przemocy przez dzieci i młodzież z perspektywy nauczycieli, pedagogów, psychologów szkolnych. W tekście opisane zostały problemy i rodzaje przemocy pojawiające się w pracy z uczniami oraz możliwe przyczyny niezgłaszania się po pomoc i wsparcie. Ponadto podjęto próbę ukazania obrazu dziecka będącego ofiarą przemocy, jak również określenia różnych wymiarów, możliwości i kompetencji szkoły w działaniach na rzecz niwelowania problemu przemocy.

Rozdział autorstwa Izabeli Bukalskiej pt. *Młodzi a przemoc – wiedza, doświadczenie i umiejętność reagowania. Wnioski z wywiadów grupowych z licealistami* odwołuje się do danych zebranych podczas badań fokusowych, przeprowadzonych jesienią 2023 r. w trzech liceach na terenie warszawskiej dzielnicy Bielany. Tekst rozdziału opiera się na scenariuszu wywiadu, w którym koncentrowano się m.in. na sposobach definiowania przez uczniów różnych rodzajów i form przemocy spotykanych w najbliższym otoczeniu szkolnym i domowym, kompetencji i gotowości do reagowania na obserwowaną i doświadczaną przemoc, a także wiedzy o pomocy instytucjonalnej i procedurach typu „Niebieskie Karty”.

Część trzecią zamyka rozdział Bartosza Olszewskiego pt. *O modelowym sposobie przeciwdziałania przemocy domowej: kontekst – znaczenie – wyzwania*, który stanowi zarazem podsumowanie i rekomendacje całego projektu. Artykuł ukazuje zintegrowane podejście do problemu przemocy domowej, prezentując zestaw systemowych rekomendacji dla skuteczniejszego przeciwdziałania temu zjawisku. W tekście podkreślana jest kluczowa rola rozpoznawania i przełamywania stereotypów, które mogą utrudniać adekwatne reagowanie na przemoc domową. Przedstawiony schemat klasyfikacyjny przemocy ma na celu lepsze zrozumienie zjawiska i optymalizację strategii reagowania. Artykuł wskazuje na podział działań na prewencyjne i interwencyjne jako dwie komplementarne sfery, które wymagają zintegrowanego podejścia. Szczególny nacisk położony jest na potrzebę skupienia się na sprawcach przemocy, proponując systemowe rozwiązania skierowane na ich rehabilitację i reintegrację społeczną. Przedstawiona została również rola systemu prawnego w zapewnieniu ochrony ofiar i egzekwowaniu prawa. Ponadto artykuł podkreśla wagę działań profilaktycznych i interwencyjnych realizowanych na poziomie społeczności lokalnej, mających na celu podnoszenie świadomości i angażowanie społeczności w przeciwdziałanie przemocy domowej. Zajmuje się także wyzwaniami wychowawczymi w kontekście ochrony zdrowia psychicznego i podkreśla znaczenie profesjonalnego podejścia i ciągłego rozwoju umiejętności u specjalistów pracujących na rzecz przeciwdziałania przemocy domowej, oferując rekomendacje systemowe dla ulepszenia praktyk i strategii w tej dziedzinie.

Bibliografia

- Hammersley M., Atkinson P. (2000), *Metody badań terenowych*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań.
- Pospiszył I. (1994), *Przemoc w rodzinie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna WSiP, Warszawa.
- Tomaszewska L. (2007), *Niezbędnik prokuratora. Przemoc wobec kobiet w rodzinie*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa.
- Woźnica A. (2007), *Niezbędnik pracodawcy. Przemoc wobec kobiet w rodzinie*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa.

- Zaręba S., Wiśniewski R., Zarzecki M. (2016), „*W kierunku kultury bez przemocy*”. *Diagnoza i przeciwdziałania przemocy w Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa.
- Zielińska-Poćwiardowska I., Sosnowska-Buxton P. (2023), *Przemoc domowa w Polsce: zaproszenie do podjęcia socjologicznej analizy zjawiska*, „*Studia Socjologiczne*”, t. 2, nr 249, s. 131-154.

I.

Agresja i przemoc jako kategorie socjologiczne w świetle badań ilościowych

Stereotypy dotyczące zjawiska przemocy w rodzinie

Wprowadzenie

Stereotypy stanowią nieodłączną część życia społecznego, ale ich wpływ można modyfikować i redukować. Mechanizmy tworzenia stereotypów, ich funkcje i skutki są przedmiotem intensywnych badań w psychologii społecznej. Zrozumienie tych procesów jest kluczowe dla budowania sprawiedliwego i równego społeczeństwa.

Przedmiotowa analiza dotyczy stereotypów na temat przemocy w rodzinie. Dane uzyskano na podstawie badania prowadzonego na terenie Bielan przez Fundację Niezależnych Inicjatyw Studenckich im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Grupę badaną stanowiło 845 osób. Rekrutacja badanych odbyła się zgodnie z techniką *random route* przy realizacji próby za pomocą metody wyznaczania trajektorii kontaktu adres–adres z wyznaczonym losowo punktem startowym w każdym z rejonów administracyjnych dla próby minimalnej $n=800$.

Część teoretyczna

Stereotypy

Stereotypy często mają zgubny wpływ na reakcje wobec innych, a w niektórych przypadkach także na nasze zachowania. Przykładowo, dowiedziono, że te nieuzasadnione, tendencyjne nadgeneralizacje mogą mieć wpływ na nasze osiągnięcia w nauce [Shapiro, Neuberger, 2007], wybór ścieżki zawodowej [Zhang, Schmader, Forbes, 2009], doświadczenia w pracy [Smith, Martinez, Xu, Waterbury, 2022], a nawet na wysokość otrzymywanego wynagrodzenia za pracę [Jackson, 2011; Wood, Eagly, 2010]. Badacze wykazali również negatywny wpływ stereotypów dotyczących płci [Heilman, 2012], rasy [Avery, Volpone, Holmes, 2018], niepełnosprawności [Stone, Colella, 1996], orientacji seksualnej [Salter, Liberman, 2016] oraz wieku [Posthuma, Champion, 2009] na postrzeganie tego, jak określone grupy pracowników radzą sobie w miejscu pracy [Smith, Martinez, Xu, Waterbury, 2022: 1].

W literaturze naukowej, mimo wieloletnich badań, nie ma jednomyślnie przyjętej definicji pojęcia stereotypu [Kanałara, 2006: 306]. Niektórzy naukowcy konstruują ogólne definicje, traktując stereotypy jako poglądy lub reprezentacje mentalne (tj. obrazy), które jednostka kojarzy z określoną kategorią [Ivens, Leischnig, Muller, Valta, 2015: 808-809; Jhangiani, Tarry, 2022: 609-629; Van Knippenberg, Dijksterhuis, 2000: 104-106]. Polscy badacze opowiadają się za rozumieniem pojęcia stereotypu jako konstruktu poznawczego, który ma aktywny udział w procesie przetwarzania docierających do odbiorcy informacji oraz wpływa na jej zrozumienie i interpretację [Wojciszke, Doliński, 2008: 293-334]. Zasadniczo przyjmuje się, że stereotyp odpowiada wiedzy kategorycznej jednostki dotyczącej siebie lub społeczeństwa

[Lee, Jussim, McCauley, 2013: 1-2]. Ponadto stereotypowanie zawsze zawiera elementy wartościujące [Gilmour, 2015: 68].

Stereotypy odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu reakcji osób na nowe informacje, przygotowując je do spotkania z jeszcze nieznanymi obiektami. Zazwyczaj skłaniają jednostki do oceniania obiektów przede wszystkim na podstawie przynależności do określonej kategorii, a nie na podstawie rzeczywistych cech danego obiektu [Puddifoot, 2019: 71]. Stereotypy ułatwiają zatem proces podejmowania decyzji, umożliwiając bardziej efektywne i szybsze rozumowanie. Jest to zgodne z ludzkim mechanizmem poznawczym, w którym jednostki mają tendencję do upraszczania informacji w celu zmniejszenia zużycia zasobów poznawczych. Dlatego stereotypy, niezależnie od trafności, mają istotne konsekwencje dla przetwarzania informacji przez osoby oraz ich późniejszego zachowania [An, Mullen, Zhao, Heinen, 2023: 2].

Konkludując: stereotypy wykazują tendencję do upraszczania i częstokroć zniekształcania rzeczywistości, co skutkuje wypaczeniem percepcji przestrzennych relacji między zjawiskami oraz błędnym osadzaniem wydarzeń w kontekście czasowym. Zdaniem niektórych badaczy rezygnacja z nich mogłaby prowadzić do zubożenia ludzkiego życia [Granat, 2016: 115]. I chociaż trudno nie zgodzić się z poglądem, że stereotypy przyczyniają się do ułatwienia codziennego funkcjonowania jednostek, mogą też okazać się krzywdzące dla danej osoby czy określonych grup społecznych. Co więcej, stereotypizacja może prowadzić do dehumanizacji jednostki, i to w dwojaki sposób. Po pierwsze, wpływa negatywnie na proces jej rozwoju, ograniczając go poprzez narzucanie ogólnych wzorców kosztem indywidualnych potrzeb. Po drugie, prowadzi do ujęcia danej osoby w ramy kategorii, co przekreśla jej unikalność i indywidualność [Chaszczewicz-Rydel 2013: 63; Chmura-Rutkowska, Frąckowiak-Sochańska, 2016: 120].

Stereotypy a doświadczanie przemocy domowej

Mechanizm upraszczania jest widoczny również w przypadku stereotypów związanych z przemocą domową. Omawiane zjawisko stanowi złożony problem społeczny, o znaczącym wpływie na ofiary oraz społeczeństwo jako całość. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia rocznie przemocą domową doświadcza ponad 1,3 mln osób na całym świecie. Zajmuje ona również niechlubne czwarte miejsce wśród przyczyn zgonów osób w wieku od 15 do 44 lat. Częstotliwość rozpowszechnienia przemocy domowej różni się w zależności od kraju i kręgu kulturowego oraz stopnia nasilenia czynników ryzyka. Przemoc jest najczęściej zgłaszana w regionach Afryki i Azji Południowej (33%), a najrzadziej w regionie europejskim (21%). Spośród krajów europejskiego regionu WHO najwyższy wskaźnik przemocy ma Turcja (32%) [Kurt, Akin, 2023].

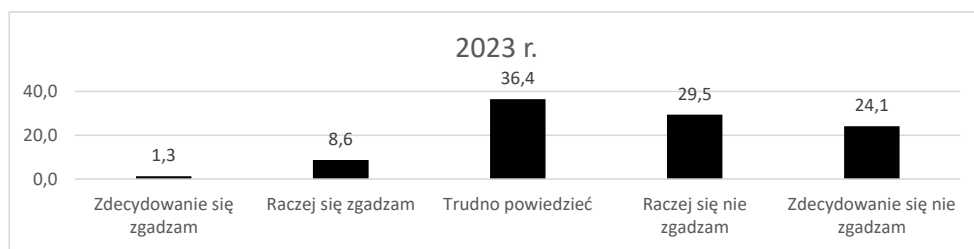
Skutki przemocy domowej widoczne są nie tylko w postaci obrażeń fizycznych. U dorosłych symptomy obejmują m.in. zespół stresu pourazowego, depresję, nadużywanie alkoholu i substancji psychoaktywnych, próby „S” oraz agresywne zachowania wobec dzieci. W przypadku dzieci problem jest jeszcze bardziej złożony. Szkodliwe doświadczenia z dzieciństwa, szczególnie te wynikające z przemocy domowej, zazwyczaj rozciągają się na dorosłość. Najczęściej przejawia się to w postaci długotrwałych zaburzeń psychicznych i fizycznych, nadużywania substancji psychoaktywnych, przemocy interpersonalnej czy samookaleczeń [Kurt, Akin, 2023].

Przemoc domowa stanowi istotne zagrożenie dla zdrowia publicznego i rozwoju społecznego, a wszelkie stereotypy na temat omawianego zjawiska powinny być eliminowane. Badania wykazały bowiem, że stereotypy często zawierają przekonanie, że przemoc domowa dotyczy wyłącznie agresji fizycznej, że ofiary same są odpowiedzialne za swoją sytuację, że ofiarą może być wyłącznie kobieta, a nigdy mężczyzna [Pikus, 2020]. Tego rodzaju generalizacje są szkodliwe, gdyż wpływają na to, jak społeczeństwo rozumie i reaguje na przemoc domową [Wu, 2023: 1306]. Aby zmniejszyć negatywny wpływ stereotypów dotyczących przemocy domowej, konieczne jest edukowanie społeczeństwa i zmiana sposobu prezentacji tego problemu w mediach. Pomocne w tym zakresie mogą być kampanie społeczne i programy edukacyjne mające na celu przełamywanie stereotypów i budowanie empatycznego społeczeństwa [Hines, Malley-Morrison, 2001: 75-85].

Opracowanie statystyk

Pojęcie przemocy w rodzinie

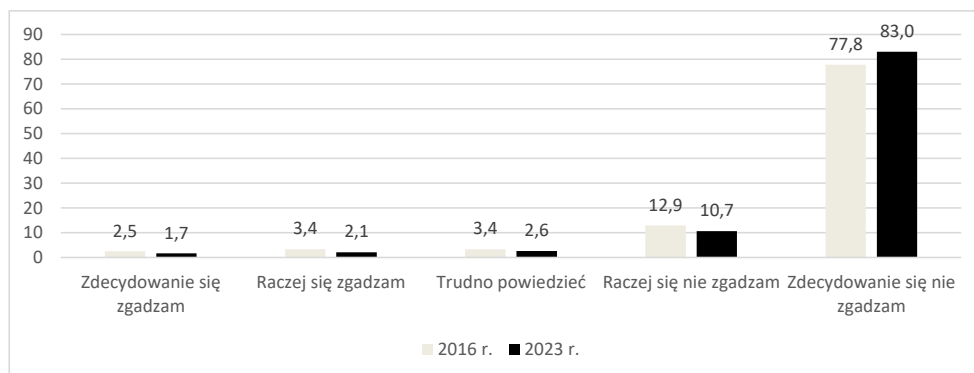
Wykres 1. Przemoc w rodzinie występuje sporadycznie (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Spśród 845 ankietowanych osób objętych badaniem prowadzonym na terenie Bielan przez Fundację Niezależnych Inicjatyw Studenckich im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 9,9% respondentów uznało, że przemoc w rodzinie jest zjawiskiem sporadycznym. Zdecydowanie duży odsetek wśród pytanых stanowili niemający zdania (36,4%). Ponad połowa osób objętych badaniami uznała, że przemoc w rodzinie nie należy do rzadkości (53,6%). Przeciwników twierdzenia o sporadycznym występowaniu przemocy w rodzinie wśród mężczyzn było znacznie mniej niż wśród kobiet. Podczas gdy 37,2% mężczyzn nie zgadzało się z przywołanym stwierdzeniem, to wśród kobiet odsetek przeciwniczek wynosił 61,4%. Często z tak sformułowanym stwierdzeniem nie zgadzały się osoby rozwiedzione (66,7%). Na uwagę zasługuje fakt, że 21,8% osób ankietowanych w wieku powyżej 65 lat uznało, że przemoc w rodzinie jest zjawiskiem sporadycznym. Podobnie wypowiadały się gospodynie domowe (27,3%). Częściej przekonanie o sporadycznym występowaniu przemocy w rodzinie występowało również u osób z wykształceniem zasadniczym (22,2%).

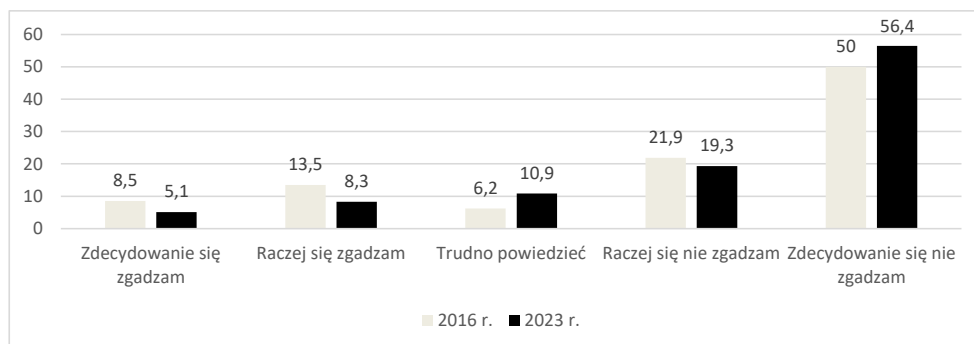
Wykres 2. Przemoc występuje jedynie wówczas, gdy pozostawia widoczne ślady (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r. oraz badań z 2016 r.

Prawie wszyscy ankietowani uznali, że przemoc nie ogranicza się wyłącznie do sfery fizycznej. 93,7% osób nie zgodziło się ze stwierdzeniem, że przemoc występuje jedynie wówczas, gdy pozostawia widoczne ślady. Między kobietami i mężczyznami była w tej kwestii zgodność. 96,5% kobiet i 88% mężczyzn uznało, że przemoc może wykraczać poza naruszenie nietykalności cielesnej. Dane te są zbieżne z wynikami badań przeprowadzonych w 2016 r. na terenie Bielany. Z zawężeniem pojęcia przemocy do wymiaru fizycznego częściej zgadzały się osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym/branżowym (14,8%) niż osoby z wykształceniem wyższym magisterskim (2%). Siedem lat wcześniej z poglądem, że przemoc zachodzi wówczas, gdy zostawia widoczne ślady, zgadzało się 10,3% osób z wykształceniem zawodowym i 5,7% z wyższym magisterskim. W 2023 r. odpowiedzi udzielane przez badanych nie były zależne od praktykowania ani niepraktykowania wiary. Podobnie zamieszkiwanie wspólnie z dziećmi nie wpływało na zmianę poglądów. Na uwagę zasługuje fakt, że 9,9% osób ankietowanych powyżej 65. roku życia utożsamiało przemoc wyłącznie z działaniami naruszającymi integralność fizyczną. Częściej utożsamiali przemoc z działaniami fizycznymi także bezrobotni (15,4%), renciści (14,2%) oraz emeryci (19,5%).

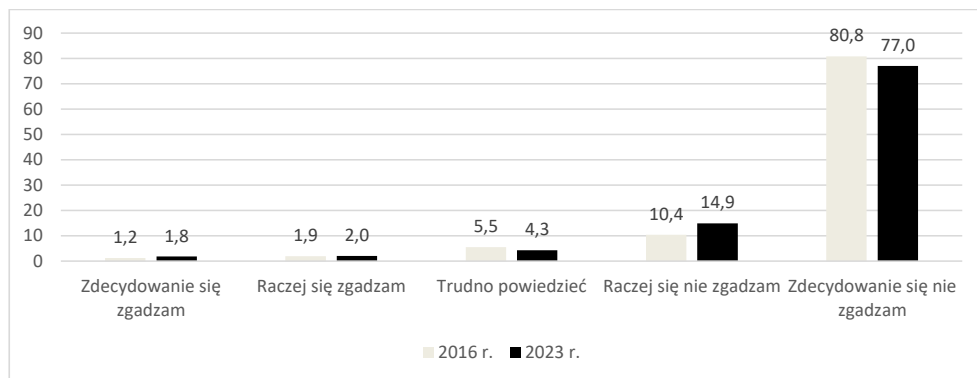
Wykres 3. Gdy w domu dochodzi do kłótni, to wzajemne obrażanie, wyzwiska są czymś normalnym (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.* oraz badań z 2016 r.

W 2016 i 2023 r. mieszkańców dzielnicy Bielany w Warszawie zapytano, czy wzajemne obrażanie się w czasie kłótni i kierowanie wyzwisk traktują jako zachowanie dopuszczalne. Podczas gdy w 2016 r. na przemoc werbalną dawało przyzwolenie 22% ankietowanych, to w 2023 r. odsetek traktujących ją jako normę spadł do 13,4%. W tym okresie liczba osób, które odpowiedziały „trudno powiedzieć”, wzrosła o 4,7 p.p. (skrót od: punkty procentowe). Nieco wzrósł także odsetek osób nieuznających przemocy werbalnej za normalne zachowanie (o 2,8 p.p.). Przyzwolenie na obrażanie i wyzwiska częściej dawali mężczyźni (18,1%) niż kobiety (11%). Również wśród mężczyzn większy odsetek stanowili niezdecydowani (15,9%), podczas gdy niezdecydowanych kobiet było 8,4%. Korelacje deklaracji „zdecydowanie się nie zgadzam” i „raczej się nie zgadzam” z uwzględnionymi w badaniu cechami społeczno-demograficznymi respondentów pokazały, że osoby nietolerujące agresji słownej relatywnie najczęściej występowały wśród: singli (83,3%), osób z wykształceniem podstawowym (82,4%) i wyższym licencjackim lub inżynierskim (82,5%), żyjących na dobrym poziomie materialnym (89%), nieopiekujących się osobami starszymi i niezamieszkujących wspólnie z nimi (76,7%).

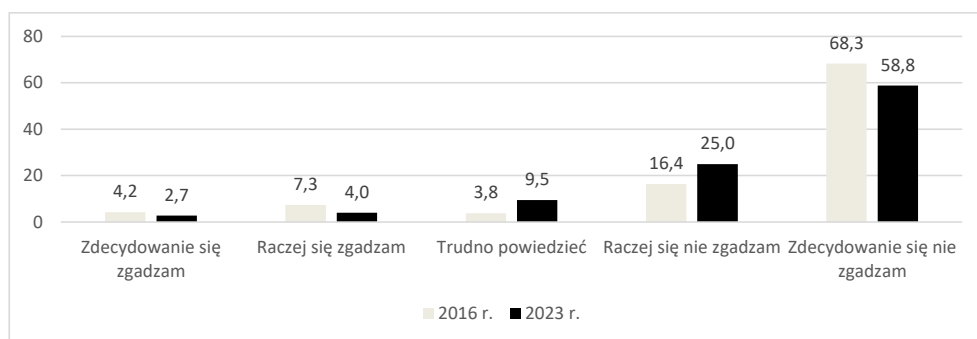
Wykres 4. Dopuszczalne jest, aby członek rodziny podejmował lub wymuszał decyzje wbrew woli drugiego członka rodziny, które są krzywdzące dla niego (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.* oraz badań z 2016 r.

Podejmowanie lub wymuszanie decyzji wbrew woli drugiego członka rodziny, które ponadto są dla niego krzywdzące, zostało uznane za niewłaściwe przez 91% pytaných. Biorąc pod uwagę płeć respondentów, w 2023 r. o 5,8 p.p. więcej mężczyzn niż kobiet nie miało wyrobionej opinii na temat prawdziwości hipotezy zawartej w sformułowanym pytaniu. W 2016 r. różnica ta była znacznie niższa i wynosiła 0,6 p.p. Na poglądy ankietowanych nie miało wpływu wykształcenie. Wszystkie osoby deklarujące się jako posiadające wykształcenie podstawowe nie uznały za dopuszczalne działań na szkodę innego członka rodziny wbrew jego woli. Podobnie odpowiadały osoby z wykształceniem wyższym licencjackim lub inżynierskim (98,2%) oraz wyższym magisterskim lub magisterskim inżynierskim (92,3%).

Wykres 5. Przemoc pomiędzy osobami dorosłymi to sprawa prywatna rodziny. Osoby z zewnątrz nie powinny się wtrącać w czyjeś sprawy rodzinne (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.* oraz badań z 2016 r.

Objęci badaniem zostali zapytani, czy zgadzają się z twierdzeniem, że osoby spoza rodziny nie powinny interweniować w jej sprawy, nawet gdy dochodzi między dorosłymi do przemocy. Choć w stosunku do badania z 2016 r. odsetek twierdzących „raczej się nie zgadzam” wzrósł o 9,6 p.p., dokonało się to kosztem liczby „zdecydowanie się niezgadzających”. Podczas gdy w 2016 r. obiekcji co do możliwości interwencji osób spoza rodziny nie miało 68,3% ankietowanych, to w 2023 r. odsetek ten spadł do 58,8%. W 2023 r. wzrosła również – o 4,7 p.p. – liczba osób niemających zdania w sformułowanej kwestii. Dokonało się to kosztem osób uważających, że przemoc wobec dorosłych jest wewnętrzną sprawą rodziny. Biorąc pod uwagę płeć respondentów, badania pokazały, że wśród kobiet 86,1% uważa za dopuszczalną interwencję osób trzecich w sprawy rodziny dotkniętej przemocą. Nieco mniej, bo 79,1% mężczyzn było tego samego zdania. Za możliwością ingerencji częściej opowiadały się osoby, które nie mieszkają z osobami starszymi (84,3%), niż opiekujący się osobami starszymi, z którymi mieszkają (70,6%). Bardziej otwarte na pomoc z zewnątrz były osoby, które mieszkają wspólnie z dziećmi (88,8%), niż niemieszkające z nimi (79,4%). Wśród osób posiadających dzieci było też mniej zwolenników rozwiązywania problemów samemu (4,9%).

Za rozwiązywaniem problemów przemocowych własnymi siłami najczęściej opowiadali się: osoby powyżej 65. roku życia (23,1%), rozwiedzeni (15%), osoby z wykształceniem zasadniczym (25,6%) i gimnazjalnym (50%), gospodynie domowe (27,3%), osoby żyjące skromnie (24,4%), osoby bardzo źle oceniające jakość życia własnej rodziny (25%), wyznawcy judaizmu (100%), osoby odmawiające odpowiedzi na temat swojego stosunku do wiary religijnej (15,6%).

Otwartymi na pomoc z zewnątrz najczęściej byli: osoby w wieku od 45 do 54 lat (95%), małżonkowie (89,3%), osoby z wykształceniem wyższym magisterskim lub inżynierskim (90,3%), renciści (92,9%), żyjący bardzo skromnie (100%), źle oceniający jakość życia swojej rodziny (100%), wyznawcy protestantyzmu (100%), wierzący (86,2%).

Komentując opisane wyniki badań, warto odwołać się do interesujących danych na temat rozpowszechnienia przemocy domowej, których dostarczają badania światowe. W analizie z 2012 r. omówiono wyniki badania dotyczącego wymiaru społeczno-ekonomicznego, które ukazują spadek tolerancji co do przemocy wobec kobiet w krajach Unii Europejskiej oraz zwiększoną „czujność społeczną” w odniesieniu tego typu zjawisk. Badania przeprowadzone w Wielkiej Brytanii wykazują, że rozszerzenie instytucjonalnego wsparcia dla ofiar przemocy domowej prowadzi do obniżenia wskaźników tego patologicznego zjawiska, co z kolei przekłada się na zmniejszenie związanych z nim kosztów ekonomicznych. Brytyjscy badacze, korzystając z metodologii oceny kosztów przestępczości, oszacowali, że całkowity roczny koszt przemocy domowej w Wielkiej Brytanii wyniósł ok. 23 mld funtów w 2001 r. i ok. 16 mld funtów w 2008 r. [Lelek-Kratiuk, Pawłowski, 2012: 21].

Odnosnie do rozpowszechnienia przemocy domowej na świecie, zgodnie z raportem brytyjskiego Urzędu Statystyk Krajowych, około trzech czwartych ofiar przemocy domowej w Anglii i Walii to kobiety, z czego prawie 40% doświadcza przemocy fizycznej, a niemal 19% pada ofiarą przemocy seksualnej ze strony swojego partnera. Wśród ofiar przemocy dominuje grupa wiekowa 25-34 lat, chociaż wraz z podnoszeniem się wieku ofiar obserwuje się spadek liczby przypadków przemocy. Warto zauważyć, że według danych Światowej Organizacji Zdrowia z 2021 r. podobne wzorce można zauważyć na całym świecie [Hearn, Hall, 2022].

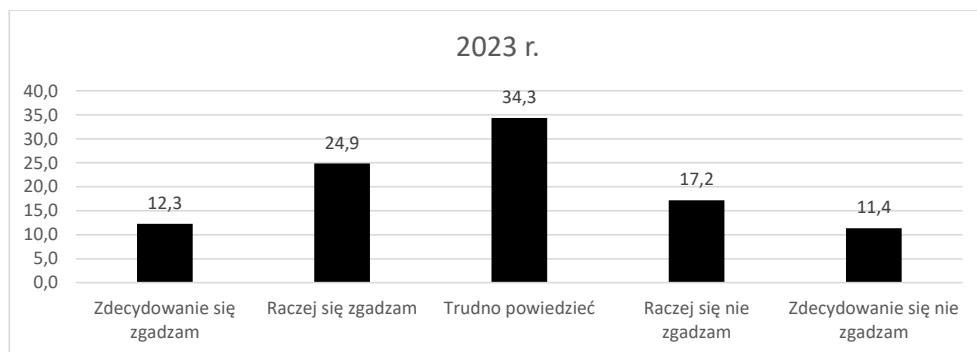
Warto wspomnieć, że również Australia musi mierzyć się z omawianym zjawiskiem. Według dostępnych danych jedna na trzy kobiety doświadcza przemocy fizycznej, jedna na cztery

doświadcza przemocy emocjonalnej, a jedna na pięć pada ofiarą przemocy seksualnej ze strony obecnego lub byłego partnera. Zgodnie z badaniami z 2019 r. przedstawicielki rdzennej ludności Australii są narażone na hospitalizację z powodu przemocy domowej aż 32 razy częściej niż ich nierdzenne odpowiedniczki. Dodatkowo kobiety, które dorastały w środowisku obciążonym przemocą domową, częściej doświadczają przemocy w swoim życiu dorosłym [Alexander, Zhou, Wise, Humphreys, 2023].

Godne uwagi są także badania, w których udokumentowano, że Ameryka Łacińska charakteryzuje się jednym z najwyższych na świecie wskaźników przemocy, a kraje, w których przemoc domowa jest niemalże „normą”, to Meksyk, Peru, Brazylia, Argentyna, Salwador i Boliwia. Łącznie w tych państwach odnotowuje się aż 81% wszystkich zabójstw kobiet na kontynencie dokonanych w wyniku przemocy domowej. W Ameryce Łacińskiej – zwłaszcza w zestawieniu z Ameryką Północną i Europą w tym samym czasie – przemoc wobec kobiet znacząco wzrosła podczas pandemii COVID-19, co ilustrują dane wskazujące na wzrost liczby zgłoszeń na policję w pierwszych dniach izolacji społecznej: o ok. 25% w Argentynie oraz aż o 130% w Kolumbii [Santos, Bittencourt, Malinverni, Kisberi, Vilaça, Iwamura, 2022].

W większości przeprowadzonych badań istotnym aspektem jest podkreślenie przez osoby doświadczające przemocy w rodzinie, że to nie przemoc fizyczna, lecz przede wszystkim przemoc psychiczna, emocjonalna oraz ekonomiczna wywiera większy destrukcyjny wpływ na ich psychikę [Hearn, Hall, 2022].

Wykres 6. Jeśli sprawca przemocy w rodzinie byłby pozbawiony wolności, to przemoc by się skończyła (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Jednym z możliwych sposobów realizacji pomocy dla ofiar przemocy jest separacja sprawców przemocy od pokrzywdzonych. Polskie prawo zawiera wiele instrumentów, dzięki którym można osiągnąć ten skutek. Należą do nich np. nakaz opuszczenia przez osobę stosującą przemoc wspólnie zajmowanego mieszkania oraz pozbawienie wolności. Instrumenty te bywają jednak trudne w realizacji [Czartoryska, 2021: 139-142; Manikowski, 2022: 40].

Znęcanie się nad członkami rodziny jest przestępstwem w rozumieniu art. 207 Kodeksu karnego. Według danych udostępnionych przez policję w 2020 r. wszczęto w Polsce z tego tytułu 28 912 postępowań i stwierdzono 16 259 przestępstw [Policja, 2022]. Przystępstwo zasadnicze znęcania się fizycznego lub psychicznego nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat (Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553, art. 207 § 1)¹.

Pozbawienie wolności sprawcy przemocy jest działaniem pomagającym ofierze, ale niestety doraźnie. Aby odseparowanie przestępcy od osoby pokrzywdzonej skuteczniej przeciwdziało zjawisku przemocy, konieczne jest poddanie osadzonego procesowi resocjalizacji penitencjarnej. Jego efektywność zależy od wielu uwarunkowań. Są to m.in.: system penitencjarny, który decyduje o resocjalizacji w sposób ogólny, warunki charakterystyczne dla instytucji więzienia, warunki społeczne więzienia, społeczność skazanych. Nie bez znaczenia pozostają również zaangażowanie personelu więzienia oraz osadzonego [Machel, 2011: 104; Kojadyńska, Gałędek, 2017: 90]. Jak zauważa Henryk Machel, badania potwierdzają, że sama natura nie sprzyja procesowi resocjalizacyjnemu osadzonych [Machel, 2011: 104].

Korelacje deklaracji respondentów z uwzględnionymi w badaniu ich cechami społeczno-demograficznymi pokazały, że ze stwierdzeniem „jeśli sprawca przemocy w rodzinie byłby pozbawiony wolności, to przemoc by się skończyła” najczęściej zgadzali się: osoby w wieku powyżej 65 lat (47,3%), osoby z wykształceniem gimnazjalnym (100%), mieszkający na terenie Bielan od 15 do 20 lat (47,6%), żyjący skromnie (51,2%), obywatele Ukrainy (50%).

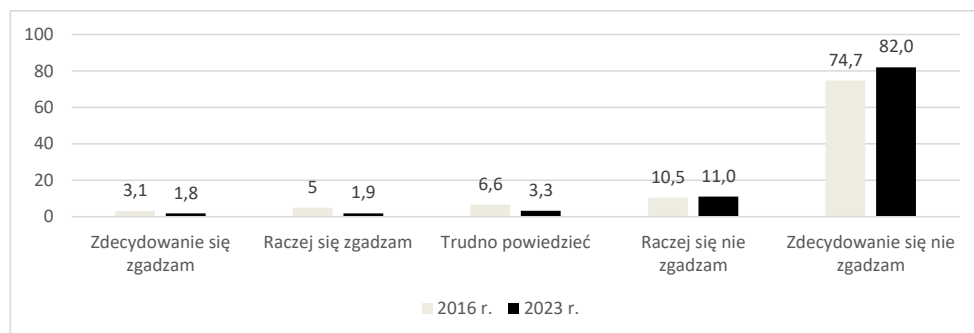
Związku przyczynowego nie dostrzegały najczęściej osoby w wieku od 25 do 34 lat (40,7%).

„Trudno powiedzieć” na postawione pytanie najczęściej odpowiadali: osoby w wieku od 18 do 24 lat (39,8%), posiadający wykształcenie wyższe licencjackie lub magisterskie (45,6%), niepotrafiący ocenić sytuacji finansowej swojego gospodarstwa domowego (56%) i żyjący bardzo skromnie (50%).

W tym miejscu należy zauważyć, że wyniki uzyskane z korelacji odpowiedzi udzielanych przez osoby badane z ich cechami społeczno-demograficznymi, w odróżnieniu od pozostałych danych uzyskanych w badaniu opinii na temat stereotypów, najczęściej okazywały się nieistotne statystycznie.

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553).

Wykres 7. Gwałt w małżeństwie nie istnieje (dane w %)



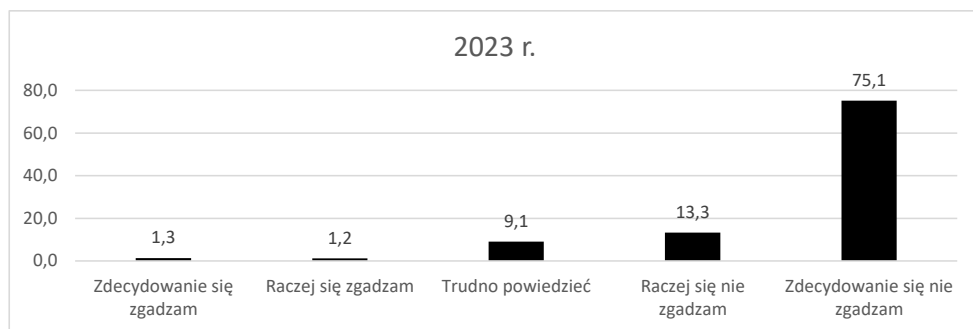
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r. oraz badań z 2016 r.

Podobnie jak wzrosła w stosunku do 2016 r. świadomość badanych, że mężczyźni mogą być ofiarami przemocy, tak samo znacząco wzrosła wiedza o tym, że gwałty nie zdarzają się wyłącznie poza małżeństwami. Wzrost świadomości ankietowanych mieszkańców Bielany co do możliwości zaistnienia gwałtu w małżeństwie dokonał się głównie wśród osób zdecydowanie zgadzających się z tą opinią. Procent niemających wątpliwości sięgnął 82%. Podczas gdy 96,2% kobiet uznawało, że gwałty mogą mieć miejsce również w małżeństwie, pogląd ten podzielało 86,6% mężczyzn. Korelacje deklaracji „zdecydowanie się nie zgadzam” i „raczej się nie zgadzam” z cechami społeczno-demograficznymi respondentów pokazały, że na możliwość zaistnienia gwałtu w małżeństwie najczęściej wskazywali single (97,4%) oraz osoby z wyższym wykształceniem licencjackim lub inżynierskim (99,1%).

Biorąc pod uwagę korelacje deklaracji „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam” z cechami społeczno-demograficznymi respondentów, można zauważyć, że za stwierdzeniem, że gwałty występują wyłącznie poza małżeństwami, najczęściej opowiadali się: wdowcy (12,5%), osoby z tytułem co najmniej doktora (10,5%) i mające wykształcenie gimnazjalne (50%), a także głęboko wierzący (5,4%).

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że zwalczanie stereotypu na temat gwałtu małżeńskiego wiąże się z publikacją naukową R.J. Gelles z 1977 r. W Stanach Zjednoczonych pierwsze ściganie tego przestępstwa miało miejsce w 1978 r., jednakże musiało upłynąć kilka dekad, zanim czyn ten uznano za przestępstwo na terenie całych Stanów Zjednoczonych [Krienert, Walsh, 2018]. Współcześnie przyjmuje się, że gwałt małżeński występuje dwukrotnie częściej niż „tradycyjne” zgwałcenie [Krienert, Walsh, 2018]. Przykładowo, w USA odsetek gwałtów małżeńskich kształtuje się w przedziale od 3,4% do 14%. Natomiast w Quebecu wynosi 6,8%. We Francji każdego roku gwałtów małżeńskich doświadcza 0,9% populacji kobiet [Boucher, Lemelin, McNicoll, 2009]. Ofiary przemocy seksualnej w małżeństwie wykorzystują werbalne środki oporu. Niemniej większość osób dotkniętych tym dramatem nie jest w stanie przeciwstawić się sprawcy czynu. Z badań wynika, że ofiary przemocy seksualnej w ramach małżeństwa doświadczają szeregu negatywnych skutków, np. w postaci zespołu stresu pourazowego (PTSD), depresji czy problemów ginekologicznych [Martin, Taft, Resick, 2007].

Wykres 8. Przemoc w rodzinie dotyczy tylko osób heteroseksualnych (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

W badaniach prowadzonych na terenie Bielany w 2023 r. po raz pierwszy uwzględniono zależność przemocy od orientacji seksualnej osób tworzących rodzinę. Zapytano, czy przemoc dotyczy wyłącznie rodzin heteroseksualnych. Wśród odpowiedzi można dostrzec minimalny odsetek osób podzielających hipotezę zawartą w pytaniu. Zgodziło się z nią 2,5% respondentów. Nie miało wyrobionego poglądu w temacie 9,1% ankietowanych. Częściej przychylni lub niezdecydowani byli ankietowani mężczyźni. Opinię o występowaniu przemocy wyłącznie w rodzinach heteroseksualnych poparło 5,7% z nich, natomiast „trudno powiedzieć” odpowiedziało 12%. Kobiet niezdecydowanych i uznających, że przemoc nie dotyczy związków homoseksualnych, było 8,6%.

Korelacje deklaracji „zdecydowanie się nie zgadzam” i „raczej się nie zgadzam” z uwzględnionymi w badaniu cechami społeczno-demograficznymi respondentów pokazały, że osoby reprezentujące pogląd, że przemoc domowa nie ma związku z orientacją seksualną osób tworzących rodzinę, najczęściej można spotkać wśród: osób w wieku od 45 do 54 lat (94,4%), osób z wyższym wykształceniem magisterskim lub inżynierskim (92,5%), mieszkających na terenie dzielnicy Bielany mniej niż rok (95,7%), gospodyń domowych (91%), żyjących na dobrym poziomie materialnym (91,1%), bardzo dobrze oceniających swoją jakość życia (91,2%), wyznawców protestantyzmu (100%).

Uwzględniając pozostałe dane uzyskane w badaniu, najczęściej zgadzali się ze stwierdzeniem zawartym w pytaniu: rozwiedzeni (8,9%), osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym/branżowym (7,4%), mieszkający na terenie Bielany od 5 do 9 lat (6,6%), gospodynie domowe (9,1%).

Największy odsetek osób, które odpowiedziały „trudno powiedzieć”, stanowili: osoby w wieku powyżej 65 lat, wdowcy (15%), osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym/branżowym (22%), emeryci (22,4%) i renciści (21,4%).

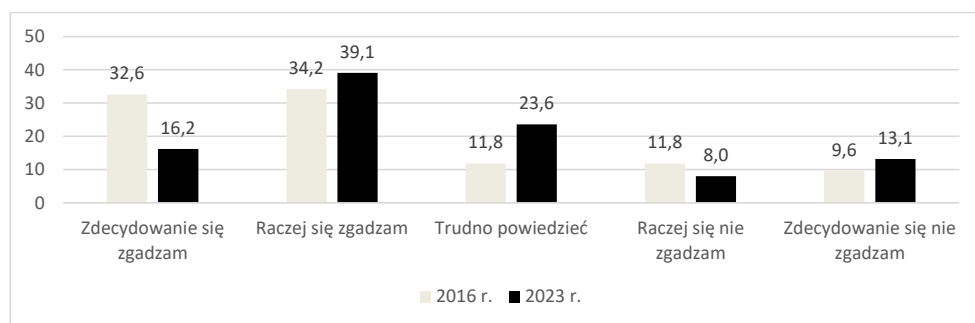
Dotychczasowe badania dowodzą, że homoseksualne kobiety informują o wyższym poziomie przemocy seksualnej niż kobiety heteroseksualne, osiągającym od 30% do 40%. Istnieją również dowody sugerujące, że homoseksualni mężczyźni doświadczają wyższego poziomu przemocy seksualnej niż mężczyźni heteroseksualni. Około 15% mężczyzn, którzy

żyją z partnerem płci męskiej, przyznaje, że doświadczyło gwałtu, napaści fizycznej lub prześladowania ze strony swojego partnera. Podobnych problemów doświadcza mniej niż 10% mężczyzn heteroseksualnych. Około 10% kobiet, które żyją w związku z drugą kobietą, przyznaje, że doświadczyły gwałtu, napaści fizycznej lub prześladowania ze strony swojej partnerki. Jedna trzecia kobiet, które żyją z partnerem płci męskiej, zgłasza wiktyimizację ze strony swojego partnera [Huecker, Malik, King, Smock, 2022].

Badania prowadzone wśród osób homoseksualnych występują sporadycznie. Wynika to z różnych przyczyn. Na przykład z przeprowadzonego w 2020 r. jakościowego przeglądu systematycznego dotyczącego doświadczeń przemocy domowej wśród kobiet *queer* wynika, że istniejące bariery w poszukiwaniu wsparcia związane są z obawą przed potępieniem społecznym [Shorey, Min Siu Chua, Chan, Yin Ing Chee, 2023].

Ofiary przemocy

Wykres 9. Ofiary w rodzinie często akceptują przemoc (dane w %)



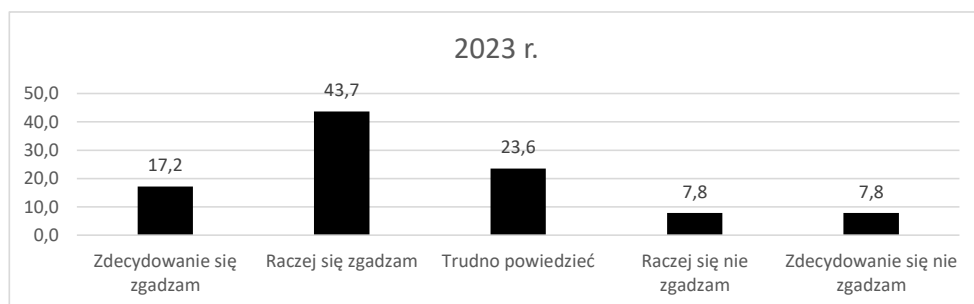
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.* oraz badań z 2016 r.

Mieszkańców dzielnicy Bielany m.st. Warszawy zapytano również, czy uważają, że ofiary w rodzinie same często akceptują przemoc. Analiza udzielonych odpowiedzi pokazała, że w stosunku do wyników badań przeprowadzonych siedem lat wcześniej nastąpił wyraźny spadek liczby osób zdecydowanie się zgadzających z twierdzeniem zawartym w pytaniu (o 16,4 p.p.) na korzyść odpowiedzi „raczej się zgadzam” (wzrost o 4,9 p.p.) oraz „trudno powiedzieć” (wzrost o 11,8 p.p.). Liczba osób zdecydowanie negatywnie ustosunkowujących się do pytania wzrosła o 3,5 p.p., kosztem spadku liczby osób odpowiadających „raczej się nie zgadzam” o 3,8 p.p.

Przeprowadzone korelacje deklaracji udzielanych przez respondentów z cechami społeczno-demograficznymi pokazały, że osób niepodzielających opinii, że ofiary w rodzinie często zgadzają się na przemoc, najwięcej było wśród: ankietowanych w wieku od 55 do 64 lat (35,8%), wdowców (47,5%), osób z podstawowym wykształceniem (47,1%), rencistów (50%), głęboko wierzących (37,7%), mieszkańców Lasu Bielańskiego (37,5%).

Pozytywnie na sformułowane pytanie odpowiadali najczęściej: ludzie w wieku od 18 do 24 lat (61,6%), kawalerowie i panny (60%), single (60,5%), respondenci z wykształceniem średnim lub technicznym (61,1%), uczniowie i studenci (63%). Zamieszkanie wspólnie z osobą starszą, nad którą sprawowana jest opieka, nie pozostało bez związku przy udzielaniu odpowiedzi. Wspólnie zamieszkujący rzadziej udzielali odpowiedzi pozytywnej (41,2%) niż osoby niezamieszkujące wspólnie ze starszymi (55,4%). Pierwsi z wymienionych częściej o 7,9% oznajmiali, że nie mają wyrobionego zdania w przedmiotowej kwestii.

Wykres 10. Ofiary przemocy nie mogą opuścić partnera, ponieważ są zależne od niego finansowo lub emocjonalnie (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

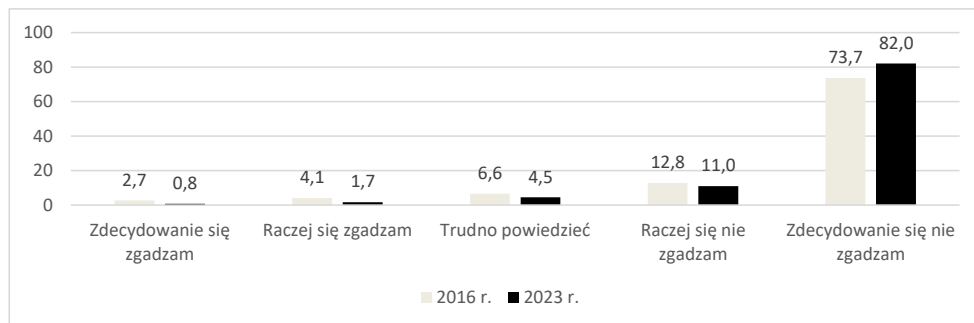
Po ustaleniu stosunku respondentów do stwierdzenia, że ofiary akceptują przemoc, zapytano o przyczynę, dla której osoby te nie zrywają kontaktu z oprawcami. Takim powodem może być m.in. zależność finansowa i emocjonalna od oprawcy. Niejednokrotnie wywołana bywa celowo przez samego sprawcę przemocy, pozwala bowiem łatwiej podporządkować i kontrolować ofiarę. Niekiedy jest efektem przemocy ekonomicznej [Śląski, 2016: 81, 83]. W bardzo łatwy sposób umożliwia podporządkowanie jednostki, zwłaszcza w przypadku rodzin z dziećmi [Wróblewska-Skrzek, 2016: 236].

Wśród respondentów 50,9% podzielało opinię, że ofiary wybierają trwanie w relacji ze sprawcą przemocy, ponieważ są od niego zależne finansowo lub emocjonalnie. Duży procent wśród ankietowanych stanowili również ci, którzy odpowiedzieli „trudno powiedzieć” (23,6%).

Korelacje deklaracji „zdecydowanie się nie zgadzam” i „raczej się nie zgadzam” z uwzględnionymi w badaniu cechami społeczno-demograficznymi respondentów pokazały, że respondenci niedostrzegający istnienia związku zależności emocjonalnej i finansowej ofiary przemocy od jej sprawcy z pozostawianiem ofiary w toksycznej relacji najczęściej występowały wśród: osób w wieku od 25 do 34 lat (28,3%), bezrobotnych (23,1%), żyjących skromnie (24,4%), głęboko wierzących (31,1%). Uwzględniając pozostałe wyniki badań, można zauważyć, że istnienie zależności, na które wskazywało pytanie, dostrzegali najczęściej: osoby w wieku od 56 do 64 lat (71,7%), posiadający wykształcenie gimnazjalne (100%), uczniowie i studenci (72,2%), żyjący bardzo biednie (100%). Analiza odpowiedzi udzielonych przez gospodynie

domowe pokazała, że ani razu nie odpowiedziały one „trudno powiedzieć”. Z pytaniem zgadzało się 72,2% z nich, nie zgadzało zaś 27,3%.

Wykres 11. Ofiara jest sama sobie winna (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.* oraz badań z 2016 r.

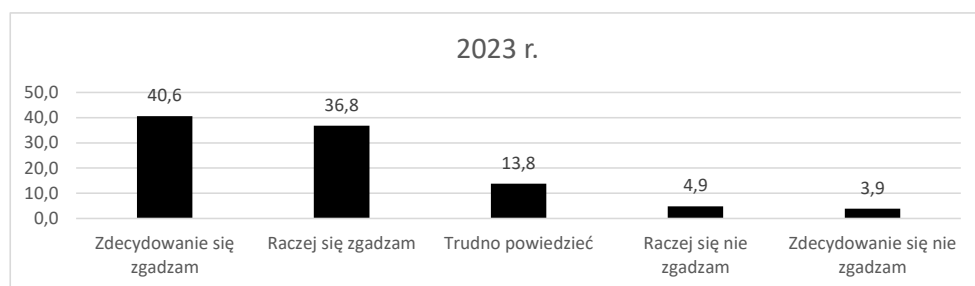
Ankietowani mieszkańcy zdecydowanie nie zgadzali się ze stwierdzeniem, że ofiara przemocy jest sobie winna (82%). W stosunku do badań przeprowadzonych w 2016 r. odsetek podobnie myślących respondentów wzrósł o 8,3 p.p. Biorąc pod uwagę płeć osób pytaných, przy analizie danych uzyskanych w badaniu można zauważyć, że kobiety i mężczyźni odpowiadali w zbliżony sposób, jednakże procent mężczyzn niezdecydowanych był wyższy o 3,9 p.p. od odsetka kobiet niemających opinii w przedmiotowej materii. Mężczyzn, którzy odpowiedzieli „trudno powiedzieć”, było 7,1%.

Korelacje deklaracji pozytywnych z uwzględnionymi w badaniu cechami społeczno-demograficznymi respondentów pokazały, że najczęściej winy ofiary w zaistnieniu przemocy dopatrują się: ludzie w wieku powyżej 65 lat (12,7%), bezrobotni (15,4%) i renciści (14,3%).

Podsumujmy tę część tekstu. Ze światowych badań wynika, że osoba przyjmująca rolę ofiary w rodzinie często wykazuje zestaw cech, które ułatwiają sprawcy stosowanie przemocy. Akty agresji zazwyczaj są skierowane głównie w stronę jednostek fizycznie słabszych, co najczęściej dotyczy kobiet i dzieci. W wielu przypadkach te kobiety są dodatkowo osłabione fizycznie, będąc w ciąży, cierpiąc na wcześniejsze urazy, a także mając problemy ze zdrowiem psychicznym. Chroniczne uczucie zagrożenia i bezradność wobec sytuacji prowadzą do zaburzeń psychicznych – takich jak depresja, lęk, uzależnienia, objawy zespołu stresu pourazowego – a nawet samobójstw. Osoby doświadczające przemocy domowej często sięgają po substancje psychoaktywne, takie jak alkohol, benzodiazepiny czy inne środki, aby złagodzić fizyczny i psychiczny ból, poprawić codzienne funkcjonowanie i ułatwić zasypianie lub też w celu poprawy swojego obrazu własnej osoby. Sprawca przemocy domowej dąży do tego, aby ofiara czuła się izolowana i nie miała wsparcia. Brak reakcji ze strony rodziny, przyjaciół czy sąsiadów wzmacnia przekonanie kobiety, że sytuacja jest beznadziejna, a przemocy nie da się zatrzymać. W obliczu przemocy ze strony partnera ofiary najczęściej sięgają po bierny sposób

radzenia sobie: unikają prowokacyjnych sytuacji lub minimalizują obrażenia w kontakcie ze sprawcą. Często nawet wycofują się z kontaktów społecznych, a poszukiwanie wsparcia społecznego kończy się zazwyczaj rozczarowaniem, potwierdzając przekonanie maltretowanej kobiety o bezcelowości takich działań [Grygorczuk, Dzierżanowski, Kiluk, 2009: 62].

Wykres 12. Ofiary przemocy w rodzinie częściej mają trudności z nawiązywaniem relacji (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

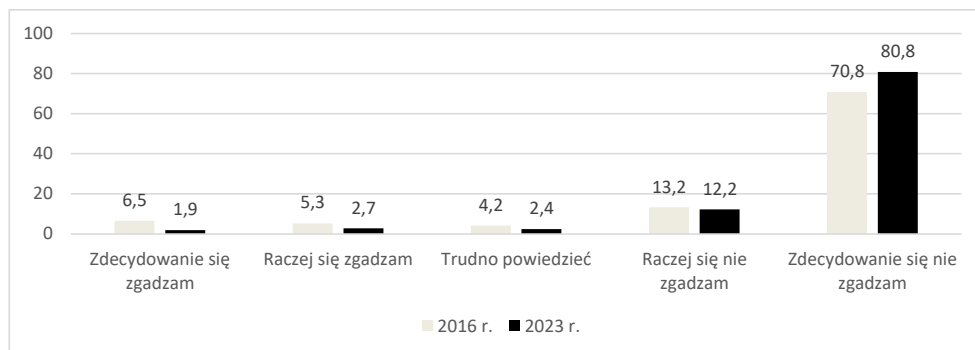
Diagnostując zjawisko przemocy w dzielnicy Bielany m.st. Warszawy w 2016 r., Sławomir Śląski zauważył, że kobiety, które doświadczyły w dzieciństwie odrzucenia emocjonalnego przez rodziców, częstych i dotkliwych kar cielesnych oraz braku należytej opieki psychologicznej, nie nauczyły się w odpowiednim czasie dbania o potrzeby własne i innych osób. Jego zdaniem w dalszej perspektywie wpłynęło to na trudności ofiar w nawiązywaniu bliskich relacji z ludźmi [Śląski, 2016: 85]. W związku z tym w czasie badań przeprowadzanych w 2023 r. przez Fundację Niezależnych Inicjatyw Studenckich im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego zapytano mieszkańców Bielan, czy przemoc doświadczona w dzieciństwie skutkuje trudnościami w nawiązaniu relacji. Na istnienie takiego związku wskazało 77,4% ankietowanych. Nie miało zdania 13,8%.

Analiza udzielonych odpowiedzi pod kątem cech społeczno-demograficznych respondentów pokazała, że wśród kobiet i mężczyzn zdania były raczej podobne, choć trudność w udzieleniu odpowiedzi miało więcej mężczyzn niż kobiet – o 6,3 p.p. Kobiet niezdecydowanych było 11,7%. Niezgadzający się z wpływem doświadczanej przemocy na trudności w nawiązywaniu relacji najczęściej należeli do następujących grup: osób w wieku od 25 do 34 lat (20%), rozwiedzionych (15,5%), osób z wykształceniem zasadniczym (14,7%), gospodyń domowych (27,3%), głęboko wierzących (16,7%), obywateli Ukrainy (16,6%), mieszkańców osiedla Placówka (17,6%). Nikt spośród opiekujących się osobą niepełnosprawną, z którą wspólnie zamieszkuje, nie odpowiedział, że nie zgadza się ze stwierdzeniem zawartym w pytaniu. Wiele spośród tych osób nie zajęło jednak stanowiska (28,6%).

Wyjaśniając zaprezentowane wyniki, należy zauważyć, że przemoc psychiczna obejmuje trzy ogólne kategorie: manipulację, izolację oraz zastraszanie. Konkretnie zachowania zali-

czające się do przemocy psychicznej to m.in. porzucenie lub złe traktowanie, groźby, izolacja domowa, zastraszenie podczas odebrania dzieci, separacja od systemów wsparcia (np. rodziny), przestępstwa lub zniewagi publiczne, agresja słowna, niedostatki ekonomiczne oraz obsesyjna inwigilacja (czyli prześladowanie). Mimo że większość badań skoncentrowana była na skutkach przemocy fizycznej, należy podkreślić, że równie ważne są trudne do zmierzenia aspekty przemocy psychicznej. Z tego względu warto poświęcić uwagę również skutkom tej przemocy w kontekście zdrowia psychicznego ofiar. W badaniach mających na celu identyfikację zaburzeń psychicznych związanych z przemocą domową zaangażowano próbę 335 kobiet, aby uzyskać dane wyjściowe. Wyniki diagnoz psychiatrycznych na przestrzeni życia ukazały, że kobiety doświadczające przemocy w relacji intymnej w życiu dorosłym (n=162) otrzymały znacznie więcej diagnoz dotyczących uogólnionego lęku, dystymii, depresji, fobii, obecnych szkodliwych konsumpcji alkoholu i uzależnienia od narkotyków psychoaktywnych w porównaniu z tymi, które nie doświadczyły przemocy (n=173). Spośród 191 kobiet poddanych badaniu pod kątem zespołu stresu pourazowego (PTSD) te, które zgłosiły przemoc w ciągu życia (n=115), otrzymały znacznie więcej diagnoz w porównaniu z tymi, które nie były ofiarami przemocy (n=76), co sugeruje, że 1/3 diagnoz psychiatrycznych można przypisać przemocy domowej. Mimo że mechanizmy prowadzące do pogorszenia funkcjonowania w wyniku przemocy ze strony partnera nie zostały jeszcze w pełni zidentyfikowane, dostępne dowody wskazują na to, że przewlekłe objawy pourazowe i depresyjne mogą znacząco przyczynić się do pogorszenia funkcjonowania kobiet. Badania nad skutkami dla zdrowia psychicznego wykazały, że PTSD i depresja często współistnieją, co dodatkowo zwiększa prawdopodobieństwo wyniszczających skutków. Powrót do zdrowia psychicznego po doświadczaniu przemocy domowej, zwłaszcza po PTSD i depresji, może być dodatkowo utrudniony przez społeczne determinanty zdrowia związane z ubóstwem. Brak zasobów materialnych i społecznych może nasilać stres rodzicielski i inne czynniki stresogenne wynikające z przemocy wobec partnera lub separacji od związku, w którym doszło do stosowania przemocy. Ponadto powtarzające się doświadczenia przemocy są bardziej prawdopodobne u kobiet o najmniejszych zasobach, podczas gdy wsparcie społeczne wydaje się stanowić czynnik ochronny [Walker-Descartes, Mineo, Vaca Condado, Agrawal, 2021].

Wykres 13. Mężczyzna nie może doświadczać przemocy (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.* oraz badań z 2016 r.

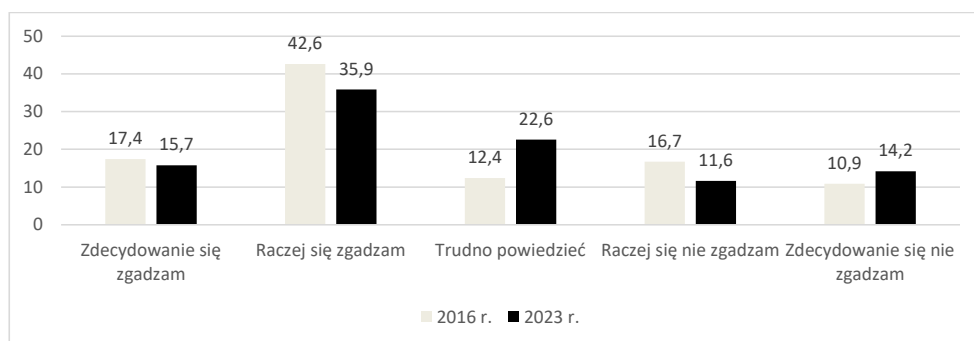
W badaniach uwzględnione zostało pytanie o to, czy możliwość stania się ofiarą przemocy zależy od płci. 93% respondentów stwierdziło, że nie tylko kobiety mogą jej doświadczyć. Zdecydowanie z możliwością doświadczenia przemocy również przez mężczyznę, a nie tylko przez kobiety, zgodziło się 80,8% pytanym. W stosunku do badań z 2016 r. liczba osób zdecydowanie podzielających pogląd wzrosła o 10 p.p. Biorąc pod uwagę płeć ankietowanych, należy zauważyć, że ze stwierdzeniem, że tylko kobieta może doświadczyć przemocy, nie zgodziło się 96,1% kobiet i 77% mężczyzn. Przeprowadzone korelacje deklaracji „zdecydowanie się nie zgadzam” i „raczej się nie zgadzam” z cechami społeczno-demograficznymi respondentów pokazały, że nieświadomi istnienia przemocy wobec mężczyzn relatywnie najczęściej są: osoby w wieku powyżej 65 lat (12,8%), wdowcy (15%), osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym/branżowym (22,2%), renciści (28,6%), osoby żyjące bardzo biednie (25%) i skromnie (19,5%).

Badania amerykańskie z lat 80. XX w. ujawniły, że we wskazanym okresie prawie dwa mln mężczyzn doświadczało trwałego znęcania ze strony kobiet w Stanach Zjednoczonych. Natomiast badania z 2010 r. jednoznacznie wskazują, że skłonność do stosowania przemocy jest zbliżona u kobiet i mężczyzn. Analiza przeprowadzona na grupie 4646 ofiar przemocy w 2011 r. wykazała, że 535 z nich (11,5%) to byli mężczyźni w wieku od 18 do 89 lat; 61,5% z nich było żonatych, a większość aktywnie pracowała zawodowo. Spośród nich 16,2% deklarowało doświadczenie przemocy w dzieciństwie. Sprawczynie przemocy były w wieku od 19 do 81 lat; 12,1% z nich cierpiało na zaburzenia psychiczne, a 9,3% nadużywało alkoholu. Najczęściej stosowanymi formami przemocy, jak podano w literaturze przedmiotu, były drapanie (18,9%), uderzanie pięścią (16,7%) oraz uderzanie tępym przedmiotem (16,6%). Kolejne badanie, z 2013 r., przeprowadzone na grupie 380 mężczyzn będących ofiarami przemocy, wskazało, że aż 96% z nich doświadczyło przemocy ze strony swoich byłych partnerek. Spośród respondentów 67% miało do czynienia z przemocą fizyczną (popychanie, kopanie, gryzienie, uderzanie) i psychiczną (wyzywanie, ignorowanie, gnębienie). Tylko 32% ofiar skonsultowało się z funkcjonariuszami policji w sprawie tego, co ich spotyka, a jedynie 15%

oficjalnie zgłosiło przemoc. Według badaczy powodem, dla którego maltretowani mężczyźni nie szukają sami pomocy, jest poczucie wstydu, obawa przed niezrozumieniem przez innych lub przekonanie, że policja nie będzie w stanie skutecznie zareagować. Badanie z 2015 r., obejmujące grupę 318 kobiet i 54 mężczyzn, wykazało, że mężczyźni częściej byli skłonni zwracać się o pomoc nie do policji, ale do pracowników socjalnych, nawet w przypadku poważnych naruszeń granic cielesnych ze strony partnerki [Makara-Studzińska, Madej, 2015: 582]. Do interesujących wniosków doszli również badacze z Korei Południowej, którzy analizując przyczyny wiktymizacji, wykazali, że mężczyźni, którzy byli narażeni na przemoc ze strony rodziców w dzieciństwie, są bardziej podatni na doświadczanie przemocy psychicznej, fizycznej i seksualnej ze strony partnera/partnerki już w dorosłym życiu [Kwon, You, 2023].

Przyczyny

Wykres 14. Przyczyną przemocy w rodzinie są alkohol lub substancje psychoaktywne (dane w %)²



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r. oraz badań z 2016 r.

Mimo rozszerzenia w czasie badania przeprowadzonego w 2023 r. zakresu możliwych przyczyn przemocy w rodzinie o substancje psychoaktywne – w badaniach sprzed siedmiu lat pytano wyłącznie o alkohol jako przyczynę – odnotowano o 7,4 p.p. spadek liczby respondentów, którzy uznawali, że przyczyną przemocy w rodzinie są substancje zaburzające pracę mózgu.

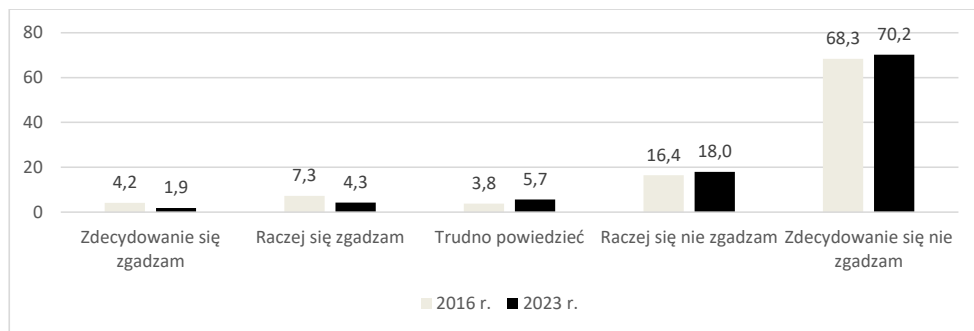
Korelacje deklaracji „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam” z uwzględnionymi w badaniu cechami społeczno-demograficznymi respondentów pokazały, że w alkoholu i innych substancjach psychoaktywnych przyczyn przemocy w rodzinie najczęściej dopatrywali się: osoby w wieku od 18 do 24 lat (61,5%), single (60,3%), osoby z wykształceniem policealnym (61,7%), uczniowie i studenci (65,9%), mieszkający na osiedlu Marymont-Kaskada (66%).

² W badaniach przeprowadzonych w 2016 r. pytano wyłącznie o alkohol w kontekście przyczyny przemocy.

Analiza pozostałych danych ukazała, że ze stwierdzeniem zawartym w pytaniu najczęściej się nie zgadzali: osoby w wieku od 55 do 64 lat (39,6%), wdowcy (47,5%), osoby z wykształceniem podstawowym (47,1%), renciści (50%), żyjący skromnie (50%), wyznawcy prawosławia (60%), mieszkający na osiedlu Huta (42,5%).

Uzyskane wyniki odpowiadają obecnemu stanowi wiedzy. Ponad 30 lat badań wykazało, że nadmierne spożycie alkoholu jest jednym z najsilniejszych czynników prognostycznych przemocy domowej [Chang, Hu, Taylor, Quigley, 2022]. Podobnie jest z substancjami psychoaktywnymi. Przykładowo, przeprowadzono badania dotyczące prawdopodobieństwa wystąpienia agresji fizycznej ze strony mężczyzny w dniach używania substancji psychoaktywnych w okresie ostatnich 15 miesięcy. Uczestnikami byli agresywni mężczyźni będący w związkach małżeńskich lub żyjący w konkubinacie, którzy uczestniczyli w programie leczenia uzależnień (n=149). Porównano dni używania substancji z dniami, w których nie używano narkotyków ani alkoholu. Wyniki wykazały, że prawdopodobieństwo fizycznej agresji mężczyzn wobec partnerek było znacznie wyższe w dniach zażywania substancji psychoaktywnych. Spośród badanych używanych substancji psychoaktywnych alkohol i kokaina były istotnie powiązane ze znacznym wzrostem dziennego prawdopodobieństwa agresji fizycznej w związku. W przypadku konopi indyjskich i opiatów nie zaobserwowano istotnego związku ze zwiększonym prawdopodobieństwem przemocy ze strony mężczyzny [Fals-Stewart, Golden, Schumacher, 2003].

Wykres 15. Przemoc występuje wyłącznie w rodzinach z marginesu społecznego (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r. oraz badań z 2016 r.

Mieszkańców Bielan zapytano, czy zgadzają się ze stwierdzeniem, że przemoc występuje wyłącznie w rodzinach z marginesu społecznego. Opinii tej nie podzieliło 88,2% ankietowanych, czyli o 3,5% więcej niż w 2016 r. Biorąc pod uwagę płeć respondentów, należy zauważyć, że wśród ankietowanych 91,0% kobiet i 82,7% mężczyzn uważało, że przemoc występuje również w tzw. normalnych domach. W 2016 r. opinię tę wśród badanych kobiet podzielało 87,1% oraz 81,1% mężczyzn.

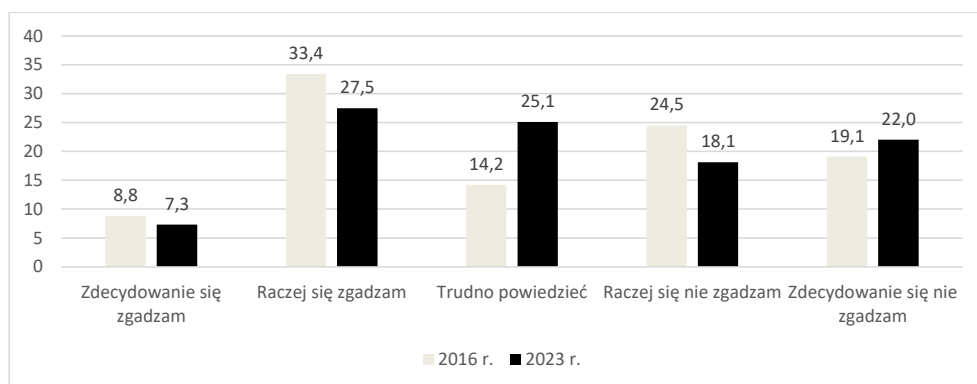
Odpowiedzi respondentów związane były również z zamieszkiwaniem z osobą starszą, nad którą sprawowana jest opieka. Podczas gdy 67,6% zamieszkujących wspólnie z taką

osobą sprzeciwiało się stwierdzeniu, że przemoc dotyczy tylko rodzin z marginesu, wśród niezamieszkujących wspólnie odsetek podobnie twierdzących był wyższy i wynosił 89%.

Przeprowadzone korelacje deklaracji respondentów z ich cechami społeczno-demograficznymi pokazały również, że najczęściej zwolenników sformułowanej w pytaniu tezy zamieszkuje na osiedlu Marymont-Kaskada (14%), najczęściej przeciwników zaś na osiedlu Radiowo (100%). Uwzględniając inne cechy demograficzne pytanym, można zauważyć, że największy odsetek zgadzających się z przytoczonym stereotypem stanowili: osoby w wieku powyżej 65 lat (14,6%), osoby z wykształceniem zasadniczym (37%), bezrobotni (23,1%), żyjący skromnie (24,4%), wyznawcy judaizmu (50%), Ukraińcy (25%). Najwięcej przeciwników tego poglądu można było spotkać wśród: osób w wieku między 45. a 54. rokiem życia (91,1%), wykształconych co najmniej na poziomie doktoratu (94,8%), studentów (92%), osób żyjących bardzo dobrze, które mogą pozwolić sobie na pewien luksus (92,3%), protestantów (100%), Polaków (88,8%) i osób posiadających inne obywatelstwo (100%).

Przedstawione wyniki badań polskich znajdują odzwierciedlenie w badaniach światowych. Interesujących danych w tym zakresie dostarczyło przeprowadzone w Turcji w okresie od października 2021 r. do marca 2022 r. badanie przekrojowe wśród tureckich pracowników naukowych. Wśród 304 uczestników 56,9% stanowiły kobiety. Częstość występowania przemocy domowej wśród pracowników naukowych wyniosła 21,4%, przy czym 25,4% kobiet i 16,0% mężczyzn doświadczyło tego zjawiska. Naukowcy, którzy byli ofiarami przemocy domowej, najczęściej byli narażeni na nią ze strony swoich współmałżonków, a także zgłaszali doświadczanie przemocy emocjonalnej. Kobiety były 2,3 razy bardziej narażone na przemoc domową niż mężczyźni. Dodatkowo wykazano, że naukowcy, którzy byli narażeni na przemoc w dzieciństwie, doświadczyli 14,1 razy więcej przemocy domowej niż ci, którzy nie byli. W ocenie autorów badania, choć wydaje się, że wysoki status naukowca w społeczeństwie zmniejsza ryzyko narażenia na przemoc domową, najważniejszymi czynnikami ryzyka dla tej populacji są płeć oraz bycie świadkiem lub doświadczającym przemocy we wczesnym dzieciństwie [Kurt, Akin, 2023].

Wykres 16. Przyczyną przemocy w rodzinie jest zła sytuacja materialna rodziny (dane w %)



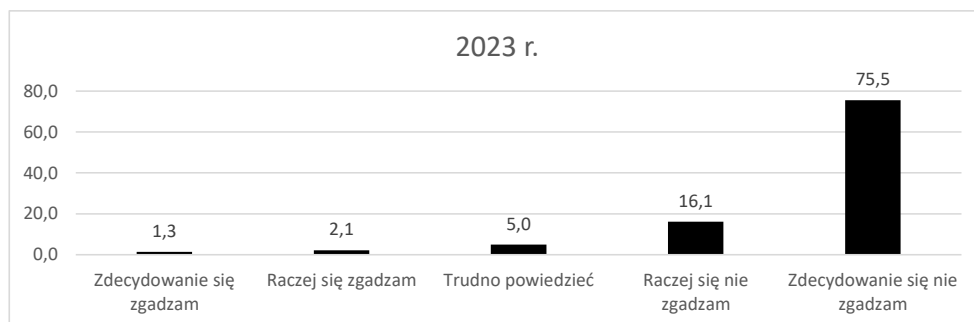
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r. oraz badań z 2016 r.*

Podczas gdy w badaniu przeprowadzonym w 2016 r. wśród mieszkańców Bielan 42,2% respondentów zgadzało się ze stwierdzeniem, że przemoc w rodzinie ma związek ze złą sytuacją materialną, w 2023 r. pogląd ten wyraziło 30,8% ankietowanych. W badaniach ostatnio przeprowadzonych o 9,9 p.p. wzrósł odsetek osób, które nie były w stanie zająć stanowiska. „Trudno powiedzieć” odpowiedziało 25,1%.

Biorąc pod uwagę płeć badanych, można dostrzec, że odpowiedzi mężczyzn i kobiet nie różniły się znacząco. Analiza korelacji udzielonych deklaracji z pozostałymi uwzględnionymi w badaniu cechami społeczno-demograficznymi respondentów pokazała, że ze stwierdzeniem zawartym w pytaniu zgadzali się najczęściej: uczniowie i studenci (45,4%), obojętni religijnie (40,2%), mieszkańcy osiedla Marymont-Kaskada (52%). Zjawiska przemocy nie łączyli ze złą sytuacją materialną rodziny najczęściej: osoby w wieku od 45 do 54 lat (56,5%), wdowcy (52,5%), osoby z wykształceniem gimnazjalnym (52,9%), mieszkający na terenie dzielnicy Bielany mniej niż rok (47,5%), głęboko wierzący (46,7%), mieszkańcy osiedla Radiowo (64,9%). Warto odnotować, że osoby zamieszkujące wspólnie ze swoimi dziećmi o 10,1 p.p. częściej nie łączyły zjawiska przemocy w rodzinie z jej złą sytuacją materialną niż zamieszkujący w gospodarstwie domowym bez dzieci. W pierwszej grupie respondentów 45,5% odpowiedziało na pytanie negatywnie.

Wykazana niepewność polskich respondentów w przedmiotowej kwestii nie znajduje potwierdzenia w badaniach światowych. Wielu badaczy wykazało, że przemoc małżeńska wobec kobiet jest częstsza w rodzinach słabszych ekonomicznie w porównaniu z rodzinami bogatymi [Das, Basu Roy, 2020]. W latach 2016-2020 przeprowadzono szereg badań, które wykazały, że bezrobotni mężczyźni częściej dopuszczają się przemocy, co wynika z doświadczenia przez nich poczucia bezsilności związanego z brakiem zatrudnienia i deficytem zasobów ekonomicznych. Wykazano również, że mężczyźni dotknięci bezrobociem charakteryzują się niską samooceną, wysokim poziomem niepewności oraz zwiększoną złością, co stanowi czynniki ryzyka dla przemocy domowej. Ponadto stwierdzono, że brak kontroli nad kwestiami finansowymi istotnie wpływa na występowanie przemocy w związkach intymnych. Dodatkowo badania jednoznacznie wskazują na wysoki poziom rozpowszechnienia przemocy domowej wśród par, gdzie mężczyzna jest bezrobotny [Mshweshwe, 2020]. Wykazano również związek między zróżnicowaniem poziomu bezrobocia a przemocą ze strony partnera w rodzinie, wykorzystując reprezentatywne dane z 31 krajów rozwijających się z lat 2005-2016. Ustalono, że jednoprocentowy wzrost stopy bezrobocia wśród mężczyzn jest powiązany ze wzrostem częstości występowania przemocy fizycznej wobec kobiet o 0,50 p.p. Stopa bezrobocia wśród kobiet ma odwrotny skutek: jednoprocentowy spadek wiąże się ze wzrostem prawdopodobieństwa wiktyimizacji o 0,52 p.p. [Bhalotra, Kambhampati, Rawlings, Siddique, 2021].

Wykres 17. Przemoc w rodzinie występuje tylko w rodzinach niepełnych lub zrekonstruowanych – patchworkowych (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

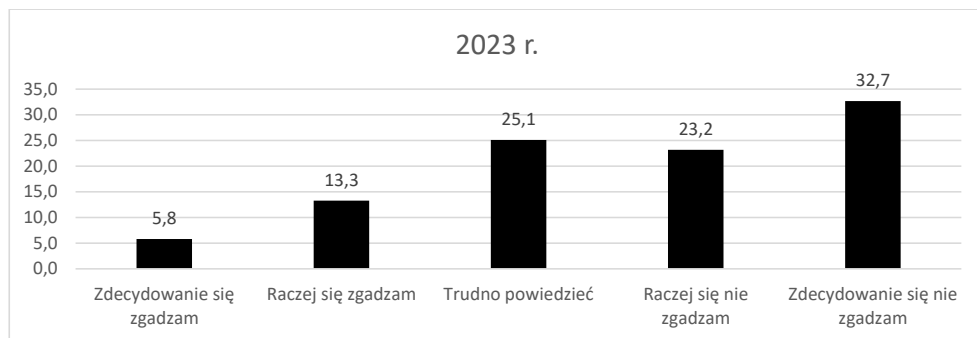
W opracowaniu wyników badań przeprowadzonych na terenie dzielnicy Bielany w Warszawie w 2016 r. Sławomir Śląski wskazywał na udokumentowane naukowo częste pochodzenie sprawców przemocy z rodziny niepełnej [Śląski, 2016: 84]. W trakcie badań przeprowadzanych w 2023 r., w odróżnieniu od tych z 2016 r., zapytano o występowanie przemocy w rodzinach niepełnych lub zrekonstruowanych – patchworkowych. Dążono do ustalenia, czy mieszkańcy Bielan zgadzają się, że przemoc jest problemem wyłącznie przywołanych rodzin. Na tak sformułowane pytanie zdecydowana większość odpowiedziała negatywnie (91,6%). Zasadność sformułowanej w pytaniu hipotezy gotowych było uznać 3,4% respondentów. Biorąc pod uwagę płeć respondentów, częściej opinię o występowaniu przemocy nie tylko w rodzinach niepełnych i zrekonstruowanych – patchworkowych prezentowały kobiety (94,4%). W przypadku mężczyzn z postawionym pytaniem nie zgadzało się 86,2% respondentów. Biorąc pod uwagę inne cechy demograficzne, okazało się, że stereotyp o występowaniu przemocy wyłącznie w przedmiotowych rodzinach reprezentowali najczęściej: osoby w wieku powyżej 65 lat (12,7%), wdowcy (10%), osoby z wykształceniem gimnazjalnym (50%) i zasadniczym zawodowym/branżowym (23,3%), bezrobotni (23,1%), żyjący skromnie, którzy muszą na co dzień liczyć się z wydatkami (14,6%), wyznawcy prawosławia (20%) i grekokatolicy (30%). Duży odsetek niezdecydowanych wystąpił wśród opiekujących się starszymi osobami, z którymi ankietowani wspólnie zamieszkują (17,6%).

Rodzina patchworkowa składa się z różnych podsystemów, obejmujących rodzica, partnera (lub zmieniających się partnerów) oraz dzieci pochodzące z aktualnych i poprzednich związków. Często przyczyną takich przetasowań w strukturze rodzinnej są dysfunkcje wśród członków rodziny, takie jak choroby alkoholowe, uzależnienie od narkotyków i inne formy uzależnień, a także przemoc. Warto zaznaczyć, że obserwowane obecnie przekształcenia w strukturze rodzin mają również swoje korzenie w zmianach społeczno-ekonomicznych zachodzących w otoczeniu rodziny. Rodzina w epoce globalizacji staje się coraz mniej trwałą [Peterman, 2019: 61]. Natomiast wpływ zmiennej struktury rodziny na funkcjonowanie emocjonalno-społeczne jest wieloaspektowy. Najczęściej podkreśla się, że rodziny niepełne

mogą napotykać trudności w efektywnym wypełnianiu swoich funkcji, co przejawia się w zaniedbywaniu rozwoju dzieci i sprzyja występowaniu agresji w relacjach dziecko – rodzice. Jednak wpływ rozbitej struktury rodziny ulega modyfikacjom pod wpływem licznych czynników, takich jak atmosfera domowa przed rozводом, utrzymanie kontaktów z dziećmi po rozstaniu, postawy wychowawcze matki oraz jej preferowany sposób wychowania, sytuacja materialna po rozwodzie, wiek dziecka w chwili rozvodu, możliwości samorealizacji matki oraz jej system wartości [Wojnarska, 2018: 370].

Przywołane odpowiedzi respondentów nie powinny wzbudzać zdziwienia. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, w sferze światopoglądowej i obyczajowej obserwuje się wzrost akceptacji dla zjawisk, które są niezgodne z tradycyjnym modelem rodziny. Liberalizacja moralna i laicyzacja poglądów przekładają się na zwiększoną liczbę rozwodów, powstawanie związków o charakterze nieformalnym, kształtowanie rodzin patchworkowych, odwołanie lub rezygnację z posiadania dzieci oraz aprobatę dla związków homoseksualnych. Motywacją dla takich zmian w społecznym postrzeganiu rodziny jest akceptacja dla skrajnego indywidualizmu, zakładającego, że każdy jednostkowo powinien dążyć do sukcesu, zadowolenia i samorealizacji. Odstępstwo od tradycyjnego modelu rodziny wynika także z kryzysu autorytetów, takich jak Kościół, braku przekazu tradycji rodzinnych z pokolenia na pokolenie oraz kształtowania wzorców relacji partnerskich przez media [Wojnarska, 2018: 374].

Wykres 18. Przemoc w rodzinie jest związana z kulturą, religią lub tradycją (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

W badaniach prowadzonych wśród mieszkańców dzielnicy Bielany m.st. Warszawy w 2023 r. po raz pierwszy uwzględniono czynnik kulturowy, religijny i tradycji w relacji do istnienia przemocy w rodzinie. Istnienie związku uznało 19,1% respondentów. Przeciwnych twierdzeniu, że „przemoc w rodzinie jest związana z kulturą, religią lub tradycją”, było 55,9% ankietowanych. Kobiety częściej o 7 p.p. od mężczyzn nie wiązały przemocy z kulturą, religią i tradycją. Negatywnie ustosunkowanych do hipotezy zawartej w stwierdzeniu było 58,2% z nich.

Korelacje deklaracji z uwzględnionymi w badaniu cechami społeczno-demograficznymi respondentów pokazały, że zjawisko przemocy w rodzinie z takimi czynnikami jak kultura, religia lub tradycja najczęściej łączyli: rozwodnicy (26,6%), żyjący skromnie (31,7%), subiektywnie bardzo źle oceniający jakość swojego życia (50%), wyznawcy judaizmu (100%), mieszkańcy osiedla Marymont-Kaskada (28%).

Związku przyczynowego nie dostrzegali natomiast najczęściej: osoby w wieku od 55 do 64 lat (66%), osoby z wykształceniem wyższym magisterskim lub inżynierskim (63%), gospodynie domowe (81,8%), żyjący bardzo biednie (75%) i dobrze (61,2%), subiektywnie dobrze oceniający jakość swojego życia (60,4%), wyznawcy protestantyzmu (75%), osoby głęboko wierzące (63,3%) i wierzące (63,9%), mieszkańcy osiedla Marymont-Ruda (66%).

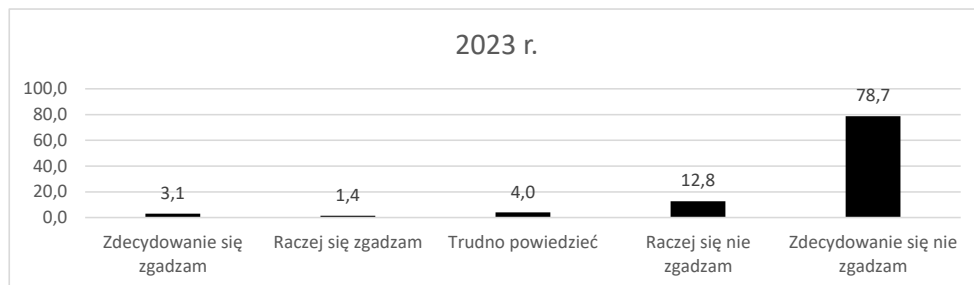
„Trudno powiedzieć” na postawione pytanie najczęściej odpowiadali: osoby w wieku 18-24 lat (34,4%), single (35,1%), bezrobotni (38,5%), osoby niepotrafiące ocenić sytuacji finansowej swojego gospodarstwa domowego (48%), subiektywnie źle oceniający jakość swojego życia (36,4%), grekokatolicy (40%), osoby odmawiające odpowiedzi na temat swojego stosunku do wiary (42,2%), mieszkańcy osiedla Huta (35%).

Wynikiem uzyskanym w polskim badaniu ponownie przeczą światowe dokonania naukowe. Otóż powszechnie przyjmuje się, że wpływ kulturowy stanowi kolejny czynnik przyczyniający się do rozpowszechnienia przemocy w rodzinie i hamujący tendencje do szukania pomocy. Systematyczny przegląd badań WHO wykazał, że kobiety w społeczeństwach patriarchalnych (np. w Indiach, Tajlandii czy Bangladeszu) były bardziej narażone na przemoc domową w porównaniu z kobietami z Europy, zachodniego Pacyfiku i ze Stanów Zjednoczonych. Afroamerykanie, rdzenni Amerykanie, rdzenni mieszkańcy Alaski oraz Latynoski zgłaszają wyższy wskaźnik przemocy domowej. Kobiety i mężczyźni z Azji i wysp Pacyfiku zgłaszają niższy wskaźnik przemocy ze strony partnera. Wskaźnik zabójstw małżeńskich wśród Afroamerykanów jest znacznie wyższy niż w przypadku rasy białej. Częstość zabójstw między partnerami jest wyższa w małżeństwach międzyrasowych w porównaniu z małżeństwami wewnątrzrasowymi [Huecker, Malik, King, Smock, 2022].

Międzykulturowe lub wielokulturowe badania dotyczące przemocy domowej dodatkowo sugerują, że reakcje kobiet na przemoc domową są częściowo zależne od kontekstu kulturowego, w którym żyją. Potwierdza to m.in. badanie przeprowadzone wśród 265 rodzin białych, 659 afroamerykańskich i 273 latynoskich. Wykazano, że np. w Stanach Zjednoczonych rasa stanowi kluczowy czynnik definiujący te konteksty. Badania wykazały, że czynnik kulturowy również ma istotny wpływ na reakcje kobiet doświadczających przemocy, takie jak problemy ze zdrowiem psychicznym oraz trudności rodzicielskie. Na przykład w badaniu z 2008 r. wykazano, że Afroamerykanki będące ofiarami przemocy domowej zwykle doświadczają mniejszego poziomu problemów ze zdrowiem psychicznym niż białe kobiety. Podobnie w badaniu z 2000 r. odkryto, że białe kobiety są bardziej narażone na cierpienie psychiczne niż kobiety latynoskie. Niektórzy badacze sugerują, że różnice rasowe w wynikach kobiet można przypisać nie tylko pochodzeniu rasowemu lub kulturowemu, ale także różnicom w statusie społeczno-ekonomicznym pomiędzy grupami rasowymi, takim jak dochód, wykształcenie czy stan cywilny. Wskazano, że przemoc domowa często nie była najważniejszym czynnikiem stresogennym dla Afroamerykanek – w przeciwieństwie do braku zasobów finansowych czy rasizmu [Yoo, 2014].

Przemoc wobec dzieci

Wykres 19. Dzieci nie są świadkami przemocy w rodzinie (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Wśród badanej populacji mieszkańców dzielnicy Bielany zdecydowana większość (91,5%) wyraziła pogląd, że dzieci są świadkami przemocy w rodzinie. Mężczyźni nie podzielali tej opinii o 4,8 p.p. częściej niż kobiety. Mężczyzn uważających, że dzieci nie są świadkami przemocy w rodzinie, było wśród ankietowanych 7,7%. Ta grupa respondentów również o 3,6 p.p. częściej niż kobiety odpowiadała, że w kwestii poruszanej w pytaniu nie ma wyrobionego poglądu. „Trudno odpowiedzieć” odpowiedziało 6,4% mężczyzn.

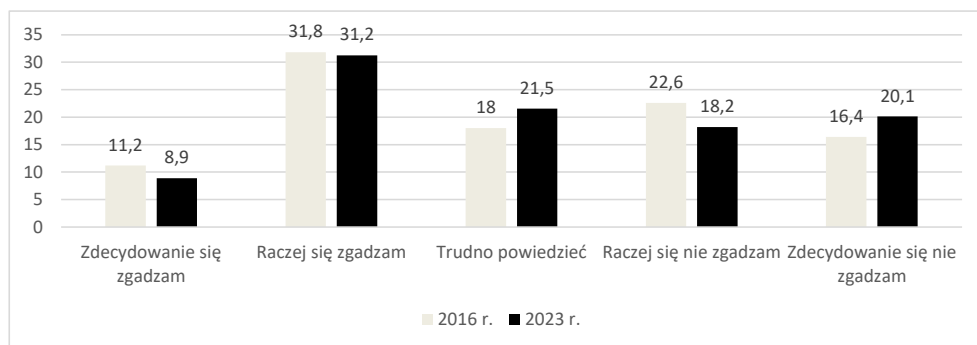
Korelacje deklaracji z uwzględnionymi w badaniu cechami społeczno-demograficznymi respondentów pokazały, że za tym, iż dzieci nie są świadkami przemocy w rodzinie, najczęściej opowiadały się następujące grupy ankietowanych: osoby z wykształceniem zasadniczym (11,1%), osoby, które nie określiły swojej sytuacji zawodowej (13%), oceniający sytuację finansową swojego gospodarstwa domowego jako skromną (17,1%), wyznawcy prawosławia (20%), opiekujący się osobą niepełnosprawną, z którą opiekun wspólnie zamieszkuje (19,1%). Za tym, że dzieci są świadkami przemocy, najczęściej opowiadały się osoby z wykształceniem podstawowym. 100% z nich odpowiedziało: „zdecydowanie się zgadzam”.

Powyższe wyniki znajdują odzwierciedlenie w badaniach międzynarodowych. Z dotychczasowych eksploracji badawczych wynika, że dzieci mogą doświadczyć przemocy domowej na wiele sposobów, od zobaczenia i/lub usłyszenia napaści po interwencję w celu ochrony rodzica lub bycie wykorzystanym przez sprawcę jako środek do wymuszenia lub kontrolowania drugiego rodzica. Przykładowo, w publikacji z 2021 r. powołano się na 10 badań, z których połowę przeprowadzono w Szwecji ($n=5$), a pozostałe w Ameryce Północnej ($n=2$), Australii ($n=1$), Izraelu ($n=1$) i Wielkiej Brytanii ($n=1$). W badaniach wzięło udział łącznie 166 dzieci (40,4% chłopców, 58,4% dziewcząt i 1,2% nieokreślonych). W trzech artykułach wykorzystano dane od tych samych uczestników, a dzieci te policzono tylko raz. Wiek uczestników wahał się od 4,5 do 20 lat. Odkrycia podkreśliły dużą świadomość dzieci na temat dynamiki przemocy domowej, a także różnorodne sposoby, jak dzieci radzą sobie z bieżącymi relacjami z obojgiem rodziców. Z tego względu, zdaniem badaczy, przedstawianie dzieci jako zwykłych „świadków” w tym kontekście pomija stopień, w jakim mogą

zostać uwikłane w brutalne interakcje rodziców i cierpienie, którego one również mogą doświadczyć [Hui, Maddern, 2021].

Badacze są zgodni, że dzieci, które doświadczają przemocy domowej, są bardziej narażone na szereg niekorzystnych skutków, w tym trudności behawioralne i emocjonalne, problemy rówieśnicze i społeczne, trudności poznawcze i szkolne, a także doświadczanie objawów zespołu stresu pourazowego. Wyniki badań z 2018 r. wykazały, że dzieci te zgłaszają uczucie strachu i bezradności, niską samoocenę, myśli samobójcze, agresję wobec innych i uzależnienie od substancji psychoaktywnych. Innymi słowy, dzieci nie są jedynie biernymi obserwatorami swojego otoczenia, lecz próbują – na swój sposób – zrozumieć przemoc rodziców, w tym jej przyczyny i konsekwencje. Dowody wskazują, że to właśnie te subiektywne interpretacje mają kluczowe znaczenie przy ustalaniu wyników, a badania pokazują, że ocena konfliktu rodziców przez dzieci, a nie sam konflikt, pozwala przewidzieć negatywne konsekwencje psychologiczne, takie jak problemy behawioralne czy problemy z samooceną w wieku dorosłym [Hui, Maddern, 2021].

Wykres 20. Przyczyną przemocy wobec dzieci w rodzinie są problemy i trudności wychowawcze (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r. oraz badań z 2016 r.

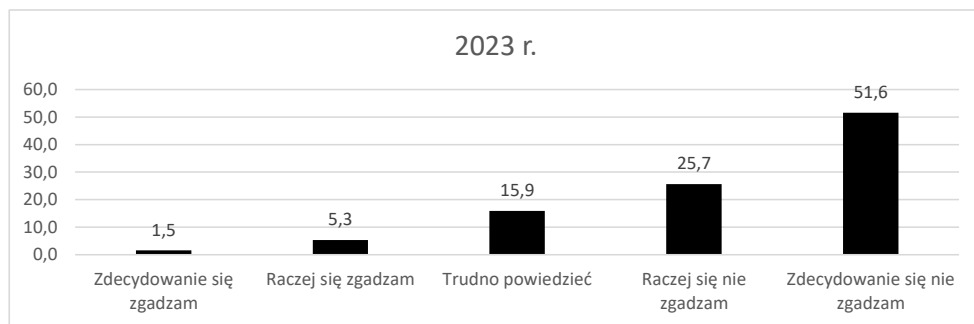
Analiza wyników badań przeprowadzonych wśród mieszkańców dzielnicy Bielany m.st. Warszawy w 2016 i 2023 r. pokazuje, że nastąpiły niewielkie zmiany w liczbie osób zajmujących negatywne i pozytywne stanowisko wobec następującego stwierdzenia: „przyczyną przemocy wobec dzieci w rodzinie są problemy i trudności wychowawcze”. W 2023 r. zmniejszyła się o 2,9 p.p. liczba osób zgadzających się ze stwierdzeniem zawartym w pytaniu (obecnie 40,1% zgadza się) oraz o 0,7 p.p. nieutożsamiających się z nią (obecnie 38,3% nie zgadza się ze stwierdzeniem). Z 18% do 21,5% wzrosła liczba osób, które nie zajęły stanowiska w przedmiotowej kwestii.

Biorąc pod uwagę płeć respondentów, przyczyn przemocy wobec dzieci w rodzinie w problemach i trudnościach wychowawczych dopatrywało się 36,1% ankietowanych kobiet i 48,1%

mężczyzn. Korelacje deklaracji z pozostałymi uwzględnionymi w badaniu cechami społeczno-demograficznymi respondentów pokazały, że najczęściej przemoc wobec dziecka z trudnościami wychowawczymi wiązali: osoby w wieku od 18 do 24 lat (51,6%), single (50%), osoby z wykształceniem gimnazjalnym (100%) i policealnym (51%), bezrobotni (53,9%) i uczniowie/studenci (52,9%), bardzo skromnie oceniający sytuację finansową swojego gospodarstwa domowego (100%), obojętni religijnie (49%), mieszkańcy osiedla Marymont-Ruda (57,4%).

Wśród ankietowanych związku przemocy wobec dzieci z problemami wychowawczymi najczęściej nie dostrzegali: osoby w wieku od 45 do 54 lat (48,4%), wdowcy (50%), osoby z wykształceniem podstawowym (58,9%), dobrze oceniający sytuację finansową swojego gospodarstwa domowego (47,5%), głęboko wierzący (47,8%), mieszkańcy osiedla Huta (55%).

Wykres 21. Przemoc wobec dzieci jest spowodowana przez zbyt łagodne podejście do wychowania (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

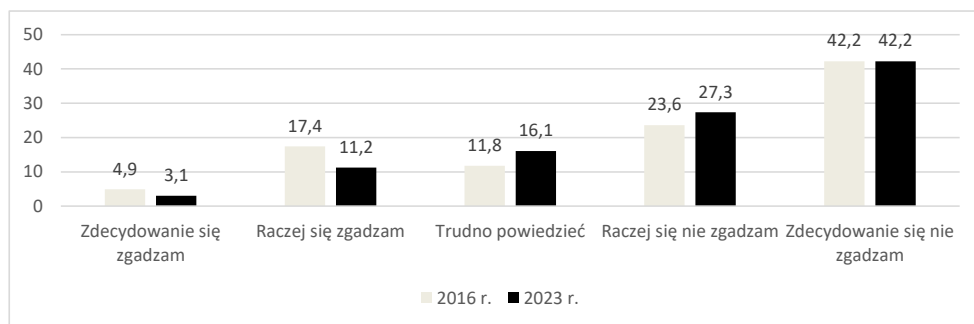
W 2023 r. zadano wybranym do badania mieszkańcom Bielany pytanie, czy uważają, że przemoc wobec dzieci jest spowodowana przez zbyt łagodne podejście do wychowania. Nie doprecyzowano, czy chodzi o zbyt łagodne podejście do wychowania osoby, która później stała się sprawcą przemocy, czy też o łagodne podejście do wychowania dziecka, które później staje się ofiarą. W pierwszym przypadku stwierdzenie dotyczyłoby przyczyny przemocy rozpatrywanej ze względu na sprawcę, w drugim wiązałoby się z trudnościami, jakie dziecko sprawia z powodu problemów wychowawczych. Gdyby przyjąć drugie rozumienie sformułowanej w badaniu hipotezy, nawiązywałaby ona do wcześniej przedstawionego respondentom sformułowania, że przyczyną przemocy wobec dzieci w rodzinie są problemy i trudności wychowawcze. Nie może jednak ująć uwadze fakt, że rozkład odpowiedzi udzielanych w 2023 r. różni się zasadniczo w przypadku obydwu stereotypów.

Z postawionym w badaniu stwierdzeniem zgodziło się 6,8% respondentów, nie zgodziło się natomiast 67,3%. „Trudno powiedzieć” odpowiedziało 15,9%. Uwzględniając płeć osób biorących udział w badaniu, przemoc wobec dziecka wiązało ze zbyt łagodnym podejściem do wychowania 5,8% ankietowanych kobiet i 8,9% mężczyzn.

Analizując wyniki badań pod kątem pozostałych cech demograficzno-społecznych, okazuje się, że ze stwierdzeniem, że przemoc spowodowana jest błędami wychowawczymi, najczęściej zgadzali się: posiadający wykształcenie podstawowe (17%) i gimnazjalne (50%), bezrobotni (15,4%), skromnie oceniający sytuację finansową swojego gospodarstwa domowego (14,7%), bardzo źle subiektywnie oceniający jakość swojego życia (50%), wyznawcy protestantyzmu (40%), mieszkańcy osiedla Las Bielański (14,4%).

Częściej na brak takowego związku wskazywali natomiast: osoby z wyższym wykształceniem licencjackim i inżynierskim (81,6%), uczniowie/studenci (80,7%), dobrze oceniający sytuację finansową swojego gospodarstwa domowego (81,5%), raczej źle subiektywnie oceniający jakość swojego życia (84,6%), nieprzynależący do żadnego wyznania religijnego (85,5%), niewierzący (90,2%), mieszkańcy osiedla Wrzeciono (84,6%) i Radiowo (84,1%).

Wykres 22. Przyczyną przemocy wobec dzieci w rodzinie jest charakter i temperament dziecka (dane w %)

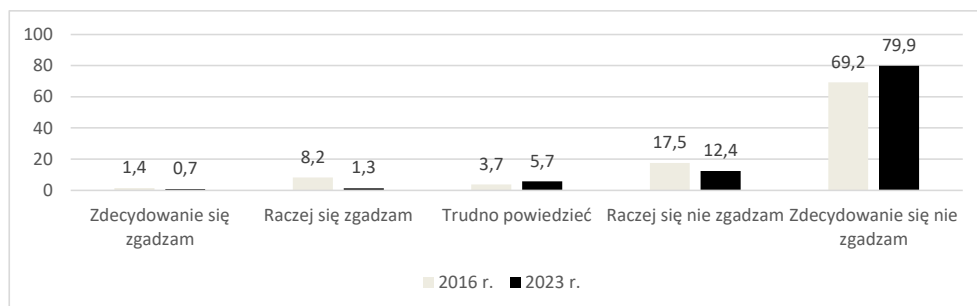


Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r. oraz badań z 2016 r.

W stosunku do badań przeprowadzonych w 2016 r. obecnie mniej osób ankietowanych zgadza się ze stwierdzeniem, że przyczyną przemocy wobec dzieci w rodzinie jest charakter i temperament dziecka. W 2016 r. pogląd ten reprezentowało 24,3% respondentów, w 2023 r. zaś już tylko 14,1%. W badaniach z 2023 r. nastąpił wzrost liczby osób niezgadzających się z hipotezą zawartą w pytaniu (o 3,9 p.p.) oraz niemających zdania w przedmiotowym temacie (o 4,3 p.p.). W czasie ostatnio przeprowadzonych badań „trudno powiedzieć” odpowiedziało 16,1% respondentów, a „nie zgadzam się” i „zdecydowanie się nie zgadzam” w sumie 69,4% respondentów.

Wśród badanych częściej opinię pozytywną prezentowali mężczyźni (14,4 p.p.) niż kobiety (11,7%). Korelacje deklaracji udzielonych przez respondentów z uwzględnionymi w badaniu ich cechami społeczno-demograficznymi pokazały ponadto, że z przedmiotowym stwierdzeniem najczęściej zgadzali się: wdowcy (32,5%), osoby z wykształceniem podstawowym (29,4%) i gimnazjalnym (50%), bezrobotni (30,8%), wyznawcy judaizmu (100%).

Wykres 23. Stosowanie kar fizycznych wobec dziecka jest potrzebne i przynosi dobre skutki (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.* oraz badań z 2016 r.

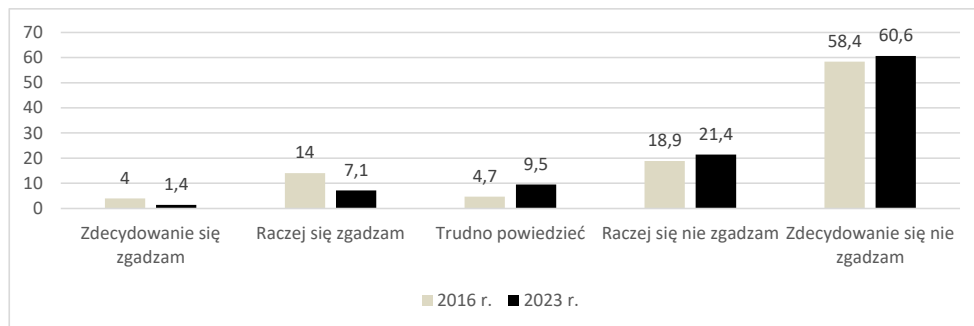
Analiza wyników badań przeprowadzonych wśród mieszkańców dzielnicy Bielany m.st. Warszawy pokazuje, że na przestrzeni siedmiu lat nastąpił wzrost (o 9,3 p.p.) liczby osób zdecydowanie zgadzających się ze stwierdzeniem, że potrzebne i pożyteczne jest karanie fizyczne dzieci, oraz (o 2 p.p.) liczby osób niezdecydowanych. W badaniach z 2023 r. za sensownością kar fizycznych wobec dzieci opowiadało się 2% respondentów, 5,7% nie miało zdania, a nie zgadzało się 91,3% osób ankietowanych.

Korelacje deklaracji udzielonych przez ankietowane osoby z ich cechami społeczno-demograficznymi pokazały, że ze stwierdzeniem „stosowanie kar fizycznych wobec dziecka jest potrzebne i przynosi dobre skutki” najczęściej zgadzali się: mężczyźni (4,6%), osoby powyżej 65. roku życia (7,3%), osoby z wykształceniem zasadniczym (11,1%), emeryci (6,9%), oceniający sytuację swojego gospodarstwa domowego jako bardzo skromną (25%), subiektywnie źle oceniający jakość swojego życia (9,1%), wyznawcy grekokatolicyzmu (30%).

Zdanie negatywne wyrażali najczęściej: kobiety (96,6%), osoby w wieku od 45 do 54 lat (95,7%), osoby z wykształceniem gimnazjalnym (100%) i wyższym magisterskim lub inżynierskim (94,8%), uczniowie/studenci (93,8%) i pracujący zawodowo (93,5%), subiektywnie bardzo dobrze oceniający jakość swojego życia (95,3%), wyznawcy judaizmu (100%) i innych religii (100%), osoby mieszkające wspólnie ze swoimi dziećmi (94,4%), opiekujący się osobą starszą, z którą wspólnie mieszkają (94,1%).

„Trudno powiedzieć” na postawione pytanie najczęściej odpowiadali: renciści (28,6%), wyznawcy protestantyzmu (25%).

Wykres 24. Stosowanie kar psychicznych (np. stawianie do kąta) wobec dziecka jest potrzebne i przynosi dobre skutki (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.* oraz badań z 2016 r.

Ze stwierdzeniem, że stosowanie kar psychicznych wobec dziecka jest potrzebne i przynosi dobre skutki, nie zgodziło się w 2016 r. 77,4% respondentów, a w 2023 r. 82%. W ostatnio przeprowadzonych badaniach za brakiem zasadności stosowania kar psychicznych opowiedziało się o 10,3 p.p. osób mniej niż w przypadku negatywnie oceniających stosowanie kar fizycznych wobec dzieci.

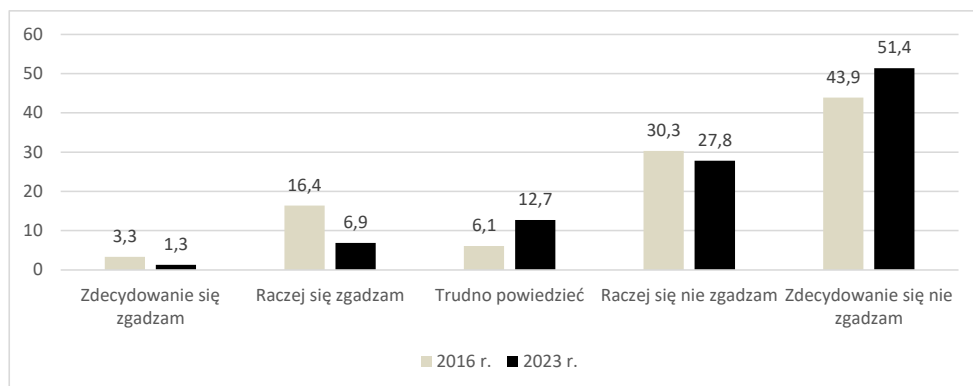
Mniej krytyczni w stosowaniu kar psychicznych w 2016 i 2023 r. okazali się mężczyźni. Ostatnio przyzwolenie dla przemocy psychicznej wyraziło 5,9% kobiet i 13,8% mężczyzn. We wcześniejszych badaniach przeprowadzonych na terenie Bielany: 16,7% kobiet i 19,4% mężczyzn.

Korelacje odpowiedzi udzielonych w 2023 r. przez ankietowanych z uwzględnionymi w badaniu ich cechami społeczno-demograficznymi pokazały, że ze stwierdzeniem „stosowanie kar psychicznych (np. stawianie do kąta) wobec dziecka jest potrzebne i przynosi dobre skutki” najczęściej zgadzali się: kawalerowie i panny (14,4%), posiadający wykształcenie podstawowe (29,4%), emeryci (13,8%), żyjący bardzo biednie (50%), nieprzynależący do żadnego wyznania (12,6%), opiekujący się starszymi, z którymi wspólnie mieszkają (29,4%), opiekujący się niepełnosprawnymi, z którymi wspólnie mieszkają (23,8%).

Zdanie negatywne najczęściej wyrażali: osoby żyjące w związkach partnerskich (84,4%), posiadający wykształcenie gimnazjalne (100%) i wyższe magisterskie lub inżynierskie (90%), bezrobotni (92,3%) i renciści (92,9%), żyjący na dobrym i bardzo dobrym poziomie finansowym (84,7%), wyznawcy prawosławia i grekokatolicyzmu (90%), Ukraińcy (100%).

„Trudno powiedzieć” na postawione pytanie najczęściej odpowiadali: posiadający wykształcenie policealne (21,3%), gospodynie domowe (27,3%), wyznawcy judaizmu (100%).

Wykres 25. Stosowanie wobec dziecka krzyku jest potrzebne w celu dobrego wychowania (dane w %)



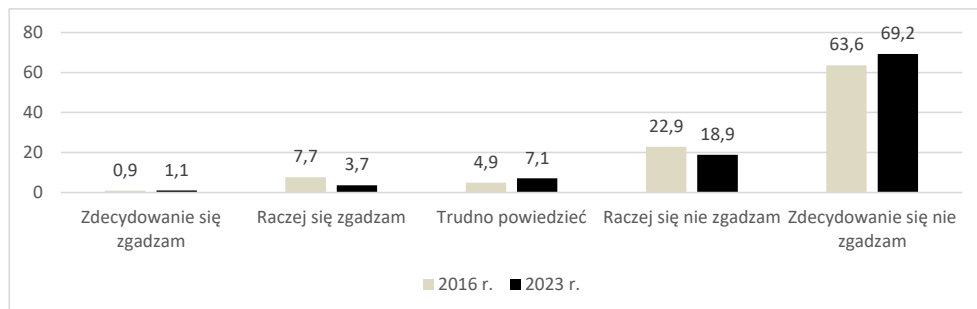
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.* oraz badań z 2016 r.

Stosowanie krzyku w wychowaniu dzieci oceniane było w 2023 r. mniej więcej podobnie jak stosowanie kar psychicznych. Krzyk jako instrument wychowawczy dziecka pozytywnie oceniło 8,2% ankietowanych, negatywnie zaś – 79,2%. W stosunku do badań przeprowadzonych na terenie Bielany w 2016 r. dostrzec można wzrost o 5 p.p. liczby osób negatywnie oceniających takie zachowania względem dzieci.

Korelacje deklaracji udzielonych w 2023 r. przez ankietowane osoby z uwzględnionymi w badaniu ich cechami społeczno-demograficznymi pokazały, że z hipotezą zawartą w stwierdzeniu najczęściej zgadzali się: mężczyźni (15,6%) (spośród badanych kobiet 4,5%), osoby w wieku powyżej 65 lat (16,4%), osoby z wykształceniem zasadniczym (18,5%), emeryci (15,5%), bardzo biednie oceniający sytuację finansową gospodarstwa domowego (25%), bardzo źle subiektywnie oceniający jakość swojego życia (50%), wyznawcy prawosławia (20%), opiekujący się osobą starszą, z którą mieszkają (17,6%).

Zdanie negatywne wyrażali najczęściej: osoby w wieku od 45 do 54 lat (87,5%), osoby z wykształceniem wyższym magisterskim lub inżynierskim (85,5%), mieszkający na terenie dzielnicy przez okres do czterech lat (86,2%), bezrobotni (92,4%), bardzo dobrze oceniający sytuację finansową gospodarstwa domowego (83,3%), bardzo dobrze subiektywnie oceniający jakość swojego życia (82,4%), protestanci i wyznawcy innych religii (100%), Ukraińcy (100%).

Wykres 26. Stosowanie wobec dziecka gróźb i straszenia (np. w sklepie: „bo cię tutaj zostawię”) jest potrzebne w celu dobrego wychowania (dane w %)



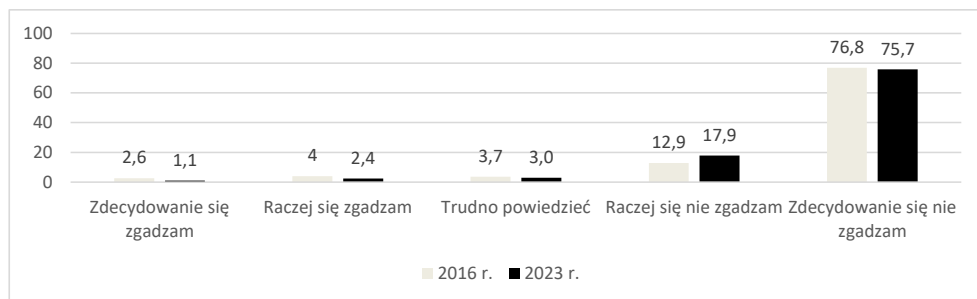
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r. oraz badań z 2016 r.

Analiza badań przeprowadzonych w 2023 r. pokazuje, że groźby i straszenie dzieci jako środek wychowawczy zostały ocenione przez mieszkańców Bielan łagodniej niż stosowanie kar psychicznych, a ostrzej niż stosowanie kar fizycznych. Za przydatnością gróźb i straszenia opowiedziało się 4,8% ankietowanych. Przeciwnych takiemu wychowaniu było 88,1% respondentów. W 2016 r. dopuszczalność przywołanego zachowania akceptowało 8,6% badanych, a przeciwstawiało się jej 86,5% pytanych.

Korelacje deklaracji udzielonych w 2023 r. przez ankietowane osoby z uwzględnionymi w badaniu ich cechami społeczno-demograficznymi pokazały, że stosowanie wobec dziecka gróźb i straszenia (np. w sklepie: „bo cię tutaj zostawię”) jako metody wychowawczej potrzebnej do dobrego ich wychowania najczęściej akceptowali: mężczyźni (10,6%) (kobiet badanych 1,8%), osoby w wieku powyżej 65 lat (12,7%), osoby z wykształceniem zasadniczym (25,9%), emeryci (12%), bardzo biednie oceniający sytuację finansową gospodarstwa domowego (25%), bardzo źle subiektywnie oceniający jakość swojego życia (25%), mieszkańcy Lasu Bielańskiego (10,7%).

Zdanie negatywne wyrażali najczęściej: osoby w wieku od 45 do 54 lat (95%), osoby z wykształceniem gimnazjalnym (100%) i wyższym magisterskim lub inżynierskim (95,4%), bezrobotni (100%), bardzo dobrze oceniający sytuację finansową gospodarstwa domowego (89,7%), dobrze subiektywnie oceniający jakość swojego życia (89,2%), mieszkańcy osiedla Placówka (97,1%) i Słodowiec (96,7%).

Wykres 27. Nieokazywanie uczuć dziecku jest dobrą formą kary (dane w %)

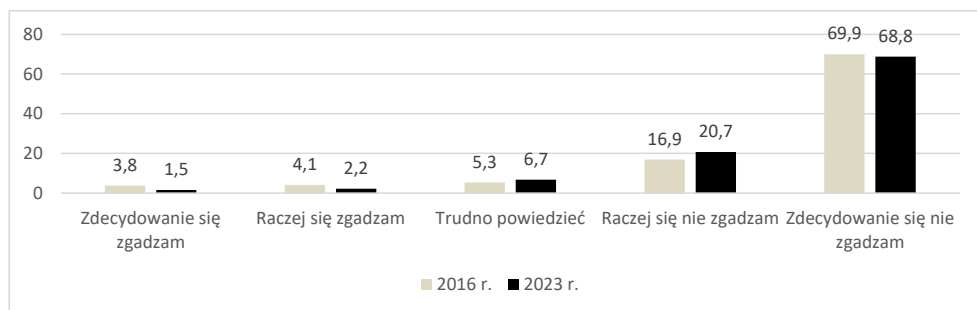


Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r. oraz badań z 2016 r.

Gdy zapytano mieszkańców dzielnicy Bielany, czy nieokazywanie dziecku uczuć jest właściwą formą kary, okazało się, że udzielili oni odpowiedzi bardziej zbliżonych do tych, kiedy pytani byli o stosunek do wychowywania dzieci przez karanie fizyczne, niż gdy ustalano ich stosunek do kar emocjonalnych. Wśród respondentów zdecydowanie przeważały odpowiedzi negatywne, których było 93,6%. Osób dających przyzwolenie na karanie dzieci przez nieokazywanie uczuć było 3,5%. W stosunku do analogicznych badań przeprowadzonych siedem lat wcześniej nastąpił wzrost liczby odpowiedzi negatywnych (o 3,9 p.p.) i spadek pozytywnych o (3,1 p.p.).

Na karanie emocjonalne dzieci w przywołanej formie największe przyzwolenie dawali: mężczyźni (4,9%; 6,4% nie zajęło stanowiska w sprawie), osoby z wykształceniem co najmniej doktora (15,8%), mieszkający na terenie Bielan od 5 do 9 lat (11,3%), żyjący na skromnym poziomie materialnym (12,2%), grekokatolicy (30%).

Wykres 28. Sposób postępowania rodziców z dziećmi, nawet jeśli stosują przemoc, jest ich prywatną sprawą i nikt nie powinien wtrącać się w ich życie (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r. oraz badań z 2016 r.

W trakcie badań zapytano również mieszkańców, czy zgadzają się, że postępowanie rodziców z dziećmi, nawet jeśli stosują przemoc, jest ich prywatną sprawą, oraz o to, czy w takim razie osoby z zewnątrz nie powinny ingerować w ich życie. Ze stwierdzeniem zawartym w pytaniu zgodziło się tylko 3,7% ankietowanych, czyli o 4,2 p.p. mniej niż w trakcie badań prowadzonych w 2016 r. Przeciwników przywołanego stereotypu było w 2023 r. 89,5%, a w 2016 r. 86,5%. Porównując odpowiedzi respondentów na przedmiotowe pytanie z odpowiedziami udzielonymi na pytanie o ich stosunek do stereotypu, że przemoc pomiędzy osobami dorosłymi to sprawa prywatna rodziny i osoby z zewnątrz nie powinny się wtrącać w czyjeś sprawy rodzinne, zauważyć można, że w 2023 r. o 5,7 p.p. więcej osób dawało przyzwolenie na ingerencję osób z zewnątrz rodziny, gdy ofiarami przemocy są dzieci, niż w sytuacji, kiedy przemoc doświadczają dorośli. Przeciwnikami ingerencji osób z zewnątrz, uważających, że przemoc jest sprawą prywatną, najczęściej okazywali się mężczyźni (6,1%), którzy także częściej od kobiet nie mieli zdania w przedmiotowej kwestii. Ponadto uważali tak również: osoby powyżej 65. roku życia (16,4%), wdowcy (15%), osoby z wykształceniem zasadniczym (25,9%), emeryci (15,5%), żyjący skromnie (19,5%), bardzo źle oceniający jakość swojego życia (50%) i życia rodziny (50%).

Podsumowując zaprezentowane wyniki, warto zauważyć ich zgodność z dotychczasowym stanem wiedzy na temat skutków doświadczania przez dziecko przemocy ze strony opiekunów. Wśród naukowców panuje powszechna zgoda co do tego, że zarówno krzywdzenie, jak i zaniedbywanie dzieci ma szkodliwy wpływ na różne obszary funkcjonowania [Antle, Barbee, Sullivan, Yankeelov, Johnson, Cunningham, 2007].

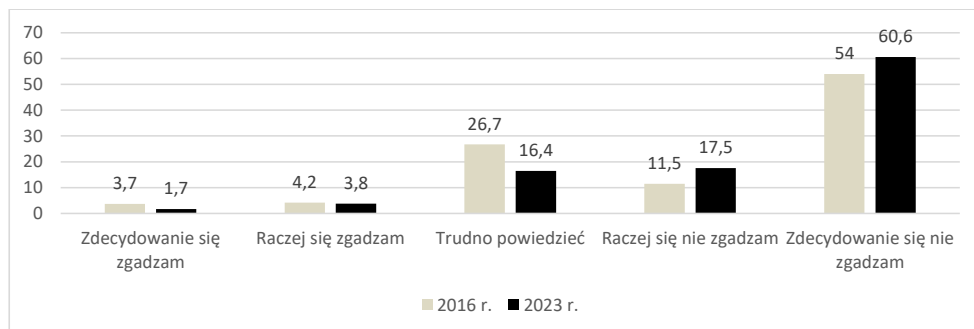
Zarówno w literaturze naukowej, jak i światowych badaniach wskazuje się, że dzieci w wieku niemowlęcym i wczesnym dzieciństwie są całkowicie zależne od opiekunów, którzy odpowiadają za zaspokajanie ich potrzeb związanych z bezpieczeństwem. Przemoc w rodzinie zakłóca te istotne potrzeby, negatywnie wpływając na normalny rozwój zaufania u dziecka oraz prowadząc do późniejszych zaburzeń zachowania, które hamują osiągnięcie autonomii. Ponieważ najmłodsze dzieci nie mają jeszcze umiejętności werbalnych do wyrażania swoich uczuć, niemowlęta oraz małe dzieci, które są świadkami przemocy w domu, często wykazują nadmierne rozdrażnienie, regresję w zachowaniu, trudności ze snem, niestabilność emocjonalną oraz strach przed samotnością. Starsze dzieci, uczęszczające do przedszkola, często doświadczają problemów psychosomatycznych, takich jak bóle głowy i brzucha, bądź wykazują znaczne lęki i zaburzenia snu, obejmujące bezsenność, koszmary senne, lunatyzm oraz moczenie nocne. Matki dzieci w tej grupie wiekowej sygnalizują większą liczbę trudności behawioralnych u potomstwa w porównaniu z innymi grupami wiekowymi. Dzieci w tym wieku są również bardziej narażone na ryzyko obrażeń fizycznych wynikających z przemocy między dorosłymi. Wyniki badania, w którym prawie 48% kohorty miało mniej niż dwa lata, ukazują, że najczęstszym mechanizmem urazów było bezpośrednie uderzenie, przy czym większość obrażeń koncentrowała się na głowie (25%), twarzy (19%) oraz oczach (18%). W przypadku dzieci w wieku szkolnym w odpowiedzi na doświadczaną przemoc często pojawia się zwiększona częstotliwość objawów internalizacyjnych, takich jak wycofanie i lęk, a także problemów z zachowaniem na zewnątrz, takich jak agresywność i przestępczość, w porównaniu z dziećmi z rodzin, gdzie nie występuje przemoc. Dodatkowo kompetencje społeczne i wyniki w szkole u tych dzieci często ulegają pogorszeniu w miarę wzrostu zaburzeń snu [Walker-Descartes, Mineo, Vaca Condado, Agrawal, 2021].

Dzieci w wieku przedszkolnym, które doświadczyły przemocy domowej, mogą wykazywać utratę zainteresowania działaniami społecznymi, niską samoocenę, wycofywanie się lub unikanie kontaktu z rówieśnikami oraz zakłócanie porządku w klasie. W przypadku starszych

dzieci w wieku szkolnym, które były narażone na przemoc, obserwuje się, że często przyjmują strategię czujności. Wydają się one bardziej wrażliwe na agresywne informacje w porównaniu z nieagresywnymi sygnałami i często próbują interweniować w sytuacjach konfliktowych, przy czym u większości z nich występują nieproporcjonalnie duże obrażenia kończyn [Walker-Descartes, Mineo, Vaca Condado, Agrawal, 2021].

Okres dojrzewania to czas intensywnych zmian w sferze fizycznej, psychicznej i społecznej. W oczekiwaniu na przemiany fizyczne związane z dojrzewaniem nastolatki rozwijają zdolności abstrakcyjnego myślenia, kształtują jaśniejszą świadomość swojej tożsamości, zarówno osobistej, jak i seksualnej, oraz uczą się korzystać z własnej niezależności, obejmującej aspekty emocjonalne, osobiste i ewentualnie finansowe. Wszystkie interakcje z nastolatkami powinny być rozumiane w kontekście dynamicznego procesu rozwoju, gdy perspektywa nastolatka jest formowana przez relacje z rodzicami, rówieśnikami i społecznością. W trakcie redefiniowania siebie nastolatki zaczynają także określać innych ludzi w odniesieniu do własnej tożsamości. W przypadku wprowadzenia traumy do tego systemu nastolatki rozwijają bardziej zaawansowane umiejętności poznawcze niż ich rówieśnicy. To wymaga od nich ponownego rozważenia swoich ról i obowiązków, aby podejmować decyzje dotyczące tego, które wydarzenia są nieakceptowalne, wymagają zapobieżenia lub zgłoszenia innym osobom, które mogą pomóc. W rezultacie, kiedy nastolatek interweniuje, aby bronić lub chronić ofiarę, sam staje się potencjalną ofiarą agresji. W przypadku ciągłego narażenia nastolatki często wykazują podwyższony poziom agresji oraz udawania, co stanowi główny czynnik ryzyka związany z niepowodzeniami w nauce, absencjami szkolnymi, przestępczością i potencjalnym nadużyciem substancji psychoaktywnych [Walker-Descartes, Mineo, Vaca Condado, Agrawal, 2021].

Wykres 29. Lepiej, aby dziecko miało rodzica, który stosuje przemoc, niż aby dorastało bez niego (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r. oraz badań z 2016 r.

W 2023 r. ankietowani przychylniej niż w 2016 r. wypowiadali się o sensowności wychowania dziecka w niepełnej rodzinie niż w pełnej rodzinie przemocowej. Pozytywnie separację lub rozwód w sytuacji, gdy dziecko staje się ofiarą przemocy w rodzinie, oceniło

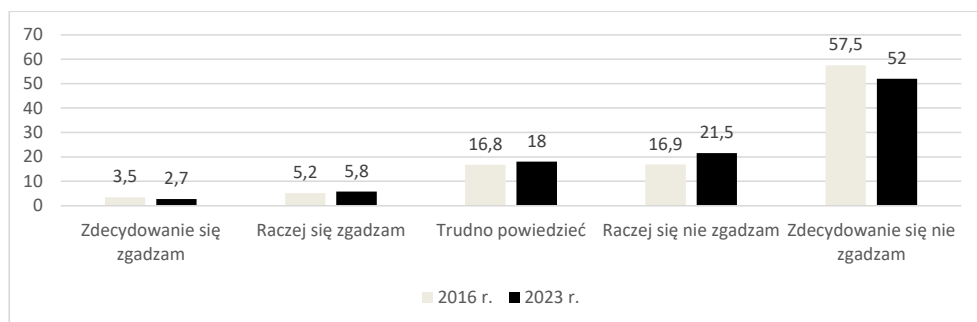
78,1% ankietowanych, negatywnie zaś 5,5%. W stosunku do badań przeprowadzonych siedem lat wcześniej nastąpił spadek (o 2,4 p.p.) liczby osób podzielających przekonanie, że lepiej, aby dziecko miało rodzica, który stosuje przemoc, niż aby dorastało bez niego. O 10,3 p.p. spadł odsetek populacji objętej badaniem, która nie umiała lub nie chciała się w tej sprawie wypowiedzieć. Przychylniej rozstanie rodziców w sytuacji, gdy ofiarą przemocy jest dziecko, oceniali mężczyźni. Zdanie pozytywne wyraziło 8,9% z nich, w przypadku kobiet zaś 3,2%. Niezdecydowanych mężczyzn było 25,1%, a kobiet 12,1%.

Korelacje deklaracji udzielonych przez ankietowanych w 2023 r. z pozostałymi uwzględnionymi w badaniu ich cechami społeczno-demograficznymi pokazały, że przywołany stereotyp najczęściej pozytywnie oceniali: osoby w wieku powyżej 65 lat (20%), wdowcy (22,5%), emeryci (20,7%), Ukraińcy (16,6%), opiekujący się osobą starszą, z którą wspólnie zamieszkują (17,7%), mieszkańcy Wólki Węglowej (12,5%).

Zdanie negatywne najczęściej wyrażali: osoby w wieku od 18 do 24 lat, rozwodnicy (84,4%), bezrobotni (84,6%). „Trudno powiedzieć” na postawione pytanie najczęściej odpowiadali: osoby w wieku od 55 do 64 lat (32,1%), gospodynie domowe (36,4%), subiektywnie źle oceniający jakość życia rodziny (33,3%), wyznawcy prawosławia (40%), Polacy (16,7%), opiekujący się osobą starszą, z którą wspólnie zamieszkują (23,5%), mieszkańcy Wólki Węglowej (25%).

Odpowiedzi polskich respondentów znajdują odzwierciedlenie w badaniach światowych. Według najnowszych wyników badań dzieci wkraczające w dorosłość, które były narażone na przemoc fizyczną, zęcanie się emocjonalne lub zgłaszały występowanie zęcania się przez rodziców, są bardziej narażone na ryzyko ujawnienia przemocy domowej wobec własnych partnerów życiowych. To zwiększone ryzyko jest spójne z dowodami wskazującymi, że osoby, które doświadczyły maltretowania w dzieciństwie, są nie tylko bardziej skłonne do stosowania przemocy wobec własnych dzieci, ale także wpadają w pułapkę cyklu relacji opartych na przemocy w wieku dorosłym [Herbert, Xi, Feder, Gilbert, Powell, Howarth, Morris, 2023].

Wykres 30. Rodzic ma prawo ograniczać kontakt dziecka z drugim rodzicem (np. w przypadku rozstania rodziców, w separacji lub w trakcie rozwodu) (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r. oraz badań z 2016 r.

Za prawem ograniczania kontaktu z dzieckiem przez rodzica drugiemu rodzicowi w sytuacji rozstania, separacji lub rozwodu pozytywnie wypowiedziało się 8,5% respondentów, negatywnie zaś 73,5%. Dane te nie odbiegały znacząco od wyników badań z 2016 r. Różniły się jednak od zebranych przy okazji pytania o stosunek respondentów do stwierdzenia: „lepiej, aby dziecko miało rodzica, który stosuje przemoc, niż aby dorastało bez niego”. Przeciwników wychowania dziecka przez jednego rodzica, gdy doznawało przemocy od drugiego rodzica, było o 4,7 p.p. więcej niż przeciwników ograniczania kontaktów. Zwolenników prawa rodzica do ograniczania kontaktów z dzieckiem było więcej o 3 p.p.

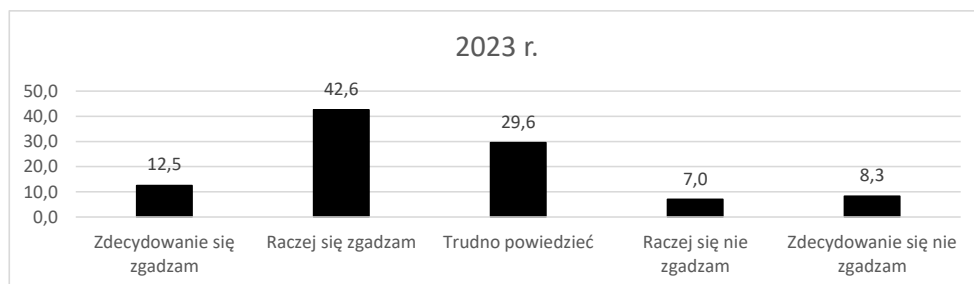
Korelacje deklaracji udzielonych przez ankietowanych z pozostałymi uwzględnionymi w badaniu ich cechami społeczno-demograficznymi pokazały, że za prawem rodzica do ograniczania drugiemu rodzicowi kontaktów z dzieckiem najczęściej opowiadali się: osoby w wieku powyżej 65 lat (14,5%), osoby z wykształceniem zasadniczym (29,6%), emeryci (15,5%), ewangelicy (40%), Ukraińcy (33,3%), opiekujący się osobą starszą, z którą wspólnie mieszkają (26,4%).

Stwierdzenie najczęściej uznawali za niewłaściwe: single (88,6%), wdowcy (85%) i rozwodnicy (84,4%), osoby z wykształceniem gimnazjalnym (100%) oraz co najmniej tytułem doktora (84,2%), reńsiści (100%), wyznający judaizm (100%).

„Trudno powiedzieć” na postawione pytanie najczęściej odpowiadali: osoby w wieku od 18 do 24 lat (29%), osoby z wyższym wykształceniem licencjackim lub inżynierskim (25,4%), uczniowie i studenci (30%).

Opis funkcjonowania dzieci rozwiedzionych rodziców z podziałem na różne grupy wiekowe znajdziemy w publikacjach różnych autorów (np. Beisert, Stojanowska). Większość badaczy zaznacza, że to nie tyle sam rozwód, ile utrzymywanie konfliktu między rodzicami, a zwłaszcza zaangażowanie dziecka w taki konflikt, manipulowanie nim, indoktrynacja przeciw drugiemu opiekunowi oraz ograniczanie swobodnych kontaktów z drugoplanowym opiekunem, mają negatywny wpływ na rozwój dzieci i utrudniają ich adaptację do sytuacji kryzysowej, w której się znalazły [Poremska, Odolczyk, 2022: 60]. Statystyki są zgodne co do tego, że dzieci mogą być narażone na przemoc na różne sposoby: bycie świadkiem przemocy, słyszenie przemocy czy obserwacja jej następstw (dostrzeganie siniaków na matce, połamanych mebli itp.). Bez względu na ekspozycję te doświadczenia głęboko wpływają na dzieci i młodzież, ponieważ od 30% do 60% mężczyzn, którzy stosują przemoc wobec swoich partnerek, molestuje również swoje dzieci. Większość dzieci z rodzin stosujących przemoc jest świadkiem napaści ich ojców lub konkubentów na matki. Niektórzy sprawcy przemocy mogą zorganizować obecność dziecka jako świadka przemocy. Narażenie to może pozostawić trwałe następstwa, które w znacznym stopniu zakłócają rozwój fizyczny i emocjonalny dziecka. Około połowy wszystkich dzieci narażonych na przemoc domową ma problemy emocjonalne i behawioralne o zasięgu klinicznym i potrzebuje usług w zakresie zdrowia behawioralnego o różnych objawach w zależności od przedziału wiekowego [Walker-Descartes, Mineo, Vaca Condado, Agrawal, 2021]. Warto zaznaczyć, że wszelkie działania rodziców, takie jak rywalizacja o uczucia dziecka, zaangażowanie go w konflikt z byłym partnerem, tworzenie z nim koalicji, a także dążenie do uzyskania wyłączności fizycznej i psychicznej nad dzieckiem poprzez izolację od drugiego rodzica oraz deprecjonowanie go, są formami krzywdzenia emocjonalnego najmłodszych członków rodziny [Poremska, Odolczyk, 2022: 63].

Wykres 31. Ludzie, którzy stosują przemoc, sami byli ofiarą przemocy lub znęcania się nad nimi (dane w %)



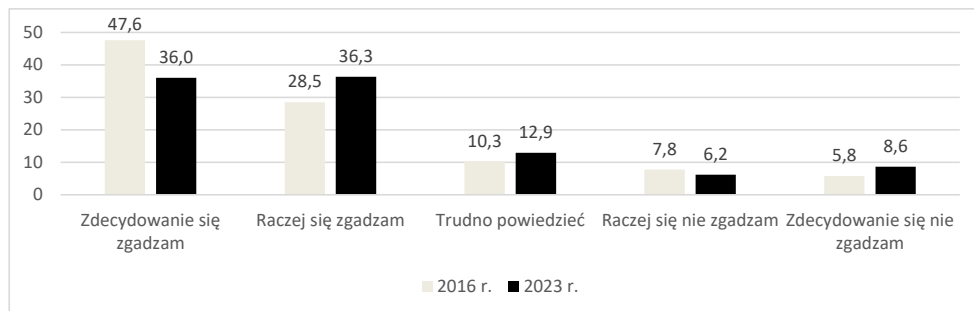
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Ponad połowa (55,1%) osób ankietowanych zgodziła się ze stwierdzeniem, że sprawcy przemocy sami doświadczyli wcześniej przemocy lub znęcania. Około jednej trzeciej respondentów (29,6%) stanowiły osoby, które nie zajęły stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Korelacje deklaracji „zdecydowanie się nie zgadzam” i „raczej się nie zgadzam” z uwzględnionymi w badaniu cechami społeczno-demograficznymi respondentów pokazały, że najliczniej za brakiem związku między doświadczeniem przemocy a stanem się jej sprawcą opowiadali się: osoby między 55. a 64. rokiem życia (30,2%), wdowcy (40%), osoby z wykształceniem gimnazjalnym (47,1%) i zawodowym (44,4%), mieszkający na terenie dzielnicy Bielany od 10 do 14 lat (23,3%), renciści (50%), żyjący skromnie (26,8%), raczej źle subiektywnie oceniający jakość swojego życia (26,9%), mieszkańcy osiedla Las Bielański (28,5%).

Odpowiedzi polskich respondentów korelują z wynikami światowych badań. Przykładowo, amerykańscy naukowcy w ramach metaanalizy publikacji naukowych z lat 1980-2013 przywrzeli się związkowi między wychowywaniem się w domu, gdzie występuje przemoc fizyczna, a stanem się w dorosłym życiu ofiarą lub sprawcą przemocy fizycznej. Dodatkowo zbadano wpływ płci dziecka – ofiary. Analizie poddano łącznie 124 badania. Wyniki ujawniły, że związek między doświadczeniem przemocy w rodzinie pochodzenia a późniejszym popełnieniem przestępstwa był znacznie silniejszy w przypadku mężczyzn niż w przypadku kobiet. Z kolei związek między doświadczeniem przemocy w rodzinie pochodzenia a późniejszą wiktymizacją był istotnie silniejszy wśród kobiet niż u mężczyzn [Smith-Marek, Cafferky, Dharnidharka, Mallory, Dominguez, High, Stith, Mendez, 2015].

Wykres 32. Negatywne postawy rodziców wpływają na późniejsze stosowanie przemocy przez ich dzieci (dane w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r. oraz badań z 2016 r.

Większość wytypowanych do badań mieszkańców dzielnicy Bielany była zgodna, że istnieje związek między stosowaniem przemocy a negatywnymi wzorcami osobowymi, jakie sprawca przemocy wyniósł z rodziny pochodzenia. Za istnieniem zależności wypowiedziało się 72,3% respondentów, przeciwnych było 14,8%. W stosunku do badań przeprowadzonych w 2016 r. liczba osób potwierdzających stwierdzenie zawarte w pytaniu zmniejszyła się o 3,8 p.p. Warto odnotować, że w 2023 r. respondenci częściej o 17,2 p.p. stwierdzali, że czynnikiem mogącym wpłynąć na stosowanie przemocy u sprawcy są negatywne postawy rodziców, gdy sprawca był jeszcze dzieckiem, niż że jest nim wyłącznie bycie ofiarą przemocy w dzieciństwie. Osoby pytane o zależność przemocy i negatywnych wzorców rodzinnych rzadziej o 16,7 p.p. odpowiadały, że nie mają zdania na ten temat, niż robiły to przy pytaniu o związek przemocy z byciem jej ofiarą w dzieciństwie.

Korelacje deklaracji udzielonych przez ankietowanych z pozostałymi uwzględnionymi w badaniu ich cechami społeczno-demograficznymi pokazały, że ze stwierdzeniem „negatywne postawy rodziców wpływają na późniejsze stosowanie przemocy przez ich dzieci” najczęściej zgadzali się: osoby w wieku od 18 do 24 lat (84,2%), kawalerowie/panny (79,2%) i single (83,4%), osoby z wykształceniem średnim (81,6%), bezrobotni (84,6%) i uczniowie/studenci (87,5%), obojętni religijnie (84,3%).

Pogląd przeciwny najczęściej wyrażali: osoby w wieku od 55 do 64 lat (30,2%), rozwodnicy (42,4%), osoby z podstawowym wykształceniem (47,1%), renciści (50%), głęboko wierzący (22,2%), mieszkańcy Huty (37,5%).

Opracowana przez Bandurę w latach 70. XX w. teoria społecznego uczenia się zakłada, że narażenie dziecka na przemoc lub bycie świadkiem przemocy między rodzicami zwiększa prawdopodobieństwo doświadczenia przemocy w przyszłych związkach. Badania z lat 2010-2015 wykazały istotne powiązanie między dorastaniem w domu pełnym przemocy a byciem ofiarą w wieku dorosłym (np. Earnest i Brady, Lator i McElvaney, Widom i Wilson). Wykazano silny związek między narażeniem w dzieciństwie na przemoc psychiczną, fizyczną i seksualną lub byciem świadkiem przemocy między rodzicami a przemocą psychiczną

w związkach intymnych, co sugeruje możliwość rewiktymizacji poprzez międzypokoleniowe przekazywanie przemocy. Kolejne badania z 2015 r. potwierdziły hipotezę, że przemoc rodzi przemoc. Zły stan zdrowia psychicznego rodziców, przemoc domowa, używanie narkotyków lub alkoholu stanowią ważne czynniki w życiu dzieci. Wyniki te stanowią wyzwanie dla zrozumienia przemocy domowej na podstawie teorii uczenia się [Skinner, Bywaters, Bilson, Duschinsky, Clements, Hutchinson, 2021].

Podsumowanie

Z analizy odpowiedzi respondentów wynika, że zdaniem przeważającej większości przemoc domowa, jako zjawisko, stanowi problem społeczny. Wyjątkiem w tym zakresie byli ankietowani w wieku powyżej 65 lat, w ocenie których przemoc domowa jest zjawiskiem sporadycznym, a jeśli występuje, to przyjmuje postać fizycznych aktów agresji. Dodatkowo wśród przedstawicieli tej grupy wiekowej panuje przekonanie, że problemy związane z występowaniem przemocy domowej powinny być rozwiązywane „za zamkniętymi drzwiami” i nikt z zewnątrz nie powinien ingerować w sprawę danej rodziny. Jednocześnie respondenci 65+ stoją na stanowisku, że separacja ofiary od sprawcy przemocy domowej stanowi skuteczne remedium na jej występowanie. Związku przyczynowo-skutkowego w tym zakresie nie dostrzegają natomiast osoby w przedziale wiekowym 25-34 lata.

W zdecydowanej większości ankietowani sprzeciwiali się stereotypowi na temat niewystępowania zgwałcenia w małżeństwie. W porównaniu z 2016 r. ich świadomość w tym zakresie znacząco wzrosła. Również praktycznie wszyscy respondenci uważali, że przemoc stanowi także podejmowanie lub wymuszanie decyzji wbrew woli drugiego członka rodziny, które na domiar są krzywdzące dla niego. Zdecydowanie mniejszy odsetek badanych sprzeciwiał się przemocy werbalnej, choć w porównaniu z 2016 r. odsetek traktujących ją jako normę spadł.

Ankietowani nie podzielali stereotypów dotyczących płci czy orientacji seksualnej. Uważali, że chociaż w przeważającej mierze przemoc w rodzinie doświadczają niektóre grupy, takie jak kobiety, to również mężczyźni stają się jej ofiarami. Jednocześnie respondenci nie byli jednak przekonani, czy takie dodatkowe czynniki, jak pochodzenie etniczne, różnice kulturowe bądź religia, pogłębiają te nierówności. Respondenci w większości twierdzili, że status społeczno-ekonomiczny rodziny nie ma wpływu na zjawisko przemocy domowej. Ponownie przeciwnego zdania były osoby w wieku powyżej 65 lat, które również zgadzały się ze stereotypem, że przemoc występuje najczęściej w rodzinach niepełnych lub zrekonstruowanych – patchworkowych. Natomiast zdecydowana większość ankietowanych wyrażała przekonanie, że przemoc domowa jest charakterystyczną cechą rodzin z marginesu społecznego. Największy odsetek zgadzających się z przytoczonym stereotypem stanowiły m.in. osoby w wieku powyżej 65 lat. W konsekwencji większość respondentów uważała, że przyczynami przemocy domowej są alkoholizm i stosowanie środków psychoaktywnych.

W przypadku stereotypów na temat ofiar większość respondentów nie zgadzała się ze stwierdzeniem, że winę za przemoc domową ponosi sama ofiara. Prawie połowa ankietowanych zgadzała się ze stwierdzeniem, że ofiara nie zrywa kontaktu z oprawcą ze względu na zależność finansową i emocjonalną od oprawcy. Co istotne, duży procent wśród ankietowanych stanowili również ci, którzy odpowiedzieli „trudno powiedzieć”. Podobnie duży odsetek „nie-

zdecydowanych” odnotowano przy pytaniu o to, czy przemoc doświadczona w dzieciństwie skutkuje trudnościami w nawiązaniu relacji. Natomiast ponad połowa osób ankietowanych zgodziła się ze stwierdzeniem, że sprawcy przemocy sami doświadczyli wcześniej przemocy lub znęcania. Większość respondentów była więc zgodna, że istnieje związek między stosowaniem przemocy a negatywnymi wzorcami osobowymi, jakie sprawca przemocy wyniósł z rodziny pochodzenia.

W przypadku stereotypów dotyczących dzieci w kontekście stosowania przemocy zdecydowana większość ankietowanych nie zgadzała się ze stwierdzeniem, że dzieci nie są świadkami przemocy. Groźby i straszenie dzieci jako środek wychowawczy zostały ocenione przez respondentów łagodniej niż stosowanie kar psychicznych, a bardziej negatywnie niż stosowanie kar fizycznych. Takiej jednorodności nie odnotowano przy pytaniu o stosowanie przemocy psychicznej wobec dzieci. Ponadto znaczna część ankietowanych zgadzała się ze stwierdzeniem, że najczęściej przemoc wobec dziecka łączy się z trudnościami wychowawczymi. Jednocześnie ponad połowa respondentów nie zgadzała się ze stwierdzeniem, że przemoc spowodowana jest błędami wychowawczymi czy też charakterem lub temperamentem dziecka.

Ankietowani opowiadali się w większości za wychowaniem dziecka w niepełnej rodzinie zamiast w rodzinie pełnej, ale przemocowej. Jednocześnie respondenci byli przeciwni separowaniu dziecka od drugiego rodzica w sytuacji rozstania, separacji lub rozwodu.

Bibliografia

- Alexander K., Zhou A., Wise S., Humphreys C., *Why do mothers stay? Challenging attitudes in decision making about children at risk because of domestic violence*, „Child Abuse & Neglect”, t. 146, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0145213423004994> [dostęp: 2.12.2023].
- An Z., Mullen C., Zhao Ch., Heinen E. (2023), *Stereotypes and the public acceptability of shared micromobility*, „Travel Behaviour and Society”, t. 33, s. 1-15.
- Antle B.F., Barbee A.P., Sullivan D.J., Yankeelov P., Johnson L., Cunningham M.R. (2007), *The Relationship Between Domestic Violence and Child Neglect*, „Brief Treatment and Crisis Intervention”, t. 7, nr 4, s. 364-382.
- Avery D.R., Volpone S.D., Holmes O. (2018), *Racial discrimination in organizations*, [w:] A.J. Colella, E.B. King (red.), *Oxford library of psychology. The Oxford handbook of workplace discrimination*, Oxford University Press, New York, s. 89-109.
- Bhalotra S., Kambhampati U., Rawlings S., Siddique Z. (2021), *Intimate Partner Violence: The Influence of Job Opportunities for Men and Women*, „The World Bank Economic Review”, t. 35, nr 2, s. 461-479.
- Boucher S., Lemelin J., McNicoll L. (2009), *Marital rape and relational trauma*, „Sexologies”, t. 18, nr 2, s. 95-97.
- Chang T., Hu Y., Taylor D., Quigley B.M. (2022), *The role of alcohol outlet visits derived from mobile phone location data in enhancing domestic violence prediction at the neighborhood level*, „Health and Place”, t. 73, <https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S135382922100232X> [dostęp: 2.12.2023].
- Chaszczewicz-Rydel M. (2013), *Obrazy Bałkanów. Mity, stereotypy, nowa imagologia*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław.

- Chmura-Rutkowska I., Frąckowiak-Sochańska M. (2016), *Psychospołeczne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, [w:] I. Chmura-Rutkowska, M. Duda, M. Mazurek, A. Sołtysiak-Łuczak (red.), *Gender w podręcznikach. Projekt badawczy. Raport*, t. I, Fundacja Feminoteka, Warszawa, s. 106-124.
- Czartoryska M. (2021), *Nakaz opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania przez osobę stosującą przemoc w rodzinie*, „Praca Socjalna”, t. 36, nr 1, s. 139-152.
- Das T., Basu Roy D.T. (2020), *More than individual factors; is there any contextual effect of unemployment, poverty and literacy on the domestic spousal violence against women? A multilevel analysis on Indian context*, „SSM Population Health”, t. 12, nr 5, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S2352827320303281> [dostęp: 2.12.2023].
- De Souza Santos D., Bittencourt E.A., de Moraes Malinverni A.C., Kisberri J.B., de França Vilaça S., Iwamura E.S.M. (2022), *Domestic violence against women during the Covid-19 pandemic: A scoping review*, „Forensic Science International Reports”, t. 5, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/38013975/> [dostęp: 2.12.2023].
- Duschinsky R., Skinner G., Hutchinson D., Clements K., Bilson A., Bywaters P. (2021), *The ‘Toxic Trio’ (domestic violence, substance misuse and mental ill-health): how good is the evidence base?*, „Children and Youth Services Review”, t. 120, <https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S0190740920321010> [dostęp: 2.12.2023].
- Fals-Stewart W., Golden J., Schumacher J.A. (2003), *Intimate partner violence and substance use: a longitudinal day-to-day examination*, „Addictive Behaviors”, t. 28, nr 9, s. 1555-1574.
- Gilmour J. (2015), *Formation of stereotypes*, „Behavioural Sciences Undergraduate Journal”, t. 2, nr 1, s. 67-73.
- Granat A. (2016), *Stereotyp mediów w języku polskim a konceptualizacja ich prototypu w procesach recepcji i edukacji*, „Kognitywistyka i Media w Edukacji”, nr 1, s. 111-125.
- Grygorczuk A., Dzierżanowski K., Kiluk T. (2009), *Mechanizmy psychologiczne występujące w relacji ofiara–sprawca przemocy*, „Psychiatria”, t. 6, nr 2, s. 61-65.
- Hearn J., Hall M. (2022), *From physical violence to online violation: Forms, structures and effects. A comparison of the cases of ‘domestic violence’ and ‘revenge pornography’*, „Aggression and Violent Behavior”, t. 64, nr 3, <https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S135917892200060X> [dostęp: 2.12.2023]
- Herbert K., Xi Q., Feder G., Gilbert R., Powell C., Howarth E., Morris S. (2023), *Child maltreatment and parental domestic violence and abuse, co-occurrence and the effect on lifetime outcomes in the Avon Longitudinal Study of Parents and Children (ALSPAC)*, „SSM – Population Health”, t. 24, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S2352827323002203> [dostęp: 2.12.2023].
- Hines D.A., Malley-Morrison K. (2001), *Psychological effects of partner abuse against men: A neglected research area*, „Psychology of Men & Masculinity”, t. 2, nr 2, s. 75-85.
- Huecker M.R., Malik A., King K.C., Smock W. (2022), *Kentucky Domestic Violence*, Treasure Island (FL).
- Hui M., Maddern R. (2021), *Children’s perceptions of their parents in the context of domestic violence: A qualitative synthesis*, „Child Abuse and Neglect”, t. 122, <https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S0145213421004129> [dostęp: 2.12.2023].
- Ivens B.S., Leischnig A., Muller B., Valta K. (2015), *On the role of brand stereotypes in shaping consumer response toward brands: An empirical examination of direct and mediating effects of warmth and competence*, „Psychology & Marketing”, t. 32, nr 8, s. 808-820.

- Jackson L.M. (2011), *The psychology of prejudice: From attitudes to social action*, American Psychological Association, Washington, DC.
- Jhangiani R., Tarry H. (2022), *Principles of Social Psychology-1st International H5P Edition*, BCcampus, <https://opentextbc.ca/socialpsychology/>, s. 609-629.
- Kanahara S. (2006), *A Review of the Definitions of Stereotype and a Proposal for a Progressional Model*, „Individual Differences Research”, t. 4, nr 5, s. 306-321.
- Kojadyńska A., Gałędek J. (2017), *Resocjalizacja osadzonych przebywających w zakładzie karnym*, „Kortowski Przegląd Prawniczy”, nr 2, s. 84-90.
- Krienert J., Walsh J. (2018), *An Examination of Intimate Partner Sexual Violence: Comparing Marital and Nonmarital Incidents Employing NIBRS Data, 2008–2012*, „Partner Abuse”, t. 9, nr 1, s. 41-57.
- Kurcz I. (1992), *Stereotypy, prototypy i procesy kategoryzacji*, [w:] Z. Chlewiński, I. Kurcz (red.), *Kolokwia Psychologiczne*, t. 1, Warszawa, s. 29-44.
- Kurt G., Akin A. (2023), *Gender and exposure to childhood violence are important determinants of domestic violence among academics*, „Heliyon”, t. 9, nr 11, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S2405844023092861#bib16> [dostęp: 12.11.2023].
- Kwon M., You S. (2023), *Gender and role associations between domestic violence during childhood and dating violence: Victimization among male college students mediated through violence justification beliefs*, „Child Abuse & Neglect”, t. 141, <https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S0145213423002144> [dostęp: 2.12.2023].
- Lee Y.T., Jussim L., McCauley C.R. (2013), *Stereotypes as Categories of Knowledge: Complexity, Validity, Usefulness, and Essence in Perceptions of Group Differences*, „Advances in Psychological Science”, t. 21, nr 1, s. 1-21.
- Lelek-Kratiuk M., Pawłowski L. (2012), *Koszty zdrowotne i społeczne przemocy domowej wobec kobiet*, „Państwo i Społeczeństwo” nr 4, s. 21-45.
- Machel H. (2011), *Resocjalizacja penitencjarna: trzy uwarunkowania procesu*, „Resocjalizacja Polska (Polish Journal of Social Rehabilitation)”, nr 2, s. 91-107.
- Manikowski F. (2022), *Postępowanie w sprawie o zobowiązania osoby stosującej przemoc w rodzinie do opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakazania zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia – analiza badań aktowych*, „Prawo w Działaniu”, nr 50, s. 9-43.
- Martin E.K., Taft C.T., Resick P.A. (2007), *A review of marital rape*, „Aggression and Violent Behavior”, t. 12, nr 3, s. 329-347.
- Mshweshwe L. (2020), *Understanding domestic violence: masculinity, culture, traditions*, „Heliyon”, t. 6, nr 10, e05334.
- Peterman S. (2019), *Antyspołeczne zachowania dzieci i młodzieży z rodzin dotkniętych przemocą domową*, [w:] J. Stala (red.), *Zdrowa i mocna rodzina fundamentem społeczeństwa*, Wydawnictwo UPJPII WN, Kraków, s. 58-70.
- Pikus J. (2020), *Stereotyp mężczyzny jako ofiary przemocy – percepcja studentów*, „Kultura i Edukacja”, nr 1, s. 195-208.
- Policja (2022), *Znęcanie się (art. 207)*, <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwno-7/63507,Znecanie-sie-art-207.html> [dostęp: 26.11.2022].
- Poremska M., Odolczyk K. (2021), *Krzywdzenie emocjonalne dziecka w sytuacji konfliktu okolorozwodowego rodziców*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka”, t. 21, nr 1, s. 57-77.

- Posthuma R.A., Campion M.A. (2009), *Age stereotypes in the workplace: Common stereotypes, moderators, and future research directions*, „*Journal of Management*”, t. 35, nr 1, s. 158-188.
- Puddifoot K. (2019), *Stereotyping patients*, „*Journal of Social Philosophy*”, t. 50, nr 1, s. 69-90.
- Salter N.P., Liberman B. (2016), *The influence of sexual orientation and gender on perceptions of successful leadership characteristics*, [w:] T. Köllen (red.), *Sexual orientation and transgender issues in organizations*, Springer International Publishing, New York, s. 429-449.
- Shapiro J.R., Neuberg S.L. (2007), *From stereotype threat to stereotype threats: Implications of a multi-threat framework for causes, moderators, mediators, consequences, and interventions*, „*Personality and Social Psychology Review*”, t. 11, nr 2, s. 107-130.
- Shorey S., Min Siu Chua C., Chan V., Yin Ing Chee C. (2023), *Women living with domestic violence: Ecological framework-guided qualitative systematic review*, „*Aggression and Violent Behavior*”, t. 71, nr 4, <https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S1359178923000228> [dostęp: 2.12.2023].
- Smith N.A., Martinez L., Xu S., Waterbury C.J. (2022), *Providing Positive Individuating Information to Reduce Stereotype-Based Negativity in Service Encounters*, „*Cornell Hospitality Quarterly*”, t. 64, nr 3, s. 1-15.
- Smith-Marek E.N., Cafferky B., Dharnidharka P., Mallory A.B., Dominguez M., Jessica H., Stith S.M., Mendez M. (2015), *Effects of Childhood Experiences of Family Violence on Adult Partner Violence: A Meta-Analytic Review*, „*Journal of Family Theory & Review*”, t. 7, nr 4, s. 498-519.
- Stone D.L., Colella A. (1996), *A model of factors affecting the treatment of disabled individuals in organizations*, „*Academy of Management Review*”, t. 21, nr 2, s. 352-401.
- Śląski S. (2016), *Psychologiczne aspekty przemocy w rodzinie*, [w:] R. Wiśniewski, S.H. Zaręba, M. Zarzecki (red.), *W kierunku „kultury bez przemocy”. Diagnoza i przeciwdziałanie przemocy w dzielnicy Bielany m.st. Warszawy*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa, s. 77-94.
- Van Knippenberg A., Dijksterhuis A. (2000), *Social categorization and stereotyping: A functional perspective*, „*European Review of Social Psychology*”, t. 11, nr 1, s. 105-144.
- Walker-Descartes I., Mineo M., Vaca Condado L., Agrawal N. (2021), *Domestic Violence and Its Effects on Women, Children, and Families*, „*Pediatric Clinics of North America*”, t. 68, nr 2, s. 455-464.
- Wojciszke B., Doliński D. (2008), *Psychologia społeczna*, [w:] J. Strelau, D. Doliński (red.), *Psychologia*, t. II, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 293-334.
- Wojnarska A. (2018), *Rodzinne czynniki ryzyka nieprzystosowania społecznego dzieci i młodzieży*, „*Wychowanie w Rodzinie*”, t. 18, nr 2, s. 361-378.
- Wood W., Eagly A.H. (2010), *Gender*, [w:] S.T. Fiske, D.T. Gilbert, G. Lindzey (red.), *Handbook of social psychology*, t. 1, John Wiley & Sons, Hoboken, NJ, s. 629-667.
- Wróblewska-Skrzek J. (2016), *(Nie)widziana strona życia rodzinnego. Przemoc jako forma dysfunkcji emocjonalnej w rodzinie*, [w:] R. Wiśniewski, S.H. Zaręba, M. Zarzecki (red.), *W kierunku „kultury bez przemocy”. Diagnoza i przeciwdziałanie przemocy w dzielnicy Bielany m.st. Warszawy*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa, s. 225-250.
- Wu Z. (2023), *A Review of Gender stereotypes in domestic violence*, „*Journal of Education, Humanities and Social Sciences*”, nr 8, s. 1305-1309.

- Yoo J.A. (2014), *Racial variations in the link between domestic violence and children's behavioral outcomes*, „*Children and Youth Services Review*”, t. 44, s. 90-99.
- Zhang S., Schmader T., Forbes C. (2009), *The effects of gender stereotypes on women's career choice: Opening the glass door*, [w:] M. Barreto, M.K. Ryan, M.T. Schmitt (red.), *The glass ceiling in the 21st century: Understanding barriers to gender equality*, American Psychological Association, Washington DC, s. 125-150.

Identyfikacja agresji i przemocy oraz ich doświadczenie przez dorosłych mieszkańców Warszawy (na przykładzie dzielnicy Bielany)

*Wszelka przemoc jest skutkiem tego,
że ludzie oszukują samych siebie,
wierząc, że ich ból pochodzi od innych ludzi
i że w konsekwencji ci ludzie zasługują na karę.*
Marshall Rosenberg

Wstęp

Przemoc, jako uniwersalna forma ludzkiego działania, pozostaje pod silną presją naszej socjobiologicznej natury. Jak twierdzą przedstawiciele tejże szkoły, nasze zachowania są z jednej strony wypadkową ewolucyjnego przejścia od naszych starszych przodków – gadów – zdolności do nienawiści (ang. *brain*), a z drugiej dyspozycji do miłości, czego nauczycielami (zwłaszcza w kontekście długotrwałej opieki nad potomstwem, seksualności i współdziałania) pozostają ssaki (ang. *mind*) [Eibl-Eibesfeldt, 1997]. W wypadku *homo sapiens* przemoc stała się sposobem życia, godzącym w wolność jednostek i zmuszającym je do zachowań niezgodnych z własną wolą [Helios, Jedlecka, 2017: 16]. Pod pojęciem przemocy najczęściej rozumie się relację między ludźmi, która opiera się na użyciu przeważającej siły. Utrudnia ona samoobronę z uwagi na wyraźną asymetrię sił – jedna ze stron ma przewagę nad drugą; ofiara jest słabsza, a sprawca silniejszy. Celem przemocy jest wyrządzenie ofierze szkody, wywołanie bólu, zadanie cierpienia, poniżenie. Sprawca naraża na uszczerbek zdrowie i życie ofiary, pozostając przy tym świadomym skutków swoich zachowań. Przemoc jest intencjonalnym i zamierzonym działaniem człowieka, ma na celu kontrolowanie i podporządkowanie ofiary [Jedlecka, 2018: 14-15]. Przenosi się także na grunt rodzinny i jest na nim często spotykanym zjawiskiem, niezależnym od kultury, wyznania, środowiska, wykształcenia, poziomu intelektualnego czy przynależności do danej grupy społecznej.

Przemonie należy jednak utożsamiać z agresją. To, co odróżnia przemoc od agresji, to owa przewaga sił jednej strony. W przemocy zawsze występuje ona po stronie sprawcy, zaś w przypadku agresji jest zrównoważona. Ta ostatnia ma swoją siłę, dynamikę i ładunek emocjonalny. Zachowanie agresywne może zawierać negatywne intencje, naruszać prawa i dobra jednostki, np. poprzez bicie, popychanie, wyzywanie, krzyczenie, powoduje ból, cierpienie, przynosi szkody, gdyż skierowane jest na określony obiekt. Siły obu stron są jednak wyrównane. Ofiary przemocy nie mają takich możliwości, a podjęcie walki łączy się z przegraną. Gdy siły obu stron są równe i dochodzi do zachowań agresywnych, możemy mówić o sytuacji konfliktowej. Każda z zaangażowanych osób ma szansę na wygranie i realizację swoich interesów. Może przeanalizować sytuację, wybrać strategię i podjąć korzystne dla siebie działania [Paszkiwicz,

Wiehcieńska, 2023]. Warto dodać, że istnieją pozytywne strony agresji (i związanej z nią złości, gniewu). Służy ona bowiem budowaniu relacji i osobistemu rozwojowi, chroni jednostkowe „granice” poprzez umiejętność mówienia *nie*, pozwala wykazać się odwagą, a także daje siłę do obrony przed niebezpieczeństwem i do walki z nieakceptowanymi moralnie zjawiskami życia codziennego [por. Grzywocz, 2008].

W niniejszym rozdziale podjęto próbę zidentyfikowania wybranych aspektów zjawisk agresji i przemocy oraz częstotliwości ich doświadczania przez dorosłych mieszkańców Bielan (północnej dzielnicy Warszawy). Podstawą interpretacji, także w kontekście cech społeczno-demograficznych, było badanie ankietowe przeprowadzone w 2023 r. na próbie 845 respondentów¹. W prezentowanej tu analizie uwzględniono przede wszystkim cechy demograficzne, takie jak płeć i wiek oraz wybrane zmienne społeczne: stan cywilny, wykształcenie, stosunek do religii, ocenę sytuacji finansowej własnego gospodarstwa domowego, subiektywną ocenę jakości swojego życia oraz ocenę jakości życia swojej rodziny². Ze względu na bardzo duży zasób danych szczegółowych w tekście zaprezentowano główne tendencje dotyczące różnych form patologicznych aktywności, powtarzalnych i mających na celu podporządkowanie sobie innych osób. Reprezentatywny charakter próby sprzyja ukazaniu zależności między zmiennymi w szerszej, kontekstualnej, a zarazem „miękkiej” perspektywie³.

Podstawowe typy zachowań przemocowych

Przemoc może objawiać się zarówno w sposób instrumentalny – nastawiony na osiągnięcie celów sprawcy – jak i „bezzinteresowny” – obecny w poszukiwaniu zadowolenia w znęcaniu się nad ofiarą indywidualnie lub zbiorowo. Istotne jest wyróżnienie podstawowych typów przemocy, które mogą występować w sposób izolowany bądź łączyć się ze sobą [Papież, Płukis, 1998]. Badacze tej problematyki zgadzają się, że niejednokrotnie spotykana przemoc fizyczna łączy się z naruszeniem nietykalności fizycznej, celowym uszkodzeniem ciała lub jego groźbą, z zadawaniem bólu. Niestety, obszarem życia społecznego, gdzie często można spotkać ten rodzaj praktyk, pozostają dom i rodzina.

Przemoc psychiczna, zwana emocjonalną, wiąże się z naruszeniem godności osobistej. Oznacza powtarzające się akty poniżania i ośmieszania, manipulowania dla własnych celów, wciągania w konflikty czy brak właściwego wsparcia, np. poprzez wyśmiewanie poglądów, przynależności religijnej, pochodzenia, karanie przez odmowę zainteresowania, uczuć czy szacunku, stałą krytykę, wmawianie choroby psychicznej. Przejawem tego rodzaju przemocy pozostaje izolacja społeczna, czyli kontrolowanie, zakazywanie bądź ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi, domaganie się posłuszeństwa, ograniczanie snu i pożywienia, stosowanie groźb, degradacja wartości poprzez werbalne poniżanie. Osoba stosująca przemoc sprawuje psychologiczną kontrolę nad ofiarą i stara się doprowadzić do jej uzależnienia oraz społecz-

¹ Znalazło się w niej 562 kobiety i 283 mężczyzn.

² W analizie zmiennych społecznych pominięto długość zamieszkiwania na terenie dzielnicy Bielany oraz ogólną sytuację zawodową (w dużej mierze skorelowaną z wiekiem), natomiast skoncentrowano się na wykształceniu, ocenie sytuacji finansowej własnego gospodarstwa domowego oraz subiektywnej opinii na temat jakości swojego życia oraz swojej rodziny.

³ Zastosowano jedną z miar statystycznych, jaką jest współczynnik kontyngencji R_c , określający stopień zależności między cechami i przyjmujący wartości od 0 do 1 (według skali Guilforda).

nej izolacji. Psychiczne maltretowanie bywa niejednokrotnie ukryte pod maską zatroskania i uczciwości [por. Pospiszyl, 1994; Ackerman, Pickering, 2002].

Choć przemoc seksualna jest powszechnie potępiana, to jednocześnie można zaobserwować dynamikę tego zjawiska, co w pewnej mierze łączy się z łatwym dostępem do internetowych treści pornograficznych we współczesnych społeczeństwach, z profanacją erotyzmu i uprzedmiotowieniem miłości [Han, 2022: 179-182]. Prawie 95% polskich kobiet, które doświadczyły niechcianej aktywności seksualnej (w tym gwałtu – 20%)⁴, nie zgłosiło tego policji ze względu na związany z tym wstyd oraz brak wiary w możliwość działania i realną pomoc [Chrzczonowicz, 2016]. W różnych formach przemocy tego typu najmniej chodzi o sam seks. Najistotniejsze jest odzwierciedlenie i ugruntowanie relacji władzy, zaakcentowanie, kto ma pozycję dominującą, a kto podporządkowaną. Wewnątrzmałżeńska czy partnerska przemoc niejednokrotnie jest skrywanym elementem życia rodzinnego i wiąże się z milczącym cierpieniem wielu osób, zwłaszcza kobiet i dzieci.

Z kolei przemoc ekonomiczna łączy się z używaniem pieniędzy lub innych wartości materialnych do zaspokajania potrzeby władzy i kontroli przez sprawcę. Stają się one swoistym rodzajem karty przetargowej i przejawiają się m.in. w takich formach, jak: pozbawianie środków do życia (np. niepłacenie alimentów), okradanie rodziny, ograniczanie możliwości korzystania ze wspólnych dóbr materialnych, zastraszanie, obniżanie wartości i zdolności do samodzielnego życia. Świadomość form, w jakich przejawia się przemoc ekonomiczna, nie jest zbyt wysoka w polskim społeczeństwie [Jedlecka, 2018: 22-25]. Jej przejawom przypisuje się niekiedy charakter normatywny, co pokazują także rezultaty bielańskiego badania.

Kontynuacje i przemiany w obszarze przemocy w życiu rodzinnym w polskim społeczeństwie

W celu przybliżenia zjawisk i procesów zachodzących w obszarze przemocy w polskim społeczeństwie warto sięgnąć do reprezentatywnych badań prowadzonych od początku transformacji politycznej i społeczno-ekonomicznej. W latach 90. za główne przyczyny konfliktów rodzinnych uznawano: złą sytuację finansową (56% wskazań), bezrobocie kogoś z domowników oraz brak czasu dla rodziny jednego ze współmałżonków (po 19%), nadużywanie alkoholu (17%) [*Kobiety o konfliktach...*, 1997]. W latach 1993-1996 odnotowano wzrost liczby badanych, którzy zetknęli się z przypadkami przemocy fizycznej – kobietami bitymi przez mężów (od 36% do 43%), które nieco częściej były w złej sytuacji ekonomicznej, dysponowały słabszym wykształceniem i pochodziły ze środowisk wiejskich [*Kobiety o konfliktach...*, 1997]. Stosowanie przemocy nie było także obce respondentkom – co ósmej zdarzyło się uderzyć męża, a prawie połowa akceptowała kary fizyczne wobec dzieci. Mimo to przeważał pogląd (częściej podzielany przez respondentów zajmujących wyższe pozycje społeczno-ekonomiczne), że osoby stosujące takie kary nie są dobrymi rodzicami.

Na początku drugiej dekady XXI w., identyfikowanej z przyspieszeniem pluralizmu społeczno-kulturowego, przyjrano się przemocy i konfliktom w domach Polaków [Kowalczyk, 2012]. Po pierwsze, znajomość kobiet bitych przez mężów potwierdziło 32% respondentek, a ponad połowa badanych uderzonych przez partnera (59%) deklarowała także użycie prze-

⁴ Na ogół sprawcą okazywał się były partner.

mocy. Siła fizyczna łączyła się niejednokrotnie z innymi formami agresji, czego doświadczyło 58% badanych, a udziałem co piątej osoby była fizyczna bądź psychiczna przemoc. Mężczyźni częściej doświadczali wyzwisk, ograniczania kontaktów, kobiety – poniżania i wysmiewania. Oceny aktów przemocy domowej różniły się w zależności od płci ofiary, w czym znaczącą rolę odegrały stereotypy. O ile silny sprzeciw towarzyszył użyciu przemocy wobec kobiet, o tyle łagodniej oceniano kobiety, które uderzyły partnera. Jak można się domyślać, towarzyszyło temu przekonanie, że mężczyźni nie występują w roli ofiar przemocy domowej.

Ostatnie reprezentatywne badanie dotyczące nieporozumień i konfliktów w rodzinach Polaków przeprowadzono pod koniec drugiej dekady XXI w. [Kowalczyk, 2019]. W świetle deklaracji respondentów sytuacje tego typu miały miejsce w zdecydowanej większości rodzin (71%), najczęściej – bardzo rzadko (54%). W latach 2005–2019 wzrosło znaczenie przyczyn nieporozumień związanych z życiem codziennym, obowiązkami domowymi, odmiennością poglądów, różnicami zdań (przeciętnie od 10% do 20%). Zmniejszyło się natomiast znaczenie pieniędzy (z 31% do 19%) i spożywania alkoholu (z 8% do 4%) jako źródeł konfliktów. Ponad połowa badanych uderzonych przez partnera (56%) deklarowała, że również używała przemocy. Mężczyźni częściej niż kobiety (25%) byli ofiarami wyzwisk, gróźb i szantaży. Wśród osób bitych przeważały ofiary ograniczania kontaktów z rodziną i bliskimi. Stosowanie przemocy częściej oceniali negatywnie respondenci lepiej wykształceni, bardziej zadowoleni ze swojej sytuacji materialnej.

W podsumowaniu warto zwrócić uwagę, że od początku lat 90. zmniejszyła się skala zjawiska przemocy rodzinnej w kontekście deklaracji Polaków. Niemniej stanowią one wierzchołek góry lodowej, czemu towarzyszy wzrost świadomości małżonków/partnerów, niejednokrotnie rodziców. Częstszy sprzeciw wobec przemocy w życiu rodzinnym łączy się z byciem „młodym dorosłym” (25–34 lata), z wyższym wykształceniem i dochodami, z niez zaangażowaniem religijnym oraz z lewicowymi poglądami. Mężczyźni nadal występują częściej w roli sprawców przemocy fizycznej, ekonomicznej, seksualnej wobec kobiet i dzieci („lanie”). Z kolei udziałem kobiet częściej pozostaje agresja (odpowiedź na zachowanie męża/partnera), przemoc psychiczna (ośmieszanie, wyzywanie), krzyczenie na dziecko i dawanie klapsów.

W Polsce od 10 do 20% rodzin ma problemy z funkcjonowaniem, są „chronicznie cierpiące”. Rodziny te charakteryzuje m.in. niestabilność emocjonalna, brak zaufania, właściwej komunikacji i poczucia bezpieczeństwa. W 2022 r. procedura „Niebieskiej Karty” pozwoliła na ustalenie liczby osób, wobec których istniało podejrzenie, że były dotknięte przemocą (wynosiła ona ogółem 71 631, z czego 51 935 stanowiły kobiety, 10 982 – osoby małoletnie, zaś 8714 – mężczyźni) [*Ponad 61 tysięcy...*, 2023]⁵.

Identyfikacja różnych zachowań w kontekście normatywności, agresji i przemocy oraz częstotliwość ich doświadczania – w świetle deklaracji dorosłych mieszkańców Bielan

Badania przeprowadzone w 2023 r. pozwalają na odtworzenie poglądów na temat specyfiki zachowań, które można umieścić na skali „normalności” lub traktować jako formy dewiacji podnormalnej, spotykające się z mniej lub bardziej restrykcyjnymi, negatywnymi sankcjami w środowisku społecznym.

⁵ Liczba ta jest podobna jak w poprzednich latach.

Tabela 1. Klasyfikacja zachowań powtarzalnych, w kontekście normatywności, agresji i przemocy, przez dorosłych mieszkańców Bielan (w %), n=845

Rodzaje zachowań	Zachowania normatywne	Agresja	Przemoc
1	2	3	4
Szarpanie i popychanie	2,2	47,1	50,7
Uszkodzanie ciała	0,5	13,1	86,4
Bicie ręką lub pięścią	0,2	17,2	82,6
Bicie z użyciem przedmiotów	0,4	14,9	84,7
Krępowanie ruchów	2,2	20,0	77,8
Poniżanie, wyśmiewanie, opluwanie	1,4	30,5	68,0
Ciągłe krytykowanie	6,5	38,5	55,0
Wyzywanie	4,4	45,6	50,1
Szantażowanie	2,7	28,9	68,4
Ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi	8,5	22,6	68,9
Ograniczanie snu lub pożywienia	2,6	9,0	88,4
Wymuszanie pożycia seksualnego	1,3	9,3	89,3
Wymuszanie nieakceptowanych zachowań seksualnych	1,4	11,2	87,3
Dotykanie miejsc intymnych bez zgody drugiej osoby	1,1	8,0	90,9
Zmuszanie do współżycia z osobami trzecimi	2,0	6,5	91,5
Wyśmiewanie preferencji seksualnych	3,9	32,8	63,3
Wyśmiewanie obaw związanych z czynnościami seksualnymi	4,5	32,9	62,6
Gwałt	0,5	7,5	92,0
Wydzielanie pieniędzy (mała kwota na cotygodniowe zakupy)	18,3	16,2	65,4
Utrudnianie możliwości podjęcia pracy zawodowej	6,2	20,5	73,4
Niszczenie rzeczy	0,7	48,9	50,4
Uniemożliwianie dostępu do pomieszczeń i korzystania z wyposażenia mieszkania	5,2	19,5	75,3
Odmawianie pieniędzy na własne wydatki	13,4	20,4	66,3
Odbieranie partnerowi lub małżonkowi zarobionych przez niego pieniędzy	4,5	15,5	80,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

W ocenie rozmaitych zachowań, biorących pod uwagę stopień zagrożenia dobra jednostkowego (a w dalszej konsekwencji także społecznego), badani mieszkańcy Bielan byli podzieleni. Wydaje się, że ich opinie identyfikujące poszczególne zachowania pozostawały pod silnym wpływem zarówno wiedzy naukowej, jak i potocznej oraz stereotypów. W wypadku szarpania, popychania, jednoznacznie uznanych za przejaw przemocy (50,7%), lub agresji (47,1%), zdecydowana większość respondentów (62,7%) nie doświadczyła ich wcale, prawie co czwarty rzadko lub bardzo rzadko (23,9%), bardzo często i często (ogółem 7,1%), z kolei 6,3% miało trudności z zajęciem określonego stanowiska. Tego typu działanie pozostaje doświadczeniem co trzeciej ankietowanej osoby – deklaracje takie były nieco częściej udziałem kobiet niż mężczyzn, którzy doświadczali takich zachowań rzadko lub bardzo rzadko.

Z kolei uszkodzenie ciała zostało jednoznacznie uznane za formę przemocy, przy czym 80,4% uczestników badania nie było ofiarami tego typu działań, a 3,3% zdarzało się to bardzo często lub często, natomiast 11,1% rzadko lub bardzo rzadko (mężczyźni częściej niż kobiety przyznawali się do sporadycznego bycia ofiarami). Bicie ręką lub pięścią to także oczywista forma przemocy (82,6%), podobnie jak bicie z użyciem przedmiotów (84,7%). Z racji możliwych szkód cielesnych kobiety częściej niż mężczyźni klasyfikują te zachowania w ten sposób i przyznają się do bycia ofiarami (w pierwszym przypadku dotyczy to 6,1% respondentek). Z kolei drugi rodzaj przemocy jest rzadziej doświadczany przez kobiety (nie jest on w ogóle udziałem 82,4% respondentek). Z sytuacją tego typu nie spotyka się 76,7% mężczyzn, jednak bardzo rzadkie przypadki bycia ofiarą miały miejsce u 13,1% respondentów. Zjawisko krępowania ruchów pozbawia drugą stronę możliwości obrony. Dla zdecydowanej większości dorosłych biorących udział w badaniu (77,8%) jest to forma przemocy, której nie doświadcza prawie co piąty respondent. Relatywnie rzadko jest ona udziałem prawie co dziesiątego respondenta, głównie mężczyzn.

Zachowania identyfikowane jako formy przemocy psychicznej, takie jak poniżanie, wyśmiewanie, opluwanie, umieściło w kategorii „agresja” 30,5% dorosłych; częściej robią to mężczyźni niż kobiety. Tego typu zachowania są dość często spotykane (wcale nie doświadcza ich jedynie 64% respondentów, a co piąty rzadko lub bardzo rzadko). Z drugiej strony, udziałem co dziesiątej badanej osoby pozostaje doświadczanie ich w sposób permanentny. Nieco więcej uczestników badania (38,5%) traktuje ciągle krytykowanie jako dość powszechny rodzaj agresji (55% jako formę przemocy), której w ogóle nie doświadcza jedynie 40,7% respondentów. Istnieje niska zależność statystyczna pomiędzy płcią a identyfikacją tego typu zachowania jako formy przemocy. Przemawia ona na rzecz kobiet ($R_c=0,22$). Co piąta kobieta i co piąty mężczyzna stają się codziennie ofiarami krytykowania. Z drugiej strony, nieco więcej respondentów niż respondentek deklaruje bardzo rzadkie doświadczenie takiego zachowania. Nieco inny charakter ma sytuacja wyzywania, która spotyka się z polaryzacją opinii odnośnie do traktowania jej jako formy przemocy (50,1%), co częściej deklarują kobiety, bądź agresji (45,6%). Warto zasygnalizować, że z wyzywaniem w ogóle nie ma do czynienia połowa badanych. Jednak co czwarta osoba przyznaje, że jest poddawana takiej formie presji psychicznej (rzadko lub bardzo rzadko), a 16% (głównie mężczyźni) deklaruje, że ma ono miejsce (często lub bardzo często). Szantażowanie drugiej osoby zostało uznane przez 3/4 respondentek za rodzaj przemocy. Co piąta badana osoba doświadcza go od czasu do czasu. Można zaobserwować słabą zależność pomiędzy płcią a doświadczaniem tego rodzaju zachowania, które w wypadku kobiet pojawia się rzadziej ($R_c=0,16$).

Choć spora liczba dorosłych mieszkańców Bielan uznaje ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi za formę przemocy (istnieje słaba zależność statystyczna wskazująca na kobiety

– $R_c=0,22$), to jednak zaskakuje spora liczba tych, którzy uznają je za zachowanie normalne (8,5%). Do częstego i bardzo częstego ograniczania kontaktów przyznało się 8,4% respondentów (podobny rozkład dotyczy kobiet i mężczyzn), 14,4% do rzadkiego lub bardzo rzadkiego (przy czym to ostatnie pozostaje głównie udziałem mężczyzn). Z kolei nieobecność takiego doświadczenia sygnalizuje 70,7% badanych. Podobny, wysoki próg identyfikacji przemocowej dotyczy ograniczania snu lub pożywienia (88,4%) oraz wymuszania pożycia seksualnego (89,3%) i nieakceptowanych zachowań seksualnych (87,3%), co nieco częściej wiąże się z deklaracjami płci żeńskiej ($R_c=0,17$). Aktywności te są traktowane jako poważne naruszenia cielesności i podmiotowości jednostek.

Jeszcze wyższy poziom „oczywistości” w określaniu danych zjawisk jako przejawów przemocy, a nie agresji, obejmuje dotykanie miejsc intymnych bez zgody drugiej osoby (90,9%) lub zmuszanie do współżycia z osobami trzecimi (91,5%). Ten typ identyfikacji nieco częściej wskazuje na kobiety niż mężczyzn ($R_c=0,14$), choć zależność między zmiennymi jest słaba. Rzadką obecność w życiu intymnym pierwszego z wymienionych zachowań deklaruje ogółem 7,1% dorosłych, w wypadku drugiego jest to zaledwie 3,7%. W odmienny sposób, sugerujący niższy poziom szkodliwości dla życia intymnego jednostek, traktowane jest wyśmiewanie preferencji seksualnych i obaw związanych z czynnościami seksualnymi (co trzecia osoba uznaje te zachowania za rodzaj agresji). Choć zdecydowana większość respondentów nie doświadcza takich form przemocy psychicznej (po 82%), to jednak prawie co piąty ankietowany w jakiś sposób spotyka się z tymi zjawiskami lub ma trudności z ich identyfikacją. Istnieje słaba zależność statystyczna pomiędzy płcią a określaniem wyśmiewania preferencji seksualnych ($R_c=0,15$) i obaw związanych z aktywnością seksualną ($R_c=0,18$) jako form przemocy; niemniej kobiety robią to nieco częściej niż mężczyźni. Z kolei gwałt z jednej strony należy do zachowań o najwyższych wskaźnikach identyfikacji przemocowej (92%), z drugiej zaś zdecydowana większość respondentów (88,2%) nie doświadcza go wcale.

Interesujące jest to, że prawie co piąta osoba uznaje wydzielanie pieniędzy na całonocne zakupy za rodzaj akceptowanego zachowania, a podobny odsetek badanych za formę agresji skierowaną na członka rodziny czy partnerkę/partnera. Sytuacja taka nie ma miejsca w wypadku trzech czwartych respondentów, a zatem w sytuacji pozostałych zdarza się z większą lub mniejszą częstotliwością. Utrudnianie możliwości podjęcia pracy zarobkowej należy do grupy zachowań reprezentujących przemoc, przy czym opinia tego typu rzadziej jest udziałem mężczyzn niż kobiet (62,2% do 79,0%). Współczynnik kontyngencji ($R_c=0,18$) związany z płcią jest prawie nic nieznaczący. Zdecydowana większość badanych (84%) deklaruje brak negatywnych doświadczeń w tym obszarze. Jednocześnie 8,5% mężczyzn zgłasza bardzo rzadką lub rzadką obecność takiej sytuacji, w wypadku kobiet odsetek ten jest o połowę mniejszy. Z kolei polaryzacja stanowisk dotyczy niszczenia przedmiotów – 48,9% respondentów traktuje je jako przypadek agresji, a 50,4% jako formę przemocy. Ten rodzaj powtarzalnego zachowania (częstego lub bardzo częstego) jest udziałem prawie co czternastej osoby, a niemal co siódmej przydarza się rzadko lub bardzo rzadko. Rozkłady częstotliwości ze względu na płeć upodabniają się do siebie, a prawie co trzeci respondent przyznaje się do jakiejś formy doświadczenia w tym zakresie (w tym nieco powyżej pięciu procent ma trudności z samookreśleniem się).

Trzy czwarte respondentów uważa, że uniemożliwianie dostępu do pomieszczeń i korzystania z wyposażenia mieszkania jest rodzajem przemocy mającej na celu instrumentalizację drugiej osoby, jej podporządkowanie (przy czym aż 83,7% deklaruje, że nie doświadcza takiego

zachowania ze strony kogoś z domowników). Do nielicznych sytuacji tego typu przyznaje się co dwudziesta kobieta i co dziewiąty mężczyzna. Odmawianie pieniędzy na własne wydatki nie jest, podobnie jak kilka innych zachowań, traktowane w sposób jednoznacznie negatywny – prawie co ósmy respondent umieszcza je w kontekście normatywności, a co piąty uznaje za przejaw agresji. W obu tych przypadkach przeważają mężczyźni. Ponad 66% badanych mieszkańców Bielan (częściej kobiety) uznaje je za przemoc. Trzy czwarte badanych w ogóle nie doświadcza w swoim życiu codziennym takiej formy szkodliwego działania, jednak wśród tych, którzy spotykają się z takim zachowaniem w życiu codziennym, nieco częściej pojawiają się kobiety ($R_c=0,19$). Z kolei odbieranie zarobionych pieniędzy w relacji partnerskiej/małżeńskiej uznawane jest za negatywną „oczywistość” kulturową (80,0%) i traktowane jako forma przemocy. Wcale nie doświadcza jej 85,3% respondentów, przy czym deklaracje te rzadziej dotyczą mężczyzn. Rzadko i bardzo rzadko pozostają udziałem 3% kobiet i trzykrotnie więcej mężczyzn. Zatem ten rodzaj negatywnego działania pozostaje nieco częściej w obszarze aktywności kobiet ($R_c=0,16$), choć zależność między zmiennymi jest słaba.

We wszystkich obserwowanych przypadkach płeć (z podziałem na kobiety i mężczyzn) odgrywa relatywnie niewielką rolę w ramach zależności statystycznych, przy zastosowaniu współczynnika kontyngencji R_c . Z kolei zmienna wieku (od 24. roku życia do 65 lat i więcej)⁶ w nieco większym stopniu różnicuje poglądy respondentów, choć i w tym wypadku zależności są niskie (R_c znajduje się w przedziale 0,20-0,30). Wraz z wiekiem wzrasta częstotliwość klasyfikowania przytoczonych w badaniu zachowań jako kategorii przemocowych. Młode osoby, częściej niż starsze, wpisują niektóre zachowania w formułę agresji (np. krępowanie ruchów, ciągłe krytykowanie, wyzywanie, ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi, wydzielanie pieniędzy, utrudnianie możliwości podjęcia pracy zarobkowej, uniemożliwianie dostępu do pomieszczeń i wyposażenia mieszkania, odmawianie pieniędzy na własne wydatki). Niekiedy definiują je jako aktywności normatywne – jak można przypuszczać, w ich opinii dość powszechne w przestrzeni społecznej. W badanej zbiorowości nieco wyraźniejsze, ale słabe zależności można odnotować pomiędzy wiekiem a występowaniem w życiu codziennym różnych form zachowań. Im młodszy respondenci, tym częściej deklarują ich doświadczanie, m.in. w obszarze ciągłego krytykowania ($R_c=0,32$), wyzywania ($R_c=0,25$), szantażowania ($R_c=0,27$), dotykania miejsc intymnych bez zgody drugiej osoby ($R_c=0,23$), wyśmiewania preferencji seksualnych i wydzielania pieniędzy (po $R_c=0,21$), odmawiania pieniędzy na własne wydatki ($R_c=0,25$).

Zmienna reprezentowana przez stan cywilny respondentów⁷ jest kolejną, która ma pewne znaczenie w kontekście zróżnicowania deklaracji w zakresie obecności w ich życiu zachowań dewiacyjnych. Pod uwagę wzięto współczynniki koincydencji przybierające wartości powyżej 0,20, co koresponduje z niskimi zależnościami, wyraźnymi, lecz słabymi korelacjami między zmiennymi. Generalnie, badani rozwiedzeni i będący w związkach partnerskich częściej niż single, kawalerowie i panny, małżonkowie i osoby owdowiałe przyznają się do doświadczeń w tym zakresie. Dotyczy to szarpania i popychania ($R_c=0,28$), bicia z użyciem przedmiotów ($R_c=0,22$), poniżania, wyśmiewania i opluwania ($R_c=0,26$), wymuszania pożycia seksualnego lub współżycia z osobami trzecimi ($R_c=0,22$), niszczenia rzeczy ($R_c=0,24$), odmawiania pieniędzy na własne wydatki ($R_c=0,25$). W niektórych przypadkach relatywnie częste doświadczenia do-

⁶ W badaniu wzięto pod uwagę następujące kategorie wiekowe: 18-24 lata, 25-34 lata, 35-44 lata, 45-54 lata, 55-64 lata, 65 lat i więcej.

⁷ Zmienna stanu cywilnego była reprezentowana przez następujące kategorie: kawaler/panna; singiel/singielka; żonaty/zamężna; wdowiec/wdowa; rozwiedziony(a); związek partnerski.

tyczą singli i singielek – czego przykładem może być: uszkodzanie ciała (Rc=0,23), krępowanie ruchów (Rc=0,24), ciągłe krytykowanie (Rc=0,29), wyzywanie (Rc=0,28), dotykanie miejsc intymnych bez zgody drugiej osoby (Rc=0,23), wyśmiewanie obaw związanych z czynnościami seksualnymi (Rc=0,22). Ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi zgłaszają także kawalerowie i panny (Rc=0,22); podobna sytuacja ma miejsce w kontekście szantażowania (Rc=0,27).

Na wykształcenie⁸ także należy spojrzeć jak na zmienną, która wchodzi w niską zależność z identyfikacją, a przede wszystkim z doświadczeniami przemocowymi. Niewątpliwie respondenci z wyższym wykształceniem są bardziej świadomi szkodliwości różnych zachowań, toteż najrzadziej spośród badanych kategorii przypisują niektórym z nich znaczenie normatywne. Wyraźne, ale słabe zależności łączą posiadanie wykształcenia średniego, wyższego licencjackiego i magisterskiego z takimi bolesnymi przeżyciami, jak: uszkodzanie ciała (Rc=0,33), wyzywanie (Rc=0,28), ciągłe krytykowanie (Rc=0,27), poniżanie, wyśmiewanie i opluwanie (Rc=0,26), szantażowanie (Rc=0,22), wymuszanie pożycia seksualnego (Rc=0,25) lub innych zachowań nieakceptowanych w tej dziedzinie (Rc=0,28)⁹, także dotykanie miejsc intymnych bez zgody drugiej osoby (Rc=0,30), wyśmiewanie preferencji seksualnych i obaw związanych z tego typu czynnościami (w obu przypadkach Rc=0,25). Różne rodzaje negatywnie ocenianych zachowań związanych z podłożem ekonomicznym łączą się z podobnymi tendencjami. Z kolei wykształcenie średnie oraz policealne nieco częściej można powiązać z deklaracjami ograniczania kontaktów z innymi ludźmi (Rc=0,23) oraz snu lub pożywienia (Rc=0,27). Do poprzednio wymienionych kategorii respondentów dołączają niekiedy osoby posiadające co najmniej tytuł doktora, tak jak w wypadku: bicia ręką lub pięścią (Rc=0,26) czy bicia z użyciem przedmiotów (Rc=0,24), krępowania ruchów (Rc=0,25), także ograniczania snu lub pożywienia (Rc=0,27), wymuszania pożycia seksualnego (Rc=0,25) lub innych nieakceptowanych zachowań (Rc=0,28)¹⁰.

Respondentów zapytano także o stosunek do wiary religijnej¹¹, założono bowiem, że zmienia ta może mieć znaczenie dla postrzegania i doświadczenia trudnych problemów moralnych. W tym wypadku można mówić o zależności na granicy niskiej i słabej między zmiennymi (Rc powyżej 0,20). Deklaracje doświadczenia różnych form zachowań, traktowanych w zdecydowanej większości jako nienormatywne, takich jak: poniżanie, wyśmiewanie i opluwanie (Rc=0,21), szantażowanie (Rc=0,23), ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi (Rc=0,22), wyśmiewanie preferencji seksualnych (Rc=0,21) czy gwałt (Rc=0,21), pojawiają się nieco częściej wraz z odchodzeniem od identyfikacji z wiarą religijną – od wierzących, poprzez niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji religijnej, po obojętnych religijnie. Co piąty respondent deklaruje się jako głęboko wierzący przynajmniej, że znajduje się w sytuacji ciągłego krytykowania, a co siódma osoba niezdecydowana, ale przywiązana do tradycji religijnej, podobnie jak obojętna, doświadcza poniżania, wyśmiewania i opluwania.

⁸ W kwestionariuszu uwzględniono następujące rodzaje wykształcenia: ukończone podstawowe, gimnazjalne, zasadnicze zawodowe/branżowe, średnie ogólnokształcące lub techniczne, policealne, wyższe licencjackie lub inżynierskie, wyższe magisterskie lub magisterskie inżynierskie, wyższe z tytułem co najmniej doktora.

⁹ Ten ostatni rodzaj zachowania deklarują także nieco częściej respondenci z wykształceniem zasadniczym zawodowym, podobnie jak gwałt (Rc=0,28).

¹⁰ Takie jak dotykanie miejsc intymnych bez akceptacji drugiej osoby, miejsc intymnych (Rc=0,30), zmuszanie do współżycia z osobami trzecimi (Rc=0,27) czy gwałt (Rc=0,28).

¹¹ Stosunek do wiary religijnej został zidentyfikowany z takimi kategoriami, jak: jestem osobą głęboko wierzącą; jestem osobą wierzącą; jestem osobą niezdecydowaną, ale przywiązaną do tradycji religijnej; jestem osobą obojętną; jestem osobą niewierzącą.

Z wcześniejszymi ustaleniami koresponduje także ocena sytuacji finansowej własnego gospodarstwa domowego¹². Także w tym wypadku współczynnik kontyngencji ujawnia słabe lub niskie zależności między tymi ocenami a negatywnymi doświadczeniami badanych mieszkańców Bielan (w interpretacji danych uwzględniono wielkości R_c powyżej 0,20). W większości przypadków można mówić o nieco częstszych, bolesnych przeżyciach respondentów oceniających kondycję finansową własnego gospodarstwa domowego przede wszystkim jako średnią (wystarczającą na co dzień, ale zmuszającą do oszczędzania na poważniejsze zakupy), a także jako skromną (związaną z bardzo oszczędnym gospodarowaniem) lub dobrą (wystarczającą na wiele bez specjalnego oszczędzania) oraz bardzo dobrą (pozwalającą na pewien luksus). Problemy te łączą się z zachowaniami wskazującymi na przemoc psychiczną lub agresję, takimi jak: poniżanie, wyśmiewanie i opluwanie ($R_c=0,21$), wyzywanie ($R_c=0,21$) lub szantażowanie ($R_c=0,21$), ciągle krytykowanie ($R_c=0,23$).

Powiązania wyraźne, ale nadal słabe, można dostrzec między subiektywną oceną jakości swojego życia czy oceną jakości życia swojej rodziny¹³ a doświadczeniem zachowań powtarzalnych, które mogą mieć na celu podporządkowanie sobie innych osób. Ogólnie rzecz ujmując, gorsze oceny jakości własnego życia sprzyjają częstszym deklaracjom obecności negatywnych przeżyć związanych z agresją lub przemocą (jest to widoczne w kontekście następujących po sobie kategorii – „raczej dobrze”, „raczej źle” i „źle”). Jednocześnie wskazania tego typu rzadziej występują w wypadku bardzo dobrej i dobrej oceny jakości własnego życia. Wyraźne, ale słabe zależności można dostrzec w kontekście takich aktywności, jak: bicie ręką lub pięścią oraz szantażowanie ($R_c=0,34$); poniżanie, wyśmiewanie, opluwanie; ciągle krytykowanie oraz wyzywanie ($R_c=0,32$); ograniczanie snu lub pożywienia ($R_c=0,30$); uniemożliwianie dostępu do pomieszczeń i wyposażenia mieszkania ($R_c=0,29$); utrudnianie możliwości podjęcia pracy zarobkowej ($R_c=0,28$); bicie z użyciem przedmiotów; niszczenie rzeczy ($R_c=0,27$); ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi oraz wymuszanie pożycia seksualnego ($R_c=0,26$).

W wypadku subiektywnej oceny jakości życia własnej rodziny deklaracje doświadczeń w obszarze zachowań, które można nazwać patologicznymi, są bardziej zdysyrfikowane. Niejednokrotnie obejmują całą skalę ocen jakości życia rodzinnego, mimo to wyraźne, ale słabe zależności między zmiennymi upodabniają obie tendencje. W niektórych przypadkach wskazują zarówno na tych respondentów, którzy pozytywnie oceniają jakość życia rodzinnego, w tym „bardzo dobrze” i „dobrze”, m.in. w kontekście uszkodzania ciała ($R_c=0,26$), szarpania i popychania ($R_c=0,27$), szantażowania ($R_c=0,32$), ograniczania kontaktów z innymi ludźmi ($R_c=0,28$), wyśmiewania obaw związanych z czynnościami seksualnymi ($R_c=0,21$), wydzielania pieniędzy na cotygodniowe zakupy ($R_c=0,25$), jak i na tych, którzy opiniują inaczej na temat jakości życia własnych rodzin – „raczej dobrze”, „raczej źle”, „źle”, np. w kontekście uniemożliwiania dostępu do pomieszczeń mieszkalnych ($R_c=0,34$), niszczenia rzeczy ($R_c=0,30$) czy utrudniania możliwości podjęcia pracy zarobkowej ($R_c=0,28$).

Dla podsumowania niniejszych rozważań istotne jest uwypuklenie tych patologicznych zachowań, które pojawiały się najczęściej w kontekście deklaracji respondentów. Paradoksal-

¹² W badaniu uwzględniono następujące przejawy tych zmiennych: żyjemy bardzo biednie, nie wystarcza nam nawet na podstawowe potrzeby; żyjemy skromnie – musimy na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować; żyjemy średnio – wystarcza nam na co dzień, ale musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy; żyjemy dobrze – wystarcza nam na wiele bez specjalnego oszczędzania; żyjemy bardzo dobrze – możemy pozwolić sobie na pewien luksus; trudno powiedzieć.

¹³ Kategorie wskazań w obu przypadkach to: bardzo dobrze, dobrze, raczej dobrze, raczej źle, źle, bardzo źle, trudno powiedzieć.

nie, możemy o tym wnioskować, porównując ze sobą dane związane z całkowitym brakiem osobistych doświadczeń, zakodowanych jako „wcale”. Liczebności (i odsetki) o najniższych wartościach nieobecności takich przeżyć wskazują na większą liczbę badanych, których były udziałem (por. tab. 2).

Tabela 2. Niedoświadczenie zachowań powtarzalnych, mających na celu podporządkowanie sobie innych osób – w świetle deklaracji dorosłych mieszkańców Bielan (w %), n=845

Rodzaje zachowań	N	(%)
1	2	3
Szarpanie i popychanie	530	62,7
Uszkadzanie ciała	679	80,4
Bicie ręką lub pięścią	651	77,0
Bicie z użyciem przedmiotów	680	80,5
Krępowanie ruchów	689	81,5
Ponížanie, wyśmiewanie, opluwanie	541	64,0
Ciągłe krytykowanie	344	40,7
Wyzywanie	436	51,6
Szantażowanie	502	59,4
Ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi	597	70,7
Ograniczanie snu lub pożywienia	721	85,3
Wymuszanie pożycia seksualnego	711	84,1
Wymuszanie nieakceptowanych zachowań seksualnych	719	85,1
Dotykanie miejsc intymnych bez zgody drugiej osoby	712	84,3
Zmuszanie do współżycia z osobami trzecimi	757	89,6
Wyśmiewanie preferencji seksualnych	693	82,0
Wyśmiewanie obaw związanych z czynnościami seksualnymi	697	82,5
Gwałt	745	88,2
Wydzielanie pieniędzy (mała kwota na cotygodniowe zakupy)	625	74,0
Utrudnianie możliwości podjęcia pracy zarobkowej	710	84,0
Niszczenie rzeczy	610	72,2
Uniemożliwianie dostępu do pomieszczeń i korzystania z wyposażenia mieszkania	807	83,7
Odmawianie pieniędzy na własne wydatki	637	75,4
Odbieranie partnerowi lub małżonkowi zarobionych przez niego pieniędzy	721	85,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.* (na podstawie kategorii „wcale”) (pogrubioną czcionką zaznaczono deklaracje o najniższej częstotliwości – poniżej 70%).

Z rozkładu danych można wywnioskować, że do najczęściej spotykanych i doświadczanych przez dorosłych mieszkańców Bielń zachowań destrukcyjnych o charakterze relacyjnym (co łączy się z najrzadziej wskazywaną kategorią „wcale”) należą: ciągłe krytykowanie (40,7%), wyzywanie (51,6%), szantażowanie (59,4%), szarpanie i popychanie (62,7%) oraz poniżanie, wyśmiewanie i opluwanie (64%). Cztery z nich można zaliczyć do przemocy psychicznej, która wydaje się dominować w życiu codziennym sporej liczby (od 60% do 35%) dorosłych mieszkańców Bielń. Jeden rodzaj aktywności należy do przemocy fizycznej, niemniej jego specyfika wskazuje na silne powiązania ze sferą emocjonalną, psychiczną.

Uwagi końcowe

We współczesnych społeczeństwach konsumpcyjnych, orientacji na *ego*, na przeżywanie i doświadczanie tego, co wynika z pragnień jednostkowych, coraz częściej towarzyszy zacieranie granicy między „dobrem” a „złem”, a zarazem słabnięcie możliwości sprawowania kontroli społecznej przez system moralny i nadal (choć słabiej niż w przeszłości) powiązany z nim system religijny. Jak zauważa niemiecki filozof Byung-Chul Han [2022], w społeczeństwie zmęczenia, prezentacji, pornografii, intymności, występuje również analgetyzacja bólu, a kultura hedonizmu przesłania kulturę cierpienia, które należy bardziej ukryć niż ujawnić. Na zaprezentowane rezultaty badania można spojrzeć jak na odsłonięcie jedynie części „góry lodowej”, gdyż zachowania związane z przemocą, oddziałujące na bardzo wrażliwe, intymne sfery ludzkich osobowości, należą do tych, których ujawnienie sprawia wiele trudności. Kwestie te można odnaleźć m.in. w sporej liczbie niejednoznacznych odpowiedzi (większość przyjmowała wartości od 3 do 12%), łączących się z kategorią „trudno powiedzieć”.

Powyżej 80% respondentów (tj. na poziomie „oczywistości” kulturowej) uznało za formy przemocy w kolejności: gwałt, zmuszanie do współżycia z osobami trzecimi, dotykanie miejsc intymnych bez zgody drugiej osoby, wymuszanie pożycia seksualnego, ograniczanie snu lub pożywienia, wymuszanie nieakceptowanych zachowań seksualnych, uszkodzanie ciała, bicie z użyciem przedmiotów, bicie ręką lub pięścią, odbieranie małżonkowi lub partnerowi zarobionych przez niego pieniędzy (por. tab.1). Za przejawy agresji (wskazania między 50% a 30%) w szczególności uznano: niszczenie rzeczy, szarpanie i popychanie, wyzywanie, ciągłe krytykowanie, wyśmiewanie preferencji seksualnych oraz obaw związanych z takowymi preferencjami. Z kolei to, że od 10% do 20% badanych nie widzi szkodliwości niektórych zachowań związanych ze sferą ekonomiczną (wydzielanie pieniędzy – mała kwota na cotygodniowe zakupy lub odmawianie pieniędzy na własne wydatki), świadczy o utrzymywaniu się wśród części dorosłych tradycyjnych stereotypów.

Niezależnie od filozoficznych i socjologicznych konstatacji, umieszczających badane zjawiska w szerszym kontekście społecznym i egzystencjalnym, warto pamiętać o aspekcie stosowanym, tak istotnym dla nauk społecznych. Wiele uwagi należy poświęcić bezpieczeństwu, zarówno w kontekście możliwości wpływania poprzez właściwie rozumianą socjotechnikę na ludzkie postawy i zachowania, jak i dążeniu do unikania dalszego doznawania przemocy w życiu rodzinnym i zawodowym, a także w innych sytuacjach społecznych. Choć krajowe ustawodawstwo reguluje zagadnienie przemocy w rodzinie, to w wielu aspektach wymaga ono doprecyzowania oraz uspołnienienia z perspektywy założeń polityki rodzinnej [Sadłoń,

2019]. Każdy akt przemocy, zwłaszcza kolejny, wpływa negatywnie na psychiczne i fizyczne zdrowie ofiary, niezależnie od miejsca, w którym się dokonuje. Najbardziej powszechna i bolesna strona tego zjawiska dotyczy układów rodzinnych, w tym relacji małżeńskich/partnerskich oraz międzypokoleniowych (np. między rodzicami a dziećmi). Dla osób dorosłych ważną sferą negatywnych doświadczeń pozostaje także miejsce pracy/nauki, a niekiedy także przestrzeń publiczna.

Bibliografia

- Ackerman J.R., Pickering S.E. (2002), *Zanim będzie za późno: przemoc i kontrola w rodzinie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Chrzczonowicz M. (2016), *Dziewięć na dziesięć Polek doświadczyło przemocy seksualnej*, <https://oko.press/dziewiec-na-dziesiec-polek-bylo-molestowanych-raport-o-przemocy-seksualnej> [dostęp: 15.12.2023].
- Eibl-Eibesfeldt I. (1997), *Miłość i nienawiść*, PIW, Warszawa.
- Han B.-Ch. (2022), *Spoleczeństwo zmęczenia i inne eseje*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Helios J., Jedlecka W. (2018), *Współczesne oblicza przemocy. Zagadnienia wybrane*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- Gruza E. (red.) (2022), *Przemoc w rodzinie w ujęciu interdyscyplinarnym*, Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne, Warszawa.
- Grzywocz K. (2008), *Uczucia niekochane*, „Zeszyty Formacji Duchowej. Jesień”, nr 41, s. 60-71.
- Jedlecka W. (2018), *Formy i rodzaje przemocy*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie”, nr 11, s. 14-29.
- Kobiety o konfliktach i przemocy w rodzinie. Komunikat z badań* (1997), BS/6/6/97, CBOS, Warszawa.
- Kowalczyk K. (2012), *Przemoc i konflikty w domu*, BS/82/2012, CBOS, Warszawa.
- Papież J., Płukis A. (red.) (1998), *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Paszkiwicz W., Wiechcińska A. (2023), *Przemoc a agresja*, <https://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzynie/7-przemoc-a-agresja> [dostęp: 21.12.2023].
- Ponad 61 tysięcy „Niebieskich Kart” w 2022 r. Policja zwalcza przemoc domową* (2023), <https://www.infor.pl/prawo/malzenstwo/inne/5696675,ponad-61-tysiecy-niebieskich-kart-w-2022-r-policja-zwalcza-przemoc-domowa.html> [dostęp: 9.12.2023].
- Pospizyl I. (1994), *Przemoc w rodzinie*, WSiP, Warszawa.
- Sadłoń W. (2019), *Kondycja rodzin w Polsce a zjawisko przemocy. Analiza projektu „Konwencji o Prawach Rodziny” opracowanej przez Instytut na Rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” z perspektywy aktualnego stanu polskiego społeczeństwa* (pdf), ISKK, Warszawa.

Zachowania przemocowe w szkole, na osiedlu i w domu – w opinii dzieci i młodzieży

Wprowadzenie

W niniejszym opracowaniu omówiono wyniki badań ilościowych w zakresie różnego rodzaju negatywnych doświadczeń dzieci i młodzieży, mających charakter przemocowy. Przedstawiona analiza ukazuje, z jakimi zachowaniami dzieci i młodzież spotykają się na co dzień w domu, szkole, czy w okolicy zamieszkania oraz jakie emocje są z tym związane. W badaniach wzięły udział zarówno dzieci ze szkół podstawowych (n-268), jak i młodzież licealna (n-392). Badanie zrealizowano za pomocą kwestionariusza ankiety. Dla każdej z grup respondentów przygotowano oddzielne narzędzie badawcze, dostosowane do wieku.

Prezentacja wyników badań

Respondenci zapytani zostali o doświadczanie różnych negatywnych zachowań w poszczególnych miejscach swojego funkcjonowania. Wyniki badań pokazują, że dzieci najczęściej doświadczają takich zachowań, jak: wyzywanie, szarpanie i popychanie, poniżanie, wyśmiewanie, opluwanie, krytykowanie czy niszczenie rzeczy, co ma miejsce głównie w szkole. W znacznie mniejszym stopniu ma to miejsce w domu czy na osiedlu (tab. 1). Jednocześnie towarzyszą temu takie emocje, jak strach, poczucie wstydu, poczucie winy, przygnębienie, złość. Wyniki te warto zestawić z danymi dotyczącymi stanów emocjonalnych dzieci, ukazanymi w tabeli 2.

Tabela 1. Opinia dzieci na temat doświadczania zachowań agresywnych w szkole, na osiedlu i w domu (w %) (n=268)

Doświadczanie przez dziecko zachowań agresywnych	W szkole			Na osiedlu			W domu		
	Tak	Nie	Nie wiem	Tak	Nie	Nie wiem	Tak	Nie	Nie wiem
wyzywanie	34,0	57,5	8,2	11,6	81,0	6,0	9,7	87,3	1,5
szarpanie i popychanie	27,2	62,3	10,1	5,6	86,2	7,1	6,7	89,6	2,6
poniżanie, wyśmiewanie, opluwanie	27,2	63,1	9,3	6,7	86,2	5,6	2,6	93,3	3,0
ciągłe krytykowanie	21,6	66,8	10,4	3,4	88,8	6,0	8,2	82,8	7,8
zaczepki i obraźliwe komentarze na ulicy lub w miejscach publicznych	17,2	76,5	6,0	11,2	81,7	6,0	3,4	93,3	2,2
niszczenie rzeczy	16,4	72	11,2	6,3	88,4	3,7	11,2	84,7	3,0
bicie ręką lub pięścią	13,1	79,9	6,3	4,5	89,2	5,2	6,3	89,6	3,0
krępowanie ruchów	10,8	77,6	9,3	3,0	85,1	9,0	4,1	86,6	7,1
szantażowanie	10,4	83,2	5,2	1,9	92,2	4,1	3,7	91,8	3,0
ograniczanie snu lub pożywienia	10,4	85,1	3,7	1,1	94,8	2,6	4,5	91,0	3,4
ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi	8,2	82,1	9,0	3,7	88,1	6,0	3,4	88,8	6,3
uszkadzanie ciała	8,2	82,1	8,6	6,3	87,7	4,9	4,1	91,4	3,4
bicie z użyciem przedmiotów	8,2	85,4	5,6	1,9	92,9	3,7	5,6	91,4	1,9
zakaz dostępu do pomieszczeń i korzystania z wyposażenia mieszkania	6,0	88,8	4,1	2,2	91,4	4,5	1,9	94,4	2,2
dotykание miejsc intymnych bez zgody dziecka	4,1	92,9	1,9	0,4	96,6	1,5	1,9	96,3	0,4

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r.

Należy zauważyć, że pomimo niewielkiego odsetka osób doświadczających negatywnych zachowań w domu odsetek odczuwanych negatywnych emocji w domu jest na podobnym poziomie jak np. w szkole. Dzieci w szkole najczęściej odczuwają poczucie wstydu (34%), złość (31,7%), poczucie winy (26,9%). Na osiedlu dominują te same stany emocjonalne, ale w znacznie mniejszym wymiarze, odpowiednio: 13,4%, 13,1% i 11,6%. Z kolei w domu najczęściej zdarza im się odczuwać poczucie winy (29,5%), złość (28,7%) oraz przygnębienie i smutek (18,7%) (tab. 2). Niepokojącym sygnałem są dane dotyczące pojawiających się myśli

samobójczych. 12,5% badanych doświadcza ich w szkole, 9,7% w domu, a 3,7 na osiedlu (tab. 2). W porównaniu do innych stanów emocjonalnych myśli samobójcze pojawiają się najrzadziej, jednak sam fakt ich występowania wymaga uwagi i poważnego potraktowania problemów, z którymi mierzą się dzieci.

Tabela 2. Opinia dzieci na temat doświadczania stanów emocjonalnych w szkole, na osiedlu i w domu (w %) (n=268)

Doświadczanie przez dziecko stanów emocjonalnych	W szkole			Na osiedlu			W domu		
	Tak	Nie	Nie wiem	Tak	Nie	Nie wiem	Tak	Nie	Nie wiem
poczucie wstydu	34,0	54,9	10,4	13,4	77,6	7,5	13,1	78,4	7,5
złość	31,7	58,6	9,3	13,1	79,9	5,6	28,7	60,4	9,3
poczucie winy	26,9	59,3	13,1	11,6	78,4	8,6	29,5	58,2	11,2
przygnębienie i smutek	26,1	63,4	9,7	9,3	83,6	5,6	18,7	71,3	8,2
strach	20,9	72,4	5,6	8,6	84,0	5,6	9,3	82,8	6,0
samotność	18,3	73,1	7,8	9,7	82,5	6,3	15,3	78,4	5,2
żał	17,9	73,1	8,2	8,2	83,2	7,1	13,8	76,1	8,6
myśli samobójcze	12,3	79,9	6,3	3,7	88,8	5,2	9,7	81,7	6,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r.

W odpowiedziach na pytanie o agresywne zachowanie respondenta wobec innych odpowiedzi twierdząca dominuje najczęściej w kontekście relacji z rodzeństwem, wobec samego siebie oraz wobec kolegów i koleżanek (powyżej 20%). Zdecydowanie rzadziej zdarzają się zachowania agresywne wobec rodziców czy nauczycieli (tab. 3). Należy podkreślić, że jest to subiektywna odpowiedź respondenta, która zależy m.in. od sposobu rozumienia i definiowania zjawiska agresji i przemocy. Uwagę zwraca tutaj jednocześnie duży odsetek odpowiedzi dotyczących agresji wobec samego siebie (autoagresji), tj. 22,4%, co dowodzi trudności w radzeniu sobie z problemami i wymaga bacznej obserwacji.

Tabela 3. Opinia dzieci na temat własnych zachowań agresywnych wobec siebie lub innych w ciągu ostatnich sześciu miesięcy (w %) (n=268)

Zachowania agresywne dziecka wobec siebie lub innych	Tak	Nie	Nie wiem	Brak odp.
wobec rodzeństwa	23,9	53,0	12,3	10,8
wobec siebie samego	22,4	65,3	11,6	0,7
wobec kolegów / koleżanek	20,1	64,9	14,2	0,7
wobec rodziców / opiekunów prawnych	10,8	80,2	7,8	1,1
w mediach społecznościowych w stosunku do osób, których nie zna	8,2	84,3	5,2	2,2
w mediach społecznościowych w stosunku do osób, które zna	7,1	84,0	7,1	1,9
wobec nauczycieli	4,5	90,3	4,1	1,1
wobec innych członków rodziny	4,5	91,8	2,6	1,1
wobec ludzi obcych na ulicy	2,6	92,5	4,1	0,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r.

W przypadku młodzieży licealnej lista najczęściej doświadczanych zachowań agresywnych jest podobna do tej, która dotyczy młodszych dzieci. Jednocześnie w kwestionariuszu respondenci określali swoje doświadczenia w połączeniu z częstotliwością ich występowania. W szkole młodzież najczęściej spotyka się z krytykowaniem, wyzywaniem, poniżaniem, szarpaniem, opluwaniem i niszczeniem rzeczy. Okazuje się, że w kontekście wskazywanej grupy wśród najczęściej doświadczanych zachowań o charakterze przemocowym dominuje odpowiedź „kilka razy w roku” (ok 20%), natomiast odpowiedzi wskazujące, jakoby zdarzało się to codziennie, nie przekraczają poziomu 10% (tab. 4). W przypadku pozostałych wskazanych w tab. 4. zachowań agresywnych w szkole powyżej 80% młodzieży odpowiedziało, że nie doświadcza ich wcale.

Tabela 4. Opinia młodzieży na temat częstości doświadczania zachowań agresywnych w szkole (w %) (n=392)

Częstość doświadczania przez młodzież zachowań agresywnych w szkole	Co-dziennie lub prawie codziennie	Kilka razy w tygodniu	Raz w tygodniu	Kilka razy w miesiącu	Raz w miesiącu	Kilka razy w roku	Wcale
ciągłe krytykowanie	3,1	6,6	5,4	8,7	8,2	19,2	48,6
wyzywanie	9,7	6,1	3,6	6,1	5,6	16,6	51,8
poniżanie, wyśmiewanie, opluwanie	4,6	3,8	2,8	4,1	7,1	19,4	57,7
szarpanie i popychanie	4,6	5,9	3,3	3,1	2,8	10,5	69,6
niszczenie rzeczy	0,8	0,8	1,0	2,6	4,3	18,6	71,4
ograniczanie snu lub pożywienia	4,6	3,3	3,1	2,3	3,8	5,4	76,5
wulgarne, obraźliwe komentowanie w seksualnym tonie połączone z nieodpowiednimi gestami odnoszącymi się do wyglądu lub ubioru osób na ulicy lub w miejscach publicznych	2,8	1,0	1,5	0,8	3,8	8,2	80,9
szantażowanie	1,0	1,0	2,0	1,8	2,3	9,9	81,4
wydziałanie pieniędzy na potrzeby gospodarstwa domowego	1,3	0,5	0	0,5	0,8	1,0	81,4
krępowanie ruchów	1,5	1,0	0,5	2,3	3,8	7,7	82,1
ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi	1,5	1,0	0,5	3,1	3,6	7,4	82,4
bicie ręką lub pięścią	2,8	2,6	1,0	1,0	2,0	6,4	83,4
wyśmiewanie preferencji seksualnych	2,0	1,5	1,0	1,5	2,3	7,1	83,9

Częstość doświadczania przez młodzież zachowań agresywnych w szkole	Co-dziennie lub prawie codziennie	Kilka razy w tygodniu	Raz w tygodniu	Kilka razy w miesiącu	Raz w miesiącu	Kilka razy w roku	Wcale
uszkadzanie ciała	0,5	0,3	0,5	1,3	1,8	9,2	85,7
odmawianie pieniędzy na własne wydatki	1,8	0,8	0,5	2,3	1,5	4,1	86,5
uniemożliwienie dostępu do pomieszczeń i korzystania z wyposażenia mieszkania	1,0	0,5	1,5	1,8	0,8	3,8	86,7
bicie z użyciem przedmiotów	1,0	1,0	0,5	0,5	1,8	4,1	90,1
utrudnianie możliwości podjęcia pracy zarobkowej	0,8	0,5	0	1,5	0,3	2,6	91,6
dotykanie miejsc intymnych bez jego zgody	0,5	0,3	0,8	0,3	0,3	2,6	94,9
wymuszanie nieakceptowanych zachowań seksualnych	0,5	0,5	0,3	0	0	2,3	95,9
gwałt	0,8	0	0	0	0	0,3	98,5

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

W przypadku młodzieży licealnej oraz doświadczanych przez nią w szkole stanów emocjonalnych wskazać należy, że najczęściej (tj. kilka razy w miesiącu) odczuwają złość (15,8%), samotność (12%) oraz poczucie winy (10,2%). Te same stany emocjonalne dominują w częstotliwości „raz w miesiącu”, przy czym dodatkowo pojawia się także poczucie wstydu (14,5%). Podobnie jak w kontekście grupy młodszych dzieci uwagę zwracają dane dotyczące depresji, myśli samobójczych oraz samookaleczeń. 60% respondentów uznało, że nigdy nie doświadczyło w szkole depresji, 71% nie miało myśli samobójczych, a 88% nie dokonało samookaleczenia, co oznacza, że pozostała część badanych doświadczyła w jakimś stopniu takiego stanu. Ponad 11% respondentów uznało, że kilka razy w roku miało depresję, a ponad 10% myśli samobójcze (tab. 5). Dane te wyraźnie wskazują, że najpoważniejsze problemy emocjonalne dotyczą co prawda nielicznej grupy młodzieży, jednak wiążą się z nieodwracalnymi bądź wymagającymi profesjonalnej terapii i indywidualnego podejścia działaniami.

Tabela 5. Opinia młodzieży na temat częstości doświadczania stanów emocjonalnych w szkole (w %) (n=392)

Częstość doświadczania przez młodzież stanów emocjonalnych w szkole	Codziennie lub prawie codziennie	Kilka razy w tygodniu	Raz w tygodniu	Kilka razy w miesiącu	Raz w miesiącu	Kilka razy w roku	Wcale
złość	9,2	8,9	6,6	15,8	12,5	20,4	25,5
poczucie wstydu	4,6	5,6	6,9	9,2	14,5	23,7	34,4
poczucie winy	9,4	10,2	4,3	10,2	11,0	16,1	38,3
samotność	3,6	7,1	5,1	12,0	12,5	15,6	43,1
żał	4,8	5,9	4,1	8,2	11,2	18,6	45,7
strach	5,4	6,6	5,6	7,9	9,9	15,6	48,0
depresja	5,9	4,6	3,6	5,4	7,4	11,7	60,2
myśli samobójcze	5,6	2,0	1,0	4,8	3,8	10,7	71,2
samookaleczenie	1,3	1,0	0,3	1,8	2,0	4,3	88,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Wydaje się, że największe poczucie bezpieczeństwa, a jednocześnie najmniej zachowań agresywnych, dotyka młodzież na osiedlu, w okolicy miejsca zamieszkania. Najczęściej (tj. kilka razy w roku) zdarza się im doświadczyć agresji słownej na ulicy (wzywanie – 8,7%, wulgarne zaczepki słowne – 9,9% czy poniżanie/wyśmiewanie – 7,9%). Generalnie w przypadku wskazanych zachowań 80-90% badanych nie spotkało się z nimi na swoim osiedlu ani razu (tab. 6).

Tabela 6. Opinia młodzieży na temat częstości doświadczania zachowań agresywnych na osiedlu (w %) (n=392)

Częstość doświadczania przez młodzież zachowań agresywnych na osiedlu	Codziennie lub prawie codziennie	Kilka razy w tygodniu	Raz w tygodniu	Kilka razy w miesiącu	Raz w miesiącu	Kilka razy w roku	Wcale
wyzywanie	2,6	1,5	1,0	2,6	2,0	8,7	79,6
wydziałanie pieniędzy na potrzeby gospodarstwa domowego	1,5	0,5	0	0,3	0,8	1,0	80,4
wulgarnie, obraźliwe komentowanie w seksualnym tonie połączone z nieodpowiednimi gestami odnoszącymi się do wyglądu lub ubioru osób na ulicy lub w miejscach publicznych	1,5	0,8	0,3	1,8	1,8	9,9	81,1
poniżanie, wyśmiewanie, opluwanie	1,3	0,8	0,5	1,0	2,8	7,9	83,7
ciągłe krytykowanie	2,0	0	1,8	1,3	1,8	6,4	84,7
niszczenie rzeczy	1,3	0,3	0,5	1,8	1,8	6,9	85,5
szarpanie i popychanie	1,3	0,8	0,5	0,8	0,8	5,1	89,0
odmawianie pieniędzy na własne wydatki	1,3	0,8	0	1,0	1,8	2,3	89,3

Częstość doświadczania przez młodzież zachowań agresywnych na osiedlu	Codziennie lub prawie codziennie	Kilka razy w tygodniu	Raz w tygodniu	Kilka razy w miesiącu	Raz w miesiącu	Kilka razy w roku	Wcale
wyśmiewanie preferencji seksualnych	1,3	0	0,8	0,5	0,5	5,1	90,1
krępowanie ruchów	1,3	0	0,3	0,5	0,5	4,3	90,8
uszkadzanie ciała	0,5	0	0,5	0,8	0	5,1	91,1
ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi	1,5	0,3	0,3	0,3	0,3	3,8	91,3
szantażowanie	0,8	0,5	0,3	1,0	0,5	3,3	91,6
bicie ręką lub pięścią	0,8	0,8	0,3	0	0	4,3	91,8
ograniczanie snu lub pożywienia	1,0	1,3	0,5	0,3	0,5	1,3	92,6
uniemożliwianie dostępu do pomieszczeń i korzystania z wyposażenia mieszkania	0,8	0	0	0,3	0	1,3	92,9
bicie z użyciem przedmiotów	1,0	0,3	0,5	0	0,5	2,3	93,1
utrudnianie możliwości podjęcia pracy zarobkowej	0,5	0,3	0,3	0	0,3	1,3	93,1
wymuszanie nieakceptowanych zachowań seksualnych	0,3	0,3	0,3	0	0,3	1,0	95,9
dotykanie miejsc intymnych bez jego zgody	0,5	0,5	0	0	0,8	0,3	96,2
gwałt	0,8	0	0	0	0	0,8	96,4

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Podobnie wygląda sytuacja w przypadku stanów emocjonalnych doświadczanych w swojej najbliższej okolicy. Najczęściej, tj. kilka razy w roku, młodzież doświadcza złości (15,1%), strachu (14,5%) oraz wstydu (13,5%). „Raz w miesiącu” i „częściej” zaznaczyło maksymalnie 6% respondentów (tab. 7).

Tabela 7. Opinia młodzieży na temat częstości doświadczania stanów emocjonalnych na osiedlu (w %) (n=392)

Częstość doświadczania przez młodzież stanów emocjonalnych i zachowań agresywnych na osiedlu	Codziennie lub prawie codziennie	Kilka razy w tygodniu	Raz w tygodniu	Kilka razy w miesiącu	Raz w miesiącu	Kilka razy w roku	Wcale
złość	3,6	1,8	2,8	5,1	5,9	15,1	63,0
strach	2,3	1,5	2,6	4,8	5,9	14,5	65,6
poczucie wstydu	1,5	1,3	3,3	4,1	4,6	13,5	68,6
samotność	4,3	2,8	2,3	3,1	4,1	9,7	70,7
poczucie winy	6,9	3,3	2,6	2,0	3,8	8,2	70,9
żał	2,3	1,5	1,5	2,8	4,6	10,5	73,5
depresja	2,8	1,3	2,0	3,1	3,8	7,1	77,0
myśli samobójcze	2,8	2,3	1,0	2,8	2,8	3,6	82,4
samookaleczenie	0,8	0,5	0,3	0,3	1,3	1,3	92,6

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Ostatnią badaną przestrzenią doświadczania agresywnych zachowań przez młodzież był dom. Do najczęściej występujących należą: ciągłe krytykowanie (codziennie – 5% badanych, kilka razy w roku – 12,8%); wydzielanie pieniędzy (3,8% – kilka razy w tygodniu, kilka razy w roku – 8,4% badanych); odmawianie pieniędzy na własne wydatki (kilka razy w roku – 14% badanych); niszczenie rzeczy (kilka razy w roku – 13,8% badanych); ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi (kilka razy w roku – 11,2% badanych); wyzywanie (kilka razy w roku – 10,5% badanych) (tab. 8). Z przywołanych danych wynika, że od 20% do 40% badanych doświadczyło w domu wymienionych zachowań. Oznacza to, że badani zetknęli się z agresją słowną, przemocą ekonomiczną czy psychiczną ze strony swoich najbliższych.

Tabela 8. Opinia młodzieży na temat częstości doświadczania zachowań agresywnych w domu (w %) (n=392)

Częstość doświadczania przez młodzież zachowań agresywnych w domu	Co-dzienne lub prawie co-dzienne	Kilka razy w tygodniu	Raz w tygodniu	Kilka razy w miesiącu	Raz w miesiącu	Kilka razy w roku	Wcale
ciągłe krytykowanie	5,1	6,4	3,3	8,4	5,4	12,8	57,9
wydziałanie pieniędzy na potrzeby gospodarstwa domowego	2,8	3,8	1,3	4,1	7,4	8,4	67,1
odmawianie pieniędzy na własne wydatki	1,8	1,5	2,8	5,1	5,4	14,0	68,6
wyzywanie	4,8	3,1	2,6	3,8	3,3	10,5	71,4
ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi	1,8	1,3	0,3	2,3	3,6	11,2	78,3
niszczenie rzeczy	1,0	1,3	0,5	1,5	2,8	13,8	78,6
poniżanie, wyśmiewanie, opluwanie	2,0	1,5	1,3	2,8	3,1	9,4	78,8
szantażowanie	2,3	2,0	1,0	1,8	3,3	8,7	79,8
szarpanie i popychanie	2,3	0,5	1,3	2,8	1,8	9,2	81,4
ograniczanie snu lub pożywienia	2,6	2,6	1,3	1,0	2,3	3,8	85,7
uniemożliwianie dostępu do pomieszczeń i korzystania z wyposażenia mieszkania	1,3	0,5	0,5	1,5	0,8	4,8	90,1
bicie ręką lub pięścią	1,3	1,0	0	1,0	1,0	4,6	90,3

Częstość doświadczania przez młodzież zachowań agresywnych w domu	Co-dziennie lub prawie co-dziennie	Kilka razy w tygodniu	Raz w tygodniu	Kilka razy w miesiącu	Raz w miesiącu	Kilka razy w roku	Wcałe
krępowanie ruchów	1,5	0,3	0,3	1,3	1,3	3,3	91,1
uszkadzanie ciała	0,8	0,5	0,3	1,5	0,5	4,1	91,6
utrudnianie możliwości podjęcia pracy zarobkowej	1,8	0	0	0,3	0	3,1	92,3
bicie z użyciem przedmiotów	1,5	0,3	0	1,0	0	3,3	92,9
wulgarnie, obraźliwe komentowanie w seksualnym tonie połączone z nieodpowiednimi gestami odnoszącymi się do wyglądu lub ubioru osób na ulicy lub w miejscach publicznych	1,0	0	0	0	1,3	2,8	93,6
wyśmiewanie preferencji seksualnych	0,5	0,5	0	1,3	0	2,6	94,6
dotykание miejsc intymnych bez jego zgody	0,8	0,3	0	0	0,3	0,5	97,7
gwałt	0,8	0	0	0,3	0	0,3	98,2
wymuszanie nieakceptowanych zachowań seksualnych	0,5	0	0	0	0	0	98,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r.

Zdecydowanie więcej negatywnych emocji towarzyszy młodzieży w domu niż na osiedlu, ale mniej niż w szkole. Najczęściej są to złość, poczucie winy, żal, samotność. Kilka razy w roku respondenci mierzyli się depresją (12,2%), strachem (12,8%), myślami samobójczymi (14%) czy też dokonali samookaleczenia (7,7%) (tab. 9). Należy podkreślić, że identyfikowanie stanów emocjonalnych wśród starszej młodzieży jest zadaniem dość trudnym. Jak wskazywali specjaliści szkolni podczas wywiadów indywidualnych, starsza młodzież lepiej potrafi ukryć swoje doświadczenia i problemy, przybrać maskę i zamknąć się w sobie. Dlatego też można podejrzewać, że wskazane w tab. 9 dane niekoniecznie oddają skalę problemu.

Tabela 9. Opinia młodzieży na temat częstości doświadczania stanów emocjonalnych w domu (w %) (n=392)

Częstość doświadczania przez młodzież zachowań agresywnych w domu	Co-dzienne lub prawie co-dzienne	Kilka razy w tygodniu	Raz w tygodniu	Kilka razy w miesiącu	Raz w miesiącu	Kilka razy w roku	Wcale
złość	7,1	8,7	9,2	13,5	16,6	17,3	26,5
poczucie winy	11,0	10,2	6,4	8,4	14,8	13,3	35,5
żal	4,3	4,8	5,6	8,7	11,2	19,9	43,6
samotność	5,9	5,6	7,7	11,2	9,9	12,0	46,7
poczucie wstydu	2,8	2,3	6,1	4,8	9,7	18,6	54,6
depresja	6,6	4,6	4,8	4,1	7,9	12,2	58,2
strach	2,0	2,8	3,6	4,6	6,6	12,8	66,1
myśli samobójcze	4,3	5,1	1,3	3,6	3,8	14,0	66,8
samookaleczenie	1,0	2,0	2,6	1,5	3,6	7,7	79,8

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Ostatnim aspektem tego wątku badań wśród młodzieży licealnej były zachowania agresywne wobec innych i autoagresywne. Najczęściej zdarzają się one wobec kolegów/koleżanek (kilka razy w roku – 21,4%), wobec rodzeństwa (kilka razy w roku – 18,1%), wobec samego siebie (kilka razy w roku – 14,3%) (tab. 10). Zdecydowanie wyższy odsetek badanych (niż w przypadku młodszej grupy respondentów) dopuszcza się agresywnych zachowań wobec rodziców czy opiekunów prawnych (19,9%).

Tabela 10. Opinia młodzieży na temat częstości własnych zachowań agresywnych wobec siebie lub innych (w %) (n=392)

Częstość własnych zachowań agresywnych młodzieży	Co-dziennie lub prawie co-dziennie	Kilka razy w tygodniu	Raz w tygodniu	Kilka razy w miesiącu	Raz w miesiącu	Kilka razy w roku	Wcale	Brak odp.
wobec rodzeństwa	4,1	4,8	2,6	8,2	8,2	18,1	42,9	11,2
wobec siebie samego	7,4	5,9	5,4	11,0	7,1	14,3	48,5	0,5
wobec kolegów / koleżanek	7,1	3,3	3,3	4,6	6,9	21,4	52,8	0,5
wobec rodziców / opiekunów prawnych	0,8	2,6	2,6	5,4	5,9	19,9	62,8	0,3
w mediach społecznościowych w stosunku do osób, które zna	2,8	1,8	1,3	2,6	3,8	14,3	73,0	0,5
w mediach społecznościowych w stosunku do osób, których nie zna	4,1	1,0	2,0	1,8	2,6	11,2	76,8	0,5
wobec ludzi obcych na ulicy	1,5	0,3	0,8	1,0	1,8	8,7	85,5	0,5
wobec innych członków rodziny	0,8	1,0	0	0,5	2,0	7,9	87,2	0,5
wobec nauczycieli	1,5	0,5	1,3	0,5	1,5	6,6	87,5	0,5

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Podsumowanie

Przybliżone w niniejszym tekście wyniki badań wskazują, że na poszczególnych etapach edukacji, począwszy od szkoły podstawowej, dzieci i młodzież doświadczają różnorodnych zachowań agresywnych: w domu, szkole i w okolicy miejsca zamieszkania. W zależności od grupy wiekowej możemy mówić o różnym stopniu i skali doświadczanych zachowań i stanów

emocjonalnych. Dane pokazują, że dzieciom i młodzieży nie są obce: agresja słowna, przemoc fizyczna, przemoc psychiczna, przemoc ekonomiczna czy depresja, myśli samobójcze, samookaleczenia. Z danych wynika, że najmniej zjawisk o charakterze przemocowym dzieci doświadczają na ulicy, w okolicy miejsca swojego zamieszkania czy szkoły. Należy jednak pamiętać, że większość respondentów stanowią osoby niepełnoletnie, więc nieprzebywające w miejscach niebezpiecznych. Najpoważniejsze problemy dotyczą małej grupy respondentów, jednak mimo to są obecne w przestrzeni domowej czy szkolnej. Uwagę przykuwa m.in. skala przemocy słownej, wyzwisk, wulgaryzmów (potwierdzają to także badania jakościowe). Świadczy to o kulturze bycia, zmianach w sposobie komunikowania się młodzieży oraz przesunięciu lub zatarciu granic akceptowalnych zachowań. Warto zwrócić także uwagę na dzieci i młodzież borykające się z problemami o charakterze emocjonalnym, niskim poczuciem własnej wartości, odczuwającymi wiele negatywnych emocji. Pomimo że nie dotyczy do dużej grupy badanych, są to problemy, których rozwiązywanie ma charakter długofalowy i wymaga zaangażowania wielu specjalistów. Biorąc pod uwagę możliwości i kompetencje szkoły, jak również niedomagania rozwiązań systemowych w tym zakresie, zasadne wydaje się wprowadzenie działań na rzecz poszerzenia oferty profesjonalnej pomocy dla dzieci i młodzieży.

(Nie)bezpieczna przystań? Analiza zjawiska przemocy domowej w perspektywie dzieci i młodzieży

Wprowadzenie

Metafora bezpiecznej przystani jest figurą językową często wykorzystywaną w kontekście definiowania „domu” zarówno w wyobrażeniu potocznym, jak i w debacie akademickiej. W tym ujęciu „dom” należy rozumieć jako zbiór abstrakcyjnych znaczeń i powiązań o charakterze symbolicznym i nieformalnym, np. jako szczęście, przynależność, spełnienie czy poczucie bezpieczeństwa. W języku polskim wyraz „dom” jest wieloznaczny; obejmuje to, co w języku angielskim wyrażają dwa słowa: *house* (dom w sensie fizycznym) i *home* (dom w sensie emocjonalnym, będący wartością duchową i oznaczający jakość relacji między rodzicami i dziećmi).

W dyskursie socjologicznym dom emocjonalny został uznany za „ostatni bastion intymności i prywatności” [Szlendak, 2011: 365]. Traktowanie rodziny jako opoki, swoistego rajy na ziemi w zglobalizowanym i zdehumanizowanym społeczeństwie zapoczątkował Christopher Lasch, który w 1977 r. opublikował książkę pod wymownym tytułem *Haven in a Heartless World* (*Przystań w świecie bez serca*). Amerykański socjolog analizował w niej sytuację rodziny w kapitalistycznej rzeczywistości i nie pozostawiał złudzeń – owa „przystań” już zanika.

Z punktu widzenia problematyki podjętej w niniejszej pracy kluczowe jest pytanie, czy dom rodzinny wciąż jest dla dzieci i młodzieży owym bastionem. Zadania domu rodzinnego można definiować w kategoriach funkcji rodziny czy potrzeb jednostki, które odczuwane są intuicyjnie, a które rodzina powinna zaspokoić. Ich niezaspokojenie może wywoływać napięcie, niepokój oraz poczucie zagrożenia, które jest przeciwieństwem poczucia bezpieczeństwa, a bezpieczeństwo to jedna z głównych potrzeb człowieka. Poczucie bezpieczeństwa definiuje się jako obiektywny stan braku zagrożenia, który jest subiektywnie odczuwany przez jednostki lub grupy [Korzeniowski, 2000: 432]. Ujmuje się je także jako stan psychiczny bądź prawny, w którym jednostka ma poczucie pewności, oparcie w innej osobie lub sprawnie działającym systemie prawnym [Pieczywok, 2018: 13]. Inaczej mówiąc, to podstawowa kategoria pozwalająca opisać kontekst życia i sposób funkcjonowania jednostki. W hierarchii Masłowa [1990: 76] znajduje się tuż za potrzebami fizjologicznymi. Zapewnienie poczucia bezpieczeństwa jest zatem dla społeczeństwa priorytetem, zwłaszcza w kontekście rozwoju młodego pokolenia.

Przemoc domowa wpisuje się w grupę zagrożeń społecznych [Wilanowska, 2020: 106], które zaburzają poczucie bezpieczeństwa i wpływają negatywnie nie tylko na życie jednostek, lecz także na funkcjonowanie społeczeństw. Jest zjawiskiem szeroko omawianym na gruncie nauk socjologicznych, psychologicznych i prawnych. Do kryteriów, które ją definiują, należą: asymetria sił, intencjonalność oraz naruszenie dóbr i praw osobistych drugiego człowieka [Dudziak, 2015: 18]. Przemoc domową charakteryzują następujące cechy: jest to proces, nie pojawia się znenacka, jest cykliczna, ma tendencję do powtarzania się, eskaluje, niezatrzy-

mana przybiera na sile, dokonuje się w wymiarze dominacja – uległość, nie jest zjawiskiem niezależnym od udziału człowieka, przejawia się w różnorodnych formach [Mazur, 2006: 54].

Metodologia badania

Analiza prezentowana w niniejszej pracy stanowi wycinek badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r. Jej celem jest ukazanie zależności pomiędzy poczuciem bezpieczeństwa a przemocą, której dzieci i młodzież doświadczają w domu rodzinnym. W kategorii „dzieci” znaleźli się uczniowie szkół podstawowych z przedziału wieku 9-14 lat. Kategoria młodzieży została wyłoniona spośród uczniów szkół ponadpodstawowych w wieku 14-19 lat. Z punktu widzenia procesu badawczego kluczowe były definiowanie i interpretowanie zachowań przemocowych przez dzieci i młodzież oraz sposób kształtowania relacji rodzinnych w kontekście zapewnienia poczucia bezpieczeństwa. Postawiono dwa pytania badawcze o to, w jakich miejscach i sytuacjach dzieci i młodzież czują się bezpiecznie oraz jaka jest rola rodziny i domu rodzinnego w zaspokajaniu potrzeby bezpieczeństwa dzieci i młodzieży.

Zagadnienie poczucia bezpieczeństwa zostało zoperacjonalizowane poprzez pytanie: „W jakich sytuacjach czujesz się bezpiecznie?”, natomiast przemoc domowa poprzez pytania: „Czy doświadczałeś/aś poszczególnych zachowań w domu rodzinnym?”, „Jak często zdarza Ci się, że boisz się wracać do domu ze względu na to, co Cię tam spotka?” oraz „Gdy coś »przeskrobie« w domu, to...”. Uczestniczące w badaniu dzieci i młodzież zostały poproszone o ustosunkowanie się do wskazanych pytań na różnych skalach, dopasowanych do ich możliwości poznawczych i interpretacyjnych.

Analiza wyników badania

„Bezpieczeństwo” jest pojęciem niejednoznacznym i cechuje się interdyscyplinarnym charakterem, dlatego badanie problemu bezpieczeństwa wymaga podejścia eksploracyjnego. Jak wynika z przeprowadzonego badania, poczucie bezpieczeństwa wśród dzieci i młodzieży jest stosunkowo wysokie. Wśród miejsc, w których badani czują się bezpiecznie, najczęściej wskazywany był dom rodzinny, zwłaszcza w wymiarze kontaktów z rodzicami – takiej odpowiedzi udzieliło 92,5% dzieci i 96,7% młodzieży (tab. 1). Mniej pozytywnie respondenci odnieśli się do domu rodzinnego w wymiarze kontaktów z rodzeństwem (odpowiednio 73,4% i 83,8% wskazań).

W takich kategoriach miejsc, jak szkoła, miejsce zamieszkania (osiedle, dzielnica i miasto) oraz dom rodzinny młodzież czuje się bezpiecznie zdecydowanie częściej niż dzieci. Miejscem wyraźnie odmiennie ocenianym jest szkoła. W trakcie zajęć szkolnych bezpiecznie czuje się 96,90% młodzieży i jedynie 76,1% dzieci, a jeszcze większą różnicę w odczuciach badanych odnotowano w przypadku przerwy w szkole pomiędzy zajęciami (odpowiednio 97,7% i 67,50%). Miejsce zamieszkania respondentów było rozpatrywane w trzech kategoriach: osiedla, dzielnicy i miasta. Zarówno młodzież, jak i dzieci najbezpieczniej czują się na swoim

osiedlu – tak wskazało 93,7% młodzieży i 79% dzieci. Na terenie dzielnicy Bielany bezpiecznie czuje się 93,4% młodzieży i jedynie 56,3% dzieci. Najgorzej w tej kategorii analitycznej wypada Warszawa – w tym mieście bezpiecznie czuje się 82,6% młodzieży i tylko 51,5% dzieci. Miejscem wymagającym szczególnej uwagi pod kątem analizy poczucia bezpieczeństwa są media społecznościowe. Bezpiecznie czuje się w nich 90,5% młodzieży i niespełna połowa (49,2%) dzieci. W badaniu analizowano kwestię poczucia bezpieczeństwa również pod kątem autoagresji. Wśród młodzieży bezpiecznie sam ze sobą czuje się 92,9% osób, a wśród dzieci – 74,3% osób. Z analizy danych zawartych w tabelach krzyżowych¹ wynika, że we wszystkich obszarach większe poczucie bezpieczeństwa mają ankietowani płci męskiej.

Tabela 1. Poczucie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w różnych sytuacjach i miejscach (w %)

Kategorie odpowiedzi na pytanie: „W jakich sytuacjach/miejscach czujesz się bezpiecznie?”	Dzieci ^a	Młodzież ^b
W trakcie zajęć szkolnych	76,10	96,90
W czasie przerwy w szkole pomiędzy lekcjami	67,50	97,70
Na osiedlu, na którym mieszkasz	79	93,70
Na terenie dzielnicy Bielany	56,30	93,40
Na terenie miasta Warszawa	51,50	82,60
Podczas drogi do/ze szkoły	78	94,40
W domu w kontaktach z rodzicami	92,50	96,70
W domu w kontaktach z rodzeństwem	73,40	83,80
W domu w kontaktach z innymi członkami rodziny	89,80	97,40
Gdy jestem sam/sama ze sobą	74,30	92,90
W mediach społecznościowych	49,20	90,50

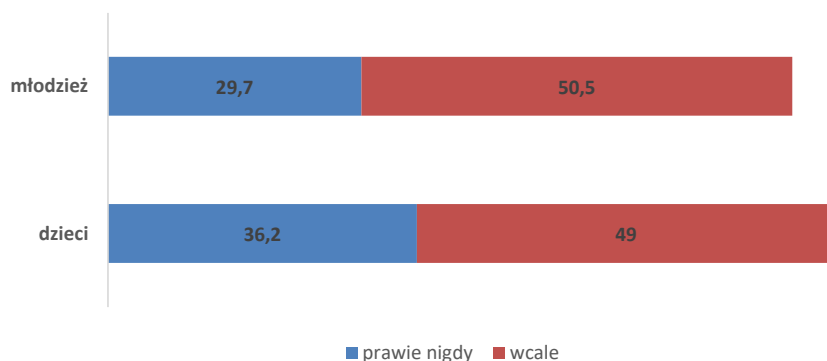
a) odpowiedzi „tak”; b) łącznie odpowiedzi „zawsze” i „zazwyczaj”

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r.

W odniesieniu do metafory domu jako bezpieczniejszej przystani, do której – w myśl Lasha – wraca się w poszukiwaniu wytchnienia i odpoczynku, szczególnego znaczenia nabiera pytanie o obawy badanych dzieci i młodzieży przed powrotem do domu. Jedynie połowa ankietowanych odpowiada „wcale” na pytanie: „Jak często zdarza Ci się, że boisz się wracać do domu ze względu na to, co Cię tam spotka?” (wykres 1). Tylko 85,2% badanych dzieci i 80,2% badanej młodzieży (łącznie odpowiedzi „wcale” i „prawie nigdy”) nie ma obaw przed codziennym powrotem do domu rodzinnego. Oznacza to jednocześnie, że prawie 1/3 badanych dzieci i młodzieży w mniejszym lub większym stopniu boi się tego, co może je spotkać w domu.

¹ Ze względu na przyjętą objętość tekstu tabele nie zostały zaprezentowane. Więcej danych można uzyskać, pisząc e-mail na adres: j.wroblewska-skrzek@uksw.edu.pl.

Wykres 1. Obawy przed powrotem do domu (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r.

Szczegółowa analiza odpowiedzi na pytanie dotyczące obaw przed powrotem do domu (tab. 2) wykazała, że częściej z takim zagrożeniem spotykają się dzieci i młodzież płci żeńskiej. W grupie dzieci odpowiedzi „zawsze” i „prawie zawsze” wybrało w sumie 5% dziewczynek. W grupie młodzieży często w tego typu sytuacji jest 9,90% dziewcząt i jedynie 1,6% chłopców. Sporadycznie powrotu do domu obawia się prawie 8% dziewcząt i ponad 20% nastolatków, prawie nigdy – odpowiednio 35,7% i 31,3%, a nigdy – odpowiednio 37% i 45,7%. Pytanie o obawy przed powrotem do domu nie uchwyciło powodów tego typu doświadczeń, choć chyba można postawić tezę, że kwestia bezpiecznego i chętnego powrotu do domu powinna być sprawą oczywistą i bezwarunkową, zwłaszcza gdy dom ma stanowić „bezpieczną przystań”.

Tabela 2. Obawy przed powrotem do domu – rozkład odpowiedzi ze względu na płeć (w %)

Kategorie odpowiedzi na pytanie: „Jak często zdarza Ci się, że boisz się wracać do domu ze względu na to, co Cię tam spotka?”	Dzieci		Młodzież	
	kobieta	mężczyzna	kobieta	mężczyzna
Zawsze	2,1	0,9	0	0%
Prawie zawsze	2,9	0,9	1,6	1,0
Często	5,7	0,9	9,9	1,6
Sporadycznie	7,9	5,2	20,3	4,7
Prawie nigdy	35,7	40,0	31,3	28,8
Wcale	45,7	52,2	37,0%	63,9

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r.

Jak pokazuje analiza odpowiedzi na kolejne pytanie (tab. 3), obawy badanych przed powrotem do domu nie są nieuzasadnione. Problemem, z którym respondenci najczęściej spotykają się w domu rodzinnym, jest krytykowanie i podkreślanie błędów – na tego typu zachowania przejawiane przez pozostałych członków rodziny wskazuje 17,6% dzieci i 12,5% młodzieży. Do innych negatywnych doświadczeń osób ankietowanych należą: ignorowanie lub/i unikanie ich (13,2% dzieci i 5,6% nastolatków), nadmierne kontrolowanie (odpowiednio 12,5% i 11,5%) i narzucanie swojej woli przez dorosłych (odpowiednio 8,7% i 10,2%). Stosunkowo rzadko – ale mimo wszystko wciąż – badani spotykają się w domu rodzinnym z wyśmiewaniem ich zachowań (6,4% dzieci i 7,1% młodzieży), wyglądu/ubioru (odpowiednio 6,4% i 7,2%), zdolności i cech charakteru (odpowiednio 8,3% i 5,6%) czy uczuć i emocji (odpowiednio 7,5% i 5,9%). Jeszcze rzadziej wskazują na ośmieszanie ich przed innymi członkami rodziny (4,5% dzieci i 4,3% młodzieży) czy osobami obcymi (odpowiednio 4,9% i 2,1%). Szczególnie niekorzystnym zjawiskiem z perspektywy rozwoju dziecka jest ostatni element na liście negatywnych doświadczeń, który ma dość widoczną liczbę wskazań – mówienie mu, że niczego nie jest w stanie osiągnąć i nie jest wystarczająco dobre. Tego typu komunikaty nie pozwalają dziecku budować poczucia własnej wartości i niezależności emocjonalnej. Słyszy je 10,2% dzieci i 6,9% młodzieży.

Tabela 3. Doświadczanie negatywnych zachowań w domu rodzinnym (w %)

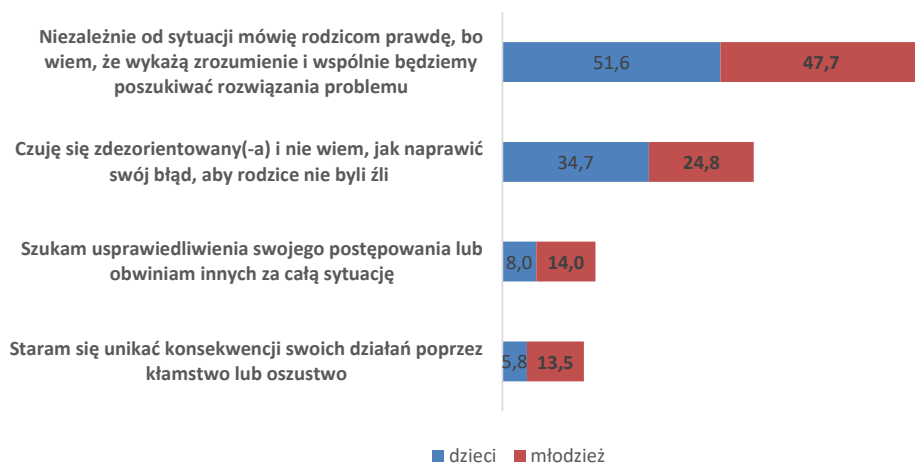
Kategorie odpowiedzi na pytanie: „Jak często doświadczasz poszczególnych zachowań w domu rodzinnym?”	Dzieci ^a	Młodzież ^b
Wyśmiewanie i nabijanie się z zachowania	6,40	7,10
Wyśmiewanie i nabijanie się z wyglądu/ubioru	6,40	7,20
Wyśmiewanie i nabijanie się z moich zdolności i cech charakteru	8,30	5,60
Wyśmiewanie uczuć i emocji	7,50	5,90
Krytykowanie i podkreślanie błędów	17,40	12,50
Ośmieszanie przed innymi członkami rodziny	4,50	4,30
Ośmieszanie przed osobami obcymi	4,90	2,10
Ignorowanie i/lub unikanie	13,20	5,60
Nadmierna kontrola	12,50	11,50
Narzucanie swojej woli	8,70	10,20
Groźba lub szantaż emocjonalny	3,80	3,60
Mówienie, że niczego nie jest w stanie osiągnąć i nie jest się wystarczająco dobrym	10,20	6,90

a) odpowiedzi „tak”; b) odpowiedzi „codziennie lub prawie codziennie”

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r.

Doświadczanie negatywnych zachowań w domu rodzinnym przekłada się na sposób budowania przez dziecko schematu rozwiązywania problemów, z którymi się mierzy. Kluczowe z punktu widzenia podjętej problematyki badawczej – zarówno w kontekście diagnozy zjawiska przemocy domowej, jak i związanej z tym kwestii poczucia bezpieczeństwa – było sprawdzenie, jak młodzi respondenci się zachowują, gdy wiedzą, że postąpili źle (wykres 2). Połowa dzieci (51,6%) i młodzieży (47,7%) wskazuje, że niezależnie od sytuacji, w jakiej się znalazła, mówi rodzicom prawdę, ponieważ wie, że okażą zrozumienie i pomogą rozwiązać problem. Ponad 1/3 dzieci (34,7%) i 1/4 młodzieży (24,8%) czuje się zdezorientowana i nie wie, jak naprawić swój błąd, aby rodzice nie byli źli. Natomiast 8,0% dzieci i 14,0% młodzieży, będąc w niekorzystnym położeniu wywołanym swoim negatywnym postępowaniem, szuka usprawiedliwienia lub obwinia innych za to, co się stało. Do kłamstwa lub oszustwa w takiej sytuacji ucieka się 5,8% dzieci i 13,5% młodzieży.

Wykres 2. Reakcje dzieci i młodzieży w sytuacji, gdy popełnią w domu drobne przewinienie (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r.

Reakcje badanych ukazują stopień zaufania dzieci do rodziców i obaw związanych z reakcją rodziców na złe zachowanie. Z analizy odpowiedzi ze względu na płeć (tab. 4) wynika, że respondenci rzadziej powiedzą prawdę o swoim złym zachowaniu rodzicom niż respondenci. Niezależnie od sytuacji do prawdy przyzna się 50,4% dziewczynek i jedynie 37,0% nastolatków, unikać konsekwencji swoich działań i uciekać się do kłamstwa będzie odpowiednio 6,3% i 13,6%, a usprawiedliwienia swoich czynów będzie szukało odpowiednio 17,9% i 10,2%. Młode kobiety częściej niż młodzi mężczyźni odczuwają dezorientację (31,5% vs 16,8%) i nie wiedzą, jak naprawić swój błąd, aby rodzice nie byli źli. W przypadku dzieci zagubieni w takich kłopotliwych sytuacjach częściej bywają chłopcy.

Tabela 4. Reakcje dzieci i młodzieży w sytuacji, gdy popełnią w domu drobne przewinienie – rozkład odpowiedzi ze względu na płeć (w %)

Kategorie odpowiedzi na pytanie: „Gdy coś »przeskrobieć« w domu, to...”	Dzieci		Młodzież	
	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni
Czuję się zdezorientowany/a i nie wiem, jak naprawić swój błąd, aby rodzice nie byli źli	33,1	38,3	31,5	16,8
Szukam usprawiedliwienia swojego postępowania lub obwiniam innych za całą sytuację	10,2	5,3	17,9	9,5
Staram się unikać konsekwencji swoich działań poprzez kłamstwo lub oszustwo	6,3	5,3	13,6	13,4
Niezależnie od sytuacji mówię rodzicom prawdę, bo wiem, że wykażą zrozumienie i wspólnie będziemy poszukiwali rozwiązania problemu	50,4	51,1	37,0	60,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r.

Podsumowanie

Przemoc w rodzinie – jako jedna z patologii społecznych – jest spowodowanym przez człowieka zagrożeniem bezpieczeństwa zarówno dla jednostki, jak i społeczeństwa. To bardzo ważny problem społeczny, który implikuje negatywne skutki w obszarze zdrowia osób jej doświadczających. Dzieci wychowujące się przez wiele lat w środowisku rodzinnym, w którym dochodzi do przemocy, mają trudności z funkcjonowaniem w społeczeństwie i odgrywaniem ról wymaganych przez społeczeństwo.

Badanie przeprowadzone wśród dzieci i młodzieży – mieszkańców warszawskich Bielan – wykazało, że na terenie tej dzielnicy istnieje przemoc domowa. Pozytywnym elementem jest to, że zdecydowana większość badanych czuje się w środowisku domowym bezpiecznie. Niepokój może budzić odsetek osób, które takiego komfortu nie mają. Nie powinno również dochodzić do sytuacji, w której dziecko boi się wracać do domu, ponieważ może je tam spotkać coś złego, a jak wynika z badania, dzieci mają takie doświadczenia. Co ważne, jedynie połowa dzieci i połowa młodzieży niezależnie od sytuacji mówi rodzicom prawdę, ponieważ wie, że rodzice wykażą zrozumienie i pomogą w rozwiązaniu problemu.

Częściej obawę przed powrotem do domu odczuwają ankietowani płci żeńskiej (w obydwu analizowanych grupach wieku); oni też rzadziej będą przyznawali się do prawdy, gdy popełnią jakies drobne przewinienie w domu. Poszukując uzasadnienia tego typu zachowań, należy pamiętać, że kulturowe oczekiwania wobec dziewczynek i chłopców są zgoła odmiennie. Inne też są wyobrażenia dziewczynek i chłopców na temat tego, co to znaczy być dobrą córką i dobrym synem. Od dziewczynek oczekuje się, że będą grzeczne i nie będą sprawiały problemów oraz że będą brały odpowiedzialność za to, co się dzieje. Stąd bierze się obawa

przed powrotem do domu i konfrontacją z rodzicami w sytuacji złego zachowania i uciekanie się do przemocowych metod rozwiązywania problemów.

Warto zwrócić uwagę na wskazywane przez dzieci negatywne zachowania najbliższych wobec nich. Te wskazania stanowiły co prawda niewielki odsetek, ale trzeba podkreślić, że krytykowanie i wytykanie błędów, wyśmiewanie, narzucanie swojej woli, nadmierna kontrola czy mówienie dzieciom, że niczego nie są w stanie osiągnąć i nie są wystarczająco dobre, wchodzi w spektrum zachowań przemocowych, zagrażają poczuciu bezpieczeństwa dziecka, a przez to uniemożliwiają jego harmonijny rozwój. Dziecko do prawidłowego rozwoju potrzebuje przestrzeni i wsparcia, a „jednym z aspektów dawania dzieciom przestrzeni jest umożliwienie im doświadczenia i eksplorowania własnych uczuć z minimalnym nadzorem ze strony dorosłych” [Zimbardo, Coulombe, 2016: 282].

Bezpieczeństwo nie jest czymś trwałym, stabilnym i niezmiennym. Jest to zjawisko o charakterze dynamicznym, dlatego należy rozpatrywać je w trzech podstawowych formach, czyli jako potrzebę, stan i proces. Dom rodzinny powinien być dla dziecka bezpieczną przystanią, a aby tak było, zarządzanie bezpieczeństwem wymaga systemowych rozwiązań [Parada, Wojakowska, 2018: 259] i współpracy na polu domu rodzinnego, szkoły i lokalnych społeczności.

Bibliografia

- Dudziak A. (2015), *Zespoły interdyscyplinarne. Budowanie koalicji na rzecz przeciwdziałania przemocy domowej*, [w:] B. Boniek, A. Dudziak (red.), *Zagrożenia bezpieczeństwa społecznego. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki, Warszawa, s. 17-24.
- Korzeniowski L. (2000), *Zarządzanie bezpieczeństwem. Rynek, ryzyko, zagrożenie, ochrona*, [w:] P. Tyrała (red.), *Zarządzanie bezpieczeństwem*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków, s. 431-460.
- Lasch Ch. (1977), *Haven in a Heartless World: The Family Besieged*, Basic Books, New York.
- Maslow A. (1990), *Motywacja i osobowość*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Mazur J. (2006), *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Edukacyjne Żak, Warszawa.
- Parada M., Wojakowska M. (2018), *Rola rodziny w kreowaniu kultury bezpieczeństwa społeczności lokalnych*, „Zeszyty Naukowe SGSP”, t. 4, nr 68, s. 259-276.
- Pieczywok A. (2018), *Działania społeczne w sferze bezpieczeństwa wewnętrznego*, Innovatio Press, Lublin.
- Szlendak T. (2011), *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wilanowska M. (2020), *Przemoc w rodzinie jako społeczne zagrożenie bezpieczeństwa i porządku publicznego*, „Konteksty Społeczne”, t. 8, nr 1 (15), s. 105-123.
- Zimbardo P.G., Coulombe N.S. (2016), *Gdzie ci mężczyźni?*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Cyberprzemoc wśród dzieci. Na podstawie badań empirycznych z 2023 r.

Celem niniejszego rozdziału jest ukazanie poziomu powszechności doświadczenia przemocy w cyberprzestrzeni przez dzieci w wieku 9-14 lat uczęszczających do szkół podstawowych w warszawskiej dzielnicy Bielany. Zanim jednak przedstawione zostaną dane empiryczne, należy ukazać znaczenie cyfrowej rzeczywistości, która obecnie jest równoległa wobec tej materialnej.

Jedną z etykiet współczesnego społeczeństwa to społeczeństwo sieciowe. Ta nowa struktura społeczna według Manuela Castellsa opiera się na sieci rozumianej w socjologii „jako struktury i sposoby organizowania działalności i charakteryzują się elastycznymi działaniami, tworzącymi nowe wartości” [Jurek, 2011: 87]. Ich cechą jest synergia, a przede wszystkim synchroniczność. Tę synchroniczność oferuje dzisiejsza komunikacja za pośrednictwem internetu. Agnieszka Gromkowska-Melosik określa rzeczywistość wirtualną jako tę, która nie zna cierpliwości, jest rzeczywistością typu *instant*, w której „czas od pomyślenia do zaistnienia dąży do zera” [Gromkowska, 1999: 37]. Sieciowość najlepiej widoczna jest w internecie, który ją wspiera i rozwija. Jak powszechnie wiadomo, komunikacja jest podstawą funkcjonowania każdego społeczeństwa, każdej grupy społecznej. Wspólne narzędzie komunikacji, język, kod czy też obraz pozwalają na porozumiewanie się jednostek, ale przede wszystkim umożliwiają wzajemne zrozumienie, a sam język naturalny jest podstawą ludzkiego myślenia. Komunikacja umożliwia przekazywanie informacji (jest transmisją), jest rozumieniem, oddziaływaniem, łączy wspólnotę, jest interakcją, wymianą i elementem procesu społecznego [Goban-Klas, 2005: 42]. Komunikacja internetowa nie tylko umożliwia kontakt dwóch osób, ale jest systemem, który pozwala na kontakt wielu z wieloma w tym samym czasie. Wraz z popularyzacją internetowej komunikacji wizualnej kontakt z innymi stał się bardziej rozbudowany – widzimy siebie, więc i nad mimiką oraz wyglądem również musimy panować.

Dostęp do informacji i zasobów sieci oraz możliwość korzystania z poczty elektronicznej umożliwiony został na początkowym etapie powszechnego dostępu do internetu (web 1.0), na początku XXI w. Natomiast wraz z drugą generacją internetu (web 2.0), opartą na uczestnictwie odbiorców i ich aktywności, a także współdziałaniu w rozwoju internetu, zaistniało w sieci życie społeczne. Pojawiły się społeczności wirtualne opierające się przede wszystkim na wspólnocie, np. zainteresowań, a ich istotą jest wsparcie [Wellman, 2001: 228] i poczucie więzi subiektywnej [Szpunar, 2004: 120]. Konsekwencją rozwoju życia społecznego w sieci jest szereg aktywności, jakie ludzie mogą podejmować w cyberprzestrzeni. Przestrzeń w sensie terytorium przestała mieć znaczenie dla komunikowania się i dla relacji oraz ich trwania. Aktywność w sieci przynosi pozytywne owoce, np. w postaci popularyzacji swoich niekiedy niszowych zainteresowań czy też podtrzymywania znajomości z osobami, które są na drugim końcu świata. Wiadomo jednak, że rodzi również różnego rodzaju zagrożenia czy wręcz patologie. Szereg niebezpieczeństw wiąże się m.in. z hejtem, cyberstalkingiem, cyberbullyingiem, upublicznianiem tajemnic, zdjęć i filmów, z wyzwaniem (tzw. challenge) oraz

coraz nowszymi, które pojawiają się jako skutki uboczne ciągłej ewolucji internetu. Marian Golka uważa, że internet jako medium przeznaczone do porozumiewania się stał się dysfunkcyjnym narzędziem wykorzystywanym do walki między ludźmi. Określa tę sytuację jako katastrofę komunikacyjną [Golka, 2008: 11]. Ambiwalentny charakter cyberprzestrzeni jest przedmiotem rozważań naukowych i troski różnych instytucji społecznych dostrzegających jej silne oddziaływanie. Szczególne zainteresowanie koncentruje się na badaniach dzieci i młodzieży jako kategorii społecznych najbardziej narażonych na negatywne skutki użytkowania sieci. Te kategorie społeczne są podatne na wspomniane zagrożenia, bowiem ich tożsamość nie jest w pełni ukształtowana. Nie są oni również w stanie przewidzieć wszystkich konsekwencji sieciowej aktywności ani dla siebie, ani dla innych. Nie oznacza to jednak, że dorośli użytkownicy są w pełni bezpieczni w sieci – są raczej narażani na innego rodzaju zagrożenia.

Mamy więc do czynienia w przestrzeni wirtualnej ze stosunkowo nowym zjawiskiem – zjawiskiem przemocy w cyberprzestrzeni. W literaturze spotkamy takie terminy, jak „agresja elektroniczna”, „cyberprzemoc”, „cyberagresja” czy „cyberbullying”. Są to pojęcia blisko ze sobą związane, niekiedy używane zamiennie, ale nie do końca słusznie. Nie są one bowiem synonimami, tak jak agresja i przemoc to nie to samo. O ile agresja jest pojęciem najbardziej ogólnym i oznacza celowe wyrządzenie krzywdy fizycznej lub psychicznej, o tyle przemoc wiąże się z niemożnością ofiary do przeciwstawienia się tej agresji [Pyżalski, 2012: 106]. Wynikać to może z braku jej siły albo fizycznej, albo psychicznej. Dan Olweus, który w latach 70. jako pierwszy rozpoczął badania nad przemocą wśród skandynawskich uczniów, określał ją bullyingiem i definiował jako sytuację, która ma miejsce, „gdy ofiara przez dłuższy czas jest wielokrotnie narażona na negatywne działania ze strony innej osoby lub osób” [Olweus, 1998: 15]. Negatywne działania to działania fizyczne, werbalne, działania bez użycia słów i kontaktu fizycznego, jak wrogie gesty, unikanie czy grymasy. W XXI w. pojawiła się nowa forma tej przemocy – cyberprzemoc, cyberbullying – która dokonuje się za pośrednictwem urządzeń cyfrowych, m.in. smartfonów, komputerów czy telefonów i serwisów internetowych, które ją umożliwiają, np. portale społecznościowe, fora internetowe, komunikatory, poczta elektroniczna i szereg innych. Robert S. Tokunaga zaproponował takie rozumienie cyberbullyingu: „każde zachowanie realizowane za pomocą elektronicznych lub cyfrowych mediów przez jednostki lub grupy, które regularnie komunikują wrogie lub agresywne wiadomości, mające na celu spowodowanie krzywdy lub dyskomfortu u innych” [Tokunaga, 2010: 278]. Zasadnicze cechy, jakie przypisuje się bullyingowi i cyberbullyingowi, to powtarzalność, intencjonalność i nierównowaga sił [Olweus, 2003: 12]. Wiadomo jednak, że cyberprzemoc może ujawniać się na różne sposoby – może mieć charakter bezpośredni i pośredni, jej formy można umieścić na kontinuum jako mniej lub bardziej dotkliwe [Kowalski, Limber, Agatston, 2008: 52]. W jednym z pierwszych opracowań dotyczących agresywnych zachowań w sieci wyróżniono kilka rodzajów przemocy elektronicznej – Nancy Willard wymieniła flaming (wojna na obelgi), prześladowanie, oczernianie, podszywanie się, zdradzanie sekretów, ostracyzm i cybernękanie [Willard, 2006]. Należy tu dodać również happy slapping [Kowalski, Limber, Agatston, 2008: 53]. Wspomniane rodzaje przemocy w cyberprzestrzeni są wyjaśniane i interpretowane [Kowalski, Limber, Agatston, 2008: 53-59]. Wojna na obelgi to publiczna wymiana zdań pomiędzy dwoma lub więcej osobami, np. na forum lub w grupie dyskusyjnej. Cyberprześladowanie to powtarzające się wysyłanie do kogoś treści, które są obraźliwe, może być publiczne lub prywatne. Oczernianie oznacza przekazywanie nieprawdziwych lub upokarzających treści o innej osobie – w postaci słów, obrazów, filmów, które się upublicznia.

Tu także zauważa się, że przez uczniów tworzone są też niekiedy tzw. księgi obelg, czyli zestaw obraźliwych komentarzy lub przezwisk nadawanych kolegom z klasy. Podszywanie się pod kogoś wiąże się z kradzieżą hasła do jej konta i wysyłaniem do innych obraźliwych czy niestosownych treści. Ujawnianie tajemnic to zdradzanie o kimś informacji, które nie miały być upublicznione. Wykluczenie dotyczy usunięcia z jakiejś grupy w sieci i może skutkować też ekskluzją w rzeczywistości realnej. Jest to sytuacja wyjątkowo trudna pod względem emocjonalnym, szczególnie dla młodszych użytkowników internetu. Cybernękanie to nieustanne przesyłanie gróźb lub wiadomości o charakterze prześladowania za pośrednictwem internetu. Ostatnia wymieniana forma cyberprzemocy – happy slapping – utożsamiana jest z grupowym zaczepianiem jednej osoby lub też biciem jej, podczas gdy ktoś inny nagrywa tę sytuację i następnie upublicznia ją w cyberprzestrzeni.

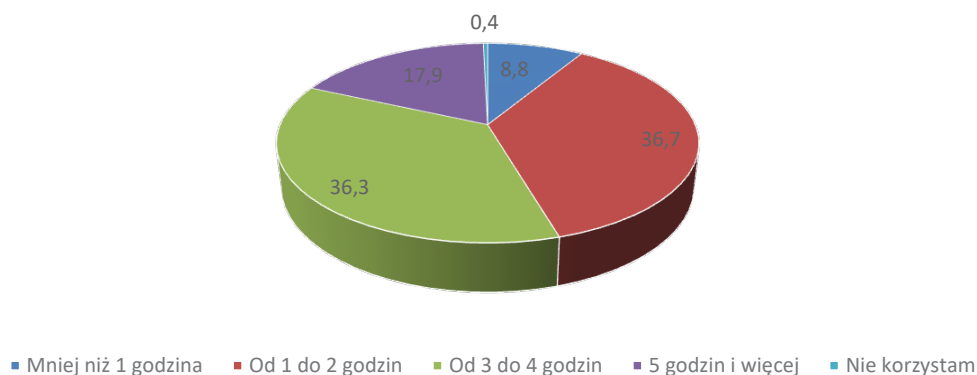
W dalszej części rozdziału zaprezentowane zostaną wyniki badania dotyczące korzystania z internetu przez najmłodszych oraz doświadczania cyberprzemocy przez dzieci zamieszkujące jedną z warszawskich dzielnic. Odnaleźć można wśród nich niektóre wspomniane rodzaje cyberprzemocy.

Korzystanie z internetu

Badania ogólnopolskie ujawniają, że wszyscy bez względu na wiek korzystają z internetu w coraz większym stopniu. Przywiązanie do internetu jest budowane przede wszystkim przez niemal powszechny do niego dostęp, co jest możliwe dzięki smartfonom. W ten sposób korzysta z sieci 99% Polaków [CBOS, 2023: 4]. W sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) z 2023 r. odnotowano, że w kategoriach wiekowych 18-24 lata, 25-34 lata i 45-54 lata korzystanie z internetu za pomocą smartfona lub tabletu wynosi 100%, wśród osób w wieku 35-44 lat 98%, w grupie 55-64 lata – 99%, a wśród osób powyżej 65. roku życia 95% [CBOS, 2023: 5]. W największym stopniu z sieci korzystają mieszkańcy dużych miast powyżej 500 tys. mieszkańców – 93% [CBOS, 2023: 4]. Coraz częściej także starsze i najstarsze kategorie wiekowe pozostają online i na bieżąco reagują na wiadomości – od 35-latków aż po Polaków powyżej 65. roku życia [CBOS, 2020: 6; CBOS, 2023: 6]. Ci najstarsi stanowią 23% badanych w 2023 r., a jeszcze w 2020 r. było ich 18%.

Zrealizowane w 2023 r. badanie warszawskie ujawnia, ile czasu najmłodszy mieszkańcy jednej z warszawskich dzielnic poświęcają na surfowanie w sieci. Wykres 1 przedstawia szczegółowe odsetki.

Wykres 1. Dzielne korzystanie z internetu wśród dzieci w wieku 9-14 lat (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Największą część młodych respondentów stanowią ci, którzy dziennie korzystają z internetu od jednej do dwóch godzin (36,7%). Tyle samo dzieci korzysta z sieci od trzech do czterech godzin dziennie (36,3%). Znaczną część stanowią małe osoby, które spędzają w sieci pięć godzin i więcej w ciągu dnia (17,9%). Mniej niż 10% to ci, którzy są w cyberprzestrzeni poniżej jednej godziny (8,8%), a 0,4% ankietowanych nie korzysta w ogóle z internetu. Wyniki te należy interpretować jako wysokie zaangażowanie dzieci. Można się domyślać, jak wygląda kontekst, w którym dzieci korzystają z sieci – część robi to po powrocie ze szkoły do domu, coraz częściej można też zauważyć dzieci w wieku do mniej więcej 14 lat, siedzące w grupkach przy szkole, przed lekcjami lub po nich, grające w gry lub piszące wiadomości. Częściowo dzieci wykorzystują też internet do odrabiania lekcji. Oczywiście biorąc pod uwagę kwestie zdrowotne, trzeba zauważyć, że już na poziomie zdrowia fizycznego (np. choroby układu kostnego, dolegliwości oczne) nadmierne użytkowanie urządzeń cyfrowych stanowi zagrożenie [Duranowski, 66: 2014]. Zagrożenia psychiczne, społeczne i wychowawcze są bardzo poważne. Wskazuje się tu m.in. na samobójstwa, uzależnienia, narażanie na sexting czy pedofilię. Szczególnie w przypadku dzieci, których wrażliwość dopiero się kształtuje, to negatywne oddziaływanie może być ogromne.

Tabela 1 zawiera rozkład odpowiedzi na pytanie o ilość czasu spędzanego w sieci przez badane dzieci ze względu na ich wiek oraz płeć.

Tabela 1. Dzielne korzystanie z internetu wśród dzieci w wieku 9-14 lat ze względu na wiek i płeć (w %)

Kategorie odpowiedzi	Mniej niż 1 godzina	Od 1 do 2 godzin	Od 3 do 4 godzin	5 godzin i więcej	Nie korzystam	Ogółem
Dzielne korzystanie z Internetu	8,8	36,7	36,3	17,9	0,4	100
Płeć						
K	8,2	35,8	35,8	19,4	0,7	100
M	8,8	37,2	38,1	15,9	0,0	100
Wiek						
9-10 lat	10,7	53,6	21,4	10,7	3,6	100
11-12 lat	10,7	42,0	30,7	16,7	0,0	100
13-14 lat	4,1	19,2	53,4	23,3	0,0	100

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

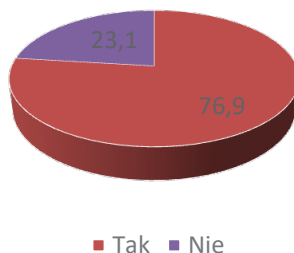
Zmienna płci specjalnie nie różnicuje dziennego użytkowania sieci, aczkolwiek warto zauważyć, że dziewczęta częściej korzystają powyżej pięciu godzin dziennie. Analiza statystyczna pokazuje, że nie ma tu jednak związku pomiędzy tymi zmiennymi. Związek natomiast występuje w przypadku zmiennych „wiek” i „czas korzystania z sieci” ($r=30,989$, $p=0,00$), co oznacza, że obie zmienne ze sobą korelują i nie stanowią przypadkowego wyniku. Można zatem powiedzieć, że im starsze dzieci, tym dłużej korzystają z internetu powyżej pięciu godzin dziennie (23,3%). Najstarsi w kategorii dzieci również najczęściej korzystają trzy lub cztery godziny dziennie (53,3%). Im młodsze dzieci, tym krócej przebywają w ciągu dnia w cyberprzestrzeni.

Doświadczenie cyberprzemocy

Cyberprzemoc określana jest jako elektroniczna przemoc rówieśnicza i cechuje się intencjonalnością, regularnością i nierównowagą sił [Pyżalski i in., 2019: 101]. Internet szczególnie sprzyja agresji słownej, a także relacyjnej. I choć dokonuje się w przestrzeni wirtualnej, to przecież może oddziaływać na rzeczywistość materialną i otoczenie społeczne dziecka, które jest jej poddawane. Skutki zatem mogą mieć charakter psychiczny dla dziecka, które jest ofiarą przemocy, a także społeczne.

Jedno z pytań dotyczyło tego, czy dzieci wiedzą, czym jest cyberprzemoc. Wyniki odpowiedzi na to pytanie przedstawia wykres 2.

Wykres 2. Świadomość dzieci w wieku 9-14 lat, czym jest cyberprzemoc (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Na pytanie o to, czy dzieci wiedzą, czym jest cyberprzemoc, ponad 3/4 badanych (76,9%) udzieliło odpowiedzi twierdzącej, a pozostali (23,1%) nie wiedzieli, czym ona jest. Częściej wiedzę tę posiadają chłopcy (84,3%) niż dziewczęta (71%). Najczęściej świadomość tę mają dzieci w wieku 13-14 lat (88,3%), nieco rzadziej w wieku 11-12 lat (74,8%), a najrzadziej w wieku 9-10 lat (55,2%). Badania ogólnopolskie ujawniają natomiast, że blisko 46,6% nie doznała cyberprzemocy, 1/3 jej doświadczyła, z kolei 21,3% nie wiedziało lub nie chciało odpowiadać [Pyżalski i in., 2019: 108]. Częściej doświadczali jej starsi (12-17 lat) niż młodsi (9-10 lat).

W dalszej kolejności zapytano najmłodszych o zachowania, z jakimi spotykają się w internecie. Należy zauważyć, że większość dzieci deklaruje, iż nie spotyka się w sieci z negatywnymi zachowaniami, które zostały im przedstawione w postaci katalogu. Jednak w przypadku każdego z wymienionych zachowań jakaś część najmłodszych respondentów wskazała, że miała z nimi styczność.

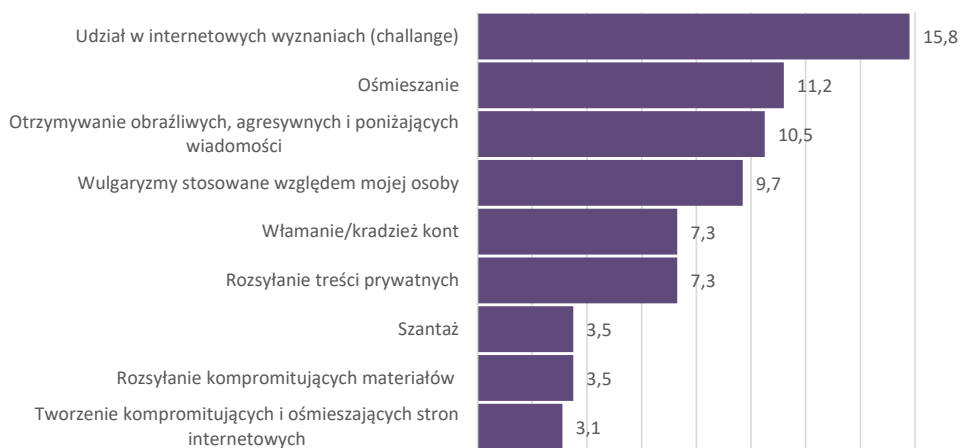
Tabela 2. Zachowania, z jakimi dzieci w wieku 9-14 lat mają styczność w internecie (w %)

Kategorie odpowiedzi	Tak	Nie	Nie wiem	Ogółem
Udział w internetowych wyznaniach (<i>challenge</i>)	15,8	76,1	8,1	100
Ośmieszanie	11,2	84,9	3,9	100
Otrzymywanie obraźliwych, agresywnych i poniżających wiadomości	10,5	81,8	7,8	100
Wulgaryzmy stosowane względem mojej osoby	9,7	83,8	6,6	100
Rozsyłanie treści prywatnych	7,3	88,8	3,9	100
Włamanie/kradzież kont	7,3	90,7	1,9	100
Rozsyłanie kompromitujących materiałów	3,5	91,1	5,4	100
Szantaż	3,5	92,3	4,2	100
Tworzenie kompromitujących i ośmieszających stron internetowych	3,1	91,9	5	100

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Ogólnie należy powiedzieć, że znaczna część dzieci nie spotykała się z różnego rodzaju negatywnymi zachowaniami w sieci – w zależności od zachowania nie doświadczyło go od 76,1% do 91,9% badanych. W przypadku każdej wskazanej sytuacji mniej niż 10% ankietowanych udzielało odpowiedzi „nie wiem”. Z kolei wykres 3 przedstawia wskazania dzieci w wieku od 9 do 14 lat konkretnych negatywnych zachowań w sieci, z którymi się spotykają.

Wykres 3. Zachowania, z jakimi dzieci w wieku 9-14 lat mają styczność w internecie (odpowiedzi twierdzące) (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Część najmłodszych respondentów natrafiła w przestrzeni wirtualnej na różnego rodzaju niebezpieczne lub nieprzyjemne zachowania. Najczęściej dzieci miały styczność z udziałem w grach czy wyzwaniach internetowych (ang. *challenge*) – 15,8% wskazało takie zachowanie. Są to wyjątkowo niebezpieczne aktywności, bowiem niekiedy bezpośrednio zagrażają zdrowiu i życiu je wykonujących, a także osobom pośrednio lub przypadkowo w nie zaangażowanych. Znana gra „Niebieski Wieloryb”, która pojawiła się w 2017 r., polegała na wykonaniu 50 niebezpiecznych zadań otrzymywanych przez nieznaną osobę (opiekuna) z Facebooka. Samobójstwo było jednym z takich zadań. Zadania miały być dokumentowane na zdjęciach lub filmach [Andrzejewski, 2018: 25]. Następnie badane warszawskie dzieci wskazywały na ośmieszanie (11,2%) i hejt, co przejawiało się w otrzymywaniu obraźliwych i poniżających treści (10,5%) oraz skierowanych do nich wulgaryzmów (9,7%). Mniej respondentów wskazywało na włamanie do kont (7,3%) i rozsyłanie treści prywatnych (7,3%). Poniżej 4% wskazań znalazły się takie zachowania, jak szantaż, rozsyłanie kompromitujących materiałów i tworzenie kompromitujących stron w sieci.

Warto również spojrzeć na doświadczenie negatywnych zachowań w sieci, biorąc pod uwagę takie zmienne, jak płeć i wiek respondentów. Szczegółowo przedstawia je tabela 3.

Tabela 3. Zachowania, z jakimi dzieci w wieku 9-14 lat mają styczność w internecie ze względu na płeć i wiek (w %)

Kategorie odpowiedzi	Tak	Nie	Nie wiem	Ogółem
Udział w internetowych wyznaniach (<i>challenge</i>)	15,8	76,1	8,1	100
Płeć				
K	10,4	83,7	5,9	100
M	21,4	67,5	11,1	100
Wiek				
9-10 lat	10,0	76,7	13,3	100
11-12 lat	16,8	75,2	8,1	100
13-14 lat	15,4	78,2	6,4	100
Ośmieszanie	11,2	84,9	3,9	100
Płeć				
K	8,1	87,4	4,4	100
M	13,7	82,9	3,4	100
Wiek				
9-10 lat	13,3	83,3	3,3	100
11-12 lat	6,7	88,6	4,7	100
13-14 lat	17,9	79,5	2,6	100
Otrzymywanie obraźliwych, agresywnych i poniżających wiadomości	10,5	81,8	7,8	100
Płeć				
K	8,1	85,9	5,9	100
M	13,7	76,9	9,4	100
Wiek				
9-10 lat	6,7	83,3	10,0	100
11-12 lat	8,7	84,6	6,7	100
13-14 lat	15,6	77,9	6,5	100
Wulgaryzmy stosowane względem mojej osoby	9,7	83,8	6,6	100
Płeć				
K	8,1	86,7	5,2	100
M	10,3	81,2	8,5	100
Wiek				
9-10 lat	3,3	83,3	13,3	100
11-12 lat	7,4	86,6	6,0	100

Kategorie odpowiedzi	Tak	Nie	Nie wiem	Ogółem
13-14 lat	15,4	79,5	5,1	100
Rozsyłanie treści prywatnych	7,3	88,8	3,9	100
Płeć				
K	6,7	90,4	3	100
M	6,8	88	5,1	100
Wiek				
9-10 lat	0,0	90,0	10,0	100
11-12 lat	4,0	92,6	3,4	100
13-14 lat	15,4	82,1	2,6	100
Włamanie/kradzież kont	7,3	90,7	1,9	100
Płeć				
K	5,9	62,6	1,5	100
M	9,4	88	2,6	100
Wiek				
9-10 lat	3,3	96,7	0,0	100
11-12 lat	6,0	91,3	2,7	100
13-14 lat	11,5	87,2	1,3	100
Rozsyłanie kompromitujących materiałów	3,5	91,1	5,4	100
Płeć				
K	6,7	90,4	3	100
M	6,8	88	5,1	100
Wiek				
9-10 lat	0,0	96,7	3,3	100
11-12 lat	3,4	90,6	6,0	100
13-14 lat	3,8	91,0	5,1	100
Szantaż	3,5	92,3	4,2	100
Płeć				
K	2,2	94,8	3	100
M	4,3	89,7	6	100
Wiek				
9-10 lat	6,7	90,0	3,3	100
11-12 lat	2,7	94,0	3,4	100
13-14 lat	2,6	91,0	6,4	100

Kategorie odpowiedzi	Tak	Nie	Nie wiem	Ogółem
Tworzenie kompromitujących i ośmieszających stron internetowych	3,1	91,9	5	100
Płeć				
K	2,2	94,8	3	100
M	3,4	88,9	7,7	100
Wiek				
9-10 lat	6,7	86,7	6,7	100
11-12 lat	1,3	93,3	5,4	100
13-14 lat	5,1	91,0	3,8	100

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r.

Należy zauważyć, że to chłopcy częściej spotykają się w sieci z nieprzyjemnymi sytuacjami oraz dzieci w wieku 13-14 lat. Jeśli chodzi o najczęstszą sytuację, z którą spotykają się dzieci w rzeczywistości wirtualnej, czyli *challenge*, to częściej mają z nimi styczność chłopcy (21,4%) oraz starsze dzieci (11-12 lat – 16,8%, 13-14 lat – 15,4%). Być może ma to związek z większą potrzebą rywalizacji u chłopców, szczególnie w wieku, w którym rozpoczyna się okres dojrzewania. Ośmieszania, jako drugiego w kolejności zachowania, również częściej doświadczają chłopcy (13,7%) niż dziewczęta (8,1%) i częściej są to 13-14 latkowie (18%). Wiadomości, które są obraźliwe czy poniżające, także częściej docierają do chłopców (13,7%) i do 13-14-latków (15,6%). Wulgaryzmy też częściej docierają do chłopców (10,3%) niż do dziewcząt (8,1%) i do najstarszych (14,5%). Tu najwięcej spośród badanych, bo 13% 9-10-latków, odpowiedziało, że nie wiedzą, czy spotkali się z wulgaryzmami. Rozsyłanie treści prywatnych w sieci dotyka zarówno dziewczęta, jak i chłopców na takim samym poziomie – odpowiednio 6,7% i 6,8% wskazań; najczęściej doznają jej dzieci w wieku 13-14 lat (15,4%). Włamanie lub kradzież konta w sieci także częściej dotyczy chłopców (9,4%) oraz najstarszych dzieci (11,5%). Pozostałe zachowania, jak rozsyłanie kompromitujących treści, szantaż czy tworzenie kompromitujących stron internetowych, spotyka 3,5% i mniej dzieci.

Podsumowanie

Należy podkreślić, że dzieci używają mediów cyfrowych przede wszystkim do zabawy, nauki i komunikowania się, a większość z nich ma pozytywne doświadczenia w sieci [Pyżalski i in., 2019: 35]. Nie można więc traktować internetu jedynie jako oręża do walki między dziećmi, szczególnie że korzystają z niego za zgodą rodziców i osób dorosłych. Internet to narzędzie komunikacji, ułatwiające ją i dające szansę na porozumiewanie się w sposób dotychczas niemożliwy. To przestrzeń do rozrywki, załatwiania spraw, zakupów, zdobywania informacji. To wreszcie emanacja społeczeństwa informacyjnego. I tak jak każdy wynalazek ludzki może być zastosowany i używany w sposób pozytywny i przynoszący korzyści, jak

i odwrotnie – może być dysfunkcyjny i stanowić źródło cierpienia. Sam zakaz korzystania z sieci nie jest więc stosownym rozwiązaniem, jakie dorośli mogą zaoferować dzieciom.

W latach 2017-2019 w 19 europejskich krajach, w tym także w Polsce, realizowane były badania w ramach programu UE Kids Online. Badano dzieci w wieku 9-16 lat. Warto przytoczyć tu kilka danych, ponieważ mogą one stanowić tło dla badań realizowanych w 2023 r. na warszawskich Bielanach. Wnioski płynące z tych ostatnich częściowo odpowiadają wnioskom z europejskich badań w zakresie tematycznym poruszonym w niniejszym rozdziale – im starsze dzieci, tym więcej czasu spędzają w internecie, oraz im starsze dzieci, tym większe jest wśród nich doświadczenie cyberprzemocy.

Według europejskich badań dzieci w wieku 15-16 lat korzystają dwa razy częściej z sieci niż 9-10-latkowie [Smahel i in., 2020: 6]. Spędzanie czasu w internecie w badaniach europejskich waha się wśród dzieci w wieku 9-16 lat średnio od 2 godz. 14 min w Szwajcarii do 3 godz. 39 min w Norwegii, a w Polsce to średnio 2 godz. 163 min [Smahel i in., 2020: 22]. Różnice między dziewczętami i chłopcami ograniczają się do średnio 10 min, a co do kwestii wieku, to im starsze dzieci, tym więcej czasu poświęcają na surfowanie w sieci. Dzieci w Europie w wieku 9-11 lat średnio spędzają w internecie 1 godz. 54 min, w Polsce 1 godz. 50 min. Z kolei europejscy 12-14-latkowie spędzają w sieci dziennie średnio 3 godz. 12 min, a polscy 12-14-latkowie 3 godz. 8 min.

Badania dowodzą też, że młodzi ludzie raczej nie akceptują przemocy. W ogólnopolskich badaniach realizowanych w ramach projektu UE Kids Online dzieci w wieku 9-16 lat przyznawały, że zdecydowanie nie akceptują stosowania przemocy w postaci terroryzmu (56,6%), dochodzenia sprawiedliwości przy użyciu bomb (54%), a także, by uzyskać szacunek innych (53,4%) lub dla przyjemności (53,3%) [Pyżalski i in., 2019: 120]. Autorzy badania sugerują, że akceptacja dla takich działań w świecie realnym współwystępuje z działaniami w świecie cyfrowym. Badania te wskazują również, że 1/3 polskich nastolatków spotkała się przynajmniej raz z hejtem w sieci [Pyżalski i in., 2019: 123]. Porównanie Polski z innymi krajami europejskimi ujawnia, że to właśnie w Polsce dzieci najczęściej doświadczają przemocy w sieci (są ofiarami) (40%) i same ją stosują wobec innych (są agresorami) (38%) [Smahel i in., 2020: 53]. To najwyższe wyniki spośród badanych dzieci w 19 krajach.

Badania na warszawskich Bielanach pokazują, że dzieci raczej w niewielkim stopniu spotykają się w sieci z zachowaniami o charakterze przemocy. Najwięcej osób wskazało na internetowe wyzwania (15,8%). Wydaje się, że najmłodszy badani, szczególnie ci w wieku 9-10 lat, nie do końca rozumieją jeszcze sytuacje, z jakimi spotykają się w sieci, nie zawsze też umieją je ocenić jako negatywne. Szczególnie najmłodszy nie zdają sobie sprawy, czym są cyberprzemoc i zachowania, jakie się do niej zaliczają. Ponadto młodszy rzadko bywają użytkownikami mediów społecznościowych, co ogranicza ich styczność z negatywnymi treściami, takimi jak ośmieszanie, pogardliwe komentarze czy upublicznianie tajemnic, a także z doświadczeniem FOMO (ang. *Fear of Missing Out*), czyli lękiem przed ominięciem czegoś, np. informacji czy wydarzeń w sieci. Przez lęk ten rozumie się sytuację niepokoju, który pojawia się u osób będących w danej chwili offline, co wiąże się z przekonaniem, że w internecie dzieje się coś istotnego, z czego jest się wykluczonym. To właśnie 15-19-latkowie w największym stopniu odczuwają ten lęk (28%) [Jupowicz-Ginalska i in., 2022: 19].

Podsumowując, należy pamiętać o tym, że dzieci w wieku od 9 do 14 lat należą do pokolenia cyfrowych tubylców, którzy urodzili się i wychowali w świecie już cyfrowym [Prensky, 2001: 1], dla których język internetu i komputera jest znacznie bliższy niż dla ich rodziców,

nie mówiąc już o dziadkach. To cyfrowe środowisko jest dla nich równie ważne jak to materialne, co jest trudne do zrozumienia i zaakceptowania dla starszych pokoleń. Oczywiście jest też, że dzięki technologii cyfrowej świat się zmienił, cyberprzestrzeń raczej nie zniknie, a rzeczywistości nie można już dzielić na realną i wirtualną w potocznym znaczeniu, tzn. mając na myśli, że to, co wirtualne, nie istnieje. Rzeczywistość wirtualna jest prawdziwa i oddziałuje na naszą materialną codzienność. Świat jest więc hybrydalny [Morbitzer, 2016: 63], a dzieci nie korzystają z sieci, ale w niej i z nią żyją [Czerski, 2012: 60]. Istotną rolę mają zatem do odegrania przede wszystkim opiekunowie i wychowawcy, którzy nie mogą zakazywać korzystania z sieci, ale muszą uwrażliwiać dzieci, jak korzystać z niej bezpiecznie i korzystnie dla siebie. Internet, jak niektórzy zauważają, jest dysfunkcyjny i stanowi źródło niszczenia kultury [Keen, 2007]. Zarówno więc rodzice, jak i placówki edukacyjne powinni uwrażliwiać najmłodszych na to, co mogą spotkać w internecie, że nie wszystko warte jest naszej uwagi i jak bezpiecznie się w nim zachowywać, a także z jakich źródeł korzystać, by informacje były prawdziwe i sprawdzone.

Bibliografia

- Andrzejewska A. (2018), „Lajki” i „followersi” na portalach społecznościowych sposobem na poszukiwanie własnej tożsamości, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 1, s. 21-29.
- CBOS (2020), *Korzystanie z Internetu*, Komunikat z badań 85/2020, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_085_20.PDF.
- CBOS (2023), *Korzystanie z Internetu*, Komunikat z badań 72/2023, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_072_23.PDF.
- Czerski P. (2012), *My, dzieci sieci*, [w:] *My, dzieci sieci: wokół manifestu*, Fundacja Nowoczesna Polska, Warszawa, s. 60-62.
- Duranowski W. (2014), *Podstawowe zagrożenia zdrowotne związane z używaniem komputera i internetu*, [w:] J. Lizut (red.), *Zagrożenia cyberprzestrzeni. Kompleksowy program dla pracowników służ specjalnych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka, Warszawa, s. 65-76, https://cyberprofilaktyka.pl/pliki/4-zagrozenia_cyberprzestrzeni_produk_finalny.pdf.
- Goban-Klas T. (2005), *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Golka M. (2008), *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Gromkowska A. (1999), *Tożsamość w cyberprzestrzeni – (re)konstrukcje i (re)prezentacje*, „Kultura Współczesna”, nr 3, s. 36-49.
- Jupowicz-Ginalska A. i in. (2022), *FOMO 2022. Polacy a lęk przed odłączeniem*, Warszawa.
- Jurek K. (2011), *Nowy wymiar komunikacji. Właściwości społeczeństwa sieci w koncepcji Manuela Castellsa*, „Acta Humana”, nr 2, s. 87-96.
- Keen A. (2001), *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Kraków.
- Kowalski R.M., Limber S.P., Agatston P.W. (2008), *Cyberprzemoc wśród dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

- Morbitzer J. (2016), *Współczesna przestrzeń obecności człowieka – między realnością a wirtualnością*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika”, nr 13, s. 59-68.
- Olweus D. (1998), *Mobbing – fala przemocy w szkole. Jak ją powstrzymać?*, Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza, Warszawa.
- Olweus D. (2003), *A profile of bullying at school*, „Educational Leadership”, nr 60 (6), s. 12-17.
- Prensky M. (2001), *Digital Natives, Digital Immigrant*, „On the Horizon”, vol. 9, nr 5, s. 1-6, <https://www.marcprensky.com/writing/Prensky%20-%20Digital%20Natives,%20Digital%20Immigrants%20-%20Part1.pdf>
- Pyżalski J. (2012), *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Impuls, Kraków.
- Pyżalski J., Zdrodowska A., Tomczyk Ł., Abramczuk K. (2019), *Polskie badanie EU Kids Online 2018. Najważniejsze wyniki i wnioski*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań.
- Smahel D., Machackova H., Mascheroni G., Dedkova L., Staksrud E., Ólafsson K., Livingstone S., Hasebrink U. (2020), *EU Kids Online 2020: Survey results from 19 countries. EU Kids Online*, <https://www.lse.ac.uk/media-and-communications/assets/documents/research/eu-kids-online/reports/EU-Kids-Online-2020-10Feb2020.pdf>.
- Szpunar M. (2004), *Spoleczności wirtualne jako społeczności – próba ujęcia socjologicznego*, „Studia Socjologiczne”, nr 2 (173), s. 95-135.
- Tokunaga R.S. (2010), *Following you home from school: A critical review and synthesis of research on cyberbullying victimization*, „Computers in Human Behavior”, nr 26 (3), s. 277-287.
- Wellman B. (2001), *Physical Place and Cyberplace: The Rise of Personalized Networking*, „International Journal of Urban and Regional Research”, vol. 25 (2), s. 227-252.
- Willard N.E. (2007), *Cyberbullying and Cyberthreats: Responding to the Challenge of Online Social Aggression, Threats, and Distress*, Press Research, Champaign.

Młodzi i autoagresja

Tematem tej części publikacji będą zachowania autodestrukcyjne młodzieży, w tym osób w wieku od 14 do 18 lat i starszych. Skoncentrujemy się na różnych formach autoagresji werbalnej. Interesować nas będzie jej skala w całej populacji badanych, jak i w kohorcie dziewcząt oraz chłopców. Płeć jest jedną z tych cech, według których przebiegają znaczące różnice w codziennym funkcjonowaniu człowieka. Warto przyjrzeć się im w kontekście autoagresji młodych mieszkańców Bielani i z perspektywy dzisiejszych przekształceń społeczno-kulturowych w obszarze męskości i kobiecości.

W pierwszej części tego rozdziału zostanie ukazany okres młodości jako etap, który „sprzyja” zachowaniom autodestrukcyjnym. Dalej zostaną zaprezentowane sposoby rozumienia samozniszczenia, a następnie (wybrane) wyniki badań nad autodestrukcją młodych. Poprzedzą one omówienie rezultatów badawczych dotyczących populacji bielańskiej młodzieży.

Młodość – czas autoagresji

Etap młodości (dojrzwania, adolescencji) jest jednym z trudniejszych okresów w życiu człowieka [Gmitrowicz i in., 2015: 52]. Nazywany jest kryzysem młodzieńczym. Polega na tym, że dotychczasowa tożsamość wypracowana przez dziecko nie koresponduje z dokonującym się rozwojem podczas okresu dojrzwania. Składają się na niego zmiany zachodzące w organizmie (anatomiczne, fizjologiczne, psychiczne) oraz zmiany w społecznym funkcjonowaniu [Makara-Studzińska, 2009: 213; Ziółkowska, Wycisk, 2019: 31]. Te ostatnie polegają na: wchodzeniu w role płciowe, rozwijaniu dojrzałych relacji z rówieśnikami, kształtowaniu niezależności od rodziców i dorosłych, przygotowywaniu do dorosłości (wchodzenie w role małżeńskie, rodzicielskie, odpowiedzialność za siebie i innych, umiejętność realizowania ról zawodowych) [Leppert, 2005: 90]. Na to dodatkowo nakłada się proces formowania tożsamości jednostki – jej przekonań światopoglądowych, które są powiązane ze świadomością własnej spójności w czasie, przestrzeni oraz w różnych momentach życia (tak indywidualnych, jak i społecznych), przy zachowaniu własnej indywidualności, odrębności, niepowtarzalności i podmiotowości [Baranowska, 2015: 100]. Innymi słowy, przed adolescentami stoi zadanie zdefiniowania tego, kim są. To jest podstawowe zadanie rozwojowe [Ziółkowska, Wycisk, 2019: 31].

Zasadniczo młodzieży przypisywane są takie cechy, jak: krytycyzm myślenia, zorientowanie na przyszłość; wnikliwa ocena wartości i zasad moralnych lansowanych przez dorosłych; przekonanie, że ich zainteresowania i dążenia są odrębne od zainteresowań starszych i młodszych; dążenie do niezależności i usamodzielnienia; młodzieńczy idealizm i maksymalizm w realizowaniu własnych planów; doświadczenie kryzysów, które przyczyniają się do tworzenia własnej tożsamości; radzenie sobie z negatywnymi doświadczeniami (związanymi z kryzysem tożsamości) za pomocą buntu, negacji [Wysocka, 2010: 64-65].

Czas poszukiwania i formowania własnej tożsamości przez adolescentów nierzadko powiązany jest z „rywalizacją” i ścieraniem się między różnymi agendami socjalizacji – rodzinami, rówieśnikami, mass mediami, mediami społecznościowymi. Każdy z tych podmiotów proponuje swoje wizje światopoglądowe, przekonując młodych, aby je realizowali. Nierzadko są one sprzeczne, więc młodzi stają w obliczu wyborów, konfliktów i ryzyk. Dodatkowo te doświadczenia nieustannie narażone są na zmianę, gdyż zmienność jest zasadniczym kontekstem codzienności. Co chwilę pojawiają się nowi idole i nowe struktury aksjologiczne, których cechuje to, że niedługo tracą swą aktualność na rzecz innych [Wysocka, 2010: 58-59]. W ten sposób świat jawi się młodemu jako chaotyczny, zniewalający, stresujący, niezrozumiały czy wręcz beznadziejny [Baranowska, 2015: 100; Gmitrowicz i in., 2015: 52; Ziółkowska, Wycisk, 2019: 32]. Zostaje im budowanie swej tożsamości i wchodzenie w dorosłość przez różnego rodzaju eksperymentowanie. Mogą odrzucać, negocjować i kontestować wszystkie aspekty życia (kulturę, politykę, moralność, religię itd.). Mają także możliwość realizowania tego na różne sposoby. W sposób czynny, działając na rzecz wprowadzenia zmian, włączając się w działalność różnorodnych organizacji społecznych bądź utożsamiając się z danym światopoglądem i realizując go w określonym stylu życia (np. ekologicznym). Mogą także być biernymi, wycofując się z życia społecznego (w samoizolacji, zaangażowaniu się w sektach czy lekceważeniu zasad społecznych). W ramach tej biernej strategii mówi się także o zachowaniach autoagresywnych [Wysocka, 2010: 96], przy czym mogą one także wynikać z chęci poszukiwania nowych doznań, których nie zapewnia codzienność. Adolescenci to także ludzie, którzy chcą sięgnąć po nietuzinkowe emocje i zasmakować tego, co niebezpieczne i nieprzewidywalne [Baranowska, 2016: 517].

Definicje autoagresji i jej zróżnicowanie

Zachowanie autoagresywne to taki typ zachowania, który prowadzi do fizycznego uszkodzenia własnego ciała, zagrożenia życia. Są to jakiegokolwiek działania, które mają prowadzić do wywołania samookaleczenia [Roszkowska, 2018: 462]. Prosty wyjaśnieniem autoagresji jest ujęcie jej jako agresji zwróconej ku sobie, wyrządzanie krzywdy samemu sobie o charakterze psychicznym bądź fizycznym [Kubacka-Jasiecka 2006: 152; Borecka-Biernat i in., 2018: 159; Siemieniecki i in., 2020: 74]. Synonimami autoagresji są: autodestrukcja, samookaleczenie, samouszkodzenie, samozniszczenie, udoskonalenie ciała i zaburzenia pozorowane [Borecka-Biernat i in., 2018: 159]. Klasycznym przykładem takiej aktywności jest samobójstwo. Możemy więc mówić o autoagresji z zamiarem samobójczym oraz bez takiego zamiaru. Inna definicja proponuje, aby za autoagresję uznać zachowania, które polegają na świadomym zadawaniu bólu, kaleczeniu swojego ciała, ale nie skutkują śmiercią [Roszkowska, 2018: 463].

W literaturze przedmiotu wyodrębnia się jeszcze autoagresję pasywną (zaniedbania) [Jarosz, 1980: 24; Siemieniecki i in., 2020: 75]. Wpisuje się w nią poddawanie się agresji innych czy prowokowanie ich do poniżania i krytyki. Istnieje też autoagresja werbalna, będąca negatywną oceną siebie, obniżaniem swojej samooceny, samokrytyką. Jej przeciwieństwem jest autoagresja niewerbalna – różnorakie formy samookaleczania [Borecka-Biernat i in., 2018: 160].

Badacze piszą także o wielkiej autoagresji, stereotypowej i powierzchniowej. Wielka to działania podejmowane podczas stanów psychotycznych lub pod wpływem środków psychoaktywnych, m.in. mocno dewastujące ciało (np. amputacje, wykłuwanie oczu). Autoagresja

stereotypowa polega na realizowaniu samozniszczenia według wypracowanego wzorca (gryzienie, uderzanie głową). Z kolei autodestrukcyjność powierzchniowa to np. wrywanie włosów, rozdrapywanie skóry, odnawianie ran, przypalanie się, bicie, łamanie kości. Autoagresja powierzchniowa może powtarzać się kilkakrotnie w ciągu dnia (kompulsywna) lub mieć postać epizodów [Babiker, Arnold, 2002: 21; Siemieniecki i in., 2020: 75].

Ważnym wątkiem w charakterystyce zachowań autoagresywnych jest kwestia intencji [Kubacka-Jasiecka 2006: 152]. Zasadniczo motyw jest ważny, aby zakwalifikować dany czyn jako zachowanie autodestrukcyjne. Jednostka ma wolę, aby sobie szkodzić, a decyzja o tym nie jest efektem przymusu, może ona podjąć alternatywne działania [Roszkowska, 2018: 463]. Niemniej ludzie (szczególnie młodzi) nie zawsze są świadomi tego, że podejmowana przez nich aktywność jest formą autoagresji. Ta intencjonalność nierzadko bywa rozmyta przez to, że autoagresja jest sposobem na odreagowanie zupełnie innych zachowań i doświadczeń, które aktualnie występują lub wydarzyły się w przeszłości [Borecka-Biernat i in., 2018: 158]. Dlatego praca z osobami, które dopuszczają się samookaleczenia, nie jest łatwa. Ponadto trudno wyraźnie zarysować granice autoagresji. Kwalifikują się do niej zachowania, które w potocznej świadomości są traktowane jako zwyczajne – zabiegi kosmetyczne, tatuaż, odchudzanie lub trenowanie sportu ponad siły. Z tej perspektywy o autoagresji mówi się, że są to zachowania dobrowolne bezpośrednio lub pośrednio zagrażające zdrowiu i życiu człowieka. Jest to akt polegający na celowym zadawaniu bólu i/lub ran swemu ciału, pozbawiony intencji samobójczej.

Badacze również różnicują stopień szkodliwości autoagresji. Budują jej continuum od bezpośredniego i natychmiastowego zagrożenia zdrowia do jego odległych i potencjalnych zagrożeń [Siemieniecki i in., 2020: 75]. Bliska jest temu jeszcze inna kategoryzacja na autoagresję jawną i ukrytą. Skutki pierwszej są widoczne, wiążą się z koniecznością pomocy lekarskiej. Druga jej nie wymaga, bo nie ma w niej poważnych samookaleczeń. O ukrytej mówi się też w kontekście udawania chorób, sztucznego ich prowokowania, aby znaleźć się w szpitalu [Borecka-Biernat i in., 2018: 159].

Wyodrębnionym zagadnieniem jest także temat funkcji autoagresji. Wskazuje się, że może być ona środkiem do osiągnięcia jakiegoś celu, redukować napięcie (obniżać poziom pobudzenia) i pomóc w podtrzymaniu (podniesieniu) samooceny [Roszkowska, 2018: 463]. Autoagresja pojawia się w sytuacjach zmęczenia, braku umiejętności rozwiązania sytuacji. Pomaga także walczyć ze stresem. Dlatego o autoagresji mówi się, że są to zachowania obronne (zaradcze) i adaptacyjne [Kubacka-Jasiecka 2006: 155]. Do autoagresji dochodzi w sytuacji wysokiego napięcia emocjonalnego, które uniemożliwia bądź ogranicza kontrolowanie swoich zachowań i utrudnia racjonalne myślenie. Jest więc regulatorem poziomu napięcia emocjonalnego (obniża je lub podnosi). Pomaga w opanowywaniu złości, przywracaniu kontroli nad sytuacją, ale także w komunikowaniu innym cierpienia, samotności, wykluczenia. Jest próbą radzenia sobie z doświadczoną lub przeżywaną traumą [Jarosz, 1980: 24; Baranowska, 2016: 518]. Samozniszczenie odgrywa rolę mechanizmu kompensacyjnego. „W niektórych szczególnie trudnych sytuacjach sama myśl o śmierci jest ukojeniem” [Jarosz, 1980: 25].

Opisując autoagresję u młodych ludzi, badacze wskazują na takie konkretne zachowania, jak: palenie papierosów, nadużywanie alkoholu, zażywanie narkotyków i dopalaczy, ryzykowne zachowania seksualne, zaburzenia odżywiania, zachowania samobójcze, nieumyślne urazy ciała, przemoc, cięższe nieletnich, okaleczanie własnego ciała, zabiegi kosmetyczne (tatuaż, piercing), zaburzenia pozorowane, ucieczki z domu, bezdomność [Makara-Studzińska, 2009: 214; Baranowska, 2016: 518; Borecka-Biernat i in., 2018: 162-187].

Autoagresja młodzieży w świetle wybranych badań

Przyjrzyjmy się teraz aktualnym wynikom badań dotyczącym różnych form autoagresji u młodzieży. Zaprezentowane zostaną tu analizy dotyczące używania przez młodzież alkoholu, narkotyków, dopalaczy, współżycia seksualnego, samobójstw oraz nacinaniu ciała.

Według badań Centrum Badania Opinii Społecznej i Krajowego Centrum Przeciwdziałania Narkomanii zrealizowanych w 2021 r. 37% uczniów szkół ponadpodstawowych w wieku 18-19 lat piło w ciągu ostatniego miesiąca wino, 62% wódkę, a 66% piwo. Marihuany i haszyszu przynajmniej raz używało 36%, amfetaminy 6%, ecstasy 4% i dopalaczy 2%. Ponad połowa (53%) powiedziała, że nie wie, gdzie można kupić narkotyki, ani nie zna nikogo, kto je sprzedaje; 19% oceniło, że nie zna takich osób, ale łatwo może się o nich dowiedzieć; 6% znało jedno miejsce sprzedaży i jednego handlarza, a 22% znało kilka takich miejsc i kilka takich osób. Ponad połowa (57%) przyznała, że narkotyki nie są sprzedawane na terenie szkoły; 37% nie potrafiło powiedzieć nic na ten temat; 8% przyznało, że są one sprzedawane w szkole. Co dziesiąty badany przyznał, że w szkole narkotyki są zażywane często i bardzo często; 19% oceniło, że dość rzadko, a 71%, że w ogóle. Z częstą propozycją kupna narkotyków spotkało się 5% badanych; 17% otrzymało ją kilka razy; 10% raz; 68% nigdy się z nią nie spotkało. Niemal co piąty (19%) ankietowany przyznał, że kilka osób z jego środowiska (kolegów/koleżanek) zażywa środki odurzające lub narkotyki; 24% oceniło, że tak robi jedna lub dwie osoby z ich otoczenia; 56% – że nikt z kolegów i koleżanek się nie odurza [Malczewski, 2023: 1-16].

Rezultaty badań opublikowanych w 2019 r.¹ (zrealizowane wśród młodzieży w wieku 16-18 lat, uczęszczającej do szkół ponadgimnazjalnych na terenie województwa małopolskiego) pokazują, że 34,4% dziewcząt i 40,6% chłopców zainicjowało aktywność seksualną. W kohorcie najmłodszych badanych częściej inicjowali chłopcy niż dziewczęta (odpowiednio: 6,7%, 2,0%). W wieku 17 lat więcej kontaktów seksualnych podjęły dziewczęta (40,7%) niż chłopcy (30,8%), a w kategorii najstarszych inicjowało 56,8% dziewcząt i 62,4% chłopców. Najczęstszym rodzajem kontaktów seksualnych w kategorii dziewcząt były pocałunki (45,6%), stosunek płciowy (22,4%), petting (10,4%), necking (8,0%), głaskanie (7,7%) i masturbacja (5,6%). Chłopcy wskazali przede wszystkim na stosunek płciowy (33,5%), petting (16,3%), masturbację (14,9%), necking (13,3%), pocałunki (12,2%) i głaskanie (9,5%). Miejscem poznania partnera były galerie handlowe. Wskazało na nie 73,8% chłopców i 63,4% dziewcząt. Zapoznawano się również przez internet (13,8% dziewcząt i 13,3% chłopców) i na dyskotecę (10,4% dziewcząt i 4,6% chłopców). Motywem inicjacji seksualnej dla chłopców i dziewcząt była impreza towarzyska (odpowiednio: 46,4% i 42,1%), miłość do partnera (odpowiednio: 27,2%, 39,4%), fakt, że inni mają już to za sobą (odpowiednio: 8% i 10%) oraz przekonanie, że jest się dorosłym i można decydować o swoim życiu intymnym (odpowiednio: 5,6%, 4,0%). Autorki badania podkreślały, że niezależnie od motywacji inicjacja seksualna (odbycie pierwszego w życiu stosunku seksualnego) zawsze jest przejściem do kolejnego etapu rozwoju psychoseksualnego i jest ważnym faktem w życiu seksualnym jednostki. Może rzutować na jej przyszłą aktywność w tym zakresie. Wczesnej inicjacji sprzyjają takie zachowania, jak palenie papierosów, picie alkoholu, zażywanie narkotyków. Jest ona także kwalifikowana jako forma zachowań ryzykownych, gdyż nie towarzyszy im dojrzałość emocjonalna ani trwała więź uczuciowa. Łączy się z częstą zmianą partnerów, wyższym ryzykiem posiadania chorób

¹ Autorki nie podały w artykule roku badania.

płciowych, urazami psychicznymi (poczuciem winy, depresją, lękiem przed ciążą), brakiem regularnego stosowania antykoncepcji. Autorki podkreślają też, że wczesna inicjacja może prowadzić do innych ryzykowanych zachowań seksualnych, jak współżycie z wieloma partnerami, przemoc, przygodne kontakty, sponsoring, prostytutka [Nieckula i in., 2019: 149-150, 152].

Dane Komendy Głównej Policji wskazują, że w 2021 r. 1496 dzieci i nastolatków poniżej 18. roku życia podjęło próbę samobójczą. Najczęściej była ona podejmowana przez dziewczęta (1086). Liczba chłopców wynosiła 410. W 2020 r. takich prób było 843, również zdarzały się one częściej wśród dziewcząt (538) niż wśród chłopców (305). W 2020 i 2021 r. zdecydowanie mniej było zamachów śmiertelnych, odpowiednio 107 i 127. Częściej śmierć ponosili chłopcy, w 2020 r. 66 (dziewcząt 41), rok później 76 (dziewcząt 51). W latach 2012-2021 Policja prowadziła postępowanie w przypadku 1181 śmierci samobójczych dzieci i nastolatków do 18. roku życia, a także 5658 w przypadku prób odebrania sobie życia. Te dane ujawniają próby samobójcze i śmierci samobójcze, o których została poinformowana Policja, natomiast szacuje się, że na każdą odnotowaną śmierć samobójczą młodej osoby przypada od 100 do 200 prób. Wynikałoby z tego, że w 2021 r. w Polsce próbę odebrania sobie życia podjęło od 12 700 do 25 400 osób poniżej 18. roku życia.

Autorki raportu podkreślają, że czynnikami zachowań samobójczych nastolatków są wcześniejsze zachowania samobójcze u danej osoby i w jej rodzinie, zaburzenia psychiczne i uzależnienia, depresja, lęki, problemy w środowisku rodzinnym, przynależność do grupy mniejszościowej i status społeczno-ekonomiczny. To są tzw. czynniki długoterminowe. Natomiast do czynników krótkoterminowych należą: stresujące wydarzenia życiowe, nadużycia seksualne i fizyczne, problemy z nauką, gorsze funkcjonowanie z powodu chorób somatycznych, samobójstwo w bliskim środowisku, dostęp do metod popełnienia samobójstwa [Kicińska, Palma, 2023: 3-6].

Ostatnie przywołane tu badania będą miały charakter jakościowy, a ich tematem jest autoagresja nastolatków polegająca na okaleczaniu się za pomocą żyłek (dziarganie się)². Autorka przeprowadziła analizę forów i blogów internetowych. Piszący na nich wymieniali się doświadczeniami i wiedzą na temat tej formy samouszkodzeń. Badanie jakościowe pokazało, że motywacja tych zachowań nie jest jednorodna. Młodzi ujawniają, że okaleczają się, gdyż: przeżyli zawód miłosny, czują się samotni, mają problemy ze zdrowiem, ze swoją orientacją seksualną, w swoim środowisku rówieśniczym lub w rodzinie. Ciało bywa także okaleczane z ciekawości i chęci zwrócenia na siebie uwagi. Dodatkowo autorka podkreśla, że dziarganie (według informacji z blogów i forów) zasadniczo zaczyna się w wieku 13/14 lat, ale są i takie osoby, które tną się od 11 roku życia. Ponadto forumowicze są świadomi tego, że postępują źle, a swoje samookaleczanie wiążą z chorobą. Podkreślają jednak, że nie potrafią sobie z tym poradzić i nie umieją skończyć z autodestrukcją. Świadczą o tym nieudane próby porzucenia tych aktów (podejmowane samodzielnie i z pomocą psychologów). Na blogach pojawiają się także pozytywne informacje o tym, że autoagresja bywa powstrzymana dzięki pomocy bliskich (np. rodziców), modlitwie czy pisaniu pamiętnika. Autorka podkreśla też, że nacinanie ma skutkować chwilową ulgą, czasowym oderwaniem się od problemów, poprawą samopoczucia, euforią, odprężeniem. Okaleczanie w tej sytuacji nie przynosi fizycznego bólu. Jest nieporadną próbą młodego człowieka, by poradzić sobie z konkretnymi problemami, która nie tylko ostatecznie nie przynosi pożądanego rozwiązania, ale przybliża do zachowań samobójczych.

² Autorka nie podała w artykule roku badania.

Istnieje bowiem związek między tą formą autoagresji a próbami samobójczymi [Baranowska, 2015: 101-113].

Autoagresja wśród młodych mieszkańców warszawskich Bielan

Przyjrzyjmy się teraz częstości podejmowania zachowań autodestrukcyjnych przez młodzież mieszkającą na warszawskich bielanach. Wykres 1 prezentuje odpowiedź badanych na pytanie: „Czy kiedykolwiek dopuściłeś/łaś się aktu autoagresji?”.

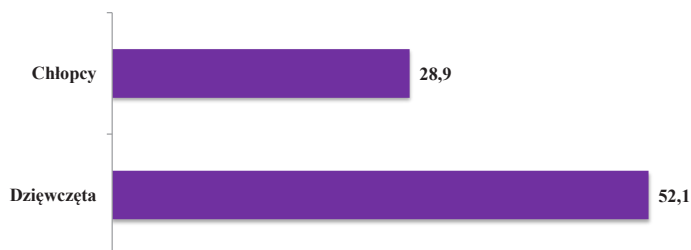
Wykres 1. Deklaracje młodzieży, czy kiedykolwiek dopuścili się autoagresji (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Większość badanych przyznała, że nie podejmowała nigdy zachowań autodestrukcyjnych (59,3%). Niemniej odsetek osób, które miały doświadczenie autoagresji, był wysoki, wynosił 40,7%. Można ocenić, że samookaleczenie nie jest zjawiskiem marginalnym i występuje w badanej zbiorowości. Wykres 2 pokazuje kontakt z autoagresją dziewcząt i chłopców.

Wykres 2. Deklaracje dziewcząt i chłopców, czy kiedykolwiek dopuścili się autoagresji (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

W kohorcie chłopców 28,9% przyznało, że podejmowało zachowania autodestrukcyjne. To doświadczenie występowało powszechniej w kategorii dziewcząt i było udziałem ponad połowy z nich. Tabela 1 pokazuje popularność podejmowania przez młodzież konkretnych zachowań werbalnej autoagresji.

Tabela 1. Popularność podejmowania werbalnej autoagresji przez młodzież (w %)

Typ zachowań autoagresywnych	Kategorie odpowiedzi			Ogółem
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć	
Mówienie o sobie w negatywny sposób	64,7	25,6	9,7	100,0
Poczucie, że jest się beużytecznym/ą	18,4	61,7	19,9	100,0
Myślenie, że mógłbym/ mogłabym być lepszą osobą	82,4	7,2	10,4	100,0
Myślenie, że inne osoby są bardziej wartościowe niż ja	34,1	34,1	31,8	100,0
Poczucie, że jest się nieakceptowanym/ą wśród kolegów i koleżanek	11,6	68,5	19,9	100,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Przed wszystkim badani myśleli o sobie w sposób negatywny, akcentując, że mogliby być lepszymi osobami. Odpowiedziało tak 82,4% zapytanych. Ponad połowa mówiła o sobie w sposób negatywny (64,7%). Następnie sądzono, że inne osoby są bardziej wartościowe (34,1%). Tabela 2 przedstawia częstość podejmowania agresji werbalnej przez dziewczęta i chłopców.

Tabela 2. Popularność podejmowania werbalnej autoagresji przez dziewczęta i chłopców (w %)

Typ zachowań autoagresywnych	Płeć	
	Dziewczęta	Chłopcy
Mówienie o sobie w negatywny sposób	79,2	50,8
Poczucie, że jest się beużytecznym/ą	22,4	15,1
Myślenie, że mógłbym/mogłabym być lepszą osobą	83,9	82,2
Myślenie, że inne osoby są bardziej wartościowe niż ja	38,5	28,9
Poczucie, że jest się nieakceptowanym/ą wśród kolegów i koleżanek	12,5	10,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

W kohorcie dziewcząt dominowała odpowiedź, że myślały o sobie, iż mogłyby być lepszymi osobami (83,9%), następnie mówiły o sobie w negatywny sposób (79,2%), myślały, że inne osoby są bardziej wartościowe niż one (38,5%). W kategorii chłopców również dominowała odpowiedź, że mogliby być lepszymi osobami (82,2%), mówili źle o sobie (50,8%) i myśleli, że inne osoby są bardziej wartościowe niż oni (28,9%). Struktura odpowiedzi obu płci jest podobna, choć autoagresja werbalna częściej pojawia się wśród dziewcząt.

Zakończenie

Zachowania autodestrukcyjne są częste wśród młodzieży z warszawskich Bielan. Doświadczyło jej 40,7%. Jest to wysoki odsetek i jego znaczenie rośnie, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że samozniszczenie jest doświadczeniem, które może eskalować (zarówno pod względem częstości, jak i różnorodności) i nie kończy się automatycznie wraz z wejściem w dorosłość. Powszechna jest w badanej społeczności autoagresja werbalna – 82,4% uważa, że mogłoby być lepszą osobą, a 63% mówi o sobie w sposób negatywny. Dziewczęta wykazują się wyższym poziomem autoagresji. Więcej z nich jej doświadczyło, jest ona także popularniejsza wśród nich.

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że jednym z powodów większej skłonności dziewcząt do podejmowania samouszkodzeń jest to, że bardziej przeżywają okres dojrzewania. Jest to dla nich trudny czas rozstawania się z dzieciństwem, wypełniony uczuciem bezradności wobec zmieniającego się ciała i rozwijającej się seksualności [Eckhardt, 1998: 87-94]. Ponadto można wskazać czynniki kulturowe, polegające na zmianie modelu wychowania i socjalizacji. Dziewczęta dziś kształcą się tak, aby kierowały się niższym stopniem (niż dawniej) samokontroli [Grzyb, Habzda-Siwek, 2013: 99-100]. Uczy się je podmiotowości, umiejętności dbania (zawalczenia) o siebie i swoje sprawy. Nie tylko mają nabywać samodzielności w radzeniu sobie z trudnościami, ale także w projektowaniu swojego życia i podejmowanych ról społecznych, szczególnie że one dziś wymagają indywidualnego dookreślenia.

Przyczyn autoagresji jest wiele i nie jest możliwe, aby je wszystkie przedstawić i omówić, szczególnie że są one jeszcze jednostkowo uwarunkowane. Ponadto są to zachowania, które

odwiecznie towarzyszą człowiekowi i są trwałym elementem historii ludzkości. Z tego powodu mają przyczyny, które są okresowo zróżnicowane. Tu można zwrócić uwagę na jedną z nich (właściwą dla rozwiniętej nowoczesności i ponowoczesności), którą jest indywidualizm.

Spółeczeństwa o rozwiniętej nowoczesności to zbiorowości, w których ludzie są zorientowani na swoje „ja”, na własną podmiotowość. Więcej, są wychowywani i socjalizowani w kierunku swego indywidualizmu. W dużej mierze będzie dotyczył on podstaw ich codziennego funkcjonowania (realizowania ról społecznych, stylów życia, wchodzenia w relacje z ludźmi i instytucjami). Indywidualizm jest efektem pluralizmu społeczno-kulturowego, w którym jednostki są zobligowane do wybierania wartości i kreowania swojej tożsamości. Wszak radykalnie zmniejsza się pula determinant ich życia, związanych (niegdyś) ze strukturą społeczną, z moralnością, a nawet z biologią (np. transgresje płci). W ponowoczesności może nie wszystko wolno, ale na pewno wiele, a patrząc wstecz – coraz więcej. Dla jednostki te warunki jawią się jako bardzo atrakcyjne, gdyż istnieje szansa na to, aby być (wreszcie) wolnym podmiotem działań. Jednak okazuje się, że w praktyce ta szansa nie zostaje wykorzystana. Ludzie ostatecznie nie dokonują wyrafinowanych wyborów, ale kierują się ku temu, co przyjemne, łatwe, piękne. Cenią więc seks, wygodę, pieniądze, ładny wygląd, zdrowie, sukces zawodowy, smaczne jedzenie, komfort, udane wakacje. Są to proste radości i nieskomplikowane cele życia. Ów indywidualizm bliski jest hedonizmowi, egoizmowi, pragmatyzmowi i utylityzmowi. Trafnie kondycje ponowoczesnego człowieka wyraził L. Dyczewski: „Chyba nigdy dotąd człowiek nie był tak wolny w dokonywaniu wyborów i nie miał takiej swobody w tworzeniu swojej biografii jak obecnie. Dzisiaj jest on przekonany o swojej wolności i ma w czym wybierać, bo paleta dóbr i usług, sytuacji życiowych, światopoglądów i wierzeń religijnych jest bogata. I choć przez długi proces edukacji jest przygotowany do dokonywania wyborów, to chyba jak nigdy dotąd przygotowanie to jest niewystarczające. Ogromna różnorodność dzisiejszego świata, ogromne tempo zmian, łatwość życia, bogata oferta świata zewnętrznego przerastają jego przygotowanie do dokonywania wyborów, zdobywane w procesach dojrzewania do samodzielności. Wydaje się mu, że jest wolny, a tak naprawdę pozostaje obezwładniony swoją wolnością wyborów i często wybiera to, co łatwe i przyjemne, a nie to, co dobre dla jego rozwoju” [Dyczewski, 2013: 30].

Inną odśloną owego indywidualizmu, również pokazującą iluzoryczność rzeczzonej wolności, jest samotność. Wobec decyzji, wyborów, ale także trudności, wątpliwości i niepowodzeń indywidualista staje sam. To on samodzielnie ma się zmagać z różnymi frasunkami. W jego rękach są więc dylematy z obszaru codziennego funkcjonowania (realizowania ról społecznych), moralności, a nawet biologii (np. *in vitro*, eutanazja, tożsamość płciowa). Skoro niemal we wszystkich aspektach życia chce/może wykazać swą podmiotowość, to również w nich wszystkich będzie ją manifestował, kiedy pojawią się w nich błędy, trudności, dylematy, brak wiedzy. Innymi słowy, indywidualista to samotnik zarówno w okresie codziennej hossy, jak i bessy. Samotnik funkcjonujący w tłumie takich samych indywidualistów jak on sam. Żyjący na co dzień obok nich, w swoim subświecie. Ta samotność wydaje się jedną z dzisiejszych przyczyn autoagresji ludzi, zarówno tych dorosłych, jak i młodych. Wszak ponowoczesność od pierwszych lat życia przygotowuje jednostki do samodzielności, podmiotowości i życia poza rodziną. Ikoną tego są trzyletnie dzieci z wielkich miast, które codziennie spędzają po dziewięć godzin w przedszkolu, gdy ich rodzice pracują. Wówczas uczą się bycia przez większą część dnia bez najbliższych i funkcjonowania poza domem. Nabywają samodzielności w rozwiązywaniu zadań, które wówczas przed nimi stają, i doświadczają intensywnych

kontaktów z podobnymi do siebie indywidualistami-samotnikami. Na kolejnych etapach edukacji te doświadczenia samotności będą już tylko się powtarzać, utrzymywać i hartować. O tym, że ów indywidualizm i jego samotność stanowią trudne (wręcz nienaturalne) warunki dla ludzkiej natury, świadczy fakt, że w ponowoczesności ludzie nieustannie poszukują różnych form intymności i życia razem (w postaci rodziny, związku homoseksualnego, czasowego, niesformalizowanego, wizytowego), ale także zwiększająca się skala zachowań autoagresywnych młodych (Siemieniecki, Wiśniewska-Nogaj, Kwiatkowska, 2020: 76). Oni, u początków swego indywidualizmu i swej samotności, próbują samodzielnie rozwiązać swoje problemy – obwiniają się, nienawidzą się, nacinają się, wieszają się.

Bibliografia

- Babiker G., Arnold L. (2002), *Autoagresja. Mowa zranionego ciała*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Baranowska A. (2015), *Zachowania autodestrukcyjne wśród młodzieży*, „Pedagogika Społeczna”, nr 4, s. 97-116.
- Baranowska A. (2016), *Zachowania ryzykowne młodzieży*, „Journal of Education, Health and Sport”, nr 6, s. 517-530.
- Borecka-Biernat D., Kurtek P., Woźniak-Krakowian A. (2018), *Radzenie sobie młodzieży w sytuacjach trudnych*, Difin SA, Warszawa.
- Dyczewski L. (2013), *Cechy kultury w procesach globalizacji*, [w:] M. Banaś, J. Dziadowiec (red.), *Współczesne transformacje. Kultura. Polityka. Gospodarka*, Kraków.
- Eckhardt A. (1998), *Autoagresja*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.
- Gmitrowicz A., Wolanek U., Madej A., Makara-Studzińska M. (2015), *Motywy podejmowania prób samobójczych przez młodzież w wieku 13-19 lat*, „Journal of Education, Health and Sport”, vol. 5, no. 6, s. 51-64.
- Grzyb M., Habzda-Siwiek E. (2013), *Płeć a przestępczość. O problemie dysproporcji płci wśród sprawców przestępstw w użyciu przemocy*, „Archiwum Kryminologii”, t. XXXV, s. 95-135.
- Jarosz M. (1980), *Samozniszczenie. Samobójstwo. Alkoholizm. Narkomania*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Kicińska L., Palma J., *Zachowania samobójcze wśród dzieci i młodzieży. Raport za lata 2012-2021 na podstawie danych Komendy Głównej Policji*, <https://zwjr.pl/artykuly/raport-dotyczaczy-zachowan-samobojczych-mlodziezy> [dostęp: 15.12.2023].
- Kubacka-Jasiecka D. (2006), *Agresja i autoagresja z perspektywy obronno-adaptacyjnych dążeń Ja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Leppert R. (2005), *Tożsamość młodzieży w społeczeństwie naśladowczym*, [w:] Z. Melosik (red.), *Młodzież wobec (nie)gościnnej przyszłości*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław, s. 87-100.
- Makara-Studzińska M., Moryłowska J. (2009), *Zachowania ryzykowne młodzieży – definicje, modele teoretyczne oraz czynniki ryzyka*, „Roczniki Nauk o Rodzinie”, t. 1 (56), s. 213-228.
- Malczewski A. (2023), *Młodzież a substancje psychoaktywne*, <https://kbpn.gov.pl/portal?id=1> [dostęp 15.12.2023].

- Nieckula M., Jabłońska I.P., Duda A.A., Fecko-Gałowicz K. (2019), *Inicjacja seksualna wśród młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*, „Pielęgniarstwo Polskie”, nr 2, s. 148-155.
- Roszkowska A. (2018), *Agresja i autoagresja oraz obraz siebie a relacje rodzinne wśród dorastającej młodzieży – analiza porównawcza*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie”, z. 123, s. 461-476.
- Siemieniecki B., Wiśniewska-Nogaj L., Kwiatkowska W. (2020), *Agresja. Zjawisko, skutki, zapobieganie. Perspektywa pedagogiki kognitywistycznej, psychoprofilaktyki oraz edukacji moralnej*, Wydawnictwo Naukowe Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Wysocka E. (2010), *Doświadczenie życia w młodości – problemy, kryzysy i strategie ich rozwiązywania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Ziółkowska B., Wycisk J. (2019), *Autodestruktywność dzieci i młodzieży*, Difin SA, Warszawa.

II.

Instytucjonalne wsparcie ofiar i sprawców przemocy

Spoleczna akceptacja dla uchodźców z Ukrainy

Wstęp

Wybuch wojny na Ukrainie spowodował niespotykaną w ostatnich latach skalę napływu migrantów do Polski. Inna niż dotąd jest także struktura grupy tych osób (znaczna jej część stanowią kobiety, osoby starsze i dzieci) [Jarosz, Klaus, 2023; Kaczmarczyk, 2022; Długosz, Kryvachuk, Izdebska-Długosz, 2022]. Wcześniej, wg danych Ministerstwa Pracy, dominującą część migrantów z Ukrainy stanowili mężczyźni szukający w Polsce zatrudnienia. W latach 2018-2021 stanowili 88% wszystkich zatrudnianych obcokrajowców oraz byli odbiorcami 98% zezwoleń na pracę sezonową, a 70% zezwoleń na pracę dla obcokrajowców ogólnie [Kaczmarczyk, 2022: 12]. Znaczące jest to, że migranci z Ukrainy w badaniach odbierani są jako „nasi” w przeciwieństwie do osób przybywających do Polski np. z Bliskiego Wschodu czy Afryki, opisywanych jako „oni” [Hargrave, Homel, Dražanová, 2023]. W innych studiach z kolei nieco chłodniej uzyskują opis obojętny: „ani swoi, ani obcy” [Grzymała-Kazłowska, Brzozowska, 2017]. W konsekwencji wiąże się to także z większą otwartością i gotowością do świadczenia im pomocy jako grupie w pewien sposób bliższej tożsamościowo. Niebagatelną rolę w absorpcji potrzeb uchodźców odegrała mniejszość ukraińska, już wcześniej obecna w Polsce. Była dobrze zorganizowana i usieciowiona zwłaszcza w dużych miastach, co ułatwiało przyjęcie i integrację kolejnych osób tej narodowości [Hargrave, Homel, Dražanová, 2023; Jarosz, Klaus, 2023].

Dane osób uchodźczych przed wojną zarejestrowane w systemie PESEL obrazują choć częściowo nietypową strukturę obecnego pływu migracyjnego w porównaniu do poprzednich. Dzieci stanowią 45% osób zarejestrowanych, osoby w wieku produkcyjnym (w większości są nimi kobiety) 43%. Ponadto po raz pierwszy odnotowano tak wysoki odsetek osób starszych – niemal 6% zarejestrowanych. Zważywszy na to zestawienie zaistniała sytuacja stanowi znaczne obciążenie dla systemu życia społecznego, w tym dla systemu socjalnego i szkolnictwa. Osoby te lokowały się zazwyczaj w większych miastach [Kaczmarczyk, 2022:16].

Pomoc świadczona przez Polaków, tak prywatnie, jak i poprzez władze na wszystkich poziomach organizacyjnych (makro: państwowe, mezo: wojewódzkie i mikro: lokalne, np. gminne), okazała się niepowtarzalnym fenomenem społecznym. Można przypuszczać, że u jej podstaw stała nie tylko głęboko odczuwana solidarność z osobami doświadczającymi inwazji zbrojnej na swój kraj macierzysty, ale i inne znaczące czynniki. Skala udzielanego wsparcia miała wymiar materialny, bardzo praktyczny, ale równie istotny symboliczny – wskazujący innym państwom czy strukturom międzynarodowym drogę, sposoby pomagania i przyjęcia postawy wobec niewątpliwego dramatu historycznego rozgrywającego się w naszym kręgu kulturowym.

Perspektywą najbardziej istotną z punktu prowadzenia niniejszej analizy jest ta dotycząca respondentów w sposób najbardziej bezpośredni. Opisywane tu dane dotyczą opinii osób mieszkających na warszawskich Bielanach. Tylko w czasie pierwszego roku od wybuchu

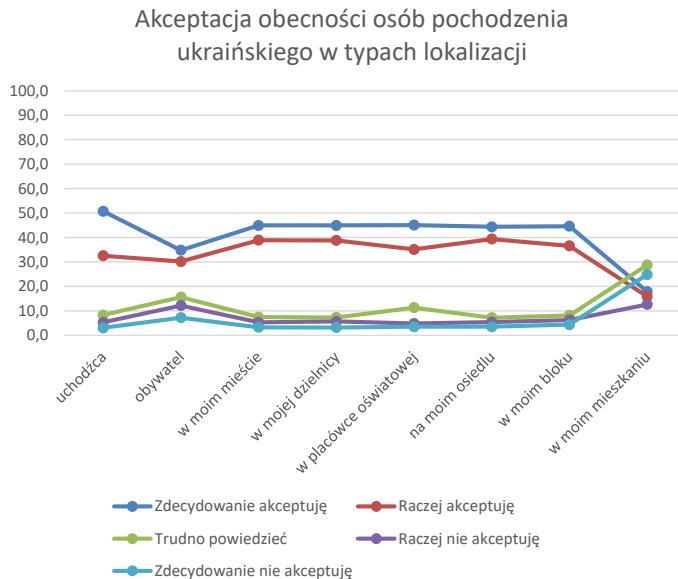
wojny przez Warszawę przejechało ponad 1,1 mln uchodźców, a w pierwszych dniach wojny po pomoc zgłaszało się około 40 tys. osób dziennie. Liczba ta zmalała i pod koniec roku było to blisko 7 tys. osób tygodniowo. Według oficjalnych szacunków w stolicy do lutego 2023 r. zamieszkało blisko 104 tys. nowych przybyszów z Ukrainy [Rocznica ataku..., 2023]. Można zatem powiedzieć, że w badaniu słyszalny jest głos osób, na których życie napływ uchodźców może mieć znaczący wpływ.

Akceptacja uchodźców

Pojawienie się w danej społeczności osób z innej kultury, odrębnej narodowości, często postrzeganych przez pryzmat skomplikowanej przeszłości wojennej, niesie ze sobą bardzo konkretne pytania i wyzwania. Nierzadko wiąże się z określonymi lękami, często nieuświadomianymi, czy niewyrażanymi wprost. Problem akceptacji obcych lub wzbudzonego wobec nich dystansu należy do jednych z częściej opisywanych w literaturze dotyczącej migracji. Tak stało się także w czasie opisywanego badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* (2023 r.).

Jednym ze sposobów badania tego, jaki stosunek do przybyszów charakteryzuje respondentów, jest badanie dystansu społecznego. Pytania wraz z udzielanymi na nie odpowiedziami zestawiono na wykresie i przeanalizowano.

Wykres 1. Akceptacja obecności osób pochodzenia ukraińskiego w typach lokalizacji



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r.

Układ linii na wykresie obrazujących opcje poziomu akceptacji dla kolejnych pytań przybliżających obecność osób pochodzenia ukraińskiego w poszczególnych lokalizacjach wskazuje na wysoki poziom otwartości na ich obecność na warszawskich Bielanach. Suma odpowiedzi „zdecydowanie akceptuję” i „raczej akceptuję” przewyższa w większości wskazanych opcji 80% odpowiedzi. Pytania zostały ułożone od najbardziej neutralnych w kontakcie do najbardziej bezpośrednich relacji.

Respondenci w 82,5% „zdecydowanie akceptują” lub „raczej akceptują” obecność osób z Ukrainy w Polsce w charakterze uchodźcy. Mniej osób, bo blisko 2/3 (65%), wyraża wskazany poziom akceptacji dla uchodźców jako polskich obywateli. Bardzo wysoki jest poziom akceptacji dla osób pochodzących z Ukrainy mieszkających w mieście. Częściej niż co ósmy respondent na dziesięciu (83,9%) wyraził bardzo wysoki poziom akceptacji dla zamieszkania w ich rodzimym mieście osób uciekających z Ukrainy. Niemal taki sam odsetek zaaprobował opcję obecności uchodźców w dzielnicy, w której zamieszkiwali respondenci – 83,8%. Taki sam poziom akceptacji badani wyrazili dla obecności osób z Ukrainy na osiedlach.

Nieznacznie mniej osób zdecydowanie lub raczej zaakceptowałyby obecność Ukraińców w placówkach oświatowych – 80,2%. W dyskursie medialnym obecność dzieci ukraińskich w szkołach czy przedszkolach wiązała się z wieloma trudnościami, tak dla nich samych, jak i dla innych dzieci czy kadry nauczycielskiej.

Dla całego systemu edukacji skala migracji i jej struktura stanowiły ogromne wyzwanie. „10 największych miast szacowało, że w roku szkolnym 2021/22 liczba uczniów w szkołach i placówkach oświatowych wzrosła średnio o 10% w porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym. Pod koniec listopada 2022 roku do polskich szkół uczęszczało niemal 200 tys. ukraińskich uczniów i uczennic. A pamiętać trzeba, że polskie przepisy oświatowe (w wersji obowiązującej od marca 2022 roku) zakładały, że uczniowie i uczennice, którzy uciekli przed rosyjską agresją na Ukrainę, mogły uczyć się w polskiej szkole lub zdalnie w szkole funkcjonującej w ukraińskim systemie oświaty”. Do warszawskiego systemu oświaty w pierwszym roku wojny na Ukrainie dołączyło ok. 18 tys. dzieci uchodźczych, z czego 200 w wieku przedszkolnym [Jarosz, Klaus, 2023: 31, 44]. Mimo to, jak już wskazano, respondenci z warszawskich Bielani z dużą otwartością opowiadali się za przyjmowaniem dzieci uchodźczych w placówkach oświatowych.

Mniejszy odsetek osób akceptowałyby obecność uchodźców w swoim bloku – 72,2%. Opisane tu preferencje respondentów w kwestii dostępnych odpowiedzi wskazują na wysoki poziom akceptacji dla uchodźców z Ukrainy. Wyjątek dotyczy pytań o obecność osób pochodzenia ukraińskiego w mieszkaniach respondentów. Tutaj preferencje badanych odwracają się – najwięcej odpowiedzi to: „trudno powiedzieć” (28,8%) i „zdecydowanie nie akceptuję” (24,9%) w stosunku do 15,9% dla osób wskazujących „zdecydowanie akceptuję” i „raczej akceptuję” (17,9%). Osoby, które wybrały odpowiedź „zdecydowanie akceptuję” i „raczej akceptuję”, stanowią łącznie 33,8% wszystkich odpowiedzi. Zatem proporcje te się równoważą. Wskazuje to na znaczne zróżnicowanie preferencji respondentów w zakresie badanego aspektu.

Układ odpowiedzi jest zgodny z teorią skali dystansu społecznego opracowanego przez Emory’ego Bogardusa. Jest to miara separacji społecznej między dwiema grupami spowodowana postrzeganymi lub rzeczywistymi różnicami definiowanymi przez kategorie społeczne, jak np. klasa, rasa, pochodzenie etniczne, narodowość, płeć, seksualność, religia itp. Skala pomiaru dystansu afektywnego polega na zadawaniu pytań ustalających chęć interakcji osobistej z grupą, która jest podmiotem badania [Babbie, 2004: 191-192]¹. Tak zostały ułożone

¹ <https://www.greelane.com/pl/nauka-tech-math/nauki-spo%C5%82eczne/> [dostęp: 17.11.2023].

opcje odpowiedzi w analizowanym pytaniu, w postaci kontinuum od zdecydowanej akceptacji do zdecydowanego braku akceptacji dla poszczególnych opcji odpowiedzi wskazujących na zmniejszanie się dystansu. Odwrócenie kolejności odpowiedzi tylko przy ostatniej opcji (przebywanie we własnym mieszkaniu) wskazuje na wysoki poziom akceptacji dla przybywców z Ukrainy. Warto zauważyć, że choć w globalnych badaniach w czerwcu 2023 r. po raz pierwszy odnotowano spadek akceptacji dla uchodźców z Ukrainy, to opisywani respondenci w swoich odpowiedziach potwierdzają wcześniejsze trendy [Staniszewski, 2023].

Opinie związane z pomocą udzielaną osobom z Ukrainy

Ściśle związaną kwestią z dystansem społecznym, jaki badani wykazują w stosunku do uchodźców, jest ich opinia dotycząca tego, czy Polska powinna być z nimi solidarna. Czy Ukraińcy zasługują na pomoc z naszego kraju, czy może pomoc ta powinna zależeć od narodowości uchodźcy? Sondaże dowodzą, że Polacy są ogólnie zgodni co do tego, że rząd powinien pomagać osobom dotkniętym wojną i zmuszonym opuścić swoją ojczyznę [CBOS, 2022; Unia Polskich Metropolii, 2022; Kantar, 2021]. Co więcej, badania przeprowadzone w największych 12 miastach pokazują, że ponad 3/4 badanych (76%), znających konkretne działania podejmowane przez władze państwowe, udzielały im poparcia. W stosunku do pomocy świadczonej na poziomie lokalnym przez władze miejskie poparcie to wzrastało nawet do 91% [Unia Polskich Metropolii, 2022].

Wiele w dyskursie medialnym mówiono i pisano o tym, że skala pomocy świadczonej przez Polaków wynika z poczucia ich solidarności z uchodźcami. Potwierdzają to publikowane raporty i badania. Pytanie „Czy Polska powinna wspierać tych, którzy uciekają z powodu wojny lub prześladowania, naruszania ich praw itp., ze względu na solidarność humanitarną?” umieszczono m.in. w badaniu firmy Kantar prowadzonym na zlecenie UNHCR. Ponad 1/3 badanych (35%) poparła tę tezę w sposób zdecydowany, a kolejnych 42% poparło ją. Łącznie stanowiło to prawie 3/4 wszystkich respondentów [Kantar, 2021: 13]. Podobne pytania postawiono w trakcie opisywanego badania: „Czy Polska powinna być solidarna z uchodźcami z Ukrainy?”, „Czy Ukraińcy zasługują na pomoc Polski?”, „Czy pomoc dla uchodźców powinna być zależna od narodowości?”. Odpowiedzi można było udzielić na skali pięciopunktowej od „zdecydowanie się zgadzam” do „zdecydowanie się nie zgadzam”. Ze-stawiono je w tabeli 1 i opisano.

Tabela 1. Stosunek do przyjmowania uchodźców

	Polska powinna być solidarna z uchodźcami w Ukrainy	Ukraińcy zasługują na pomoc Polski	Pomoc dla uchodźców powinna być zależna od narodowości
Zdecydowanie się zgadzam	38,3	29,5	7,6
Raczej się zgadzam	38,5	40,1	9,5
Trudno powiedzieć	15,1	20,4	26,7
Raczej się nie zgadzam	4,7	6,0	23,3
Zdecydowanie się nie zgadzam	3,3	4,0	32,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Z trzech przywołanych w tabeli stwierdzeń respondenci zgodzili się w najwyższym stopniu w kwestii solidarności z uchodźcami. Dwoch potwierdzających odpowiedzi łącznie udzieliło ponad 3/4 badanych (76,8%) w stosunku do 8% dla odpowiedzi o przeciwnym nasyceciu.

Płeć nie różnicowała odpowiedzi na to pytanie, z wyjątkiem odpowiedzi o nasyceciu negatywnym. Mężczyźni dwukrotnie częściej niż kobiety odpowiadali, że się „raczej” (M: 7,1%; K: 3,6%) lub „zdecydowanie nie zgadzają” (M: 5,3%; K: 2,3%) z byciem solidarnymi z uchodźcami.

Zasadniczo widać logiczny związek z odpowiedziami analizowanymi powyżej: badani nie mają nic przeciwko temu, by uchodźcy byli obecni w ich środowisku. Przytoczone stwierdzenie o „byciu solidarnymi” nie niesie też ze sobą konkretnych propozycji działań. Jest to stwierdzenie bardziej normatywne niż praktyczne, o bardzo ogólnym charakterze.

W opcji pytania o to, „Czy Ukraińcy zasługują na pomoc Polski”, układ odpowiedzi był już odmienny. Respondenci wskazujący „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam” przekraczają nieznacznie 2/3 wszystkich wyborów (69,6%), jednak jest to odsetek wyraźnie niższy niż w powyżej opisanym stwierdzeniu. Osoby, które wybrały odpowiedzi „zdecydowanie się nie zgadzam” i „raczej się nie zgadzam”, stanowiły 1/10 wszystkich badanych. Nie można jednak dokładnie przeanalizować przyczyn takiego rozkładu punktowego preferencji badanych. Być może znaczące okazało się zastosowane słowo „zasługują”, zastosowane w kontekście udzielania pomocy. Zwykle zdania o charakterze normatywnym wiążemy ze stwierdzeniami o charakterze bezwarunkowym. Tutaj dobór słów mógł okazać się mylący bądź sugerujący. Bez dodatkowych informacji nie można jednoznacznie sfalsyfikować tej tezy.

Trzecim stwierdzeniem, co do którego proszono respondentów o wyrażenie swoich opinii, było: „pomoc dla uchodźców powinna być zależna od narodowości”. Ponad połowa badanych wyraziła swój sprzeciw wobec takiego sformułowania, 56,2% osób odpowiedziało „zdecydowanie się nie zgadzam” lub „raczej się nie zgadzam”. Udzielenie pomocy uzależniałoby

od narodowości uchodźcy 17,1% badanych, którzy wybrali odpowiedź „zdecydowanie się zgadzam” lub „raczej się zgadzam”. Na podkreślenie zasługuje fakt, że częściej niż co czwarta osoba (26,7%) nie miała sprecyzowanej opinii w tej kwestii. Płeć nie różnicuje odpowiedzi na to pytanie w żaden sposób. Układ odpowiedzi potwierdza wcześniejsze konkluzje – badani są otwarci na potrzebujących przybyszów i w swoich deklaracjach wyrażają wolę solidarności i pomocy, niezależnie od narodowości uchodźców.

Następnie zapytano badanych, czy sądzą, że „uchodźcy z Ukrainy wykazują poszanowanie dla tradycji i zwyczajów” oraz „przepisów i norm prawnych obowiązujących w Polsce”. Wyniki zebrano w tabeli 2 i opisano.

Tabela 2. Opinie na temat poszanowania przez uchodźców polskich norm i zwyczajów

	poszanowanie dla tradycji i zwyczajów	poszanowanie dla przepisów i norm prawnych
Zdecydowanie się zgadzam	7,3	6,5
Raczej się zgadzam	32,0	33,3
Trudno powiedzieć	35,1	36,6
Raczej się nie zgadzam	15,5	15,1
Zdecydowanie się nie zgadzam	10,1	8,5
Ogółem	100,0	100,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

W opiniach badanych nie ma znaczących różnic w ocenie tych dwóch kwestii. Wyniki pomiędzy wskazanymi kategoriami różnią się o ok. punkt procentowy, co jest na granicy błędów pomiaru przy tej metodzie badania. Można zatem wnioskować, że częściej niż co trzeci badany nie miał sprecyzowanej opinii w tym względzie. Są to najliczniejsze odsetki badanych w zaznaczonych kwestiach. Niemniej warto jednocześnie zaznaczyć, że dwukrotnie częściej badani raczej zgadzali się z przedstawionymi tezami, niż je negowali. Co trzecia osoba (33,3%) uznała, że „raczej się zgadza” z tym, że uchodźcy z Ukrainy mają poszanowanie dla norm i przepisów prawa; niewiele mniej osób (32%) w ten sam sposób wyraziło poparcie dla poszanowania przez nich tradycji i obyczajów obowiązujących w Polsce. Równocześnie ponad 15% badanych zaznaczyło przy obu tych stwierdzeniach, że „raczej się nie zgadza”, a kolejne 10,1% „zdecydowanie się nie zgadza”.

W podziale na płeć układ odpowiedzi przedstawia się nieco odmiennie. W przypadku pytania o to, czy „uchodźcy z Ukrainy wykazują poszanowanie dla tradycji i zwyczajów obowiązujących w Polsce”, kobiety częściej niż mężczyźni popierały to stwierdzenie (odpowiednio K: 40,9%, M: 36,1%) i wybierały odpowiedź „trudno powiedzieć” (K: 37,4%, M: 30,7%). Za to przewaga ta odwraca się w przypadku odpowiedzi o nasyceniu negatywnym. Mężczyźni częściej niż kobiety negowali poszanowanie przez uchodźców tradycji i zwyczajów polskich (K: 7,8%, M: 14,5%).

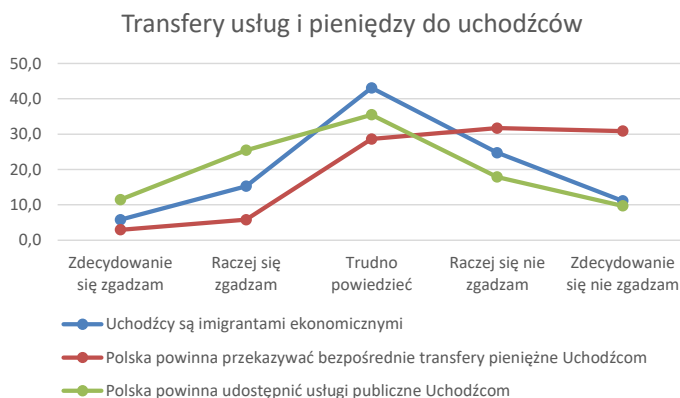
Zbliżony układ proporcji odpowiedzi wystąpił w przypadku pytania o to, czy „uchodźcy z Ukrainy wykazują poszanowanie dla przepisów i norm prawnych obowiązujących w Polsce”. Najwyższy respons odnotowano w przypadku odpowiedzi neutralnej „trudno powiedzieć” (K: 38,6%, M: 32,5%). Kobiety częściej niż mężczyźni popierały to stwierdzenie (łącznie odpowiedzi „raczej” i „zdecydowanie się zgadzam”, odpowiednio K: 40,7%, M: 37,9%). Przewaga odwraca się w przypadku braku zdecydowanej zgody z proponowaną tezą (odpowiednio K: 6,8%, M: 12%).

Kolejną prośbą respondentów o ustosunkowanie się do stwierdzeń, że: „uchodźcy z Ukrainy są w rzeczywistości imigrantami ekonomicznymi”, „Polska powinna przekazywać bezpośrednie transfery pieniężne uchodźcom z Ukrainy”, a także że „Polska powinna udostępnić usługi publiczne uchodźcom z Ukrainy”. Odpowiedzi zilustrowano na wykresie 2.

Najtrudniejsze dla respondentów okazało się ustosunkowanie do stwierdzenia, że „uchodźcy z Ukrainy są w rzeczywistości imigrantami ekonomicznymi”. Skutkowało to faktem, że najliczniejsza grupa osób (43,1%) nie wyraziła jednoznacznej opinii, wybierając opcję „trudno powiedzieć”. Niemal co czwarta osoba (24,7%) zaznaczyła, że „raczej się nie zgadza”, a kolejnych 11,1% osób, że „zdecydowanie się nie zgadza”. Łącznie te dwie kategorie przewyższają liczebnie zwolenników tego stwierdzenia – odpowiednio 15,3% dla tych, którzy „raczej się zgadzają”, oraz 5,8% tych, którzy „zdecydowanie się zgadzają”.

Analiza odpowiedzi na to pytanie w podziale na płeć ukazuje, że to kobiety w przeważającej większości wybierały odpowiedź „trudno powiedzieć” (45,7%) w stosunku do 37,8% mężczyzn. Kobiety dwukrotnie rzadziej niż mężczyźni wybierały odpowiedź „zdecydowanie się zgadzam” (K: 4,6%, M: 8,1%), nieco rzadziej odpowiedź „raczej się zgadzam” (K: 13,2%, M: 19,4%), i w porównywalnym stopniu wyrażały dezaprobatę dla tezy, że uchodźcy są w rzeczywistości imigrantami ekonomicznymi (K: 36,4%, M: 33,6%).

Wykres 2. Transfery usług i pieniędzy do uchodźców



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r.

Za bezpośrednim przekazywaniem środków finansowych uchodźcom opowiedziało się w sposób zdecydowany 3% i kolejnych 5,8% osób raczej popierających to stwierdzenie. Przeciwnych takim działaniom było łącznie 62,6% respondentów, z czego większość wybrała opcję o słabszym nasyceniu. Ponownie znaczna część badanych nie umiała wybrać, czy popiera takie działanie, czy jest mu przeciwna. Blisko co trzecia osoba (28,6%) wybrała opcję „trudno powiedzieć”.

Płeć okazała się różnicować odpowiedzi respondentów także w tym zakresie. Mężczyźni częściej niż kobiety popierali bezpośrednie transfery pieniężne dla uchodźców (łącznie odpowiedzi „raczej” i „zdecydowanie się zgadzam”, odpowiednio K: 7,1%, M: 12%). Przeważający odsetek mężczyzn niż kobiet utrzymał się w przypadku wybrania opcji braku zgody z proponowaną tezą (łącznie odpowiedzi „raczej” i „zdecydowanie się nie zgadzam”, odpowiednio K: 60,1%, M: 67,5%). Jednak to kobiety częściej niż mężczyźni nie wyraziły jasno swoich deklaracji w tym względzie (K: 32,7%, M: 20,5%).

Dostępność usług publicznych dla uchodźców została zagwarantowana na tych samych zasadach co obywatelom polskim, na mocy specustawy. Udostępnianie usług publicznym uchodźcom z Ukrainy spotkało się z większym niż w omawianych uprzednio kwestiach poparciem. Częściej niż co dziesiąta badana osoba wybrała odpowiedź „zdecydowanie się zgadzam” (11,5%), a co czwarta „raczej się zgadzam” (25,4%). Łącznie jest to ponad 1/3 wszystkich odpowiedzi. Odpowiedź „raczej się nie zgadzam” zaznaczyło 17,9% badanych, a „zdecydowanie się nie zgadzam” kolejnych 9,7%. Znowu znacząca ilościowo okazała się grupa osób, które nie wyraziły wprost swojej opinii – stanowili oni ponad 1/3 grupy 35,5%. Co więcej, był to częściej niż co czwarty badany mężczyzna (25,1%) oraz znaczna część kobiet (40,7%).

Kolejnymi pogłębiającymi pytaniami poddanymi ocenie respondentów były te o nastawieniu ekonomicznym. W kwestionariuszu proszono o ustosunkowanie się do tezy, że „Polski nie stać na pomaganie uchodźcom z Ukrainy” oraz że „Ukraińcy dostają od Polski zbyt dużo”. Odpowiedzi zestawiono w tabeli 3 i opisano.

Tabela 3. Opinie na temat wsparcia materialnego z Polski dla Ukrainy

	Ukraińcy dostają od Polski zbyt dużo	Polski nie stać na pomaganie uchodźcom z Ukrainy
Zdecydowanie się zgadzam	16,4	16,8
Raczej się zgadzam	21,3	21,9
Trudno powiedzieć	32,7	32,9
Raczej się nie zgadzam	19,6	17,8
Zdecydowanie się nie zgadzam	9,9	10,7
Ogółem	100,0	100,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Rozkład odpowiedzi dotyczących przywołanych stwierdzeń jest bardzo zbliżony. Najwięcej osób nie wyraziło swojej opinii w sposób jednoznaczny. W przypadku obu stwierdzeń odsetki odpowiedzi „trudno powiedzieć” zbliżyły się do 1/3 wszystkich respondentów (odpowiednio 32,7% i 32,9%). Na podobnym poziomie respondenci potwierdzali, jak i negowali przytoczone stwierdzenia. Odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” plasowały się na poziomie 16,4% oraz 16,8%, a częściej niż co piąty respondent wskazywał opcję „raczej się zgadzam” (odpowiednio 21,3% oraz 21,9%). Przeciwnego zdania było odpowiednio 9,9% oraz 10,7% osób, które zaznaczyły, że „zdecydowanie nie zgadzają się” z tym, że „Polski nie stać na pomoc Ukraińcom” oraz że „Ukraińcy dostają od Polski zbyt dużo”, a także odpowiednio 19,6% i 17,8% osób „raczej niezgadzających się” z powyższym. Proporcje pomiędzy grupami osób negujących, popierających i neutralnych wobec przywołanych stwierdzeń także były równomierne.

W rozkładzie odpowiedzi klasyfikowanych według płci przy poszczególnych polarach odpowiedzi odnajdziemy różnice kilkupunktowe. Mężczyźni częściej niż kobiety potwierdzali, że „Polski nie stać na pomaganie uchodźcom z Ukrainy” (łącznie odpowiedzi „raczej” i „zdecydowanie się zgadzam”, odpowiednio K: 36,1%, M: 43,8%) oraz negowali tę tezę, choć w słabszym stopniu (łącznie odpowiedzi „raczej” i „zdecydowanie się nie zgadzam”, odpowiednio (K: 25,8%, M: 33,6%). Jednak to kobiety częściej niż mężczyźni wybrały odpowiedź „trudno powiedzieć” (K: 38,1%, M: 22,6%). W przypadku obydwu płci były to znaczące grupy osób.

Ostatnia poddana ocenie teza w tym pytaniu, „Ukraińcy dostają od Polski zbyt dużo” w rozkładzie procentowym według płci przynosi różnice między badanymi w zakresie jej potwierdzenia bądź braku zdania. W przypadku jej negacji odsetki odpowiedzi dla kobiet i mężczyzn są niemal równe. Łącznie odpowiedzi „raczej” i „zdecydowanie się zgadzam” odpowiednio uzyskały w badaniu wskazania 36,1% kobiet oraz 43,8% mężczyzn, a w przypadku odpowiedzi „trudno powiedzieć” było to odpowiednio 35,4% kobiet oraz 27,2% mężczyzn. Trzeba zatem powiedzieć, że w przypadku stwierdzeń o tym, czy Polskę stać na pomoc świadczoną Ukrainie w dotychczasowy sposób, odpowiedzi badanych były w najwyższym stopniu ambiwalentne. Może to wskazywać na brak szczegółowej wiedzy lub kompetencji do wyrażania opinii w tym zakresie, ale jednocześnie może wskazywać na głębokie poczucie moralnej powinności świadczenia pomocy bliźnim i niechęci do ukazania się w negatywnym świetle podczas sondażu. Należy bowiem pamiętać, że w przypadku badań społecznych dotyczących zagadnień trudnych respondenci mają pokusę ukazywania się lepszymi, niż być może w rzeczywistości są, i wyrażania poglądów, jakich być może by od nich oczekiwano.

Podsumowanie i wnioski

W opisywanych już badaniach kwestii dotyczących dystansu między mieszkańcami warszawskich Bielan a uchodźcami z Ukrainy nie znaleziono znaczących statystycznie cech wskazujących na niechęć do ich przyjmowania i akceptowania. Wręcz przeciwnie – udzielane przez respondentów odpowiedzi wskazują na to, że nie mieliby oni nic przeciwko, by dzielić z nimi swoją przestrzeń lokalną, usługi użyteczności publicznej, takie jak np. placówki edukacyjne, czy otworzyć dla potrzebujących placówki zdrowia. Niższe odsetki odpowiedzi obrazujących tę otwartość odnotowano jedynie przy pytaniach dotyczących dzielenia swojej

prywatnej przestrzeni mieszkaniowej. Może to wynikać jednak z wielu powodów – nie tyle z niechęci czy dystansu, jaki u badanych budzą uchodźcy, ale także z własnych zasobów lokalowych czy warunków ekonomicznych. Kwestia ta wymagałaby szerszej weryfikacji, by móc formułować tu bardziej dokładne tezy niż na poziomie wysokiej ogólności.

W zakresie sytuacji pomocy świadczonej uchodźcom i poziomu akceptowania przez nich norm obowiązujących w Polsce najtrudniejsze do sfalsyfikowania okazały się tezy dotyczące aspektów ekonomicznych. Na podstawie analizy tego jednego pytania bez poszerzenia go o dodatkowe zmienne trudno o formułowanie jednoznacznych wniosków. Generalnie respondenci mają raczej pozytywny bądź neutralny stosunek do badanych tez. Należy tu jednak pamiętać o tzw. efekcie badania, czyli chęci ukazania się respondentów w lepszym świetle, oraz o tym, że wojna na Ukrainie trwa już blisko dwa lata, bez perspektywy przesilenia. Będzie to wymagało zatem przejścia od pomocy świadczonej doraźnie do systemu pomocy długofalowej i takiej też obecności uchodźców w Polsce.

Niezależnie od obrazu rysującego się na podstawie odpowiedzi na opisane tu pytania należy zdawać sobie sprawę z tego, że długofalowe postawy i działania wobec uchodźców z Ukrainy zależą będą nie tylko od obecnego nastawienia. Może ono ulec zmianie na skutek m.in. zachodzących dalszych wpływów migracyjnych, wydłużającego się czasu wymagającego świadczenia pomocy czy narracji płynącej z mediów i znaczących podmiotów społecznych kształtujących postawy poszczególnych osób. Pozytywnie dotychczas rysujący się trend wysokiego poziomu akceptacji i zgody na świadczenia pomocy przez państwo może ulec wahaniom czy nawet zmianom. W podobnym tonie przedstawiają się np. wyniki analizy porównawczej przeprowadzonej przez Roberta Staniszwskiego, który twierdzi, że: „Polacy w wymiarze ideologicznym (akceptacja nadrzędnych wartości) nadal uważają, że należy pomagać Ukrainie w czasie wojny z Rosją, jak również należy pomagać uchodźcom z tego państwa. Z drugiej zaś strony ich nastawienie do Ukraińców przebywających w Polsce pogarsza się. Jest to spowodowane przede wszystkim «postawą roszczeniową» uchodźców” [Staniszewski, 2023]. Niniejszy rozdział nie miał jednak ambicji wyjaśniania tych niuansów, a jedynie opisanie wyników przeprowadzonego badania.

Bibliografia

- Babbie E. (2004), *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- CBOS (2022) *Polacy wobec uchodźców z Ukrainy*. Komunikat z Badań Nr. 62/2022. Warszawa: CBOS (www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_062_22.PDF).
- Długosz P., Kryvachuk L., Izdebska-Długosz D. (2022), *Uchodźcy wojenni z Ukrainy – życie w Polsce i plany na przyszłość*, Wydawnictwo Academicon, Lublin.
- Grzymała-Każłowska, A. Brzozowska, A. (2017), *From drifting to anchoring. Capturing the experience of Ukrainian migrants in Poland*, “Central and Eastern European Migration Review” 6(2), s. 103–122.
- Hargrave K., Homel K., Dražanová L., *Public narratives and attitudes towards refugees and other migrants: Poland country profile*, <https://odi.org/en/publications/public-narratives-and-attitudes-towards-refugees-and-other-migrants-poland-country-profile/> [dostęp: 10.11.2023].

- Jarosz S., Klaus W. (red.) (2023), *Polska szkoła pomagania. Przyjęcie osób uchodźczych z Ukrainy w Polsce w 2022*, Konsorcjum Migracyjne, Warszawa.
- Kaczmarczyk P. (2022), *Ukraińscy migranci w Polsce w czasie wojny: stan wiedzy i kluczowe wyzwania*, „Ubezpieczenia Społeczne. Teoria i praktyka” nr 4/2022, s. 6-28.
- Kantar (2021), *Postrzeganie uchodźców w Polsce. Wersja skrócona*, Warszawa: UNHCR <https://www.unhcr.org/pl/wp-content/uploads/sites/22/2021/02/Sondaz-UNHCR-2021-badanie-ogolnopolskie.pdf> [dostęp: 7.09.2023].
- Rocznica ataku na Ukrainę – działania dzielnicy*, <https://mokotow.um.warszawa.pl/-/rocznica-ataku-na-ukraine-dzialania-dzielnicy> [dostęp: 8.11.2023].
- Staniszewski R. (2023), *Spoleczna percepcja uchodźców z Ukrainy, migrantów oraz działań podejmowanych przez polskie państwo*, <https://doi.org/10.13140/RG.2.2.33293.31200> [dostęp: 15.11.2023].
- Unia Metropolii Polskich (2022), *Sąsiedzka pomoc tablice*, Warszawa: Unia Metropolii Polskich, <https://metropolie.pl/arttykul/sasiedzka-pomoc-do-poczatku-maja-mieszkanicy-12-najwiekszych-polskich-miast-przyjeli-pol-miliona-uchodzcow-z-ukrainy> [dostęp: 7.09.2023].

Doświadczenie przemocy domowej w świadomości społecznej – pomoc i wsparcie

Wstęp

Przemoc domowa jest problemem wielu współczesnych rodzin w Polsce, a podejmowane badania tego zjawiska mają złożony wymiar psychologiczny, społeczny, prawny, ekonomiczny i kulturowy. Źródłem przemocy jest agresja, będąca przejawem zamierzonego działania symbolicznego lub otwartego, ukierunkowanego na celowe wyrządzenie komuś lub czemuś krzywdy, straty, szkody [Ransburg, 1980: 77]. Szczególnym rodzajem przemocy jest ta doświadczana w rodzinie, a zwłaszcza przez osoby najbliższe, które zamiast okazywać miłość i wsparcie, wyrządzają szkody i cierpienie. Często w takich relacjach układ sił nie jest równy, dochodzi do wykorzystywania pozycji w rodzinie, stosowania siły fizycznej, psychicznej czy materialnej. Ofiara przemocy traci poczucie bezpieczeństwa, zaufanie do siebie, izoluje się od innych, wycofuje się z wcześniejszego życia. Jeśli nie uzyska stosownej pomocy z zewnątrz, to szanse na jej wyjście z doświadczanego problemu są bardzo małe.

Pomaganie drugiemu człowiekowi jest jedną z podstawowych, powszechnie uznawanych wartości, i oznacza podejmowanie takich działań, których on naprawdę potrzebuje [Mellibruda, 2003: 237]. Udzielanie pomocy osobom doświadczającym przemocy polega na kompleksowym wsparciu psychologicznym, prawnym, socjalnym czy specjalistycznym, które dopasowywane jest do rodzaju i specyfiki zdarzeń. Dużym wsparciem dla ofiar przemocy jest pomoc formalna, jak i nieformalna, udzielana przez najbliższych członków rodziny, przyjaciół i znajomych. Przy szczegółowych analizach dotyczących przemocy warto zadać sobie pytania: dlaczego ofiary przemocy nie szukają pomocy i wsparcia? Kto powinien zgłaszać przypadki występowania przemocy w rodzinie? Kto mógłby wówczas takiej pomocy udzielić? Na te trzy zasadnicze pytania została udzielona odpowiedź w prezentowanej tu analizie, będącej elementem kompleksowego badania zrealizowanego w warszawskiej dzielnicy Bielany. Uzyskany materiał empiryczny odzwierciedla subiektywne opinie mieszkańców dzielnicy na temat przemocy i ma charakter informacyjno-poznawczy. Zaprezentowane wyniki badania zostały wzbogacone adekwatną literaturą przedmiotu.

Dlaczego ofiary przemocy nie szukają pomocy i wsparcia?

Zapobieganie negatywnym konsekwencjom doświadczania przemocy w rodzinie jest niezbędnym elementem pomocy i wsparcia osób poszkodowanych. Udzielanie pomocy ofiarom przemocy będzie traktowane jako działanie prospołeczne i altruistyczne, w uzasadnionej sytuacji trudnej i niemożliwej do samodzielnego przezwyciężenia [Dąbrowski, 2006: 71]. Pomoc powinna więc być identyfikowana jako rodzaj wysiłku, który jest podejmowany na rzecz innej osoby

w celu udzielenia jej wsparcia, a nawet ratowania w chwili zagrożenia czy niebezpieczeństwa. Może mieć charakter jednostkowy bądź przyjąć formę zorganizowanych działalności różnych podmiotów, umożliwiających osobom bądź grupom społecznym przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych. Taka działalność z założenia powinna też przeciwdziałać takim sytuacjom oraz inicjować samopomoc [Winiarski, 2005: 631].

Udzielanie pomocy ofiarom przemocy jest więc konieczne ze względu na to, że one same często nie są sobie w stanie poradzić z doświadczanym problemem. Człowiek ze swej natury jest dobry, posiada zdolność do prawidłowego rozwoju, do odróżniania dobra od zła. Ofiara przemocy również jest człowiekiem dobrym z natury, ale na skutek doświadczania przemocy traci umiejętność odróżniania tego, co dobre, od tego, co złe i niewłaściwe. Traci również umiejętność właściwego i zdrowego zajmowania się sobą czy swoimi bliskimi, ponieważ mimo systematycznie ponoszonych szkód nadal tkwi w sytuacji dla siebie niekorzystnej [Sęk, 2013: 125].

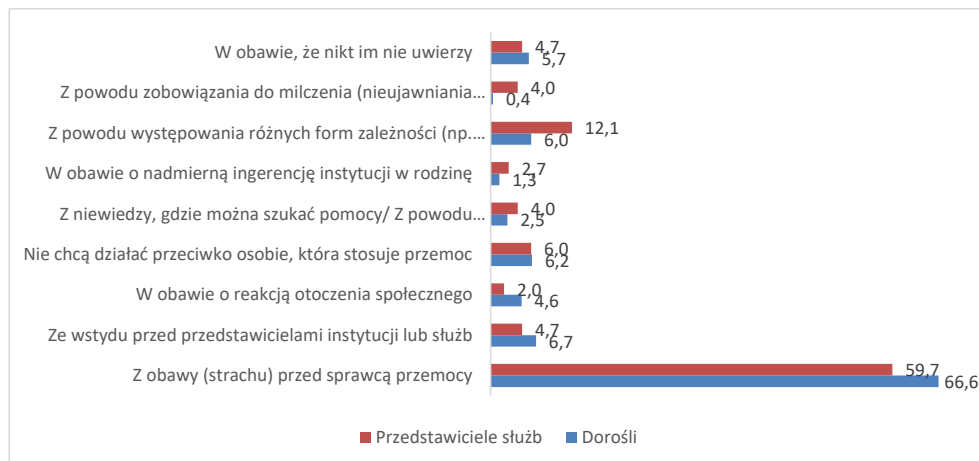
Pomoc udzielana ofiarom przemocy traktowana jest także jako tworzenie warunków, które sprzyjałyby zmianie w sposobie postrzegania siebie i świata zewnętrznego, podniosłyby samoocenę, a to jest niezbędnym warunkiem do rozpoczęcia procesu wsparcia [Sęk, 2013: 125]. W pewnym sensie założenia te wpisują się w koncepcję pomocy ofiarom przemocy, wynikającą z pedagogiki emancypacyjnej. W szeroko pojętej edukacji upatruje się generatora zmian do przeciwstawiania się aktom przemocy. Nie każdy będzie chciał czy mógł samodzielnie uwolnić się spod ucisku czy zniewolenia, natomiast edukacja w tym wypadku będzie impulsem do podjęcia konkretnych działań. Edukacja umożliwi ofiarom przemocy zrozumienie swojej sytuacji i dokonanie zmiany w swoim życiu, dzięki czemu uznawana jest za formę pomocy [Filipek, 2016: 269-274].

Przemoc często jest problemem ukrytym, nieujawnianym przez ofiary, dlatego traktuje się ją jako temat tabu. Najczęściej rozgrywa się za zamkniętymi drzwiami, trwa przez wiele lat, dotyczy dorosłych i niepełnoletnich członków rodziny, a jej sprawcy pozostają bezkarni. Wprawdzie część ofiar przemocy przeciwstawia się swoim oprawcom, jednak wiele z nich potrzebuje pomocy i wsparcia. Dodatkowo, jeśli ofiara przemocy doświadczała jej przez lata, będzie potrzebować dużo czasu na odbudowanie poczucia własnej wartości [Miłkowska, Silna, 2018: 196].

Osoby doświadczające przemocy mają często trudności emocjonalne z opisem krzywdy, której doświadczają, często nawet nie mają wiedzy na temat tego zjawiska. Łączy się to ze strachem, z samotnością, upokorzeniem i poczuciem winy za zaistniałą sytuację. Potęgują to bezsilność, brak wiary w możliwości otrzymania pomocy, żal, złość i inne negatywne emocje. Przemoc domowa generuje również niepokój o losy i bezpieczeństwo dzieci, które szczególnie narażone są na negatywne konsekwencje tych zdarzeń [Bilska, 1999: 83]. Natomiast nieudzielenie pomocy ofiarom przemocy prowadzi w konsekwencji do kryzysu emocjonalnego, powodując zagrożenia dla zdrowia i życia osoby krzywdzonej.

Skoro więc pomoc ofiarom przemocy jest tak ważna, a udzielane wsparcie jest szansą na zmianę życia, warto zadać sobie pytanie, dlaczego osoby krzywdzone przez wiele lat nie szukają takiej pomocy. Przyczyny takiego stanu zostały poddane analizie w prezentowanym badaniu, z zastrzeżeniem, że wyniki są jedynie subiektywną oceną respondentów, którzy nie identyfikowali się jako ofiary przemocy. O powody, dla których ofiary przemocy nie szukają wsparcia, zapytano dorosłych mieszkańców dzielnicy Bielany, dzieci oraz młodzież szkolną, a także pracowników służb.

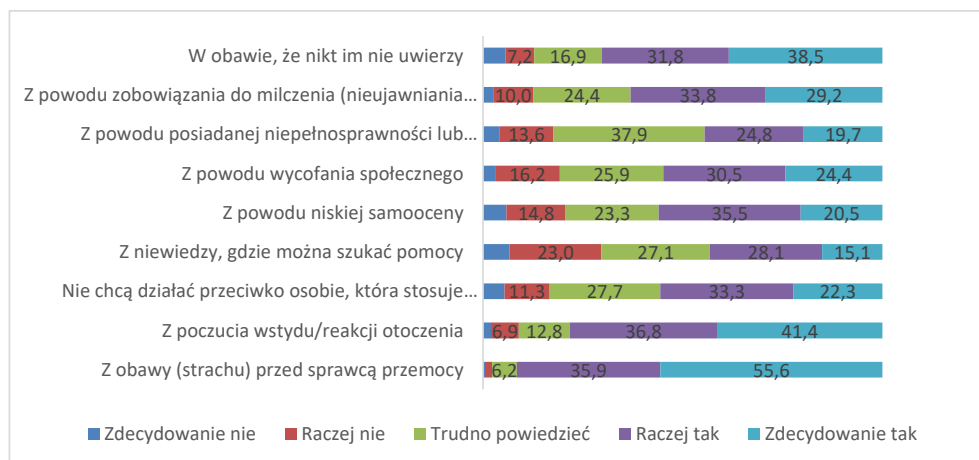
Wykres 1. Powody, dla których ofiary przemocy w rodzinie nie szukają pomocy, w opinii dorosłych respondentów badania oraz przedstawicieli służb (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Zarówno dorośli respondenci, jak i przedstawiciele służb są przekonani, że głównym powodem, dla którego ofiary przemocy nie szukają pomocy, jest ich strach przed sprawcą, o czym świadczy częstość deklaracji na poziomie 66,6% oraz 59,7%. Co do drugiej przyczyny takiego stanu, to w opinii 6,7% dorosłych respondentów jest to wstyd ofiar przed przedstawicielami instytucji lub służb, a w przypadku 12,1% przedstawicieli służb powodem tym jest występowanie różnych form zależności między sprawcą a ofiarą przemocy. Przy ocenie, że ofiara przemocy nie chce działać przeciwko sprawcy, te dwie grupy respondentów były raczej zgodne, a częstość ich odpowiedzi wyniosła 6,0% oraz 6,2%.

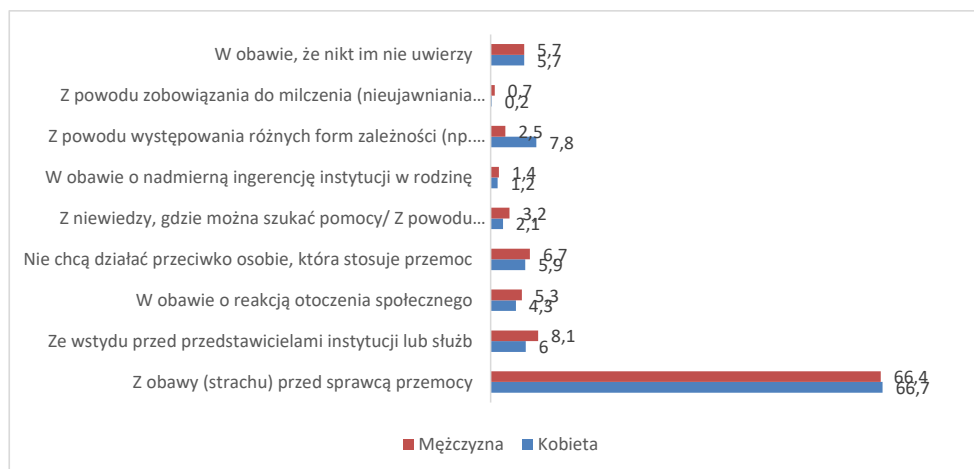
Wykres 2. Powody, dla których ofiary przemocy w rodzinie nie szukają pomocy, w opinii młodzieży – respondentów badania (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

O powody, dla których ofiary przemocy nie poszukują pomocy, zapytani byli także najmłodszy respondenci badania, czyli młodzież, przy czym ta grupa swoją opinię wyrażała przy zastosowaniu skali Likerta, od „zdecydowanie tak” do „zdecydowanie nie”. Młodzież, podobnie jak pozostali respondenci, uznała, że główną przyczyną takiego stanu jest strach ofiary przed sprawcą przemocy, na co wskazało 55,6% badanych. Drugą determinantą było poczucie wstydu i reakcji otoczenia – 41,4%. Natomiast jako trzecią przyczynę młodzież uznała obawę, że nikt nie uwierzy ofiarom przemocy – 38,5%.

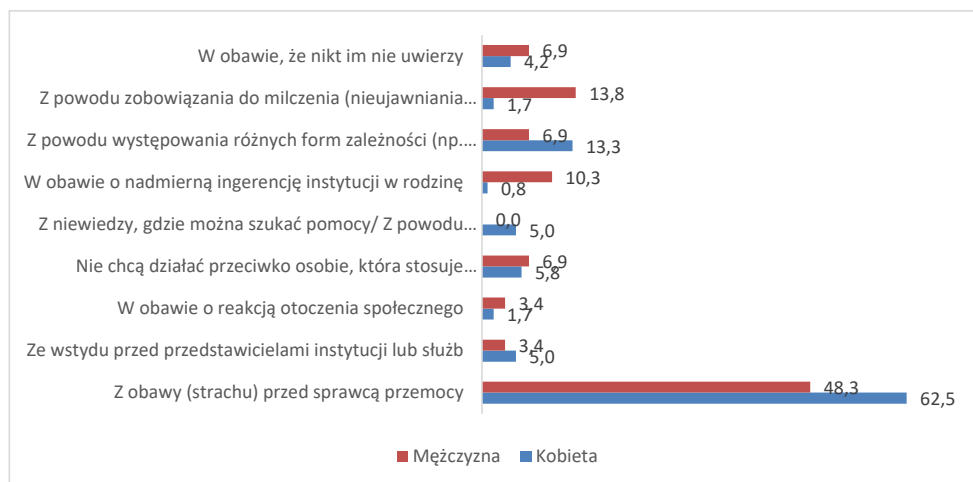
Wykres 3. Powody, dla których ofiary przemocy w rodzinie nie szukają pomocy, w opinii dorosłych respondentów zróżnicowanych według płci (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Płeć jako zmienna nie różnicuje istotnie dorosłych respondentów badania przy ocenie powodów, dla których ofiary przemocy nie szukają pomocy. Jest to szczególnie widoczne przy dominującej przyczynie, jaką jest strach przed sprawcą przemocy. Mężczyźni nieco częściej niż kobiety wskazywali na wstyd przed przedstawicielami instytucji lub służb, gdzie rozkład częstości wyniósł odpowiednio 8,1% do 6,0%. Podobnie przedstawiał się rozkład wskazań, że ofiary przemocy nie chcą działać przeciw sprawcy, gdzie poziomy częstości wynosił 6,7% do 5,9%. Natomiast zupełnie różne podejście kobiet i mężczyzn obserwujemy przy ocenie powodu występowania różnych form zależności między ofiarą i sprawcą przemocy. W tych wskazaniach zdecydowanie dominowały kobiety – 7,8% do 2,5% wskazań mężczyzn.

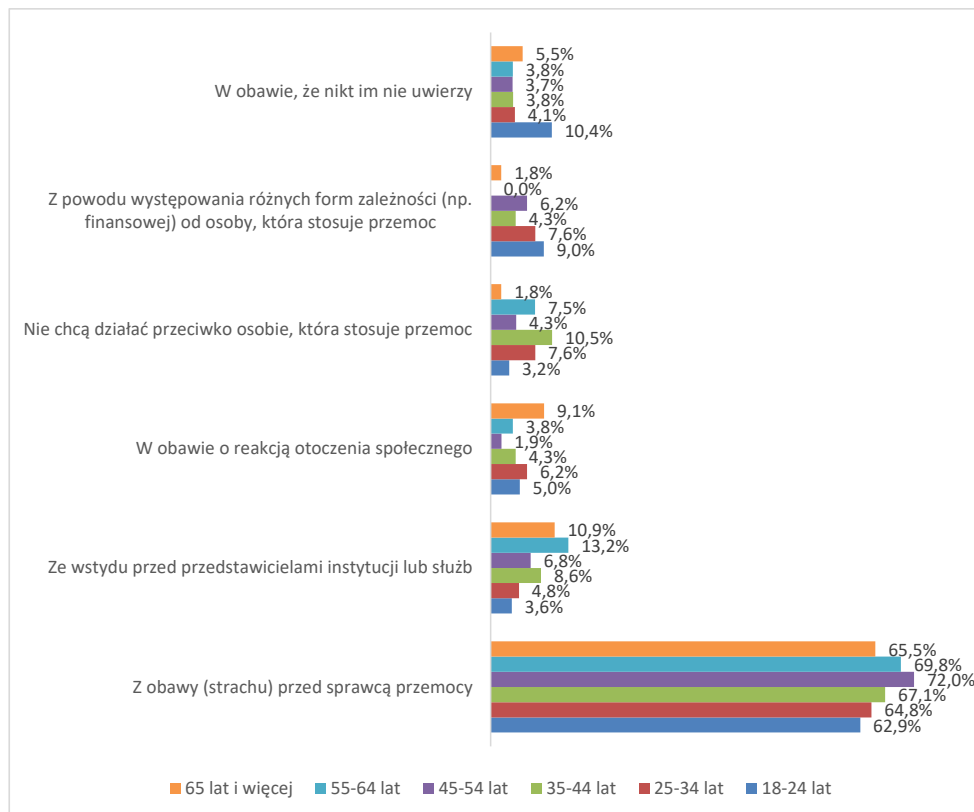
Wykres 4. Powody, dla których ofiary przemocy w rodzinie nie szukają pomocy, w opinii przedstawicieli służb zróżnicowanych według płci (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

W przypadku przedstawicieli służb okazało się, że płeć jest jednak zmienną istotnie różniącą respondentów. Widoczne jest to w zasadzie przy każdym rodzaju powodu, dla którego ofiary przemocy nie poszukują pomocy. Największe różnice w poziomie ocen widoczne są w dominującym powodzie, jakim jest strach przed sprawcą przemocy, o czym było przekonanych 62,5% kobiet i 48,3% mężczyzn. Znaczące różnice obserwujemy także przy wskazaniu, że przyczyną takiego stanu jest zobowiązanie ofiary do milczenia (nieujawniania przemocy), gdzie tak zadeklarowało 13,8% badanych kobiet i 1,7% mężczyzn. Z kolei na występowanie różnych form zależności ofiary od sprawcy częściej zwracali uwagę mężczyźni niż kobiety. W tym przypadku rozkład częstości wyniósł odpowiednio 13,3% i 6,9%.

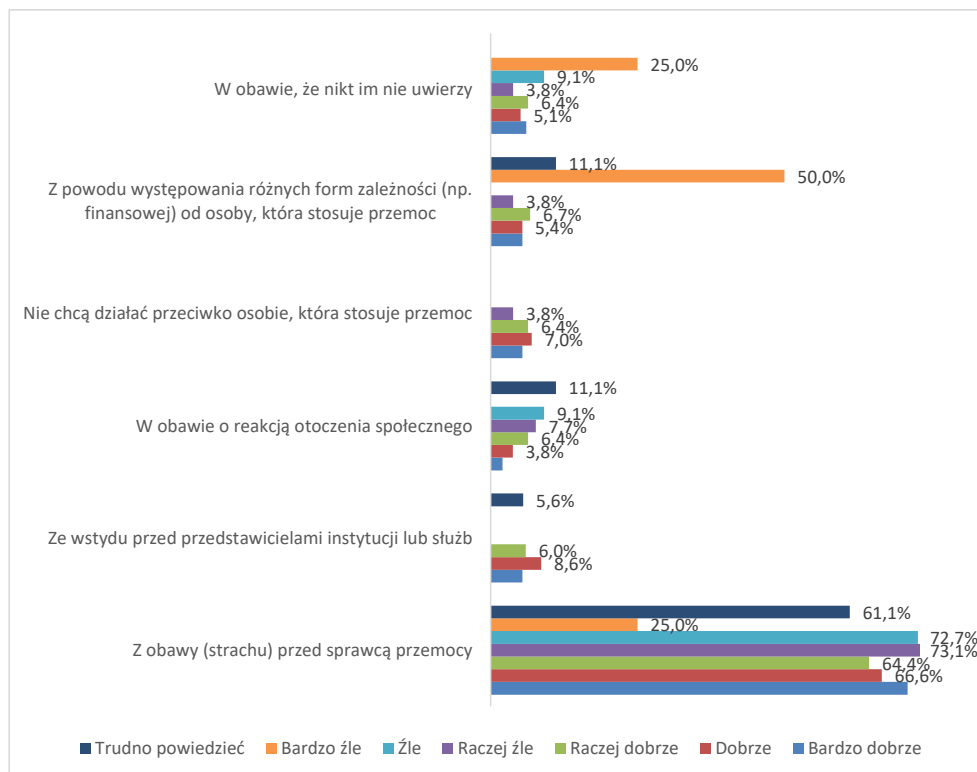
Wykres 5. Wybrane powody, dla których ofiary przemocy w rodzinie nie szukają pomocy, w opinii dorosłych respondentów zróżnicowanych według wieku (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Wiek jako zmienna dyskretnie różnicuje dorosłych respondentów przy określaniu przyczyn, dla których ofiary przemocy nie poszukują pomocy. Strach przed sprawcą przemocy był przyczyną najczęściej wskazywaną przez respondentów w wieku 45-54 lata, gdzie częstość deklaracji wyniosła 72,0%. Na wstyd przed przedstawicielami instytucji lub służb najczęściej zwrócili uwagę 55-64-latkowie, o czym było przekonanych 13,2% badanych. Dla 9,1% najstarszych respondentów, czyli będących w wieku 65 lat i więcej, znacząca była obawa o reakcję otoczenia zewnętrznego. O tym, że ofiary przemocy nie chcą działać przeciwko osobie stosującej przemoc, najczęściej było przekonanych 10,5% badanych w wieku 35-44 lata. Z kolei najmłodszy respondentów byli grupą, która najczęściej zwracała uwagę na występowanie różnych form zależności od osoby, która stosuje przemoc, oraz na obawę, że nikt nie uwierzy ofiarom przemocy. Dla tych dwóch powodów częstość najmłodszych respondentów wyniosła odpowiednio 9,0% oraz 10,4%.

Wykres 6. Wybrane powody, dla których ofiary przemocy w rodzinie nie szukają pomocy, w opinii dorosłych respondentów zróżnicowanych według subiektywnej oceny jakości swojego życia (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

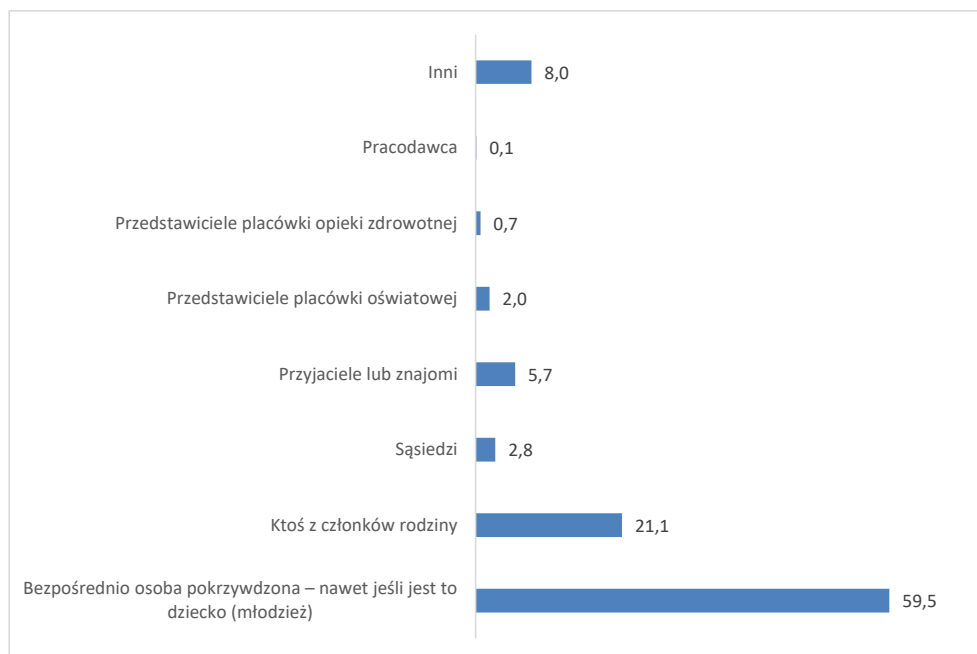
Biorąc pod uwagę subiektywną ocenę jakości życia, ci, którzy uważają, że żyje im się bardzo źle, zwrócili szczególną uwagę (w porównaniu do pozostałych grup) na dwa powody: obawę, że nikt nie uwierzy ofiarom przemocy, oraz występowanie różnych form zależności od sprawcy przemocy, gdzie częstość wskazań wyniosła odpowiednio 50,0% oraz 25,0%. Warto zauważyć, że najczęściej wskazywana obawa przed sprawcą przemocy dla tej grupy istotna była zaledwie w 25,0%.

Odpowiedzialność za zgłaszanie przypadków występowania przemocy w rodzinie

Powszechne przekonanie, żeby nie wtrącać się w sprawy rodzinne innych, jest cichym przyzwoleniem na to, co dzieje się za zamkniętymi drzwiami, a nawet przyzwyczajanie się do takich zdarzeń czy obojętność wobec nich sprawiają, że przemoc w rodzinie trwa często przez długie lata, a rozwiązywanie tej sytuacji staje się z każdym przeżywanym rokiem trudniejsze. Sprawia to, że właśnie przemoc wobec najbliższych zdarza się najczęściej i najdłużej jest akceptowana. Istnieją wręcz swoiste przyzwolenia na metody wychowawcze zawierające przemoc, jak „klaps jeszcze nikomu nie zaszkodził”, a awantury i kłótnie domowe traktujemy jako coś zwyczajnego. Do tego może dochodzić brak empatii dla ofiary, niekiedy nawet ze strony innych członków rodziny, i przekonanie, że sama jest sobie winna lub że wina jest zawsze pośrodku, co wręcz usprawiedliwia czyny sprawcy. Uzasadnieniem przemocy w rodzinie jest także przekonanie, że skoro świat jest sprawiedliwy, to jednak ofiara musiała sobie zasłużyć na karę [Kaniewska-Mackiewicz, 2018: 283].

Z drugiej strony osoby postronne, które nigdy nie doświadczyły przemocy, ale mają kontakt z osobami krzywdzonymi, zadają sobie pytania: dlaczego ofiary godzą się na przemoc? Dlaczego pozwalają się tak traktować? Dlaczego się nie bronią? Często wynika to z braku zrozumienia takich sytuacji, co poniekąd może powodować przerzucanie odpowiedzialności za doznawanie przemocy na osobę krzywdzoną. Osoby postronne przeciwstawiają się sytuacji ofiar przemocy, mówiąc: „ja bym nie pozwoliła tak sobą pomiatać”, „nie zgodziłabym się na takie taktowanie” czy „coś bym z tym zrobiła”. O wiele łatwiej jest wygłaszać przekonania, niż podejmować konkretne działania. Bardzo często między ofiarą a sprawcą przemocy rodzinnej są różne zależności i więzi, zwłaszcza te emocjonalne, które w pewien niezrozumiały sposób zniewalają, a nawet ubezwłasnowolniają osobę krzywdzoną [Kaniewska-Mackiewicz, 2018: 284].

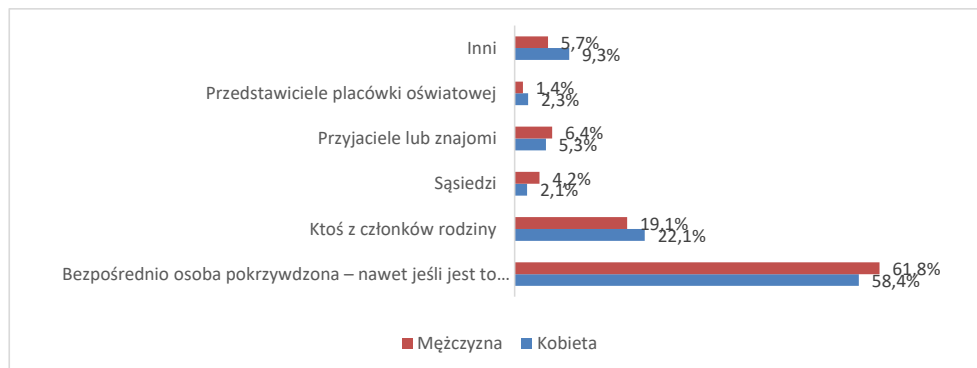
Wykres 7. Osoba odpowiedzialna za zgłaszanie przypadków występowania przemocy w rodzinie w opinii dorosłych respondentów badania (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

W toku prezentowanych rozważań pojawia się pytanie: kto powinien zgłaszać przypadki występowania przemocy w rodzinie – sama ofiara, bliskie jej osoby czy osoby i instytucje postronne? Zdaniem zdecydowanej większości dorosłych respondentów odpowiedzialność taka spoczywa bezpośrednio na osobie pokrzywdzonej (nawet jeśli to jest dziecko), na co wskazało 59,5% badanych. Kolejną osobą w ocenie 21,1% badanych był ktoś z członków rodziny oraz przyjaciele lub znajomi – 5,7%. W związku z tym, że zarówno pracodawca, jak i przedstawiciele placówki zdrowotnej nie uzyskali nawet jednego procenta uznań respondentów, kategorie te zostaną pominięte w dalszej analizie.

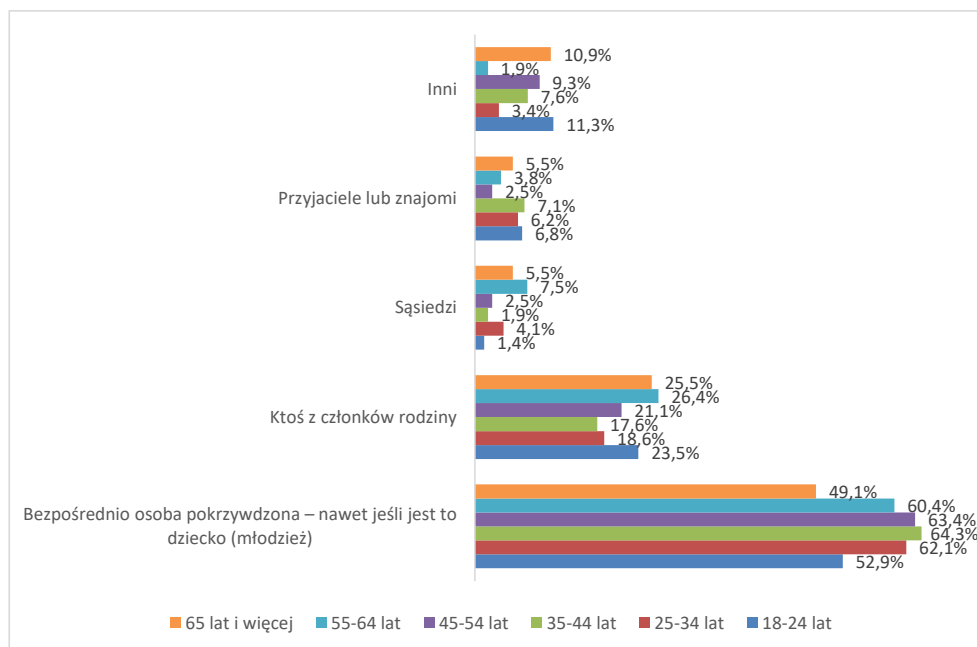
Wykres 8. Osoba odpowiedzialna za zgłaszanie przypadków występowania przemocy w rodzinie w opinii dorosłych respondentów badania zróżnicowanych wg płci (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r.

Różnicując respondentów pod względem płci, widoczne są pewne tendencje typowe dla kobiet i mężczyzn. Kobiety częściej niż mężczyźni uznawały, że osobą odpowiedzialną za zgłaszanie przemocy powinni być członkowie rodziny, gdzie częstość ich deklaracji wyniosła 22,1%, a mężczyzn 19,1%. Natomiast przy wskazaniu na osobę pokrzywdzoną, sąsiadów, przyjaciół, znajomych i ewentualnie inne osoby decydujący głos mieli mężczyźni, przy czym różnice w poziomie oceny plasowały się pomiędzy 3,6% oraz 1,1%.

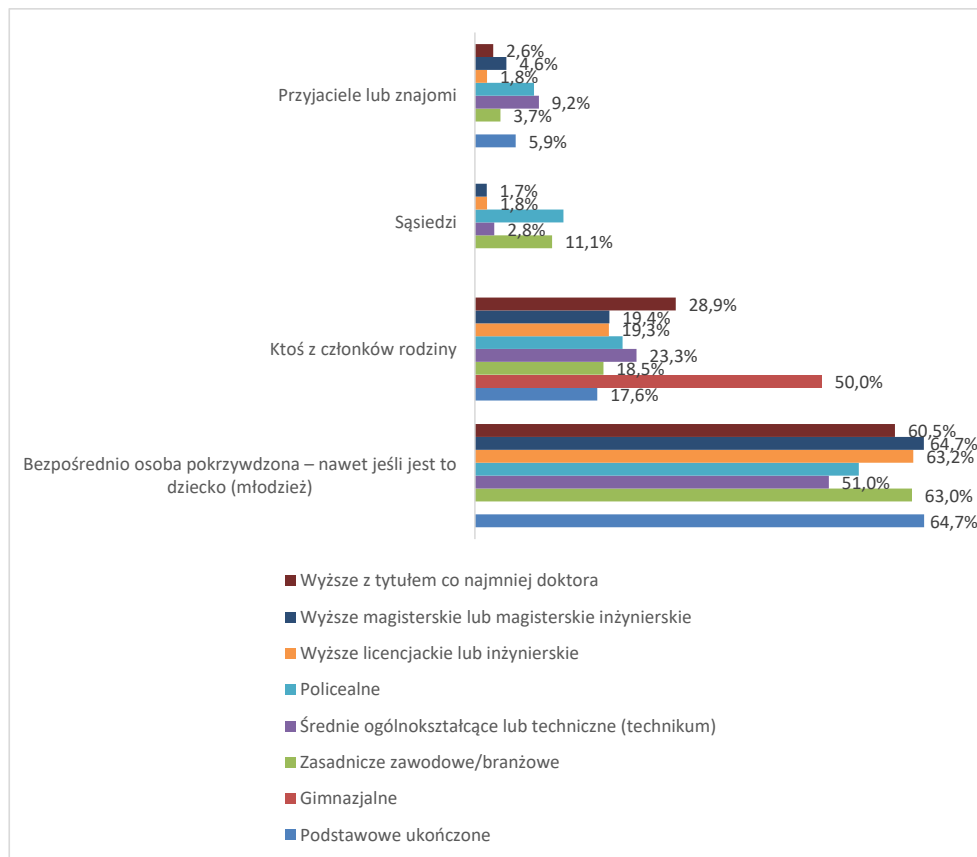
Wykres 9. Osoba odpowiedzialna za zgłaszanie przypadków występowania przemocy w rodzinie w opinii dorosłych respondentów badania zróżnicowanych wg wieku (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* – 2023 r.

O tym, że przypadki występowania przemocy powinna zgłaszać bezpośrednio osoba pokrzywdzona, przekonani byli przede wszystkim respondenci w wieku 25-64 lata, na co wskazało 60,4-64,3%. Najmniej wśród badanych przekonani byli o tym najstarsi respondenci, będący w wieku 65 lat i więcej, gdzie częstość ich odpowiedzi wyniosła 49,1%. Ta grupa z kolei w 25,5% taką odpowiedzialnością obarczyłaby członków rodziny lub inne osoby – tu było 10,9% uznań. Podobny rozkład odpowiedzi zarejestrowany został od najmłodszych badanych w wieku 18-24 lata. Grupą, która najczęściej wskazywała na członków rodziny, byli respondenci w wieku 55-64 lata; oni także najczęściej wskazywali na sąsiadów. Rozkład odpowiedzi dla tej grupy w tych dwóch ocenach wyniósł 26,4% oraz 7,5%.

Wykres 10. Osoba odpowiedzialna za zgłaszanie przypadków występowania przemocy w rodzinie w opinii dorosłych respondentów badania zróżnicowanych poziomem wykształcenia (w %)

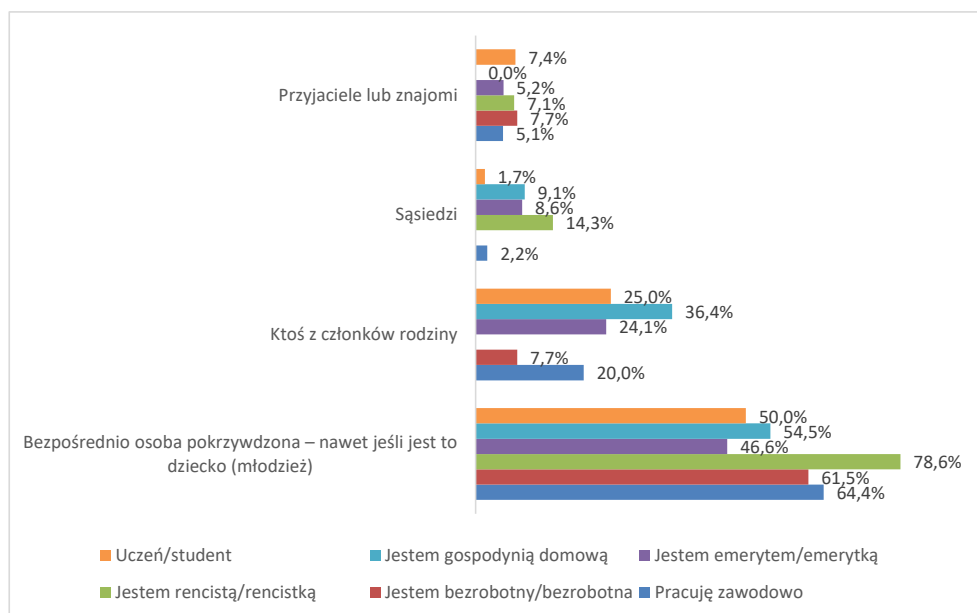


Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Poziom wykształcenia jest kolejną zmienną, która różnicuje respondentów pod względem ich ocen, co szczególnie widoczne jest przy dwóch najczęściej wskazywanych osobach, które zdaniem badanych powinny zgłaszać przypadki występowania przemocy. Jeśli chodzi o przekonanie, że osoba bezpośrednio doświadczająca przemocy powinna ją zgłaszać, to osoby z wykształceniem średnim ogólnokształcącym lub technicznym były przekonane o tym w 51,0%, a pozostałe grupy respondentów (bez wykształcenia gimnazjalnego, które miało jedynie dwoje badanych) opowiedziały się za tym w ponad 60,0%. Odpowiedzi za zgłaszaniem przemocy przez kogoś z członków rodziny ofiary rozkładały się między 28,9% respondentów z tytułem co najmniej doktora do 17,6% tych z wykształceniem policealnym. Zdaniem 9,2% osób z wykształceniem średnim ogólnokształcącym bądź technicznym przemoc powinna być

zgłaszana przez przyjaciół lub znajomych ofiary. Z kolei dla osób z wykształceniem wyższym licencjackim poziom deklaracji wyniósł przy tej kategorii jedynie 1,8%.

Wykres 11. Osoba odpowiedzialna za zgłaszanie przypadków występowania przemocy w rodzinie w opinii dorosłych respondentów badania zróżnicowanych sytuacją zawodową (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Warto również zwrócić uwagę na sytuację zawodową jako zmienną różnicującą respondentów badania. Rencisci w 78,6% byli przekonani, że przemoc powinna być zgłaszana bezpośrednio przez ofiary, i był to najwyższy poziom deklaracji przy tym wskazaniu. Najmniej przekonani o tym byli emeryci, na co wskazało jedynie 46,6%. Gospodynie domowe w swoich deklaracjach dotyczących odpowiedzialności za zgłaszanie przemocy w 36,4% wskazywały na członków rodziny. Z kolei wśród bezrobotnych respondentów takie przekonanie miało jedynie 7,7%.

Wsparcie osób doświadczających przemocy

Pierwszym i najważniejszym źródłem wsparcia dla człowieka powinna być jego rodzina, następnie przyjaciele, znajomi i sąsiedzi. Wówczas pomocy doświadczamy w naturalnych grupach odniesienia i wsparcie ma nieprofesjonalny charakter. Każde źródło wsparcia jest bardzo cenne i może pochodzić od:

- członków rodziny, takich jak współmałżonek, rodzice, dziadkowie, rodzeństwo, dzieci, dalsi krewni;
- przedstawicieli szkoły: nauczyciele, pedagodzy;
- grup rówieśniczych bądź towarzyskich (formalne i nieformalne);
- grup zawodowych – współpracownicy, podwładni, przełożeni [Sęk, 1994: 373-374];
- grup wyznaniowych, towarzystw i instytucji;
- profesjonalistów przygotowanych do udzielania pomocy – lekarzy, terapeutów, pracowników socjalnych;
- grup samopomocowych [Sęk, Cieślak, 2012: 16].

Wsparcie udzielane w naturalnych sieciach (rodzinnych, pozarodzinnych) oraz instytucjonalnych i profesjonalnych powinno obejmować:

- wsparcie emocjonalne polegające na przekazywaniu emocji uspokajających, odzwierciedlających troskę i pozytywny stosunek do osoby, której udzielana jest pomoc;
- wsparcie informacyjne polegające na wymianie informacji między osobami przeżywającymi podobne problemy, dzielące się własnymi doświadczeniami;
- wsparcie instrumentalne w formie instruktarzu o konkretnych sposobach postępowania;
- wsparcie materialne w formie pomocy rzeczowej, finansowej oraz bezpośrednich działań na rzecz potrzebujących [Sęk, Cieślak, 2012: 19].

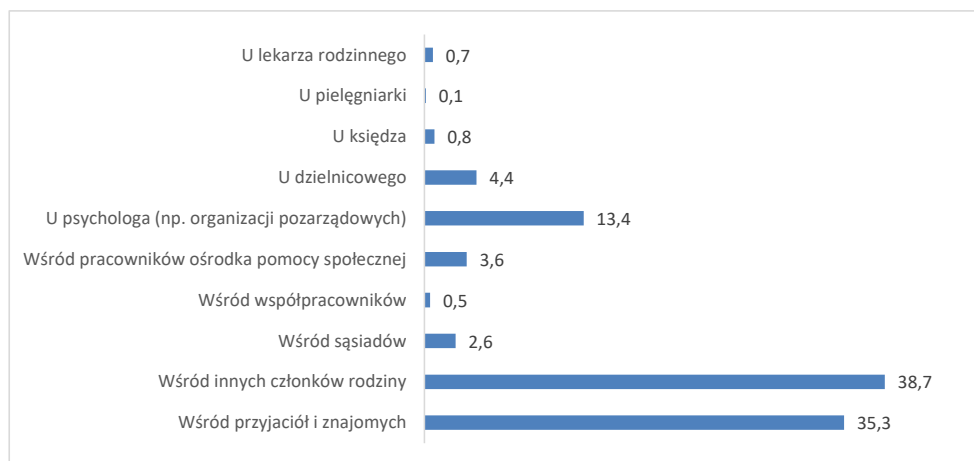
Co jednak zrobić, jeśli rodzina nie jest wsparciem, albo jeszcze gorzej – kiedy najbliżsi stają się sprawcami przemocy? Osoby dotknięte przemocą w rodzinie mają prawo do uzyskania pomocy instytucjonalnej, która powinna być łatwo dostępna i bezpłatna. Dobrze jest też, jeśli oferowana jest w środowisku lokalnym, przez co staje się znana potencjalnym odbiorcom, zwiększa ich poczucie bezpieczeństwa, sprzyja pozytywnym wzmocnieniom w postaci uświadomienia posiadanych zasobów i potwierdzenia własnych wartości [Urbańska, 2016: 205]. Do udzielania pomocy zobowiązane są m.in. policja, prokuratura, pomoc społeczna, zespoły interdyscyplinarne, służba zdrowia, co wynika z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie [Dz. U. 2005 nr 180 poz. 1493]. Bezpośrednimi realizatorami polityki przeciwdziałania przemocy w rodzinie są wymienione ośrodki wsparcia, które prowadzą działania o charakterze terapeutyczno-wspomagającym, interwencyjnym, a także zapewnienia potrzeb bytowych dla ofiar przemocy domowej.

W ramach złożonych form pomocy ofiarom przemocy warto podkreślić rolę instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych form wsparcia, które prowadzą pomoc społeczną, systemy indywidualnego radzenia sobie ze stresem czy wsparcie systemów pomocy kryzysowej. Ważną funkcję pełnią także punkty informacyjno-konsultacyjne, telefony zaufania, ośrodki pomocy, schroniska dla ofiar przemocy, szkoły, placówki medyczne, a także lokalny system pomocy oparty na procedurze „Niebieskiej Karty” [Urbańska, 2016: 205-206]. W ramach swojej działalności oferują porady prawne, pomoc psychologiczną, pomoc socjalną, prowadzą grupy wsparcia, oferują pomoc w załatwianiu spraw urzędowych i innych. Organizowane są kampanie, szkolenia, konferencje zajmujące się profilaktyką i propagowaniem pomocy osobom, które doznają przemocy. W toku takich prac powstają również programy profilaktyczne zapobiegające przemocy w szkołach i środowiskach lokalnych [Lasok, 2001: 16].

Wsparcie ze strony nieformalnych i formalnych form pomocy jest szczególnie ważne, gdyż to od reakcji społeczności lokalnej zależy, czy i jak osoby dotknięte przemocą poradzą sobie z doświadczanymi kryzysami. We wszystkich działaniach ukierunkowanych na pomoc drugiemu człowiekowi najważniejsze są motywacje samych wspierających. Chodzi przede

wszystkim o poszanowanie osoby i jej godności oraz zagwarantowanie poczucia bezpieczeństwa [Duda, 2012: 107].

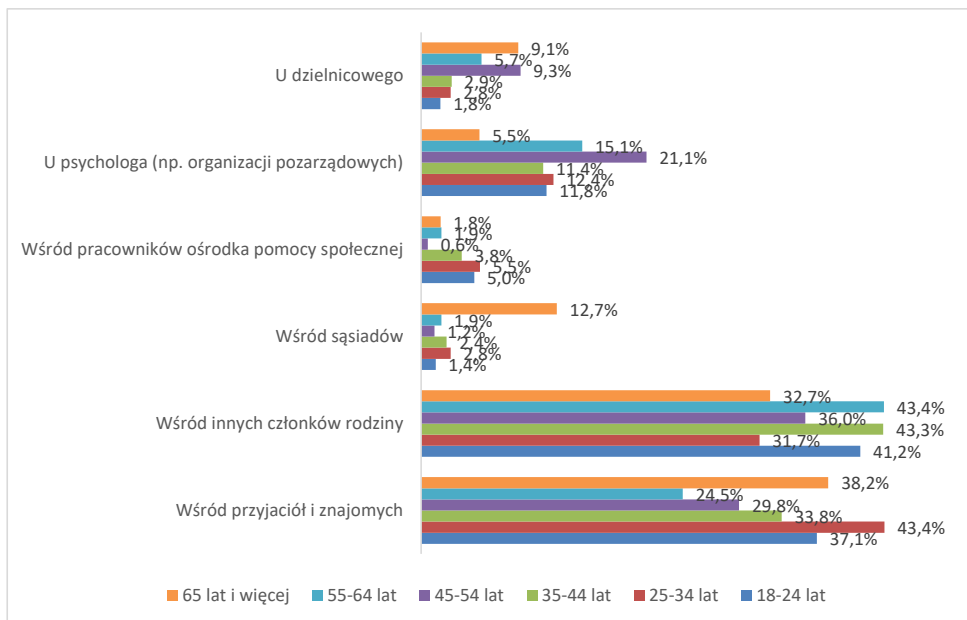
Wykres 12. Gdzie respondenci szukaliby pomocy w przypadku doświadczenia przemocy – opinie dorosłych (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Dla szczegółowej analizy zjawiska przemocy warto było zestawić subiektywne oceny respondentów dotyczące przemocy w wymiarze ogólnym z ich własnym przekonaniem w sytuacji, kiedy doświadczyliby przemocy. Okazało się, że te dwie sfery występowania przemocy są w świadomości respondentów bardzo zbieżne. Oznacza to, że w przypadku doświadczenia przemocy szukaliby pomocy wśród osób im najbliższych, czyli innych członków rodziny bądź przyjaciół i znajomych. Poziom deklaracji respondentów przy tych wskazaniach wyniósł odpowiednio 38,7% oraz 35,3%. Trzecim, znaczącym źródłem wsparcia byłby psycholog, co zadeklarowało 13,4% respondentów. Zdecydowanie najniższym poziomem zaufania respondenci oznaczyli współpracowników, księdza, pielęgniarkę i lekarza rodzinnego, gdzie częstość deklaracji nie przekroczyła 1,0% (te kategorie osób zostały pominięte w kolejnych analizach).

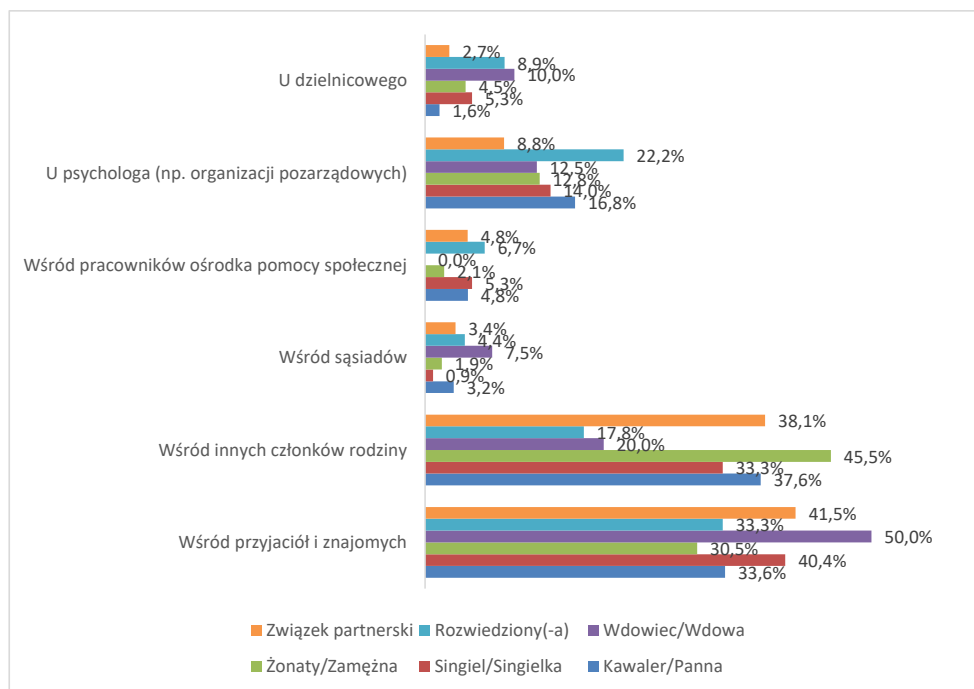
Wykres 13. Gdzie respondenci szukaliby pomocy w przypadku doświadczenia przemocy – opinie dorosłych zróżnicowane wg wieku (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Jeśli chodzi o wskazanie przyjaciół i znajomych jako źródła wsparcia w przypadku doświadczenia przemocy, to najbardziej przekonane o tym były osoby w wieku 25-34 lata, o czym świadczy 43,4% ich wskazań. Najmniej o tym byli przekonani respondenci w wieku 55-64 lata, którzy jedynie w 24,5% uznali, że przyjaciele i znajomi udzieliliby takiego wsparcia. Ta grupa respondentów szukałaby takiej pomocy przede wszystkim wśród członków rodziny, ewentualnie także u psychologa, a rozkład takich odpowiedzi wyniósł odpowiednio 43,4% oraz 15,1%. Warto zauważyć, że wraz z wiekiem zmniejszało się zaufanie do dzielnicowego jako osoby, u której badani szukaliby pomocy w przypadku ewentualnego doświadczenia przemocy. Deklaracja najstarszych badanych względem dzielnicowego wyniosła 9,1%, a wśród najmłodszych 1,8%.

Wykres 14. Gdzie respondenci szukaliby pomocy w przypadku doświadczenia przemocy – opinie dorosłych zróżnicowane wg stanu cywilnego (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Uwzględniając stan cywilny respondentów, to kawalerowie i panny zwracaliby się o pomoc w przypadku doświadczenia przemocy przede wszystkim do członków rodziny oraz przyjaciół i znajomych, a rozkład ich odpowiedzi wyniósł odpowiednio 37,6% oraz 33,6%. Osoby rozwiedzione należały do grupy badanych, która szczególnie w porównaniu z innymi poszukiwałyby pomocy u psychologa, za czym opowiedziało się 22,2%. Natomiast wdowy i wdowcy oprócz rodziny i przyjaciół wskazali także na sąsiadów jako potencjalną grupę wsparcia, deklarując 7,7% uznań.

Wnioski

Niestety, dom rodzinny bywa miejscem, w którym dochodzi do agresji, a doświadczenia przemocy domowej są bardzo bolesne, ich konsekwencje odczuwane są przez wiele lat, a nawet do końca życia. Szczególnie dotkliwe są działania przemocowe o charakterze stałym, objawiające się ciągłością i specyficzną dynamiką. Raz zaistniała agresja powtarza się i nasila,

powodując cierpienie fizyczne i psychiczne ofiary. Ale należy pamiętać, że każdy człowiek ma prawo do godności, poszanowania i ochrony własnego życia, a stosowanie przemocy będzie naruszać prawa i dobra osobiste ofiary.

Pomimo istniejących różnych form wsparcia ofiar przemocy te negatywne doświadczenia są często przez ofiary długo ukrywane. Przedstawiony materiał empiryczny wskazuje jednoznacznie, że przyczyną braku szukania pomocy w sytuacji doświadczania przemocy jest przede wszystkim strach przed sprawcą. Wydaje się to zrozumiałe ze względu na cechy sprawcy, który zazwyczaj jest osobą dominującą w rodzinie, silniejszą, skłonną do rękoczynów i kłótni, o zachowaniach antyspołecznych. Jest to również osoba, która potrafi zniszczyć samoocenę ofiary, podporządkowując sobie ją całkowicie, powodując wręcz ukształtowanie się w świadomości ofiary poczucia winy za agresywne zachowania sprawcy czy usprawiedliwianie jego zachowań. Relacje między ofiarą a sprawcą przemocy wynikają również z występujących między nimi zależności, które mogą wynikać ze sfery materialnej bądź z obawy o życie własne bądź innych członków rodziny. Prowadzi to do sytuacji, w której ofiara przemocy jest wręcz przekonana, że nikt nie jest w stanie jej pomóc.

Uzyskane wyniki badań wskazują również osoby, które zdaniem respondentów powinny zgłaszać przypadki występowania przemocy w rodzinie. Główna odpowiedzialność w ocenie badanych spoczywać powinna na członkach rodziny i przyjaciółach. Należy jednak pamiętać, że członkowie najbliższej rodziny ofiary często same doświadczają tej przemocy, co powoduje także u nich strach przed sprawcą. Poza tym sprawca ma też na celu izolację ofiary od rodziny, przyjaciół, znajomych, a także pozbawienie jej kontaktu ze światem zewnętrznym. Całkowite podporządkowanie się sprawcy i jego pełna kontrola nad życiem ofiary paraliżują ją przed poszukiwaniem wsparcia, przez co traci ona wolę do walki i chęci zmiany tej sytuacji.

Zaprezentowane wyniki badań mają charakter poznawczy i skłaniają do pewnych refleksji. Doświadczenie przemocy a bycie świadkiem przemocy to dwie diametralnie różne sytuacje. O wiele łatwiej jest identyfikować przyczyny bierności ofiar przemocy, niż poszukiwać pomocy w przypadku już doświadczanej przemocy. Naturalnym źródłem wsparcia w sytuacjach kryzysowych powinna być rodzina i inni bliscy, ale w sytuacji całkowitej zależności od sprawcy i utraty kontaktu z bliskimi ofiara ma poczucie zamknięcia w świecie przemocy, z którego nie ma ucieczki. Bez odpowiedniego wsparcia i pomocy zewnętrznej ten cykl przemocy nie będzie mógł być przerwany, mimo że nic nie usprawiedliwia przemocy, a odpowiedzialność za nią leży wyłącznie po stronie sprawcy.

Bibliografia

- Bilska E. (1999), *Pierwsza pomoc*, [w:] I. Pospiszyl, *Razem przeciw przemocy*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa, s. 79-124.
- Dąbrowski Z. (2006), *Pedagogika opiekuńcza w zarysie t.1*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn, s. 71.
- Duda M. (2012), *Przemoc w rodzinie wyzwaniem dla współczesnej pracy socjalnej*, *Studia Socialia Cracoviensia* 4 (2012) nr 1 (6), s. 99-112.
- Filipek A. (2016), *Rola i miejsce edukacji w procesie zatrzymywania problemu przemocy w rodzinie*, [w:] A. Harbatski, E. Krysztofik-Gogol (red.), *Edukacja w perspektywie wyzwań współczesności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 269-274.

- Kaniewska-Mackiewicz E. (2018), *Przemoc w rodzinie*, „Zeszyty Naukowe WSG”, t. 32, seria: Edukacja – Rodzina – Społeczeństwo, nr 3, s. 275-290
- Lasok S. (2001), *Profilaktyka przemocy domowej*, „NiebieskaLinia”, nr 1, s. 16.
- Mellibruda J. (2003), *Ja-ty-my. Psychologiczne możliwości ulepszania kontaktów międzyludzkich*, Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa, s. 237.
- Miłkowska G., Silna K. (2018), *Działania wspierające i pomoc osobom doświadczającym przemocy*, Dyskursy Młodych Androgogów 19, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra, s. 196.
- Ransburg J. (1980), *Lęk, gniew, agresja*, Warszawa, s. 77.
- Sęk H. (2013), *Kierunki egzystencjalno-humanistyczne w psychologii klinicznej*, [w:] H. Sęk (red.), *Psychologia kliniczna*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 125.
- Sęk H. (1993), *Społeczno-kliniczne podstawy teoretyczne różnych form pomocy psychologicznej*, [w:] H. Sęk (red.), *Społeczna psychologia kliniczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 373-374.
- Sęk H., Cieślak R. (2012), *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne*, w: tychże (red.), *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, Warszawa, s. 16.
- Urbańska M. (2016), *Pomoc i wsparcie w środowisku lokalnym osobom doświadczającym przemocy w rodzinie*, w: A. Witkowska-Paleń (red.), *Przemoc w rodzinie: pomoc, interwencja, wsparcie społeczne*, Maternus Media, Tychy, s. 199-220.
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz.U. 2005 nr 180 poz. 1493
- Winiarski M. (2005), *Pomoc międzyludzka*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 4, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa, s. 631.

Zaufanie do instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy i pomaganiem rodzinom doświadczającym przemocy

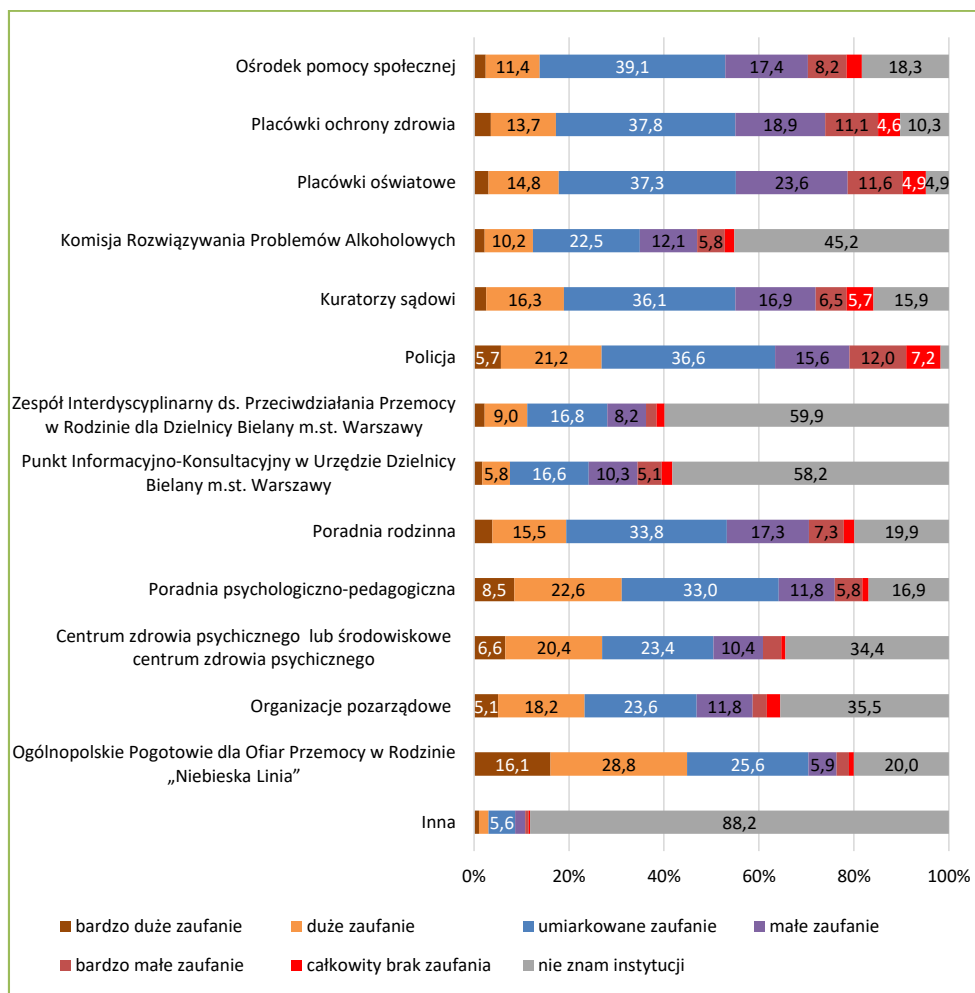
Wprowadzenie

Przemoc domowa znacząco wpływa na rodzinę, zaburza jej funkcjonowanie, a ponadto narusza zarówno normy moralne, jak i prawne. Polskie prawo zabrania stosowania przemocy wobec członków rodziny, a wyrazem próby przeciwdziałania zjawisku przemocy jest uchwalenie Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. 2005 nr 180, poz. 1493) i przyjęcie w 2006 r. Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, w których zawarto zapisy dotyczące działań rządowych i pozarządowych w tym obszarze [Miłkowska, Silna, 2018: 193-194]. Dzięki nowelizacjom tych dokumentów w kolejnych latach zapewniono lepsze warunki do efektywnego realizowania zadań, których celem było stworzenie systemu usług pomocowych dla ofiar przemocy w rodzinie. To spowodowało, że takie osoby mogą liczyć na pomoc w formie interwencji kryzysowej, specjalistycznego poradnictwa (np. prawnego, medycznego czy psychologicznego) czy działania prowadzącego do zapewnienia pokrzywdzonym ochrony przed dalszą przemocą. Taki system prawny jest podstawą do tego, aby ofiary miały prawo ubiegać się o pomoc ze strony państwa i jego instytucji, która będzie bezpłatna i udzielana bez względu na status ekonomiczny czy społeczno-zawodowy [Witkowska-Paleń, 2018: 130-131].

Zaufanie mieszkańców dzielnicy Bielany do instytucji pomocowych

Choć stosowanie przemocy jest powszechnie uważane za złe, to w polskim społeczeństwie nadal funkcjonują mity dotyczące tego zjawiska. Możemy zaliczyć do nich uznawanie przemocy za sprawę rodzinną, w którą osoby z zewnątrz nie powinny się wtrącać, czy interpretowanie nieodchodzenia ofiary od sprawcy przemocy za przyzwolenie na tę przemoc. Zdarzają się również głosy popierające utrzymywanie związku z agresorem „dla dobra dzieci”, aby wychowywały się w pełnej rodzinie. Takie postrzeganie przemocy w rodzinie jest bardzo krzywdzące dla ofiar, ponieważ przemoc nie ustaje sama i nie jest incydentem [Jaszczak-Kuźmińska, Michalska, 2009: 12, 24]. Ważne jest reagowanie, które wiąże się często z kontaktem z instytucjami pomocowymi, dlatego w przeprowadzonym badaniu zapytano respondentów o to, do których instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy i pomaganiem rodzinom doświadczającym przemocy mają największe zaufanie. Na wykresie 1 przedstawiono rozkład odpowiedzi osób dorosłych.

Wykres 1. Poziom zaufania osób dorosłych do instytucji pomocowych (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r.

Z zebranych danych wynika, że osoby dorosłe największym zaufaniem darzą Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” (44,9% z nich wskazało odpowiedź „bardzo duże zaufanie” lub „duże zaufanie”), na co może wpływać możliwość anonimowego skorzystania z poradni telefonicznej i łatwa dostępność instytucji. Dużym zaufaniem darzone są również poradnia psychologiczno-pedagogiczna (31,1%) i centrum zdrowia psychicznego lub środowiskowe centrum zdrowia psychicznego (27%). Natomiast najmniejsze zaufanie badani mają do placówek oświatowych (40,1% osób wskazało od-

powieź „małe zaufanie”, „bardzo małe zaufanie” lub „całkowity brak zaufania”), policji (34,8%) i placówek ochrony zdrowia (34,6%). Ponadto trzech na pięciu ankietowanych nie zna Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy ani Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego w Urzędzie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy.

Osoby doświadczające przemocy mogą się udać do ośrodka pomocy społecznej (OPS), który udziela wsparcia nie tylko w przypadku przemocy, lecz także w sytuacjach, które mogą jej sprzyjać, np. alkoholizmu, narkomanii, bezdomności, ubóstwa czy bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych. Bezpośrednią pomocą zajmują się pracownicy socjalni współpracujący również z innymi instytucjami i organizacjami, dlatego spektrum pomocy oferowanej przez OPS-y jest bardzo szerokie – obejmuje m.in. diagnozę sytuacji rodziny, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, poradnictwo czy wsparcie finansowe i rzeczowe [Miłkowska, Silna, 2018: 200-201]. Z przeprowadzonego badania wynika, że OPS jest darzony większym zaufaniem przez osoby młode (z grup wieku 18-24 i 25-34 lata) oraz najstarsze (65 lat i więcej), które zadeklarowały bardzo duże lub duże zaufanie do tej instytucji (odpowiednio 15,8%, 19,3% i 25,5%). Natomiast najmniejsze zaufanie do OPS-u mieli respondenci z grupy wieku 35-54 lata (małe zaufanie – 22,9%, bardzo małe zaufanie – 10,5%, całkowity brak zaufania – 5,2%).

W wielu przypadkach, kiedy stosowana jest przemoc fizyczna i ofiara doznaje uszkodzeń ciała, pierwszą osobą, do której się ona zwraca, jest lekarz. Nawet jeżeli poszkodowana osoba nie powie wprost, że doświadcza przemocy, to lekarz ma obowiązek powiadomić organy ścigania o swoich podejrzeniach. W placówkach ochrony zdrowia ofiara może otrzymać zaświadczenie lekarskie o stwierdzonych obrażeniach, a także zostać poinformowana, gdzie może wykonać obdukcję [Wołoszyn, 2013: 71; Miłkowska, Silna, 2018: 201]. Jak wynika z przeprowadzonego badania, mężczyźni bardziej niż kobiety ufają placówkom ochrony zdrowia (20,8% mężczyzn i 15,5% kobiet zadeklarowało bardzo duże lub duże zaufanie), jednocześnie kobiety częściej określały swoje zaufanie jako umiarkowane (41,3%, o 10,6 punktu procentowego więcej w porównaniu z mężczyznami). Największe zaufanie do tych placówek miały osoby starsze, z grupy wieku 65 lat i więcej (27,3% zadeklarowało „bardzo duże zaufanie” lub „duże zaufanie”) i owdowiałe (30,0%). Warto również zaznaczyć, że opiekunowie osób z niepełnosprawnością, z którymi wspólnie zamieszkują gospodarstwo domowe, częściej polegali na placówkach ochrony zdrowia (duże lub bardzo duże zaufanie do nich wskazało 38,1%) niż respondenci, którzy nie byli w takiej sytuacji (16,7%).

Placówki oświatowe również odgrywają ważną rolę w przeciwdziałaniu przemocy. Dzięki temu, że pracownicy takich placówek mają stały kontakt z dziećmi, mogą m.in. rozpoznać pewne sygnały świadczące o tym, że dziecko jest ofiarą przemocy. Jednak jak wynika z badania, placówki oświatowe nie są instytucjami darzonymi dużym zaufaniem. Osoby posiadające dzieci, z którymi wspólnie zamieszkują gospodarstwo domowe, częściej oceniały swoje zaufanie do takich placówek jako bardzo duże lub duże (22,4%) niż osoby bez dzieci w gospodarstwie domowym (13,9%). Ponadto największym zaufaniem darzyli te instytucje: wdowy/wdowcy (35,0% „bardzo duże zaufanie” lub „duże zaufanie”), osoby w związkach małżeńskich (20,1%) i kawalerowie/panny (19,2%).

Policja jest organem, który przyjmuje zgłoszenia dotyczące stosowania przemocy i podejmuje interwencje, w tym zatrzymuje sprawcę przemocy, jeśli stanowi on zagrożenie dla życia i zdrowia innych osób. Ponadto zabezpiecza dowody przestępstwa i zapewnia doraźną opiekę

ofiaram [Jaszczak-Kuźmińska, Michalska, 2009: 32]. Na niski poziom zaufania do policji może wpływać negatywne postrzeganie interwencji funkcjonariuszy, brak poprawy sytuacji po wcześniejszych interwencjach czy brak odpowiedniego podejścia policjantów, co może zniechęcić osobę pokrzywdzoną do składania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa [Garbat, 2006: 44]. W badaniu częściej całkowity brak zaufania do policji deklarowali mężczyźni (11,0%) niż kobiety (5,3%). Natomiast największe zaufanie do tej instytucji mieli seniorzy (65 lat i więcej) – bardzo duże i duże zaufanie zadeklarowało 38,2% z nich.

W sytuacji, kiedy przemoc w rodzinie jest związana z problemem alkoholowym sprawcy, ofiary mogą zgłosić się do Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Oferuje ona pomoc w rozwiązaniu problemu alkoholowego osoby uzależnionej przy zastosowaniu instytucjonalnego motywowania do rozpoczęcia terapii odwykowej, a jeżeli przypadek jest szczególnie trudny, może wnioskować do sądu rejonowego o przymusowe leczenie w zakładzie lecznictwa odwykowego [Miłkowska, Silna, 2018: 201]. Jak wynika z przeprowadzonego badania, znacznie mniejsze zaufanie do tej instytucji mają mężczyźni: małe zaufanie – 14,1%, bardzo małe zaufanie – 9,9%, całkowity brak zaufania – 2,8% (wśród kobiet odpowiednio 11,0%, 3,7% i 1,6%). Analiza odpowiedzi uwzględniająca wiek respondentów ujawnia, że większym zaufaniem komisja jest darzona przez osoby młode (18-24 lata) i najstarsze (65 lat i więcej), które zadeklarowały bardzo duże lub duże zaufanie do niej (odpowiednio 18,6% i 16,4%).

Kuratorzy sądowi w polskim wymiarze sprawiedliwości pełnią przede wszystkim funkcję wspomagająco-posiłkowe, prowadzą dozór i nadzór, dlatego w zakresie swoich obowiązków mają również pracę z ofiarami przemocy w rodzinie. Wynika to głównie z definiowania przemocy w prawie karnym i cywilnym [Nessing, 2022: 146-147]. Do kuratorów najbardziej pozytywnie odnosiły się osoby najmłodsze (18-24 lata), spośród których 24,4% oceniło swoje zaufanie do kuratorów jako bardzo duże lub duże, a także osoby z najkrótszym i najdłuższym stażem mieszkania na Bielanych – mniej niż rok (20,1%), 0-4 lata (22,4%) oraz 21 lat i więcej (23,1%). Z największą rezerwą do kuratorów podchodziły osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym/branżowym (małe zaufanie – 25,9%, bardzo małe zaufanie – 3,7%, całkowity brak zaufania – 11,1%).

Osoby doświadczające przemocy mogą zgłosić się po pomoc również do poradni rodzinnych i psychologiczno-pedagogicznych. Kobiety uczestniczące w badaniu częściej niż płęć przeciwna miały umiarkowane zaufanie do poradni rodzinnej (37,9%; mężczyźni – 25,8%), natomiast znacznie mniejsze zaufanie wskazywali mężczyźni (małe zaufanie – 20,5%, bardzo małe zaufanie – 10,6%, całkowity brak zaufania – 3,2%), a także osoby rozwiedzione (małe lub bardzo małe zaufanie – 35,6%, całkowity brak zaufania – 2,2%). Kobiety deklarowały też większe zaufanie do poradni psychologiczno-pedagogicznej (33,3% wskazało „bardzo duże zaufanie” lub „duże zaufanie”; wśród mężczyzn było to 26,9%). Przyglądając się strukturze wieku respondentów, można zauważyć, że większe zaufanie do poradni psychologiczno-pedagogicznej miały osoby młodsze (18-24 i 25-34 lata) – odpowiednio 34,4% i 37,2% bardzo duże lub duże zaufanie.

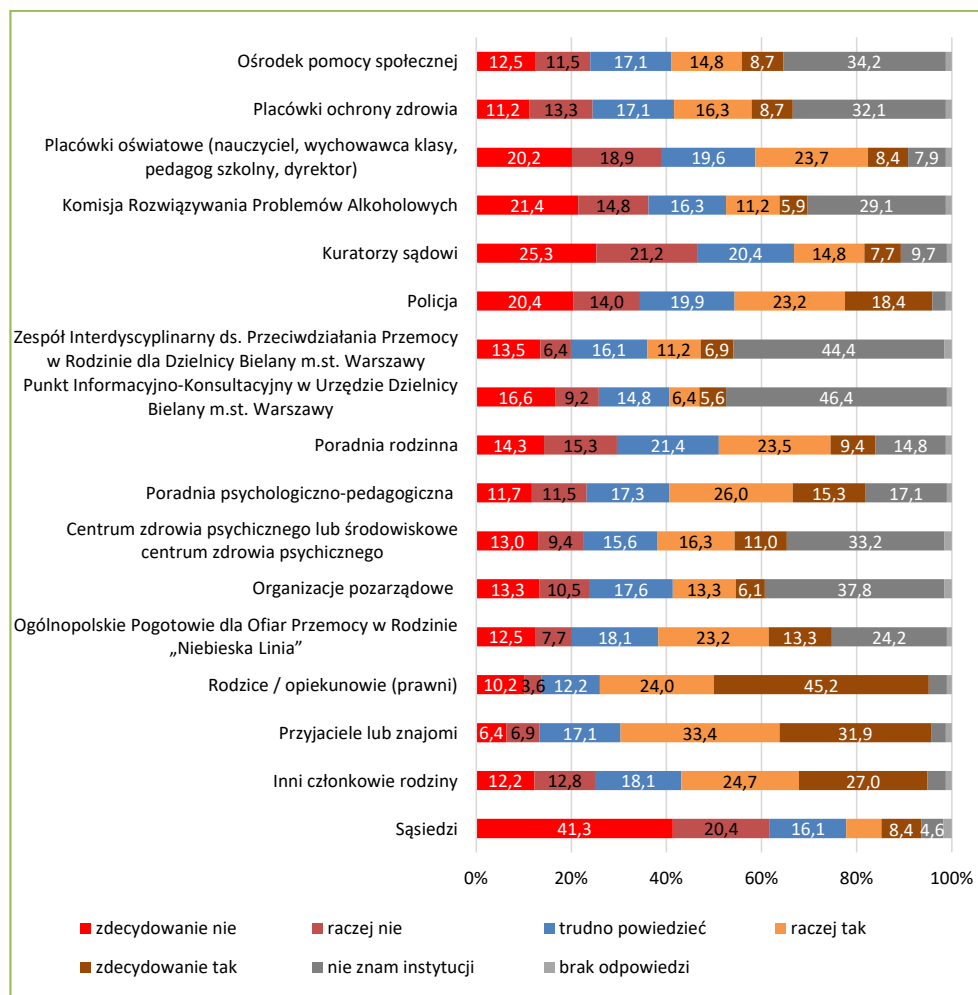
Mężczyźni niżej od kobiet oceniali swoje zaufanie również do centrum zdrowia psychicznego lub środowiskowego centrum zdrowia psychicznego: małe zaufanie zadeklarowało 15,9% z nich, bardzo małe zaufanie – 4,9%, całkowity brak zaufania – 1,1%, podczas gdy wśród respondentek było to odpowiednio 7,7%, 3,4% i 0,7%. Wystąpiły także różnice w postrzeganiu tych instytucji ze względu na wiek ankietowanych – większym zaufaniem darzyły je osoby młodsze: z grupy 18-24 lata (29,5% wskazało bardzo duże lub duże zaufanie) i 25-34

lata (29,0%), a najmniejszym – osoby w wieku 65 lat i więcej (21,8% oceniło swoje zaufanie jako małe).

Organizacje pozarządowe to głównie fundacje, stowarzyszenia i kluby. W ramach wspierania ofiar przemocy domowej organizują m.in. telefony zaufania, schroniska, świetlice dla dzieci czy punkty informacyjno-konsultacyjne [Wołoszyn, 2013: 72]. Wśród badanych powyżej swoje zaufanie do organizacji pozarządowych oceniły osoby w średnim wieku: z grupy 35-44 lata (29,5%) i 45-54 lata (28,0%), a także osoby z wykształceniem wyższym, z tytułem co najmniej doktora (44,7%). Na Ogólnopolskim Pogotowiu dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” bardziej polegają kobiety (50,5% bardzo duże lub duże zaufanie) niż mężczyźni (33,6%).

W przeprowadzonym badaniu dzieci i młodzież również wyrażały swoją opinię na temat instytucji pomocowych. Zadano im pytanie, czy zgłosiłyby się po pomoc do wskazanych instytucji, placówek lub osób, gdyby doświadczały przemocy. Wyniki zaprezentowano na wykresie 2.

Wykres 2. Poziom zaufania do instytucji pomocowych wśród dzieci i młodzieży (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r.

Z analizy danych wynika, że dzieci i młodzież największym zaufaniem darzą swoich najbliższych: rodziców/opiekunów (69,2% wskazało odpowiedź „zdecydowanie tak” lub „raczej tak”), przyjaciół i znajomych (65,3%) oraz innych członków rodziny (51,7%). Są to osoby, z którymi młodzi ludzie mają najlepszy kontakt. Co ciekawe, w najmniejszym stopniu ufają swoim sąsiadom (61,7% z nich odpowiedziało „zdecydowanie nie” lub „raczej nie”). Ponadto, gdyby doświadczały przemocy, nie zaufałyby kuratorom sądowym (46,5%) ani placówkom oświatowym (39,1%).

Znajomość procedury „Niebieskie Karty”

Ofiary przemocy domowej mogą zostać objęte procedurą „Niebieskie Karty”, która jest skoordynowanym systemem pomocy osobom doznającym przemocy w rodzinie. Może ją rozpocząć pracownik socjalny, policjant, pracownik oświaty, przedstawiciel służby zdrowia (np. lekarz lub pielęgniarka) i członek gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. W ramach tej procedury można uzyskać pomoc w trudnej sytuacji (związanej z przemocą, ale także z przerwaniem uzależnienia materialnego czy mieszkaniowego od sprawcy) i w zapewnieniu bezpieczeństwa, a także wsparcie w postaci monitorowania sytuacji i działań zorientowanych na zmianę zachowania agresora. Specjaliści uświadamiają sprawcy, jakie konsekwencje niesie stosowanie przemocy, oraz zainteresowanie różnych instytucji jego/jej zachowaniem, podejmują działania edukacyjne, a w określonych przypadkach mogą zastosować np. zakaz zbliżania się czy nakaz eksmisji [Durda, 2015: 4, 7]. Zapytano respondentów, czy procedura „Niebieskie Karty” jest im znana. Wyniki zaprezentowano w tabeli 1.

Tabela 1. Znajomości procedury „Niebieskie Karty” wśród dorosłych (w %)

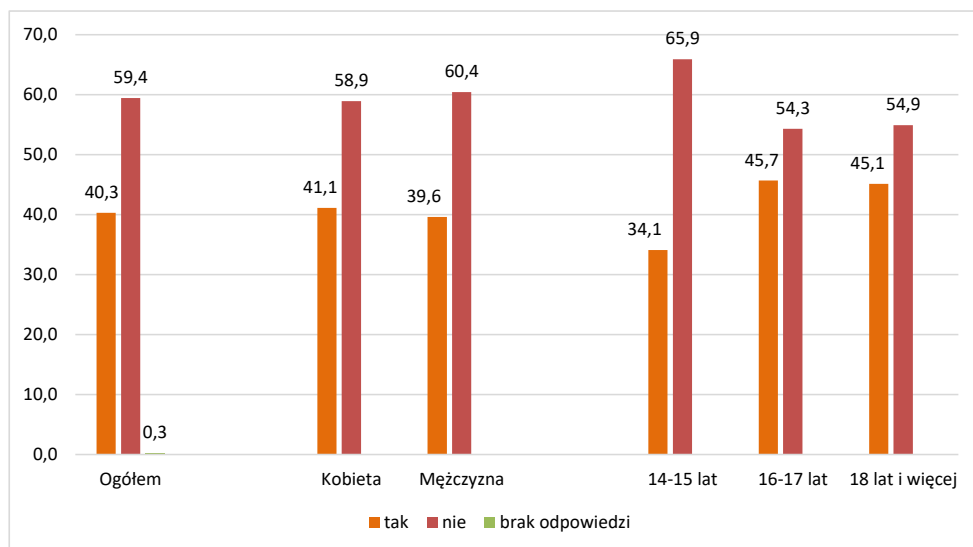
Cechy społeczno-demograficzne	Znajomość procedury „Niebieskie Karty”		
	ogółem	tak	nie
Ogółem	100	75,3	24,7
Płeć			
Kobiety	100	77,6	22,4
Mężczyźni	100	70,7	29,3
Wiek			
18–24 lata	100	67,9	32,1
25–34 lata	100	73,1	26,9
35–44 lata	100	79,5	20,5
45–54 lata	100	82,0	18,0
55–64 lata	100	69,8	30,2
65 lat i więcej	100	80,0	20,0
Stan cywilny			
Kawaler/panna	100	68,0	32,0
Singiel/singielka	100	74,6	25,4
Żonaty/zamężna	100	77,3	22,7
Wdowiec/wdowa	100	70,0	30,0
Rozwiedziony(-a)	100	84,4	15,6
Związek partnerski	100	75,5	24,5

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r.

Jak wynika z przywołanych danych, 3/4 respondentów deklaroowało znajomość omawianej procedury, przy czym nieco częściej kobiety niż mężczyźni (o 6,9 punktu procentowego). Niższy poziom znajomości procedury dostrzeżono w grupach wieku 18-24 lata (67,9%) i 55-64 lata (69,8%). Przekrój próby badawczej ze względu na stan cywilny uwidacznia, że procedurę „Niebieskie Karty” najczęściej znały osoby rozwiedzione (84,4%). Na znajomość tej procedury mogą wpływać poziom wykształcenia i sytuacja zawodowa, ponieważ częściej deklarowały ją osoby z wyższym wykształceniem (81,6% z wykształceniem licencyjnym lub inżynierskim, 78,1% – magisterskim lub magisterskim inżynierskim), a najrzadziej – osoby bezrobotne (38,5%) i gospodynie domowe (45,5%). Spośród obywateli Ukrainy jedynie 16,7% znało tę procedurę.

Stan wiedzy o procedurze „Niebieskie Karty” wśród badanych dzieci i młodzieży przedstawiono na wykresie 3.

Wykres 3. Znajomość procedury „Niebieskie Karty” wśród dzieci i młodzieży (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r.

Wśród dzieci i młodzieży znajomość procedury „Niebieskie Karty” jest mniejsza niż wśród osób dorosłych – wyniosła 40,3% (41,1% w przypadku osób płci żeńskiej i 39,6% wśród osób płci męskiej). Procedura ta jest bardziej znana w starszych grupach wieku: 16-17 lat (45,7%) oraz 18 lat i więcej (45,1%).

Zapytano respondentów również o to, czy procedura „Niebieskie Karty” kiedykolwiek została wszczęta wobec ich rodzin (tab. 2).

Tabela 2. Wszczęcie procedury „Niebieskie Karty” wobec rodzin dorosłych respondentów (w %)

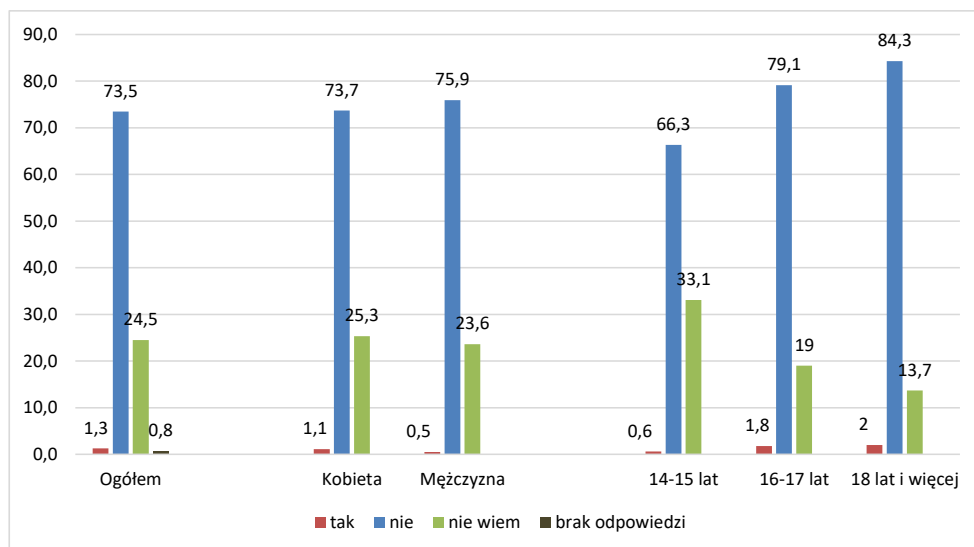
Cechy społeczno-demograficzne	Wszczęcie (kiedykolwiek) procedury „Niebieskie Karty” wobec rodziny respondenta			
	ogółem	tak	nie	nie wiem
Ogółem	100	3,8	90,1	6,2
Płeć				
Kobiety	100	4,3	90,0	5,7
Mężczyźni	100	2,8	90,1	7,1
Wiek				
18–24 lata	100	4,5	86,0	9,5
25–34 lata	100	0,7	91,7	7,6
35–44 lata	100	3,3	93,3	3,3
45–54 lata	100	5,0	90,7	4,3
55–64 lata	100	7,5	88,7	3,8
65 lat i więcej	100	3,6	89,1	7,3
Stan cywilny				
Kawaler/panna	100	1,6	92,0	6,4
Singiel/singielka	100	6,1	84,2	9,6
Żonaty/zamężna	100	2,1	94,4	3,5
Wdowiec/wdowa	100	12,5	82,5	5,0
Rozwiedziony(-a)	100	15,6	73,3	11,1
Związek partnerski	100	2,0	89,1	8,8

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r.

Dziewięciu na dziesięciu badanych twierdziło, że w ich rodzinie nigdy nie doszło do tego typu interwencji. W tym przypadku nie odnotowano zróżnicowania deklaracji ze względu na płeć, jedynie kobiety nieco częściej (o 1,5 punktu procentowego) zgłaszały, że ich rodzinie założono Niebieską Kartę, a mężczyźni – brak wiedzy w tym obszarze (o 1,4 punktu procentowego). Większe zróżnicowanie odpowiedzi można zauważyć w przypadku zmiennych „wiek” i „stan cywilny” – najczęściej wszczęcie procedury potwierdzały osoby z grup wieku 55-64 lata (7,5%) i 45-54 lata (5,0%), a także osoby rozwiedzione (15,6%) i owdowiałe (12,5%). Nic na ten temat nie wiedziały najczęściej osoby młodsze, z grupy wieku 15-24 lata (9,5%) i rozwiedzione (11,1%). Do objęcia procedurą „Niebieskie Karty” przyznawały się głównie osoby mieszkające na Bielanych 15-20 lat (13,1%).

Na wykresie 4 zaprezentowano rozkład odpowiedzi dzieci i młodzieży na pytanie o wszczęcie omawianej procedury wobec ich rodzin.

Wykres 4. Wszczęcie procedury „Niebieskie Karty” wobec rodzin badanych dzieci i młodzieży (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r.

Wśród dzieci i młodzieży 1,3% zadeklarowało, że ich rodzina miała założoną Niebieską Kartę; wśród badanych płci żeńskiej – 1,1%, a wśród badanych płci męskiej – 0,5%. Niemal 3/4 respondentów odpowiedziało przecząco, a co czwarta osoba nie wiedziała, czy jej rodzina była objęta omawianą procedurą. Ten brak wiedzy częściej dotyczył młodszej grupy, 14-15 lat (33,1%), i malał wraz z wiekiem.

Znajomość Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy

Ofiary przemocy domowej mogą się zgłosić do Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, który działa w OPS-ie i oferuje wiele form pomocy. Takie zespoły zostały ustanowione w nowelizacji Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 1 sierpnia 2010 r.; powołuje je wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Składają się z przedstawicieli: pomocy społecznej, policji, ochrony zdrowia, oświaty, Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i organizacji pozarządowych, ale mogą też dołączyć do nich kuratorzy sądowi, prokuratorzy czy przedstawiciele instytucji działających na rzecz ofiar przemocy [Miłkowska, Silna, 2018: 201].

Zapytano ankietowanych, czy znają – chociażby ze słyszenia – Interdyscyplinarny Zespół ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy. Tabela 3 zawiera odpowiedzi dorosłych badanych.

Tabela 3. Znajomość Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy wśród dorosłych (w %)

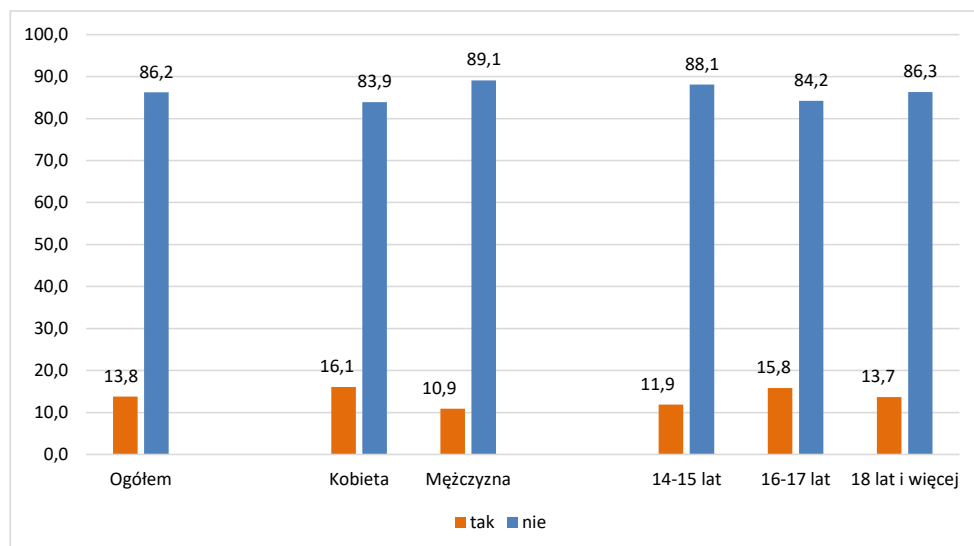
Cechy społeczno-demograficzne	Znajomość Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy		
	ogółem	tak	nie
Ogółem	100	20,6	79,4
Płeć			
Kobiety	100	22,6	77,4
Mężczyźni	100	16,6	83,4
Wykształcenie			
Podstawowe ukończone	100	11,8	88,2
Gimnazjalne	100	0,0	100,0
Zasadnicze zawodowe/branżowe	100	14,8	85,2
Średnie ogólnokształcące lub technikum)	100	18,5	81,5
Policealne	100	25,5	74,5
Wyższe licencjackie lub inżynierskie	100	22,8	77,2
Wyższe magisterskie lub magisterskie inżynierskie	100	22,8	77,2
Wyższe z tytułem co najmniej doktora	100	10,5	89,5
Stan cywilny			
Kawaler/panna	100	11,2	88,8
Singiel/singielka	100	21,9	78,1
Żonaty/zamężna	100	22,2	77,8
Wdowiec/wdowa	100	22,5	77,5
Rozwiedziony(-a)	100	11,1	88,9
Związek partnerski	100	25,9	74,1

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r.

Znajomość bielańskiego zespołu interdyscyplinarnego zadeklarowało 20,6% ankietowanych. Częściej zdawały sobie sprawę z jego istnienia kobiety (22,6%) i osoby z wykształceniem policealnym, wyższym licencjackim/inżynierskim lub wyższym magisterskim/magisterskim inżynierskim (odpowiednio 25,5%, 22,8% i 22,8%). Jeśli wziąć pod uwagę stan cywilny, to tę instytucję rzadziej znali respondenci rozwiedzeni (11,1%) i kawalerowie/panny (11,2%). Zupełnie obca była ona gospodyniom domowym i bezrobotnym, a także osobom oceniającym jakość swojego życia jako złą lub bardzo złą.

Wykres 5 obrazuje rozkład odpowiedzi dzieci i młodzieży na to samo pytanie.

Wykres 5. Znajomość Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy wśród dzieci i młodzieży (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r.

Wśród badanych dzieci i młodzieży znajomość zespołu funkcjonującego na Bielanych wyniosła 13,8% i częściej była deklarowana przez osoby płci żeńskiej (16,1%; o 5,2 punktu procentowego więcej niż w przypadku osób płci męskiej) i respondentów w wieku 16-17 lat (15,8%).

Pogłębieniu analizowanej problematyki służyło pytanie o to, czy Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy podejmował kiedykolwiek działania w stosunku do rodzin ankietowanych (tab. 4).

Tabela 4. Podejmowanie działań wobec rodzin dorosłych respondentów przez Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Podejmowanie przez Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy działań w stosunku do rodziny dorosłego respondenta			
	ogółem	tak	nie	nie wiem
Ogółem	100	1,1	93,5	5,4
Płeć				
Kobiety	100	1,4	93,6	5,0
Mężczyźni	100	0,4	93,3	6,4
Wiek				
18–24 lata	100	0,0	95,0	5,0
25–34 lata	100	0,0	91,7	8,3
35–44 lata	100	0,0	92,9	7,1
45–54 lata	100	4,3	94,4	1,2
55–64 lata	100	1,9	90,6	7,5
65 lat i więcej	100	1,8	94,5	3,6
Stan cywilny				
Kawaler/panna	100	0,8	95,2	4,0
Singiel/singielka	100	0,9	95,6	3,5
Żonaty/zamężna	100	0,3	95,2	4,5
Wdowiec/wdowa	100	5,0	92,5	2,5
Rozwiedziony(-a)	100	8,9	84,4	6,7
Związek partnerski	100	0,0	89,1	10,9

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r.

Większość (93,5%) dorosłych badanych odpowiedziała negatywnie na to pytanie. Jedynie 1,1% respondentów potwierdziło prowadzenie działań przez zespół w ich rodzinach, a były to głównie osoby: w wieku 45 lat i więcej, rozwiedzione (8,9%), owdowiałe (5,0%) oraz mieszkające na Bielanych od wielu lat (15-20 lat – 2,8%; 21 lat i więcej – 2,4%). Zaangażowanie zespołu w przypadku swojej rodziny deklarowali też częściej ankietowani, którzy twierdzą, że żyją na średnim poziomie – wystarcza im na co dzień, ale muszą oszczędzać na poważniejsze zakupy (2,9%), i oceniają jakość życia swojej rodziny jako raczej dobrą (2,4%).

Wśród badanych dzieci i młodzieży 0,3% respondentów odpowiedziało twierdząco na pytanie o interwencję bielańskiego zespołu interdyscyplinarnego w przypadku ich rodzin. Większość nie miała doświadczenia z tą instytucją (85,5%), a 13,8% nie wiedziało, czy ona kiedykolwiek pomagała ich najbliższym (wykres 6).

Wykres 6. Podejmowanie działań przez Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy wobec rodzin badanych dzieci i młodzieży (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* przeprowadzonego w 2023 r.

Podsumowanie

Materiał empiryczny uzyskany podczas badania omówionego w tym rozdziale dowodzi, że znaczna część mieszkańców warszawskich Bielan nie zdaje sobie sprawy z funkcjonujących w ich okolicy Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy i Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego w Urzędzie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, co sugeruje potrzebę zwiększenia wiedzy mieszkańców w tym zakresie. Dorośli respondenci największym zaufaniem darzą Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, natomiast instytucje działające lokalnie częściej były oceniane krytycznie. Dzieci i młodzież, gdyby doświadczały przemocy, najczęściej zwróciłyby się o pomoc do swoich najbliższych; spośród instytucji wskazywały na policję, poradnię psychologiczno-pedagogiczną i Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”. Znajomość procedury „Niebieskie Karty” jest znacznie wyższa wśród osób dorosłych (75,3%) niż wśród dzieci i młodzieży (40,3%), co również pozwala wnioskować, że istnieje potrzeba dotarcia z informacjami o tej procedurze do młodych ludzi. W badanej zbiorowości znalazła się nieliczna grupa osób, które potwierdziły zaangażowanie

instytucji w rozwiązywanie problemów związanych z przemocą w swojej rodzinie poprzez objęcie jej procedurą „Niebieskie Karty” (3,8% dorosłych; 1,3% dzieci i młodzież) czy zespołu interdyscyplinarnego (1,1% dorosłych; 0,3% dzieci i młodzież), a to może świadczyć o pewnej tendencji do częstszego obejmowania rodzin procedurą „Niebieskie Karty” niż pracowania z nimi w ramach tego zespołu.

Bibliografia

- Durda R. (2015), *Co warto wiedzieć o procedurze Niebieskie Karty*, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,10944.pdf> [dostęp: 7.11.2023]
- Garbat Z. (red.) (2006), *Przemoc w rodzinie. Odrzućmy mity – poznajmy fakty*, Ośrodek Wspierania Inicjatyw Społecznych OWIS, Jaworzno.
- Jaszczak-Kuźmińska D., Michalska K. (2009), *Zrozumieć przemoc w rodzinie. Poradnik dla osób doświadczających przemocy*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Wydawnictwo Edukacyjne Parpamedia, Warszawa.
- Miłkowska G., Silna K. (2018), *Działania wspierające i pomoc osobom doświadczającym przemocy*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, nr 19, s. 193-205.
- Nessing K. (2022), *Instytucjonalne formy pomocy ofiarom przemocy fizycznej w opinii kuratorów społecznych*, „Kultura i Wychowanie”, nr 2 (22), s. 145-156.
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. 2005 nr 180, poz. 1493).
- Witkowska-Paleń A. (2018), *Instytucjonalna pomoc ofiarom przemocy domowej*, [w:] T. Brannecki, A. Erechemla (red.), *Wybrane problemy współczesnej administracji*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Przyrodniczej, Sandomierz, s. 130-154.
- Wołoszyn B. (2013), *Instytucja wobec problemu przemocy w rodzinie*, Instytut Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa.

Antyprzemocowa sprawczość instytucjonalna w opiniach funkcjonariuszy i pracowników innych podmiotów wspierających osoby doświadczające przemocy

Truizmem jest stwierdzenie, że „jakość” danego państwa – ujmowana najczęściej po prostu jako ogólny dobrostan życia w nim – w stosunkowo dużej mierze zależy od sprawnych i funkcjonalnych instytucji publicznych oraz różnych podmiotów powołanych do administrowania wybranymi obszarami interwencji społecznej. One to bowiem są namacalnym wręcz emblematem demokratycznego państwa prawa, które powinno odpowiednio reagować w obliczu różnorodnych zagrożeń ludzkiego porządku ze strony wszystkich zbiorowości w nim współistniejących. Sprawczość oraz efektywność w zapobieganiu patologii społecznej (a za taką jest uznawana właśnie przemoc) będzie nawiązywać do tego teoretycznego założenia i pokazywać – w opiniach samego personelu bielańskich służb i innych podmiotów – jak ten dynamiczny obszar rzeczywistości społecznej wygląda „od wewnątrz”.

Wprowadzenie

Lektura klasycznych publikacji na temat zorganizowanych struktur wyznaczonych do kontroli społecznej – czyli instytucji – ukazuje ich dążenia do klasyfikacji, wprowadzania kolektywnej odpowiedzialności i właściwego, uprawomocnionego sposobu myślenia. Ta szablonowość potrzebna jest do aplikacji i wymagania elementarnych zasad spójności zbiorów społecznych, aby przeciwdziałać ich dezintegracji [Douglas, 2012: 105]. Zasady te egzekwowane są zasadniczo przez podmioty wykonawcze instytucji, czyli służby, i ich ludzkich, konkretnych przedstawicieli – funkcjonariuszy. Podobne zadania, jednak zdecydowanie bardziej pomocowe w swojej istocie (opiekuńcze czy też terapeutyczne) niż ściśle porządkowe, wprowadzają w praktyce pracownicy różnych organów publicznych, w administracji rządowej i w samorządzie terytorialnym, np. zatrudnieni w ośrodkach pomocy społecznej czy też w określonych kierunkowych zespołach albo poradniach [Pieszek, 2013: 189-190]. Przyglądając się z kolei definicjom funkcjonariuszy publicznych (dawniej spotykało się też określenie „funkcjonariuszy państwowych”), można stwierdzić, że jest to dość szeroko opisywana kategoria, gdyż „obejmuje w szczególności osoby zatrudnione w instytucjach władzy publicznej, w tym pracowników umysłowych w publicznych instytucjach edukacyjnych, a także członków sił zbrojnych oraz przedstawicieli służb odpowiedzialnych za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa publicznego” [Taczowska-Olszewska, Brzostek, Walczuk, 2020: 1]. Dodać do tego należy także potoczne sądy i wyobrażenia na temat służb i ich funkcjonariuszy, szczególnie w dyskursie publicznym.

Współczesne wyzwania społeczne, takie jak wielokierunkowe wsparcie osób borykających się z różnymi przeciwnościami (niepełnosprawność, bieda, przemoc), powodują, że katalog

podmiotów wsparcia rozszerza się, a instytucje dzielą zadania, powołując przy tym nowe rodzaje podmiotów pomocowych, funkcjonujących np. w ramach systemu szkolnictwa (poradnie psychologiczno-pedagogiczne) [Czarnocka, 2018: 8], czy też dobrze znanych już w Polsce ośrodków pomocy społecznej powoływanych z reguły przez rady gminy lub miasta [Brenk, 2015: 139-140]. Jeszcze inne podmioty regulują działanie inicjatywy Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” [Stożek, 2009: 90; za: Pikora, 2022: 112]. Większość tych podmiotów – razem ze służbami – można zaliczyć do tzw. instytucji wsparcia, szczególnie w odniesieniu do rodziny i dziecka [Olczak-Baran, 2011: 213]. Widać zatem, że rozwój i specjalizacja służb oraz innych podmiotów wymagają oddelegowania znacznie większego zasobu ludzkiego, aby efektywnie przezwyciężyć pojawiające się stale i na nowo definiowane problemy.

Jednym z nich jest podnoszona w niniejszym opracowaniu przemoc – w różnych, transformujących się wariantach. Warto pamiętać, że ten złożony problem dotyka też samych funkcjonariuszy, a wynika to często z ich kompetencji (szczególnie policji), zakładających np. zastosowanie środków przymusu bezpośredniego w stosunku do zatrzymanych czy podejrzanych o dokonanie deliktu. Stosowana w praktyce, obwarowana co prawda przez liczne przepisy i regulaminy, przemoc często „wymiyka” się z tego sankcjonowanego obszaru i przenosi się do rodzin funkcjonariuszy, stanowiąc o swoistej patologizacji personelu powołanego do jej zwalczania [Itrich-Drabarek, 2019: 250-253]. Jest to także przykład ciężkich warunków pracy, które wywołują traumę i konieczność „odreagowania”.

Prezentowana tu analiza danych empirycznych pozwoli na ukazanie, jak praktycy działań antyprzemocowych oceniają aktualny stan rzeczy w obszarze sprawczości instytucjonalnej oraz autorefleksji odnośnie do jakości prowadzonych działań, w tym głównie stopnia zaangażowania konkretnych podmiotów. Analiza zostanie uzupełniona o diagnozę zjawiska oraz proponowane (zalecane) rozwiązania w przedmiotowym obszarze.

Oczekiwania w stosunku do podmiotów powołanych do udzielania pomocy ofiarom przemocy

Pierwszym analizowanym zagadnieniem były opinie respondentów – funkcjonariuszy służb i innych instytucji wsparcia – o tym, które ich zdaniem podmioty są najczęściej wskazywane jako istotne i sprawcze przez ofiary przemocy na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy. Inaczej mówiąc, respondenci ukazali tutaj, który podmiot jest najczęściej utożsamiany z efektywnymi działaniami pomocowymi i któremu przypisuje się pierwszeństwo w tym zakresie. Tym samym można prześledzić preferencje co do wskazywania konkretnego podmiotu odpowiedzialnego w pierwszym rzędzie za interwencję antyprzemocową. Wymiar oczekiwań przedstawiono w odniesieniu do skali od bardzo dużego do bardzo małego stopnia responsu. Uwzględniono także odpowiedzi typu „wcale”. Tabela 1 przedstawia wskazania ogółu respondentów uczestniczących w ankiecie.

Tabela 1. Oczekiwanie ofiar przemocy na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy na pomoc ze strony wybranych podmiotów (instytucji, służb, osób bliskich) (w %)

Podmiot, od którego oczekuje się pomocy	Kategoria odpowiedzi						
	Ogółem	W bardzo dużym stopniu	W dużym stopniu	W umiarkowanym stopniu	W małym stopniu	W bardzo małym stopniu	Wcale
Ośrodek pomocy społecznej (OPS)	100	14,0	33,3	43,3	4,7	3,3	1,3
Placówki ochrony zdrowia (POZ)	100	4,7	16,0	50,0	18,0	9,3	2,0
Placówki oświatowe (Nauczyciel/Wychowawca klasy/Pedagog szkolny/Dyrektor)	100	14,7	46,0	29,3	8,7	0,7	0,7
Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych	100	5,3	26,7	48,7	13,3	3,3	2,7
Kuratorzy sądowi	100	8,7	27,3	42,7	11,3	8,0	2,0
Sąd	100	8,7	27,3	40,7	12,7	8,0	2,7
Prokuratura	100	4,7	32,0	41,3	12,0	6,0	4,0
Policja	100	16,0	33,3	34,0	8,0	7,3	1,3
Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy	100	16,0	34,7	36,7	6,7	4,0	2,0
Punkt Informacyjno-Konsultacyjny w Urzędzie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy	100	8,7	23,3	51,3	8,0	7,3	1,3
Poradnia rodzinna	100	10,7	25,3	45,3	11,3	6,0	1,3
Poradnia psychologiczno-pedagogiczna (PPP)	100	8,7	34,0	36,7	12,0	5,3	3,3
Centrum Zdrowia Psychicznego (CZP) lub Środowiskowe Centrum Zdrowia Psychicznego (ŚCZP)	100	11,3	30,7	40,7	8,0	6,0	3,3
Organizacje pozarządowe (NGO)	100	8,0	26,0	48,0	9,3	6,7	2,0
Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”	100	22,1	38,3	27,5	8,1	3,4	0,7
Rodzice	100	6,0	25,5	47,0	16,1	4,7	0,7
Inna	100	3,4	9,4	36,9	18,1	4,0	28,2

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

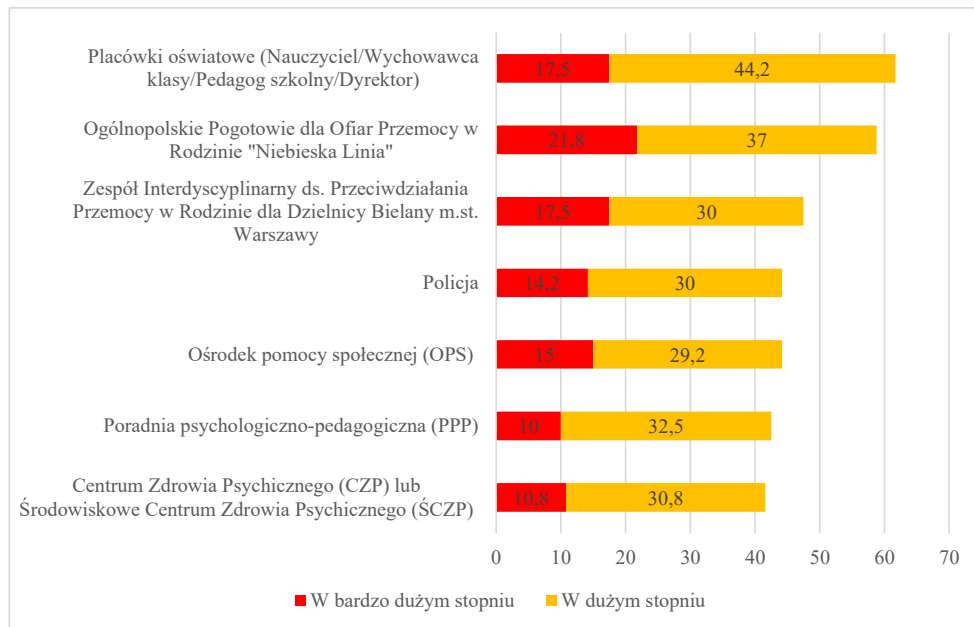
Okazało się, że uczestnicy badań najczęściej wskazują tutaj na instytucje wychowawcze, a dokładniej przedstawiciele placówek oświatowych (będą to z zasady nauczyciele i/lub wychowawcy klasowi, pedagodzy szkolni bądź dyrektorzy). Odpowiedzi potwierdzających taki stan rzeczy (wskazujących łącznie bardzo duży i duży stopień akceptacji twierdzenia) było w sumie 60,7% (odpowiednio: 14,7% i 46%). Na kolejnym miejscu znalazło się Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, czyli popularna tzw. Niebieska Linia, gdzie łącznie uzyskano 60,4% odpowiedzi potwierdzających (odpowiednio 22,1% i 38,3%). Na trzecim miejscu, z prawie dziesięcioma punktami procentowymi różnicy, uplasował się Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, który uzyskał w sumie 50,7% wskazań (odpowiednio 16% i 34,7%). Nieco mniej wskazań uzyskała policja – 49,3% (odpowiednio 16% i 33,3%) oraz ośrodek pomocy społecznej – 47,3% (odpowiednio 14% i 33,3%).

Wypowiadając się z kolei o zakładanym umiarkowanym stopniu reakcji danego podmiotu na przemoc, badani najczęściej wskazywali na Punkt Informacyjno-Konsultacyjny w Urzędzie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy (51,3%), placówki ochrony zdrowia (50%), Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (48,7%), organizacje pozarządowe (48%) oraz rodziców (47%).

Przechodząc do odpowiedzi negatywnych, należy zauważyć, że mały i bardzo mały stopień akceptacji dla tego typu stwierdzenia o predestynacji reakcji na przemoc najczęściej dotyczył placówek ochrony zdrowia – 27,3% wskazań (odpowiednio 18% i 9,3%), „innych” – 22,1% (odpowiednio 18,1% i 4%), rodziców – 20,8% (odpowiednio 16,1% i 4,7%) oraz sądów – 20,7% (odpowiednio 12,7% i 8%). Najczęściej żadnych oczekiwań wobec reagowania na przemoc respondenci nie kierowali do „innych”, niewymienionych wprost służb i instytucji – odpowiedź „wcale” udzielona została tutaj na poziomie 28,2%.

Widać zatem wyraźnie, że w badaniu zarówno funkcjonariuszki, jak i funkcjonariusze wskazują na środowisko pedagogiczne jako to będące najbliżej osób potencjalnie najczęściej zagrożonych przemocą, czyli dzieci i młodzieży. Specjalistyczną wiedzę oraz empatię i zrozumienie problemu widać też w zaufaniu, jakim zostało tutaj obdarzone Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie – „Niebieska Linia”. Z pewnością zadziałały tutaj takie cechy, jak dostępność i pewna „misja wsparcia”, przypisane wprost przez funkcjonariuszy, którzy wypowiedzieli się przede wszystkim z punktu widzenia praktyki interwencyjnej. Wskazania pokazują również, w jakie podmioty warto inwestować i tym samym rozwijać je w przyszłości, gdyż widać potwierdzenie ich roli i znaczenia właśnie w takich eksperkach „ewaluacjach”. Zastanawia niski wynik uzyskany przez osoby bliskie – rodziców. Najwyraźniej najbliższe otoczenie osoby zagrożonej przemocą – czyli rodzinna grupa pierwotna – nie jest rozpatrywane jako azyl, a kompetencje do udzielania pomocy delegowane są na podmioty zewnętrzne i ogólne instytucje socjalne oraz interwencyjne państwa.

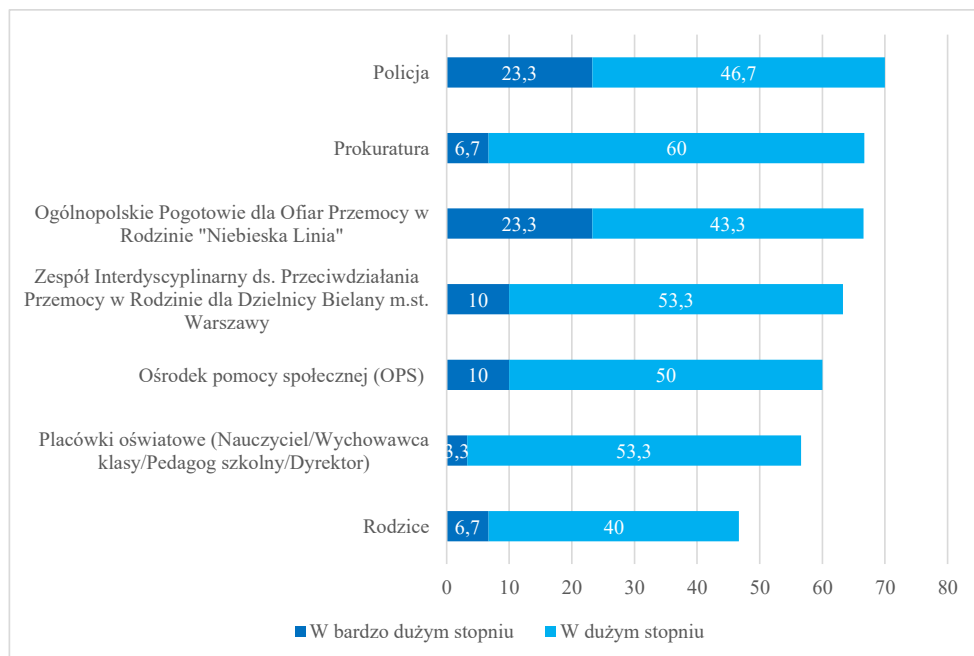
Wykres 1. Najczęściej wskazywane przez funkcjonariuszki służb podmioty, które są predestynowane do pomocy ofiarom przemocy na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Przechodząc od wartości ogólnych do wybranych cech społeczno-demograficznych respondentów, warto zwrócić uwagę na zasadniczą zmienną, którą z reguły w badaniach socjologicznych okazuje się być płeć ankietowanych osób. Zależności wśród badanych funkcjonariuszek ukazano na wykresie 1. Kolejność wskazywanych instytucji, które zdaniem funkcjonariuszek powinny zajmować się zjawiskiem przemocy, jest identyczna jak w przypadku odpowiedzi ogółu respondentów. Odsetki odpowiedzi również były bardzo zbliżone do tych uzyskanych z analizy całości próby badawczej. Z kolei zależności wśród badanych funkcjonariuszy ukazano na wykresie 2.

Wykres 2. Najczęściej wskazywane przez funkcjonariuszy służb podmioty, które są predestynowane do pomocy ofiarom przemocy na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

I to właśnie wśród odpowiedzi udzielanych przez mężczyzn widać zasadnicze różnice – przede wszystkim inna jest kolejność wskazywanych instytucji. Według funkcjonariuszy najbardziej predestynowana do podjęcia antyprzemocowej interwencji jest policja – 70% odpowiedzi (w tym w bardzo dużym stopniu 23,3%, a w dużym stopniu 46,7%), następnie prokuratura – 66,7% (odpowiednio 6,7% i 60%), dalej Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” – 66,6% (odpowiednio 23,3% i 43,3%), Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 63,3% (odpowiednio 10% i 53,3%), ośrodki pomocy społecznej – 60% (odpowiednio 10% i 50%). Dopiero na szóstym miejscu antyprzemocową inicjatywę funkcjonariusze służb przypisali do placówek oświatowych – 56,6% (odpowiednio 3,3%, i 53,3%), które okazały się liderami we wskazaniach ogólnych oraz w typowaniu kobiet. Co istotne, mężczyźni przyznali też w dość dużym stopniu inicjatywę samym rodzicom – 46,7% (odpowiednio 6,7% i 40%). Podobne są z kolei typy gradacji intensywności wskazań – zdecydowanie więcej jest tych informujących o dużym stopniu niż o bardzo dużym stopniu.

Można zatem powiedzieć, że mężczyźni wykazali w tym temacie prymat służb „punitywnych” – sankcyjnych, takich jak policja i prokuratura. Kobiety zaś pokładają więcej nadziei

w „miękkich” rozwiązaniach interpersonalnych, stąd w ich odpowiedziach naczelne miejsce zajęły te placówki, które oferują wsparcie psychologiczno-terapeutyczne. Z kolei niezależnie od płci wysoko w rankingu plasują się zarówno Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, jak i Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”. Wskazuje to na dobre funkcjonowanie obu instytucji i wypełnianie przez nie swoich zadań statutowych z punktu widzenia ludzi z wewnątrz.

Ocena stopnia (nie)zaangażowania służb

Kolejne pytanie zadane wszystkim uczestniczącym w badaniu funkcjonariuszom oraz zatrudnionym w konkretnych instytucjach wsparcia dotyczyło niedostatków po stronie działania służb. Wyrazili oni tym samym stwierdzenia obrazujące konieczność działań naprawczych, które wynikać muszą z braku właściwego realizowania swoich działań statutowych. Niedostateczny stopień zaangażowania w rozwiązywanie problemu przemocy w rodzinie może ukazać również krytyczną refleksję na swój własny temat – ściślej rzecz biorąc, będzie to pewna środowiskowa lustracja.

Okazało się, że najwięcej zastrzeżeń (50%) było związanych z placówkami ochrony zdrowia. Nieco mniej krytyki zostało skierowane w stronę kuratorów sądowych (41,6%), policji (36,9%), ośrodka pomocy społecznej (36,3%) oraz sądu (35,7%) i prokuratury (32,7%). Ciekawie wydaje się umieszczenie na liście przedstawicieli instytucji wyznaniowych (religijnych), których niedostateczny stopień zaangażowania w przedmiotową kwestię zaznaczyło 32,4% respondentów. Te najczęstsze ogólne odpowiedzi badanych zostały ukazane na wykresie 3.

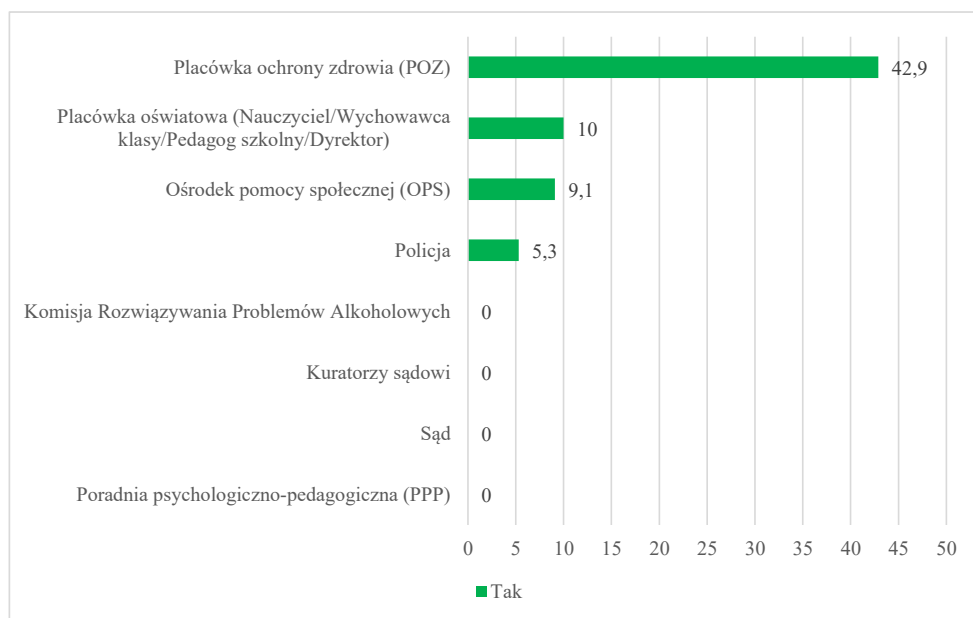
Wykres 3. Najczęściej wskazywane przez ogół funkcjonariuszy służb podmioty, które ich zdaniem w niedostatecznym stopniu angażują się w pomoc ofiarom przemocy na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Nieco więcej niż co piąty badany (20,5%) wyraził natomiast zasadniczy brak zastrzeżeń, wyrażający się w twierdzeniu o adekwatnym zaangażowaniu wszystkich służb w antyprzemocową agendę. Dane zaprezentowane na wykresie 3 ukazują także zbieżność w niektórych konotacjach z wcześniejszego pytania. Przykładem może być tutaj najniższy wynik uzyskany przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” (jedynie 10,3% wskazań), co świadczyłoby o tym, że ogół funkcjonariuszy służb ma do tej inicjatywy najmniej zastrzeżeń, a wcześniej „Niebieska Linia” była także wysoko predystynowana jako organ bardzo adekwatny do świadczenia pomocy ofiarom przemocy w rodzinie. W kontekście oceny funkcjonowania służb warto teraz przyjrzeć się, jak sami funkcjonariusze oceniali służby, w których odbywają swoją misję.

Wykres 4. Autorefleksja funkcjonariuszy o niedostatecznym stopniu zaangażowania się własnych służb w pomoc ofiarom przemocy na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Z korelacji wynika, że najbardziej krytyczni wobec własnych służb (instytucji) są pracownicy placówek ochrony zdrowia, gdyż aż 42,9% z nich zgadza się ze stwierdzeniem o niedostatecznym stopniu zaangażowania się w antyprzemocowe działania. Tak samo twierdzi co dziesiąty (10%) funkcjonariusz placówki oświatowej, 9,1% pracowników ośrodka pomocy społecznej (OPS) oraz 5,3% uczestniczących w badaniu policjantów. Funkcjonariusze czterech pozostałych służb będących w zasobie próby badawczej (Komisja Rozwiązywania Problemów

Alkoholowych, kuratorzy sądowi, pracownicy sądów oraz poradni psychologiczno-pedagogicznej) w ogóle zaprzeczyli temu stwierdzeniu, nie podając żadnych odpowiedzi twierdzących. Świadczy to o ich dużej pewności co do słuszności działań podejmowanych przez organy, w których wykonują oni swoją codzienną misję.

Co istotne, funkcjonariusze zdecydowanie więcej uwag krytycznych mają do pracy innych służb. Ci, którzy w jakikolwiek sposób wyrazili niedostateczny stopień zaangażowania w działalność antyprzemocową swojego organu (cztery pierwsze kategorie na wykresie 4) wskazali, że ich koledzy mają w tym zakresie więcej do udoskonalenia. Zatrudnieni w placówkach ochrony zdrowia, tak krytyczni wobec własnego sektora, również przyznają, że niedostateczny stopień zaangażowania w działania antyprzemocowe dotyczy ośrodków pomocy społecznej (71,4%), policji (57,1%), kuratorów sądowych i sądów (po 50%). Odpowiednio pracownicy placówek oświatowych takie wskazania delegują na kuratorów sądowych (57,4%), zatrudnionych w placówkach ochrony zdrowia (53,8%), policjantów (51,9%) oraz pracowników ośrodków pomocy społecznej (47,3%). Ci ostatni najczęściej niedostateczny stopień zaangażowania w przeciwdziałanie przemocy wykazują u zatrudnionych w placówkach ochrony zdrowia (72,4%), pedagogów w placówkach oświatowych (54,5%), pracowników Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (45,5%). Policjanci wskazali natomiast poradnie rodzinne (42,1%) oraz placówki ochrony zdrowia (40%). Widać więc zróżnicowane wypowiedzi na ten temat, z podkreśleniem jednak najczęściej niedoskonałości po stronie służby zdrowia, która – mimo kompetencji w rozpoznawaniu takich sytuacji – jest najbardziej krytykowana za brak inicjatywy w adekwatnym zapobieganiu rozprzestrzenianiu się przemocy, np. poprzez zgłaszanie innym organom podejrzeń co do jej śladów na ciałach pacjentów.

Ocena działań profilaktycznych

Następnym z rozpatrywanych problemów okazał się stopień oceny działań profilaktycznych związanych bezpośrednio z zapobieganiem występowania przemocy. Ogół funkcjonariuszy służb uczestniczących w badaniu najczęściej wskazywał na stopień dostateczny (49,3%), następnie dobry (34%), zły (9,3%) oraz bardzo dobry (7,3%). Widać zatem, że brzegowe (skrajne) wskazania obrazujące przyznawaną ocenę cieszą się najmniejszą popularnością w porównaniu do wartości określających te działania w sposób uśredniony. Przybliżone wartości ogólne oraz te skorelowane z cechami społeczno-demograficznymi respondentów uwidoczniono w tabeli 2.

Tabela 2. Ocena prowadzonych w dzielnicy działań profilaktycznych związanych z problemem przemocy w rodzinie (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi				
	Ogółem	Bardzo dobrze	Dobrze	Dostatecznie	Źle
Ogółem	100	7,3	34,0	49,3	9,3
Płeć					
Kobiety	100	6,7	28,3	55,0	10,0
Mężczyźni	100	10,0	56,7	26,7	6,7
Reprezentowana instytucja					
Ośrodek pomocy społecznej (OPS)	100	7,1	28,6	50,0	14,3
Placówka ochrony zdrowia (POZ)	100	12,5	37,5	37,5	12,5
Placówka oświatowa (nauczyciel/ wychowawca klasy/pedagog szkolny/dyrektor)	100	1,3	26,3	61,8	10,5
Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych	100	40,0	20,0	40,0	-
Kuratorzy sądowi	100	14,3	28,6	42,9	14,3
Sąd	100	-	100,0	-	-
Policja	100	12,5	58,3	25,0	4,2
Poradnia psychologiczno- pedagogiczna (PPP)	100	9,1	54,5	27,3	9,1

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z badania *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy – 2023 r.*

Wśród szeregu danych przywołanych w tabeli 2 można zwrócić uwagę na wskazania funkcjonariuszy płci męskiej – oni najczęściej dobrze oceniają prowadzone w dzielnicy Bielany działania profilaktyczne związane z problemem przemocy w rodzinie (56,7%), zresztą ocena bardzo dobra występuje też częściej niż w przypadku kobiet (10% do 6,7%), a ocena dostateczna jest przyznawana przez płęć męską ponad dwukrotnie rzadziej w porównaniu do kobiet (26,7% do 55%). Natomiast wśród funkcjonariuszy konkretnych służb odpowiedzi odnoszące się do ocen są zróżnicowane. Warto jednak zaakcentować 40% wskazań oceny bardzo dobrej u pracowników Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, komplet samych odpowiedzi z oceną dobrą, jakie wyrazili sędziowie (100%), czy też najczęściej występującą ocenę dostateczną – większą niż w przypadku wskazań ogólnych – (61,8%), którą wyrazili pracownicy placówek oświatowych. Najwięcej złych ocen działań profilaktycznych dotyczących problemu przemocy w rodzinie stwierdzono natomiast u pracowników ośrodków pomocy społecznej i wśród kuratorów sądowych – w obu przypadkach jest to po 14,3% odpowiedzi. Ukazanie przez ogół badanych jako wiodącej oceny dostatecznej pozwala na stwierdzenie o konieczności poprawy tego obszaru, ale z drugiej strony nieco więcej niż co trzeci badany (34%) podał tu ocenę dobrą.

Diagnoza zjawiska przemocy i wdrożenie rozwiązań

Niejako towarzyszącymi pytaniami do tych zarysowanych wcześniej okazały się te, w których poruszono problematykę skali zjawiska przemocy w rodzinie, przeszkód na drodze realizacji działań antyprzemocowych, ich faktycznego wdrożenia oraz adekwatności proponowanej pomocy. Funkcjonariusze służb publicznych będą tutaj najbardziej odpowiedni do wygłaszania określonych rekomendacji, ale także propozycji, gdyż to właśnie oni – przez spektrum praktyki i doświadczeń – widzą przemoc taką, jaka ona rzeczywiście jest.

Respondenci w liczbie ogólnej uznali, że o skali zjawiska przemocy decyduje najczęściej obawa o własne bezpieczeństwo (58,6%) oraz niechęć otoczenia społecznego do reagowania na akty przemocy w rodzinie (58%). Większość badanych (co prawda nieznaczna) wskazuje na społeczne przyzwolenie na stosowanie przemocy wobec dzieci (53,3%), a także stereotypy dotyczące przemocy (51,8%). Taki sam wynik uzyskały natomiast utożsamianie przemocy ze środowiskiem dysfunkcyjnym oraz społeczne przyzwolenie na stosowanie przemocy wobec dorosłych (obie po 51,1%). Z kolei najmniej popularne były stwierdzenia o rozpowszechnianiu w mediach negatywnych przykładów pracy służb pomocowych (18%). Widać zatem, że o skali zjawiska przemocy decydują względy „odsuwania” od siebie problemu przemocy z przyczyn własnego bezpieczeństwa i dobrostanu.

Funkcjonariusze zostali poproszeni także o podzielenie się refleksją wskazującą, co wedle ich wiedzy i doświadczenia utrudnia skuteczne przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Wśród najczęściej udzielanych odpowiedzi znalazły się te dotyczące niesprawności aparatu instytucjonalnego – zbyt długi tryb postępowania prokuratorskiego i/lub sądowego (66,2%) oraz rozbudowane przepisy prawne oraz biurokracja (62,2%), a także te odnoszące się do małej skuteczności w odizolowaniu sprawców od ofiar (61,5%). Z tym ostatnim problemem można połączyć również akcentowany przez większość respondentów brak miejsc lokalowych dla ofiar przemocy w rodzinie (55%). Głos funkcjonariuszy jest zatem pewnym apelem do decydentów o usprawnienie ścieżki procesowej oraz zapewnienie takich narzędzi prawnych, które faktycznie zaprowadzałyby separację między ofiarą a napastnikiem, co zresztą w przypadku doświadczania przemocy powinno być działaniem podstawowym.

Z kolei aby skuteczniej przeciwdziałać przemocy w rodzinie, funkcjonariusze proponują najczęściej podjęcie konkretnych działań, takich jak: przyspieszenie rozpatrywania spraw sądowych (68,5%), wdrożenie lepszej komunikacji oraz szybszego przepływu informacji pomiędzy przedstawicielami służb (63,8%), większa koordynacja działań służb i instytucji (54,6%), regularne podnoszenie kompetencji przedstawicieli służb (54,4%), a także zwiększenie oferty pomocy rodzinom w kryzysie oraz w sytuacjach okołorodzowodowych (52,5%). Widać zatem, że pragmatyczne zalecenia znane z praktyki interwencyjnej i pojawiające się we wcześniejszych wątkach również tutaj mają zastosowanie.

Ostatnie pytanie skierowane do funkcjonariuszy – będące zarazem pewną tematyczną klamrą – dotyczyło tych form pomocy wobec ofiar przemocy w rodzinie, które w opinii respondentów są najbardziej skuteczne. Tutaj najczęściej wskazywano na zwiększenie dostępności poradnictwa psychologicznego (61,2%), następnie zwiększenie dostępności poradnictwa prawnego (51,4%) i na końcu ogólne zwiększenie świadomości społecznej na temat przedmiotowego zagadnienia (50,7%). Tutaj z kolei uwidoczniło konieczne formy wsparcia w poradnictwie psychologicznym i zarazem prawnym, które dla ofiary przemocy odgrywają pierwszorzędne znaczenie.

Podsumowanie

Przytoczonemu analizie ukazują złożoność zjawisk związanych z przemocą i reakcją na to zjawisko ze strony przedstawicieli określonych służb i innych instytucji wsparcia. Ukazano także, które konkretnie założenia definiowane są jako te wiążące i co wymaga poprawy. Widać tu tytułową sprawczość i zarazem efektywność w antyprzemocowej pragmatyce, funkcjonariusze bowiem ze znawstwem dookreślają te elementy, z którymi stykają się codziennie w swojej misji. Funkcjonariusze wskazali dużą rolę instytucji wychowania (placówek oświatowych i wykonujących tam swoje obowiązki nauczycieli, wychowawców, pedagogów i dyrektorów szkół), na której pomoc liczą ofiary przemocy. Z drugiej strony najslabiej oceniana jest w tym kontekście służba zdrowia. Ma się tutaj do czynienia z ciekawym paradoksem – dwa zawody zaufania społeczno-publicznego są oceniane skrajnie różnie. Działania profilaktyczne przeciwdziałania przemocy są najczęściej zaś oceniane dostatecznie, czyli z jednej strony są one prowadzone i oferowane społeczeństwu, ale z drugiej istnieją jeszcze tutaj rezerwy do wykorzystania, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę dynamiczne zmiany w formach przemocy, np. tych przenoszących się do sieci.

Funkcjonariusze wskazali, że mieszkańcy warszawskich Bielani obawiają się przemocy i odsuwają od siebie wzięcie odpowiedzialności za reakcję na tego typu zachowania, przede wszystkim przez wzgląd na własne bezpieczeństwo. Bierze się to zapewne też z akcentowanej nikłej koordynacji działań między służbami i instytucjami – co rodzi obawy np. o poufność zgłaszających akty przemocy, a także brak mocy sprawczej. Końcowym zaleceniem jest to odwołujące się do konieczności zwiększenia refleksji o skutkach przemocy oraz pomocnictwie psychologicznym i prawnym w jej przezwyciężaniu. Widać wyraźnie, że podniesiona w niniejszym opracowaniu tematyka i główne wnioski zająbiają się z tymi zarysowanymi w poprzedniej edycji badań bielańskich, gdzie funkcjonariusze służb i instytucji zwracali również uwagę m.in. na konieczność zająbiania współpracy między konkretnymi organami [Ksionek-Durukan, Stempień, 2016: 267-269]. Jak widać, optymalne wdrażanie antyprzemocowych rozwiązań powinno stać się dla wszystkich stron długofalowym celem, osiąganym poprzez funkcjonalną koordynację działań, ale też intersubiektywną refleksyjność dotyczącą chęci zrozumienia psychologiczno-społecznych uwarunkowań sprawstwa przemocy rodzinnej.

Bibliografia

- Brenk M. (2015), *Ośrodki Pomocy Społecznej w systemie polityki społecznej państwa*, „Praca Socjalna”, nr 5, s. 138-149.
- Czarnocka M. (2018), *Działania poradni psychologiczno-pedagogicznych w zakresie edukacji włączającej. Organizacja pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkołach i placówkach ogólnodostępnych*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa.
- Douglas M. (2012), *Jak myślą instytucje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Itrich-Drabarek J. (2019), *Etyka zawodowa funkcjonariuszy służb państwowych*, wyd. 2, Difin, Warszawa.
- Ksionek-Durukan A., Stempień D. (2016), *Ocena efektywności działań instytucji zwalczających przemoc w rodzinie w dzielnicy Bielany*, [w:] R. Wiśniewski, S.H. Zaręba, M. Zarzecki

- (red.), *W kierunku „kultury bez przemocy”*. *Diagnoza i przeciwdziałanie przemocy w dzielnicy Bielany m.st. Warszawy*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa, s. 251-276.
- Olczak-Baran K. (2011), *Instytucje wsparcia i pomocy rodzinie. Geneza, zadania i organizacja Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie*, „Wychowanie w Rodzinie”, nr 4, s. 209-228.
- Pieszek M. (2013), *Pojęcie funkcjonariusza publicznego w prawie karnym*, „Folia Iuridica Wratislaviensis”, t. 2, nr 1, s. 185-208.
- Pikora P. (2022), *Interwencja kryzysowa wobec osób doświadczających przemocy domowej*, „Biuletyn Kryminologiczny”, nr 29, s. 97-126.
- Stożek M. (2009), *Przemoc w rodzinie. Zapobieganie w świetle przepisów prawa*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii Zdrowia, Warszawa.
- Taczowska-Olszewska J., Brzostek A., Walczuk K. (2020), *Status prawny funkcjonariusza publicznego. Ochrona – obowiązki – odpowiedzialność*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.

III.

Eksploracja zjawiska przemocy w badaniach jakościowych i danych zastanych

Rola ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej i jej diagnozowaniu z zastosowaniem monitoringu danych statystycznych

Wprowadzenie

W niniejszym rozdziale zostaną omówione wybrane przepisy prawne dotyczące przeciwdziałania przemocy domowej, wykorzystywane w diagnozowaniu tego zjawiska. Skupiono się głównie na Ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy domowej (dalej: „Ustawa” lub „u.p.p.d.”), z uwzględnieniem nowych przepisów prawnych wprowadzonych Ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw. W opracowaniu zostaną przedstawione również najważniejsze dane statystyczne obrazujące skalę przemocy domowej w Polsce i Warszawie¹.

Zasadniczą rolą każdej ustawy jest uregulowanie w sposób systemowy danego zjawiska – w interesującym nas obszarze dotyczy to przemocy domowej. Podejmując się ukazania roli ustawy, należałoby postawić pytanie: czy zjawisko przemocy domowej wymaga osobnej ustawy? Co więcej – ustawy, która ma kilkanaście obszernie rozbudowanych artykułów. Na tak postawione pytanie już na początku rozważań można odpowiedzieć twierdząco, z danych statystycznych bowiem wynika, że zjawisko przemocy domowej w Polsce cały czas utrzymuje się na wysokim poziomie i przybiera nowe formy. Skuteczne przeciwdziałanie przemocy wymusza więc reakcje odpowiednich służb państwowych, jednak aby mogły one prawidłowo i efektywnie funkcjonować, potrzebny jest usystematyzowany zbiór przepisów prawnych zebranych w jednym akcie, dający gwarancję stosownego podejścia do problemu przemocy domowej.

Wprawdzie niektóre działania związane z przemocą domową mogą podlegać regulacjom również innych aktów normatywnych, np. Kodeksu karnego [ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny] czy Kodeksu wykroczeń [ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń], ale problem przemocy domowej wymaga zdecydowanych działań ze strony państwa, dlatego tak istotna jest omawiana ustawa.

Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie pozostawało poza zainteresowaniem polskiego ustawodawcy do 2005 r. Przed wprowadzaniem Ustawy kwestie przemocy w rodzinie były oczywiście regulowane w innych ustawach, m.in. w Kodeksie karnym, w rozdziale XXVI Przepęstwa przeciwko rodzinie i opiece, a przede wszystkim w art. 207, jednak z chwilą wejścia jej w życie przeciwdziałanie temu zjawisku przestało mieć jedynie charakter prawnokarny [Wilanowska, 2020: 114-115].

¹ Opracowanie uwzględnia założenia projektu *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy* realizowane w oparciu o zadanie publiczne, o którym mowa w art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, finansowane jest ze środków publicznych zgodnie z Zarządzeniem Prezydenta m.st. Warszawy nr 774/2023 z dnia 2 maja 2023 r.

Tabela 1. Ofiary przemocy domowej w Polsce w latach 1999–2008

Liczba ofiar przemocy domowej	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Ogółem, w tym:	96 955	116 644	113 793	127 515	137 299	150 266	156 788	157 854	130 682	139 747
kobiety	55 214	67 678	66 991	74 366	80 185	88 388	91 374	91 032	76 162	81 985
mężczyźni	4239	5606	5589	7121	7527	9214	10387	10313	8556	10664
dzieci do 13 lat	23 929	27 820	26 305	30 073	32 525	35 137	37 227	38 233	31 001	31 699
małoletni od 13 do 18 lat	13 546	15 540	14 908	15 955	17 062	17 527	17 800	18 276	14 963	15 399

Źródło: Komenda Główna Policji (b.r.).

W uzasadnieniu do projektu u.p.p.d. z dnia 28 grudnia 2004 r. (druk sejmowy 3639) podkreślono, że ze względu na wagę społeczną problemu przemocy w rodzinie i potrzebę objęcia ochroną jej ofiar oraz interdyscyplinarny charakter rozwiązań projektodawcy zdecydowali się na samodzielną regulację. Waga problemu przemocy domowej uzasadnia więc uregulowanie tej kwestii w jednym akcie normatywnym o randze ustawy.

Warto zwrócić uwagę na skalę zjawiska przemocy domowej przed wprowadzeniem ustawy. Statystyki gromadzone przez Komendę Główną Policji ujawniły, że w 2003 r. zarejestrowano 137 299 przypadków przemocy domowej, z czego w 94% przypadków ofiarami były kobiety i dzieci (80 185 kobiet – 58%, 32 525 dzieci w wieku do 13 lat – 24%, 17 062 dzieci w wieku 13-18 lat – 12%). Niestety, wiele z tych zdarzeń skończyło się tragicznie. Po wprowadzeniu ustawy tendencja przypadków przemocy domowej była zwyżkowa, natomiast później się ustabilizowała na poziomie około 140 tys. ofiar przemocy.

W tabeli 1 przedstawiono liczbę ofiar przemocy domowej od 1999 r. do 2008 r., czyli pięć lat przed wprowadzeniem ustawy o przeciwdziałaniu przemocy oraz pięć lat po wprowadzeniu. Widać, że po 2004 r. liczba ofiar przemocy wzrosła. Można przypuszczać, że wynikało to z większej wiedzy o przemocy domowej.

Świadomość społeczeństwa dotycząca przemocy jest budowana m.in. przez ogólnopolskie akcje społeczne i programy edukacyjne, jednak należy zauważyć, że zjawisko to stale ulega przeobrażeniom. Przemoc to zjawisko wszechobecne, które nie traci na aktualności, co więcej – pojawia się w nowych przestrzeniach i dokonuje się różnorodnymi metodami. Występowanie przemocy w różnych środowiskach i sferach życia powoduje, że wszyscy jesteśmy na nią narażeni [Jedlecka, 2017: 13]. Obecnie zjawisko przemocy jest bardziej eksponowane i narasta. Niestety, w niektórych środowiskach przemoc jest nawet pożądana i wykorzystywana jako magnes mający przyciągnąć większe grono obserwujących (np. walki *freak fight*).

22 czerwca 2023 r. weszła w życie Ustawa z 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw. Natomiast 15 sierpnia 2023 r. Ustawą z dnia 13 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw zostały wprowadzone zmiany do ustawy o Policji oraz Kodeksu postępowania cywilnego. Nowelizacje te były oczekiwane, głównie ze względu na zmianę terminu „przemoc w rodzinie” na „przemoc domowa”, jak również z uwagi na uwzględnienie i doprecyzowanie nowych podmiotów będących adresatem tej ustawy (m.in. świadka przemocy domowej) oraz rozszerzenie katalogu osób doznających przemocy domowej. Zmiana wiązała się też z cyberprzemocą, tj. przemocą naruszającą prywatność osoby za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Istotną rolą ustawy jest precyzyjne zdefiniowanie zjawiska przemocy domowej. W dawnym brzmieniu w art. 2 pkt 2 u.p.p.d. przemoc w rodzinie została określona jako jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób [...], w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkodę na ich zdrowiu fizycznym i psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Natomiast w myśl art. 2 ust. 1 pkt 1 znowelizowanej Ustawy termin „przemoc rodzinna” został zastąpiony przez „przemoc domową”, definiowaną jako jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie, naruszające prawa lub dobra osobiste osoby doznającej przemocy domowej, w szczególności narażające tę osobę na niebezpieczeństwo utraty życia,

zdrowia, mienia, naruszające jej godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na jej zdrowiu fizycznym lub psychicznym, wywołujące u tej osoby cierpienia, krzywdy moralne oraz mające na celu uzyskanie kontroli w zakresie nabywania i korzystania z posiadanych przez tę osobę zasobów ekonomicznych.

Trzeba jednak mieć na uwadze, że definicja zawarta w u.p.p.d. nie jest wyczerpująca, dlatego należy uwzględniać też definicje wypracowane w literaturze.

W pierwszej kolejności należy pochylić się nad pojęciem przemocy. Jak słusznie zauważyła I. Pospiszyl [1999: 17], nie ma jednolitej definicji przemocy, która ułatwiłaby wpisanie jej jako jednolitej i prostej definicji przemocy. Wielość znaczeń terminu „przemoc” może wynikać z tego, że to zjawisko jest obszarem zainteresowań wielu dziedzin nauki, m.in. socjologii, psychologii i prawa, co powoduje, że w powszechnym użyciu różnie definiuje się to pojęcie.

Według R. Gellesa i M.A. Strausa [za: Pospiszyl, 1994: 14] przemoc jest pojęciem politycznym, a nie klinicznym czy naukowym, dlatego też rozumienie tego zjawiska będzie ulegać zmianom wraz ze zmianą sytuacji społecznej. Należy dodać, że pojęcie „przemocy domowej” również będzie podlegać takim przeobrażeniom, czego przykładem jest choćby zmiana terminologii w nowelizacji ustawy.

Pojęcie przemocy przechodzi pewnego rodzaju ewolucje. W latach 90. ubiegłego stulecia w ujęciu socjologicznym przemoc określana była jako środek przymusu, który polega na użyciu siły fizycznej przez jednostkę bądź grupę, często wbrew obowiązującemu prawu, mającym na celu wymuszenie na osobie lub członkach rodziny oczekiwanego działania czy też umożliwienia podjęcia działań albo zaprzestania wykonywania czynności już rozpoczętej; może też polegać na bezprawnym narzuceniu władzy [Olechnicki, Załęcki, 1988: 167]. Pospiszyl [1994: 7] definiuje przemoc jako „wszelkie i nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnej relacji”.

Na gruncie nauk psychologicznych przez „przemoc” najczęściej rozumie się relację między ludźmi, która opiera się na użyciu przeważającej siły [Rudniański, 1997: 5].

W ujęciu kryminologicznym przemoc to rzeczywiste użycie siły fizycznej wobec człowieka bądź groźba jej użycia, jeśli zamiar sprawcy obejmuje spowodowanie szkód fizycznych w postaci śmierci lub uszkodzenia ciała, bez względu na to, czy działanie sprawcy stanowiło cel sam w sobie, czy miało charakter instrumentalny [Błachut, Gaberle, Krajewski, 2007: 262; Czarkowska, 2014: 25].

W życiu codziennym termin „przemoc” najczęściej zastępowany jest takimi pojęciami, jak „brutalność”, „okrucieństwo” i „przestępczość” [Młyński, 2012: 143]. Pospiszyl [1994: 15] zalicza do pojęć bliskoznacznych przemocy „przymus” i „presję”. Wskazuje również, że przemoc może mieć pozytywny i negatywny aspekt.

Ciekawą analizę znaczenia terminu „przemoc” przeprowadziła W. Jedlecka [2017], skupiając się na dwóch, często zamiennie używanych, pojęciach: przemocy i agresji. Według autorki przemoc utrudnia samoobronę z uwagi na wyraźną asymetrię sił – jedna ze stron ma bowiem przewagę nad drugą, zatem przemocy nie należy utożsamiać z agresją, gdzie nie występuje przewaga siły po jednej stronie konfliktu [Jedlecka, 2017: 14], a w tym przypadku siły są zrównoważone [Łuba, 2012: 2]. Według J. Mazur [2002: 10] celem agresji jest zaszkodzenie ofierze, celem przemocy zaś – wywarcie wpływu na drugą osobę. Odmiennego zdania jest Pospiszyl [1994: 11], która twierdzi, że „choć intuicyjnie wyczuwa się różnicę między przemocą a agresją, to jednak kryteria tego podziału nie wydają się uzasadnione”. Badaczka

argumentuje, że rozróżnienie przemocy od agresji opiera się na rozpoznaniu wewnętrznych motywów działania sprawcy, a te nie są sprawdzalne na obecnym etapie wiedzy.

Przemoc stosowaną wobec osób najbliższych w literaturze określa się różnymi terminami: „przemoc w rodzinie”, „przemoc domowa”, „przemoc wewnątrzrodzinna”, „przemoc wewnątrzmałżeńska” [Pospiszył, 1994: 66]. Powiązаныmi pojęciami są także: „złe traktowanie”, „nadużycie”, „przymus”, „przemoc w najbliższym otoczeniu społecznym” czy „przemoc w związkach intymnych” [Lipowska-Teutsch, 1998: 6].

Ustawodawca w odniesieniu do sprawcy przemocy domowej posługuje się w zasadzie jednym określeniem: „osoba stosująca przemoc w rodzinie”, ale opisując ofiarę, zamiennie używa wyrażen: „osoba dotknięta przemocą w rodzinie”, „ofiara przemocy” i „osoba pokrzywdzona” [Kruszyński, Właźlak, 2017: 42].

Pod pojęciem „przemocy domowej” kryje się najczęściej złożony system obejmujący krzywdzenie fizyczne, psychiczne i seksualne. Włącza się do tego katalogu także przemoc społeczną (przejawiającą się w różnych formach społecznego izolowania) i przemoc ekonomiczną (polegającą np. na zabieraniu pieniędzy, zabranianiu pracy zarobkowej lub zmuszaniu do niej) [Flury, Nyberg, Riecher-Rössler, 2010: 2].

Przemoc domowa stanowi przedmiot zainteresowania ustawodawców wielu państw, zarówno w obszarze prawa prywatnego, jak i na gruncie prawa publicznego. Przeprowadzone blisko 60 lat temu badania empiryczne w Stanach Zjednoczonych wykazały, że przemoc domowa jest najbardziej rozpowszechnioną formą przemocy [Kruszyński, Właźlak, 2017: 37].

Przemoc w rodzinie to zamierzone i wykorzystujące przewagę sił działanie przeciw członkowi rodziny, które narusza prawa i dobra osobiste, powodujące cierpienie i szkody; polega na krzywdzeniu i oznacza brak szacunku dla drugiego człowieka, w tym przypadku w szczególności do osób najbliższych [Olszewska, 2010: 12-18]. Przemoc jest intencjonalnym i zamierzonym działaniem człowieka, które ma na celu kontrolowanie i podporządkowanie ofiary [Łuba, 2012: 2]. Jego celem jest wyrządzenie ofierze szkody, wywołanie bólu, zadanie cierpienia, poniżenie. Sprawca jest świadomy swoich czynów i godzi się na wyrządzenie krzywdy, narażenie na szkody zdrowia i życie ofiary [Jabłoński, Kusek, Hanuszewicz, b.r.].

Należy zwrócić uwagę na to, że prawodawca konsekwentnie nie wprowadził do ustawy innych pojęć bliskoznacznych do „przemocy”. W omawianym akcie normatywnym użyto tego określenia 311 razy, a w ogóle nie pojawiają się takie pojęcia, jak: „brutalność”, „okrucieństwo”, „przestępczość” i „agresja”, które mogłyby rodzić pewne problemy interpretacyjne. Taki zabieg legislacyjny powoduje, że w u.p.p.d. w sposób prosty i przejrzysty zostało ukazane zjawisko pewnych zachowań przypisanych do przemocy domowej.

Określenie podmiotu przemocy domowej i form przemocy domowej

Nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wprowadziła pojęcie „przemoc domowa” zamiast „przemoc w rodzinie”. Zmiana terminologiczna sprawiła, że rozszerzył się krąg osób, których ta przemoc dotyczy. Należy zauważyć, że w powszechnym użyciu nieformalnie już funkcjonowało pojęcie „przemocy domowej”, więc tym bardziej zasadne było, aby ukonstytuowało się ono w u.p.p.d. Przyjęcie pojęcia „przemocy w rodzinie” spowodowało, że należało w poważny sposób zmodyfikować inne przepisy w ustawie, przede wszystkim

art. 2, który odnosił się do pojęć użytych w u.p.p.d. Obecnie art. 2 u.p.p.d. definiuje osobę doznającą przemocy domowej, osobę stosującą przemoc domową i świadka przemocy domowej.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 2 u.p.p.d. „osobą doznającą przemocy domowej” są: małżonek, także w przypadku, gdy małżeństwo ustało lub zostało unieważnione, oraz jego wstępni, zstępni, rodzeństwo i ich małżonkowie; wstępni i zstępni oraz ich małżonkowie; rodzeństwo oraz ich wstępni, zstępni i ich małżonkowie; osoba pozostająca w stosunku przysposobienia i jej małżonek oraz ich wstępni, zstępni, rodzeństwo i ich małżonkowie; osoba pozostająca obecnie lub w przeszłości we wspólnym pożyciu oraz jej wstępni, zstępni, rodzeństwo i ich małżonkowie; osoba wspólnie zamieszkująca i gospodarująca oraz jej wstępni, zstępni, rodzeństwo i ich małżonkowie; osoba pozostająca obecnie lub w przeszłości w trwałej relacji uczuciowej lub fizycznej niezależnie od wspólnego zamieszkiwania i gospodarowania; małoletni – wobec których jest stosowana przemoc domowa. Ustawodawca w sposób systemowy zatroszczył się o osoby pozostające w przeszłej relacji, np. byłych małżonków czy byłych partnerów, wobec których stosowana jest przemoc.

Pojęcie osoby doznającej przemocy domowej dotychczas było zbliżone do pojęcia „osoby najbliższej”, zdefiniowanej w Kodeksie karnym². Obecnie ten termin odwołuje się do instytucji prawa rodzinnego – małżeństwa, pokrewieństwa, powinowactwa, przysposobienia, uregulowanych w Ustawie z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Ponadto ustawa dotyczy małżonka nawet wtedy, gdy małżeństwo ustało lub zostało unieważnione. Nie ma znaczenia, czy osoby pozostające wcześniej w związku nadal wspólnie zamieszkują lub gospodarują – prawodawca nie wprowadził takiego warunku, podobnie jak nie ujął tego zastrzeżenia w przypadku większości kolejnych kategorii osób doznających przemocy domowej. Omawianą definicją objęci są także wstępni małżonka, tj. jego rodzice i dziadkowie, oraz zstępni małżonka, tj. dzieci (także pełnoletnie) i wnuki, także niebędące dziećmi lub wnukami osoby stosującej przemoc. Definicja jest bardzo szeroka, obejmuje bowiem wszystkie osoby będące w związku małżeńskim wstępnymi i zstępnymi oraz rodzeństwo małżonka, np. męża matki osoby doznającej przemocy, żonę wnuka tej osoby, męża jej siostry itp. [Spurek, 2023: 65].

Ustawodawca zasadnie umieścił w ustawie pojęcie „świadka przemocy domowej” jako osoby, która posiada wiedzę na temat stosowania przemocy domowej lub widziała akt przemocy domowej (art. 2 ust. 1 pkt 4 u.p.p.d.). Ma to związek z art. 2 ust. 2 u.p.p.d., w którym mowa o tym, że doznającym przemocy domowej jest małoletni będący świadkiem przemocy domowej.

Zgodnie z ustawą osoba stosująca przemoc domową to – co ważne – pełnoletni, który dopuszcza się przemocy domowej. Natomiast w sytuacji, gdy nieletni będzie przejawiał zachowania wyczerpujące znamiona przemocy domowej, policjanci nie będą wszczynać procedury „Niebieskie Karty”, za to będą zobowiązani do sporządzenia notatki i przekazania jej do komórki organizacyjnej policji właściwej ds. nieletnich, która następnie powiadomi sąd rodzinny. Jeżeli czyny nieletniego będą wyczerpywać znamiona przestępstwa, to zastosowanie będą miały przepisy Ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich.

Ponadto w ustawie dookreślono pojęcie osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą domową – jest ona nazywana „osobą doznającą przemocy domowej”,

² Zgodnie z art. 115 § 11 Kodeksu karnego osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu.

oraz pojęcie osoby podejrzanej o stosowanie przemocy, która jest nazywana „osobą stosującą przemoc domową” (art. 9c ust. 5 pkt 1 i pkt 2 u.p.p.d.).

Do katalogu osób doznających przemocy domowej zaliczono w ustawie – co jest novum – małoletniego będącego świadkiem przemocy domowej (art. 2 ust. 2 u.p.p.d), zatem został uregulowany jego status. Zapis ten jest zgodny z założeniami konwencji stambulskiej, w której określono, że dziecko, które jest świadkiem przemocy domowej, należy traktować jako ofiarę. Wydaje się, że takie podejście jest słuszne, ponieważ w takich traumatycznych sytuacjach, jaką jest stosowanie przemocy wobec osoby najbliższej, dzieci doznają krzywdy psychicznej i emocjonalnej, w szczególności, gdy przemoc wobec ich matek jest przestępstwem. Ponadto są one również ofiarami w rozumieniu Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z 25 października 2012 r. „(2012/29/UE) ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępująca decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW [Spurek, 2016: 21; *Opinia w sprawie...*, 2006].

Przemoc w rodzinie może przybierać różnorodne formy, jednak wyróżnia się dwie podstawowe jej odmiany – czynną i bierną. Do przemocy czynnej dochodzi wtedy, gdy działanie sprawcy jest skierowane wprost na ofiarę i kiedy atak wymierzony jest w sferę psychiczną, fizyczną lub seksualną. Natomiast przemoc bierna w głównej mierze polega na różnego rodzaju zaniedbywaniu: psychicznym, fizycznym, seksualnym lub ekonomicznym czy też obojętności; w tym przypadku zamierzone działania sprawcy manifestuje poprzez brak zainteresowania osobą atakowaną lub unikaniem interakcji prowokujących ewentualne wybuchy gniewu [Browne, Herbert, 1999: 17].

Wraz ze zmianą terminologiczną w ustawie zostały uregulowane inne kwestie. Do dotychczas istniejących rodzajów przemocy domowej dodano przemoc przejawiającą się w ograniczaniu lub pozbawianiu osoby dostępu do środków finansowych lub możliwości podjęcia pracy lub uzyskania samodzielności finansowej, określaną jako przemoc ekonomiczna [Tracz-Dral, 2015: 45; Kędzierska, 2017: 130]. Uwzględniono też nowy typ przemocy dokonującej się za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej, czyli cyberprzemoc³.

Przemoc domowa objawia się poprzez narażanie osoby doznającej przemocy fizycznej na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia lub mienia, naruszające jej godność, nietykalność cielesną lub wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na jej zdrowiu fizycznym lub psychicznym, wywołujące u tej osoby cierpienie lub krzywdę, ograniczające lub pozbawiające tę osobę dostępu do środków finansowych lub możliwości podjęcia pracy lub uzyskania samodzielności finansowej, oraz nowy rodzaj przemocy podejmowanej za pomocą środków komunikacji elektronicznej, która istotnie narusza prywatność tej osoby, lub wzbudzające u niej poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia [Arczewska, 2017: 86-88; Cichy, Szyjko, 2015: 13-19; Kobes, 2011: 28-30]. Jednocześnie należy podkreślić, że omawiana definicja została stworzona na potrzeby u.p.p.d. i ma znaczenie z punktu widzenia obowiązku realizacji przez organy administracji publicznej zadań w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie [Spurek, 2011: 72-73].

Należy zauważyć, że wskazane formy przemocy często współwystępują: przemoc fizyczna z przemocą psychiczną czy też przemoc ekonomiczna z przemocą polegającą na zaniedbaniu [Młyński, 2012: 144].

³ W katalogu cyberprzemocy znajdują się takie działania, jak stalking, cyberstalking, hejt i hakerstwo.

Wyznaczanie zadań dla organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego

Ustawa kompleksowo ujmuje zagadnienia związane z przemocą domową, a jednocześnie jasno rozdziela zadania pomiędzy poszczególnymi organami administracji rządowej i jednostkami samorządu terytorialnego. Powinny być one realizowane na zasadach określonych w przepisach Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej lub Ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, chyba że przepisy ustawy stanowią inaczej.

Ustawa nakłada na administrację publiczną obowiązek wykonywania zadań z zakresu przeciwdziałania przemocy domowej. W art. 6 u.p.p.d. zostały wyraźnie określone zadania własne dla podstawowej jednostki administracyjnej, jaką jest gmina. Podmiot ten zobowiązany jest do: utworzenia gminnego systemu przeciwdziałania przemocy domowej, w tym opracowania i realizacji gminnego programu przeciwdziałania przemocy domowej oraz ochrony ofiar przemocy domowej; prowadzenia poradnictwa i interwencji w zakresie przeciwdziałania przemocy domowej, w szczególności poprzez działania edukacyjne służące wzmocnieniu opiekuńczych i wychowawczych kompetencji rodziców w rodzinach zagrożonych przemocą domową; zapewnienia osobom dotkniętym przemocą domową miejsc w ośrodkach wsparcia; tworzenia zespołów interdyscyplinarnych (art. 6 ust. 2 u.p.p.d.).

Zadania własne powiatu opierają się w szczególności na: opracowaniu i realizacji powiatowego programu przeciwdziałania przemocy domowej i ochrony osób doznających przemocy domowej; opracowaniu i realizacji programów służących działaniom profilaktycznym mającym na celu udzielenie specjalistycznej pomocy, zwłaszcza w zakresie promowania i wdrożenia prawidłowych metod wychowawczych w stosunku do dzieci w rodzinach zagrożonych przemocą domową; zapewnieniu osobom doznającym przemocy domowej miejsc w ośrodkach wsparcia; zapewnieniu osobom doznającym przemocy domowej miejsc w ośrodkach interwencji kryzysowej (art. 6 ust. 3 u.p.p.d.).

Zadania wynikające z zakresu administracji rządowej realizowane przez powiat to w szczególności: tworzenie i prowadzenie specjalistycznych ośrodków wsparcia dla osób doznających przemocy domowej; opracowywanie i realizacja programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc domową; opracowywanie i realizacja programów psychologiczno-terapeutycznych dla osób stosujących przemoc domową; wydawanie zaświadczeń o zgłoszeniu się osoby stosującej przemoc domową do uczestnictwa w programach [art. 6 ust. 4 u.p.p.d.).

Do zadań własnych samorządu województwa należy w szczególności: opracowanie i realizacja wojewódzkiego programu przeciwdziałania przemocy domowej; inspirowanie i promowanie nowych rozwiązań w zakresie przeciwdziałania przemocy domowej; opracowywanie ramowych programów ochrony osób doznających przemocy domowej oraz ramowych programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc domową, a także ramowych programów psychologiczno-terapeutycznych dla osób stosujących przemoc domową; organizowanie szkoleń dla osób realizujących zadania związane z przeciwdziałaniem przemocy domowej, w tym obowiązkowych szkoleń dla członków zespołu interdyscyplinarnego oraz grup diagnostyczno-pomocowych (art. 6 ust. 6 u.p.p.d.).

Istotnym zadaniem wojewody jest w szczególności: opracowywanie materiałów instruktażowych, zaleceń, procedur postępowania interwencyjnego w sytuacjach kryzysowych związanych z przemocą domową dla osób realizujących te zadania; monitorowanie zjawiska

przemocy domowej; powoływanie i odwoływanie wojewódzkiego koordynatora realizacji rządowego programu przeciwdziałania przemocy domowej; monitorowanie realizacji Rządowego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej przez wojewódzkiego koordynatora realizacji rządowego programu przeciwdziałania przemocy domowej; nadzór nad realizacją zadań z zakresu przeciwdziałania przemocy domowej realizowanych przez samorząd gminny, powiatowy i województwa; kontrola realizacji zadań z zakresu przeciwdziałania przemocy domowej wykonywanych przez podmioty niepubliczne na podstawie umów z organami administracji rządowej i samorządowej (art. 7 u.p.p.d.).

Do zadań ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego należy m.in.: zlecenie i finansowanie badań, ekspertyz i analiz dotyczących zjawiska przemocy domowej; prowadzenie działań promujących podnoszenie świadomości społecznej w zakresie przyczyn i skutków przemocy domowej; powoływanie i odwoływanie krajowego koordynatora realizacji Rządowego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej w randze sekretarza lub podsekretarza stanu w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego; monitorowanie realizacji Rządowego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej; opracowanie i wydawanie co najmniej raz na dwa lata wytycznych do prowadzenia szkoleń w zakresie przeciwdziałania przemocy domowej, w tym obowiązkowych szkoleń dla członków zespołu interdyscyplinarnego oraz grup diagnostyczno-pomocowych; opracowywanie i finansowanie programów osłonowych z zakresu przeciwdziałania przemocy domowej; finansowe wspieranie programów z zakresu przeciwdziałania przemocy domowej realizowanych przez wymienione w ustawie jednostki (art. 8 u.p.p.d.).

Ustawa w art. 8a słusznie wprowadza zadania dla Prokuratora Generalnego w ramach przeciwdziałania przemocy domowej. Należy do niego opracowywanie i wydawanie co najmniej raz na dwa lata wytycznych dotyczących zasad postępowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w zakresie przeciwdziałania przemocy domowej.

W myśl art. 9 u.p.p.d. organy administracji rządowej i samorządowej współdziałają z organizacjami pozarządowymi oraz kościołami i związkami wyznaniowymi w zakresie udzielania pomocy osobom doznającym przemocy domowej, oddziaływania na osoby stosujące przemoc domową i podnoszenia świadomości społecznej w zakresie zjawiska przemocy domowej, w szczególności przyczyn i skutków przemocy domowej oraz metod i form pracy w zakresie przeciwdziałania przemocy domowej. Ustawodawca umożliwił organom administracji rządowej i samorządowej zlecenie realizacji swoich zadań określonych w ustawie pomiotom działającym na podstawie Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Szczegółowo określił zadania dla poszczególnych jednostek, co więcej – zadbał, aby grono zaangażowanych podmiotów było jak największe: od administracji rządowej, przez wszystkie szczeble administracji samorządowej, a kończąc na organizacjach pozarządowych zajmujących się problemem przemocy domowej

Diagnozowanie i monitorowanie zjawiska przemocy domowej

Diagnozowanie zjawiska przemocy domowej na poziomie lokalnym zgodnie z art. 9b ust. 2 pkt 1 u.p.p.d. należy do zespołów interdyscyplinarnych, które realizują działania nakreślone w gminnym programie przeciwdziałania przemocy domowej oraz ochrony osób doznających przemocy domowej. Zespoły interdyscyplinarne w ramach swojej działalności dotyczącej

diagnozowania przemocy m.in. powołują grupy diagnostyczno-pomocowe i na bieżąco monitorują realizowane przez nie zadania. Zadania grup diagnostyczno-pomocowych polegają m.in. na monitorowaniu sytuacji osób doznających przemocy domowej, a także zagrożonych wystąpieniem przemocy domowej. Ponadto monitoring realizowany jest również po zakończeniu procedury „Niebieskiej Karty”.

Monitorowanie zjawiska przemocy domowej na wyższych szczeblach władzy rządowej. Realizowane jest zgodnie z art. 7 u.p.p.d przez wojewodę w zarządzanym województwie. Monitorowanie to może opierać się na informacjach, danych i analizach pochodzących od innych podmiotów, np. Policji, organizacji pozarządowych, ośrodków badawczych i naukowych. Ponadto wojewoda może prowadzić własne badania i analizy. Organ ten monitoruje zjawisko przemocy domowej oraz realizację Rządowego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej przez Wojewódzkiego Koordynatora Realizacji Rządowego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej.

Na szczeblu centralnym monitoringiem zjawiska przemocy domowej zajmuje się Zespół Monitorujący do spraw Przeciwdziałania Przemocy Domowej, który jest organem opiniodawczo-doradczym ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego. Prawidłowe diagnozowanie i monitorowanie przez zespoły interdyscyplinarne daje gwarancję na zmniejszenie zjawiska przemocy w rodzinie.

Istotnym elementem w diagnozowaniu przemocy domowej, a jednocześnie jej monitorowaniu jest Rządowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Prawodawca – na podstawie art. 10 u.p.p.d. – zobligował do przyjęcia go przez Radę Ministrów. Monitorowanie realizacji Programu odbywa się poprzez sprawozdawczość dokonywaną w oparciu o wskaźniki działań, która w szczególności dotyczy: instytucji pomagających osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, form udzielanej pomocy takim osobom, form działań kierowanych do osób stosujących przemoc w rodzinie. Rada Ministrów składa corocznie Sejmowi i Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej, sprawozdanie z realizacji Rządowego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej zgodnie z art. 11 u.p.p.d. Celem programu jest tworzenie warunków skutecznego przeciwdziałania przemocy domowej, poszerzenie wiedzy społeczeństwa na temat zjawiska przemocy domowej, w tym jej przyczyn i skutków, oraz określenie szczegółowych działań w tym zakresie. Programy obejmujące lata 2014-2020, 2021, 2022 i 2023 oraz obecny na lata 2024-2030 opierały się na podobnych założeniach.

Program nakreśla kierunek działań dla instytucji zaangażowanych w przeciwdziałanie przemocy domowej. W ramach realizacji uchwalonego programu umożliwiona zostanie osobom doświadczającym przemocy domowej skorzystanie z pełnej pomocy przeciwdziałającej marginalizacji społecznej i w ten sposób daje się szansę na powrót do aktywności społecznej i zawodowej. Cele określone w programie są ukierunkowane na zwiększenie skuteczności przeciwdziałania przemocy domowej i zmniejszenie skali tego zjawiska w Polsce. Ich realizacja ma polegać na zintensyfikowaniu działań profilaktycznych w zakresie przeciwdziałania przemocy domowej, zwiększeniu dostępności i skuteczności ochrony oraz wsparcia osób dotkniętych przemocą w rodzinie, zwiększeniu skuteczności oddziaływań wobec osób stosujących przemoc domową oraz podniesieniu kompetencji przedstawicieli instytucji i podmiotów realizujących zadania z zakresu przeciwdziałania przemocy domowej w celu podniesienia jakości i dostępności świadczonych usług. Należy podkreślić, że program przewiduje działania konkretnych instytucji na podstawie wskazanych instrumentów prawnych w określonym terminie [Kołota, 2016: 39].

Z założenia programy mają prowadzić do zmiany postrzegania zjawiska przemocy domowej, w tym sposobu przedstawiania go w mediach, oraz poprawy jakości systemu działań

profilaktycznych w realizacji programów przeciwdziałania przemocy domowej i ochrony ofiar tego typu przemocy. Istotnym elementem programu jest ochrona osób dotkniętych przemocą domową i pomaganie im, dbanie o rozwój infrastruktury instytucji rządowych i samorządowych, a także podmiotów i organizacji pozarządowych udzielających pomocy osobom dotkniętym przemocą domową oraz wypracowanie zasad współpracy.

Wiele uwagi poświęca się informacji i edukacji w zakresie możliwości i form udzielania pomocy osobom dotkniętym przemocą domową. Programy obejmują też tworzenie i rozszerzanie ofert oddziaływań wobec osób stosujących przemoc domową, realizowanych przez instytucje rządowe i samorządowe, a także podmioty i organizacje pozarządowe. Realizowane są programy psychologiczno-terapeutycznych dla osób stosujących przemoc w rodzinie zmierzających do zmiany wzorców zachowań.

Programy obejmują też działalność służb i przedstawicieli podmiotów realizujących działania z zakresu przeciwdziałania przemocy domowej poprzez podnoszenie jakości kształcenia zawodowego i doskonalenia zawodowego osób przygotowujących się do realizacji zadań z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz osób realizujących te zadania. W programach są wyznaczane kierunki działań dla podmiotów i instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy domowej mające na celu zwiększenie kompetencji osób realizujących zadania z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Duży nacisk w tych dokumentach kładzie się na wzmacnianie kompetencji zawodowych oraz przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu osób realizujących zadania z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Gminy w Polsce są zobowiązane do wprowadzania programów przeciwdziałania przemocy, z tego obowiązku wywiązała się również Rada m.st. Warszawy, uchwalając Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w m.st. Warszawie na lata 2021-2025 (Załącznik do uchwały nr LVI/1769/2021 Rady m.st. Warszawy z 18 listopada 2021 r.). Poprzednio obowiązywały programy obejmujące lata 2017-2020 i 2012-2016.

Prace nad warszawskim programem przebiegają w następujących etapach: analiza obowiązujących przepisów dotyczących przeciwdziałania przemocy domowej i Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, diagnoza zjawiska przemocy domowej na terenie miasta na podstawie wyników badań i monitoringu działań podejmowanych w ramach miejskiego programu, ewaluacja warszawskich programów z poprzednich lat, konsultacje i tworzenie rekomendacji dotyczących nowej edycji programu, przygotowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia programu.

Monitorowanie zjawiska przemocy w rodzinie należy do krajowego koordynatora realizacji Rządowego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej w randze sekretarza lub podsekretarza stanu w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, o czym stanowi art. 8 pkt 3 i 4 u.p.p.d.

Monitoring przemocy domowej to proces cyklicznego pomiaru postępów w realizacji celów, projektów i procesów. Opiera się na systemie wskaźników lub mierników przypisanych celom, projektom i procesom, dla których określono wartości docelowe do osiągnięcia. Ważnym elementem monitoringu jest sprawozdanie, które zgodnie z art. 11 ustawy Rada Ministrów jest zobowiązana składać Sejmowi i Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej do 30 września każdego roku⁴. Powstaje ono na podstawie sprawozdań: wojewodów, marszałków województw, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Mini-

⁴ Sprawozdania znajdują się na stronie internetowej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej: <https://www.gov.pl/web/rodzina/sprawozdania-z-krajowego-programu-przeciwdzialania-przemocy-w-rodzinie> [dostęp 20.12.2023].

sterstwa Zdrowia, Ministerstwa Edukacji i Nauki, Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Ministerstwa Sprawiedliwości, Prokuratury Krajowej, Komendy Głównej Policji oraz Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, czyli instytucji, które są współrealizatorami programu.

Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego jest zobowiązany do monitorowania realizacji Rządowego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej przez powołanego w tym celu koordynatora.

Zespół Monitorujący do spraw Przeciwdziałania Przemocy Domowej jest organem opiniodawczo-doradczym ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, którego zadaniem jest nadzór nad działaniami w zakresie przeciwdziałania przemocy domowej (art. 10a u.p.p.d.).

Do zadań wojewody należy w szczególności monitorowanie zjawiska przemocy domowej na jego obszarze działalności, jak również monitorowanie realizacji Rządowego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej przez wojewódzkiego koordynatora (art. 7 ust. 2 u.p.p.d.).

Zespół interdyscyplinarny realizuje działania określone w gminnym programie przeciwdziałania przemocy domowej i ochrony osób doznających przemocy domowej, m.in. poprzez diagnozowanie problemu przemocy domowej na poziomie lokalnym, powoływanie grup diagnostyczno-pomocowych i bieżące monitorowanie realizowanych przez nie zadań oraz monitorowanie procedury „Niebieskie Karty” (art. 9b ust. 2 u.p.p.d.).

Grupy diagnostyczno-pomocowe są również zobowiązane do monitorowania sytuacji osób doznających przemocy domowej, a także zagrożonych wystąpieniem przemocy domowej, w tym również po zakończeniu procedury „Niebieskie Karty” (art. 9b ust. 8 u.p.p.d.). Nowe przepisy do ustawy o Policji w obszarze przemocy domowej nałożyły na funkcjonariuszy policji dodatkowe obowiązki i jednocześnie nadały im uprawnienia. Rozszerzono katalog osób, które mają prawo realizować i podejmować czynności w procedurze „Niebieskie Karty”. Każdy policjant, który poweźmie informację o stosowaniu przemocy domowej, bez względu na charakter wykonywanej służby jest zobowiązany do wszczęcia procedury „Niebieskie Karty”. Zgodnie z procedurą funkcjonariusz Policji wchodzi w skład grupy diagnostyczno-pomocowej. W pracach grupy uczestniczy dzielnicowy wszczynający w rodzinie procedurę „Niebieskie Karty” w przypadku potwierdzenia podejrzenia wystąpienia przemocy domowej. W myśl znowelizowanej stawy o Policji policjant dzielnicowy zobowiązany jest do obserwowania sytuacji osób doznających przemocy domowej przez dziewięć miesięcy po zakończeniu procedury „Niebieskie Karty”. Nowy obowiązek policjanta obejmuje również wizyty, które mają na celu ocenę sytuacji rodziny i stan bezpieczeństwa jej członków. Został ustalony następujący podział realizacji procedury „Niebieskie Karty”: policjant w szczególności zajmuje się osobą stosującą przemoc domową, natomiast z osobą doznającą przemocy domowej pracuje pracownik socjalny.

Diagnozowanie przemocy domowej na podstawie monitoringu danych statystycznych

Diagnoza zjawiska przemocy domowej odbywa się m.in. na podstawie wyników badań i monitoringu działań podejmowanych w ramach Krajowego Programu przeciwdziałania przemocy domowej. Polega na analizie danych na temat zjawiska i jego przyczyn, a następnie na jej podstawie planuje się cele i działania. Jednym z elementów w monitorowaniu przemocy domowej jest zbieranie danych statystycznych, które odzwierciedlają skalę zjawiska przemocy domowej. Ustawa zatem wskazuje na obowiązek monitorowania zjawiska przemocy domowej.

Monitorowanie można zdefiniować jako systematyczne i ciągłe pozyskiwanie, analizowanie oraz wykorzystywanie informacji dla celów kontroli zarządzania i podejmowania decyzji. W Polsce, w tym również w Warszawie na przestrzeni kilku lat monitorowanie głównie opiera się na zebranych informacjach, danych, badań, analiz pochodzących najczęściej od innych podmiotów np. Policji, organizacji pozarządowych, ośrodków badawczych i naukowych, jednakże same również jednostki samorządu terytorialnego mogą zbierać dane w ramach prowadzonej działalności. Analiza zebranych danych dotyczących realizacji działań w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie na różnych szczeblach samorządu terytorialnego, a kończąc na obszarze dzielnicy Bielany, pozwala na wypracowanie wniosków i rekomendacji służących poprawie jakości udzielanego wsparcia osobom krzywdzonym, jak również poprawie skuteczności oddziaływań wobec osób podejrzewanych o stosowanie przemocy.

Prawidłowa realizacja działań w wymienionych obszarach daje gwarancję na zmniejszenie zjawiska przemocy w rodzinie. Jednocześnie zebrane dane służą do realizacji projektu badawczego zadania publicznego pt. *Lokalna diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie (w tym wśród rodzin z uzależnieniem) na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy*, ogłoszonego w drodze uchwały Nr 4629/2023 Zarządu Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy z dnia 28 lutego 2023 r., realizowanego przez Fundację Niezależnych Inicjatyw Studenckich im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego z siedzibą w Warszawie i zespół badawczy Instytutu Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Większość zebranych i ujętych danych zostało zaczerpniętych ze sprawozdań z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w latach 2013-2021 oraz danych statystycznych Policji oraz innych jednostek pomocniczych

Tabela 2. Liczba wydanych Niebieskich Kart w Polsce w latach 2012-2022

Lata	Niebieskie Karty		
	ogółem	wszczynające procedurę	dotyczące kolejnych przypadków przemocy
2012	51 292	44 146	7 146
2013	61 047	50 934	10 113
2014	77 808	63 467	14 341
2015	75 495	61 133	14 362
2016	73 531	59 590	13 941
2017	75 662	61 980	13 682
2018	73 153	59 829	13 324
2019	74 313	61 076	13 237
2020	72 601	59 701	12 900
2021	64 250	53 985	10 265
2022	61 645	52 567	9 076

Źródło: Sprawozdania z realizacji procedury „Niebieskie karty” z lat 2012-2021 (b.r.).

Tabela 2 wskazuje, że liczba wydanych kart utrzymuje się na podobnym poziomie, choć od 2021 r. widoczna jest tendencja zniżkowa wydawania Niebieskich Kart.

Tabela 3. Realizacja procedur „Niebieskiej Karty” na terenie Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy przez uprawnione podmioty

Podmioty	2016	2017	2018	2019	2020	2021	2022
Policja	101	116	121	141	112	108	147
Pomoc społeczna	9	14	25	27	28	27	30
Ochrona zdrowia	5	3	15	11	10	14	10
Oświata	5	6	9	18	11	22	18
GKRPA*	13	13	15	11	1	6	3
Ogółem	133	152	185	208	162	177	208

* Gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych.

Źródło: Sprawozdania z realizacji procedury „Niebieskie karty” z lat 2016-2022, udostępnione przez Zespół Interdyscyplinarny ds. przeciwdziałania przemocy w Rodzinie Warszawa-Bielany.

Tabela 3 wskazuje, że nadal głównym podmiotem wszczynającym procedury Niebieskie karty jest policja, gdzie ponad połowa procedur jest przez nią wydawana. Ponadto we wszczynaniu tej procedury większą rolę zaczynają odgrywać przedstawiciele oświaty.

Tabela 4. Realizacja procedur „Niebieskiej Karty” („NK”) na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy

Wyszczególnienie	2016	2017	2018	2019	2020	2021	2022	
Liczby kontynuowanych w danym roku procedur „NK” wszczętych w latach poprzedzających rok sprawozdawczy	103	90	87	106	102	87	89	
Liczby wypełnionych formularzy „NK-A” dokumentujących kolejne zdarzenie stosowania przemocy w sprawach toczących się procedur „NK”	30	25	30	32	49	49	49	
Liczba rodzin objętych w danym roku działaniami w ramach procedury „NK”	133	151	181	199	159	173	202	
Liczba osób doświadczających przemocy w rodzinie, objętych w danym roku działaniami w ramach procedury „NK” z podziałem na płeć	kobiety	182	196	196	182	134	147	167
	mężczyźni	67	65	60	47	49	40	60
Liczba osób objętych procedurą „NK”, wskazanych jako osoby, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie z podziałem na płeć	kobiety	14	14	21	22	29	38	26
	mężczyźni	119	137	164	180	133	137	176

Źródło: Sprawozdania z realizacji procedury „Niebieskie karty” z lat 2016-2022, udostępnione przez Zespół Interdyscyplinarny do spraw Przeciwdziałania Przemocy Domowej dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy.

Tabela 4 ukazuje, że liczba rodzin objętych w danym roku działaniami w ramach procedury „Niebieskie Karty” na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy wzrosła. Nadal inicjatorami przemocy domowej są mężczyźni.

Tabela 5. Monitoring skuteczności działań pomocowych na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy

Wyszczególnienie	2016	2017	2018	2019	2020	2021	2022
Liczba zakończonych procedur „Niebieskie Karty” z uwagi na brak zasadności	120	133	137	145	133	102	132
Liczba zakończonych procedur „Niebieskiej Karty” z uwagi na ustanie przemocy	26	22	26	67	44	89	74

Źródło: Sprawozdania z realizacji procedury „Niebieskie karty” z lat 2016-2022, udostępnione przez Zespół Interdyscyplinarny do spraw Przeciwdziałania Przemocy Domowej dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy.

Tabela 6. Działalność Zespołu Interdyscyplinarnego do spraw Przeciwdziałania Przemocy Domowej dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy

Wyszczególnienie	2016	2017	2018	2019	2020	2021	2022
Liczba wypełnionych formularzy „Niebieska Karta-D”	23	32	39	39	25	109	95
Liczba spotkań grup roboczych	258	224	242	279	179	366	357
Liczba spotkań Zespołu Interdyscyplinarnych	130	173	212	186	131	12	11

Źródło: Sprawozdania z realizacji procedury „Niebieskie karty” z lat 2016-2022, udostępnione przez Zespół Interdyscyplinarny do spraw Przeciwdziałania Przemocy Domowej dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy.

Tabela 6 przedstawia zwiększoną działalność Zespołu Interdyscyplinarnego do spraw Przeciwdziałania Przemocy Domowej dla Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy. Małym odstępstwem jest od tego rok 2020, ale wynikało to z wprowadzanego stanu epidemii COVID-19.

Tabela 7. Formularze „Niebieskiej Karty-A” przekazywane do Zespołów Interdyscyplinarnych ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w m.st. Warszawie

Podmioty	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Policja	2082	2394	2142	2119	2001	1884
Pomoc społeczna	505	422	474	553	502	523
Ochrona zdrowia	68	50	69	80	76	87
Oświata	142	157	186	225	168	221
GKRPA*	64	78	70	225	35	31
Ogółem	2861	3101	2941	3029	2782	2746

* Gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych.

Źródło: Sprawozdanie z pracy Zespołów Interdyscyplinarnych ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie m.st. Warszawy... (b.r.).

Na terenie Warszawy widoczna jest tendencja niżkowa wydawania formularzy „Niebieskiej Karty-A”, przekazywanych do Zespołów Interdyscyplinarnych ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w m.st. Warszawie, różniącą się zatem od tej na terenie dzielnicy Bielany.

Tabela 8. Liczba Niebieskich Kart – A przekazanych do Zespołów Interdyscyplinarnych ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie m.st. Warszawy

Dzielnice	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Bemowo	151	230	141	170	147	123
Białołęka	158	153	160	157	140	143
Bielany	163	177	215	240	211	226
Mokotów	302	294	281	304	293	255
Ochota	111	85	75	88	62	80
Praga-Południe	373	507	589	594	531	501
Praga-Północ	200	153	159	108	85	124
Rembertów	45	54	56	43	48	52
Śródmieście	233	265	252	308	268	281
Targówek	243	285	207	222	193	222
Ursus	73	54	78	64	59	64
Ursynów	140	130	136	101	133	136
Wawer	134	154	149	173	146	139
Wesoła	35	37	40	34	35	36
Wilanów	38	48	49	60	72	60
Włochy	66	28	36	43	29	41
Wola	367	422	273	273	273	223
Żoliborz	29	25	47	47	57	42

Źródło: Sprawozdanie z pracy Zespołów Interdyscyplinarnych ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie m.st. Warszawy... (b.r.).

W zestawieniu dzielnic, w których realizowany jest program przeciwdziałania przemocy domowej, II dzielnica Bielany mieści się w grupie dzielnic, w których jest największa liczba przekazywanych liczb Niebieskich Kart – A przekazanych do Zespołów Interdyscyplinarnych ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie m.st. Warszawy, jednak trzeba wziąć pod uwagę, że dzielnica ta jest ona jednocześnie jedną z dzielnic w Warszawie, gdzie mieszka najwięcej mieszkańców w Warszawie.

Tabela 9. Liczba procedur „Niebieskiej Karty” kontynuowanych z poprzednich lat w Warszawie

Dzielnice	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Bemowo	50	79	84	88	81	78
Białołęka	179	228	248	155	107	146
Bielany	103	90	87	106	102	87
Mokotów	255	201	185	189	202	332
Ochota	46	47	39	24	48	38
Praga-Południe	201	221	185	221	303	173
Praga-Północ	67	71	61	38	42	30
Rembertów	39	31	36	28	23	39
Śródmieście	154	159	169	148	151	119
Targówek	78	117	98	86	92	111
Ursus	62	64	49	60	46	52
Ursynów	84	93	96	117	107	133
Wawer	73	73	71	62	67	90
Wesoła	37	34	30	32	30	24
Wilanów	17	28	17	31	22	31
Włochy	18	34	22	20	23	22
Wola	163	211	188	105	116	117
Żoliborz	57	45	44	56	50	81

Źródło: Sprawozdanie z pracy Zespołów Interdyscyplinarnych ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie m.st. Warszawy... (b.r.).

Tabela 10. Liczba ofiar przemocy domowej w Warszawie

Dzielnice	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Bemowo	334	455	364	418	375	307
Białołęka	524	632	661	525	424	510
Bielany	418	419	403	372	314	296
Mokotów	595	532	521	676	738	899
Ochota	169	150	134	151	144	160
Praga-Południe	741	864	877	823	925	659
Praga-Północ	423	393	376	271	239	276
Rembertów	84	97	94	89	92	96
Śródmieście	513	643	602	583	521	512
Targówek	458	605	449	458	430	464
Ursus	190	209	241	232	175	197
Ursynów	320	352	372	316	334	399
Wawer	317	354	376	393	378	384
Wesoła	100	104	95	108	113	107
Wilanów	95	134	81	100	89	87
Włochy	117	103	76	75	64	62
Wola	815	899	706	563	563	519
Żoliborz	161	144	176	210	216	259

Źródło: Sprawozdanie z pracy Zespołów Interdyscyplinarnych ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie m.st. Warszawy... (b.r.).

Liczba ofiar przemocy domowej w dzielnicy Bielany na tle innych dzielnic Warszawy kształtuje się w środkowej tabeli; co więcej, jest to tendencja z roku na rok malejąca.

Tabela 11. Liczba sprawców przemocy domowej w Warszawie

Dzielnice	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Bemowo	183	268	214	238	215	199
Białołęka	312	351	376	288	233	284
Bielany	235	239	269	303	271	263
Mokotów	504	429	411	430	459	546
Ochota	138	120	109	107	109	108
Praga-Południe	486	568	606	642	707	541
Praga-Północ	223	201	188	134	119	143
Rembertów	70	76	78	61	65	76
Śródmieście	323	358	349	369	339	337
Targówek	289	360	275	279	272	293
Ursus	113	108	111	111	98	105
Ursynów	205	208	218	210	220	258
Wawer	176	211	196	213	204	207
Wesoła	65	67	66	64	63	59
Wilanów	52	69	61	84	86	84
Włochy	75	58	58	60	51	61
Wola	446	536	408	340	345	311
Żoliborz	88	73	88	107	109	128

Źródło: Sprawozdanie z pracy Zespołów Interdyscyplinarnych... (b.r.) ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie m.st. Warszawy... (b.r.).

Liczba sprawców przemocy domowej w dzielnicy Bielany na tle innych dzielnic Warszawy kształtuje się w środkowej tabeli; co więcej, jest to tendencja z roku na rok malejąca.

Tabela 12. Liczba rodzin objętych procedurą „Niebieskiej Karty” w Warszawie

Dzielnice	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Bemowo	173	243	199	223	198	182
Białołęka	306	347	351	259	213	258
Bielany	232	234	264	296	258	251
Mokotów	459	396	376	391	411	484
Ochota	138	116	105	100	101	105
Praga-Południe	473	540	568	593	661	496
Praga-Północ	221	198	178	127	113	136
Rembertów	64	73	73	57	62	71
Śródmieście	307	338	331	343	316	307
Targówek	278	338	259	264	257	272
Ursus	106	103	106	107	95	102
Ursynów	190	205	203	197	205	233
Wawer	162	188	178	184	174	178
Wesoła	60	61	61	61	59	51
Wilanów	49	65	62	81	82	82
Włochy	72	58	58	59	50	58
Wola	422	500	376	314	323	286
Żoliborz	80	66	82	96	97	117

Źródło: Sprawozdanie z pracy Zespołów Interdyscyplinarnych ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie m.st. Warszawy... (b.r).

Liczba rodzin objętych procedurą „Niebieskie Karty” w dzielnicy Bielany m.st. Warszawy jest na dość wysokim poziomie w odniesieniu do innych dzielnic, ale należy zwrócić uwagę, że od 2019 r. jest to tendencja malejąca.

Tabela 13. Liczba mieszkańców dzielnic Warszawy przypadających na ofiarę przemocy domowej i na sprawcę przemocy domowej w 2021 r.

Dzielnice	Liczba miesz- kańców	Liczb ofiar przemocy domowej	Liczba miesz- kańców przy- padających na jedną ofia- rę przemocy domowej	Liczba sprawców przemocy domowej	Liczba mieszkańców przypadają- cych na jed- nego sprawcę przemocy domowej
Bemowo	129 169	307	421	199	649
Białołęka	153 100	510	300	284	539
Bielany	133 478	296	451	263	508
Mokotów	225 916	899	251	546	414
Ochota	80 988	160	506	108	750
Praga-Południe	186 834	659	284	541	345
Praga-Północ	60 855	276	220	143	426
Rembertów	24 670	96	257	76	325
Śródmieście	101 979	512	199	337	303
Targówek	124 240	464	268	293	424
Ursus	67 373	197	342	105	642
Ursynów	151 432	399	380	258	587
Wawer	86 399	384	225	207	417
Wesoła	26 380	107	247	59	447
Wilanów	51 172	87	588	84	609
Włochy	49 280	62	795	61	808
Wola	151 158	519	291	311	486
Żoliborz	58 633	259	226	128	458

Źródło: Sprawozdanie z pracy Zespołów Interdyscyplinarnych ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie m.st. Warszawy... (b.r.).

Tabela 14. System przeciwdziałania przemocy domowej – dane statystyczne dotyczące Polski

Wyszczególnienie	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Liczba opracowanych lokalnych diagnoz w gminach	1288	907	838	822	781	813	862	1151
Liczba instytucji pomagających ofiarom przemocy w rodzinie	690	777	784	800	856	848	860	826
Liczba osób korzystających z pomocy instytucji pomagających ofiarom przemocy w rodzinie	86 758	68 181	57 928	57 111	55 405	51 143	40 457	35 320
Liczba punktów konsultacyjnych	668	485	509	520	500	503	516	513
Liczba ośrodków wsparcia	26	24	22	20	17	14	17	17
Liczba ośrodków interwencji kryzysowej	163	220	205	212	220	219	222	162
Liczba domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży	13	13	13	13	19	18	21	24
Liczba specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie	35	35	35	35	36	36	37	37

Źródło: Sprawozdania z Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, <https://www.gov.pl/web/rodzina/sprawozdania-z-krajowego-programu-przeciwdzialania-przemocy-w-rodzinie> (dostęp 12.12.2023)

Tabela 15. System przeciwdziałania przemocy domowej – dane dotyczące województwa mazowieckiego

Wyszczególnienie	2014	2015	2016	2017	2018	2019
Liczba opracowanych lokalnych diagnoz	57	75	47	45	47	brak danych
Liczba instytucji pomagających ofiarom przemocy w rodzinie	57	72	59	60	56	56
Liczba osób korzystających z pomocy instytucji pomagających ofiarom przemocy w rodzinie	13 196	10 570	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych
Liczba punktów konsultacyjnych	38	35	39	40	36	38
Liczba ośrodków wsparcia	2	2	1	1	0	0
Liczba ośrodków interwencji kryzysowej	14	17	13	13	14	12
Liczba domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży	3	3	3	3	3	3
Liczba specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie	3	3	3	3	3	3

Źródło: Sprawozdania z Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, <https://www.gov.pl/web/rodzina/sprawozdania-z-krajowego-programu-przeciwdzialania-przemocy-w-rodzinie> (dostęp 12.12.2023)

Dwie ostatnie tabele przedstawiają dane, które ukazują liczbę zaangażowanych podmiotów w całej Polsce w system przeciwdziałania przemocy domowej. Przedstawione dane dotyczące realizacji działań w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie na różnych rodzajach szczeblach samorządu terytorialnego pozwalają na wypracowanie wniosków i rekomendacji służących poprawie jakości udzielanego wsparcia osobom krzywdzonym, jak mogą posłużyć skuteczności oddziaływania wobec osób podejrzewanych o stosowanie przemocy.

Podsumowanie

Ustawodawca wskazał, że władze publiczne są zobligowane do zapewnienia obywatelom poszanowania ich praw i wolności. Procedura „Niebieskie Karty” jest instrumentem prawnym, który niewątpliwie przyczynił się do zwiększenia bezpieczeństwa ofiar przemocy w rodzinie, jednak, jak wynika z danych statystycznych, skala zjawiska jest nadal duża. Ustawodawca określił w u.p.p.d. instrumenty do diagnozowania przemocy i przeciwdziałania jej, ale istnieje potrzeba większego zaangażowania administracji rządowej i samorządowej.

W obecnych warunkach dotychczasowe rozwiązania prawne i instytucjonalne w zakresie przeciwdziałania przemocy domowej i zwalczania tego zjawiska wydają się wystarczające, gorzej rzecz się ma z działaniami w rzeczywistości. Zaprezentowana analiza wykazała, że regulacje prawne mające pomóc przeciwdziałanie przemocy domowej są dość mocno rozbudowane, co powinno skutkować skutecznym jej zwalczaniem, to jednak trzeba mieć na uwadze, aby stale ją monitorować i diagnozować. Przemoc, w tym przemoc domowa, ulega ciągłej ewaluacji i jednocześnie dotyka nowe obszary życia człowieka, dlatego istotne jest, aby Ustawodawca poprzez odpowiednie regulacje prawne na bieżąco reagował na nowe formy przemoc uwagi. Problem tkwi także w mentalności ludzi dotkniętych przemocą czy świadków przemocy. Niezgłaszanie przypadków przestępstw popełnionych przez najbliższych członków rodziny ma swoje źródło w przywiązaniu do sprawcy przemocy lub strachu. Mimo że rolą ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej jest ochrona osoby doznającej przemocy, ostatecznie decyzję o sposobie ochrony swoich praw podejmuje człowiek.

Liczba przypadków przemocy domowej utrzymuje się na podobnym poziomie, ale należy zaznaczyć, że nieznana jest liczba przypadków przemocy domowej, wobec których nie jest prowadzona procedura „Niebieskie Karty”, zatem nie można w pełni określić skali zjawiska. Sprawia to, że problem społeczny, o jakim mowa w tym opracowaniu, jest o wiele bardziej poważny, niż wynika to ze wskazanych statystyk. Państwo powinno stale poszukiwać rozwiązań prawnych wzmacniających bezpieczeństwo w rodzinie.

Bibliografia

Literatura

- Arczewska M. (2017), *Dobro dziecka jako przedmiot troski społecznej*, Zakład Wydawniczy „Nomos”. Kraków.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K. (2007), *Kryminologia*, Info-Trade, Gdańsk.
- Browne K., Herbert M. (1999), *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Cichy A., Szyjko C.T. (2015). *Zagrożenia dla bezpieczeństwa w obliczu przemocy domowej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa.
- Czarkowska M. (2014), *Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet w rodzinie w praktyce organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innych instytucji*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Flury M., Nyberg E., Riecher-Rössler A. (2010), *Domestic violence against women: definitions, epidemiology, risk factors and consequences*, „Swiss Medical Weekly”, Vol. 140, No. 3536, <https://smw.ch/index.php/smw/article/view/1179> [dostęp: 5.12.2023].
- Jabłoński J., Kusek J., Hanuszewicz W., *Przemoc i jej różnorodne formy*, http://trijar.republika.pl/przem_form.html [dostęp: 21.12.2023].
- Jedlecka W. (2017), *Formy i rodzaje przemocy*, „Przemoc w Prawie i Polityce. Violence in Law and Politics” nr 11, s. 13-29.
- Kędzierska G. (2017), *Kobieta przemoc ekonomiczna w Polsce*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych”, nr 1(2), 125-146.
- Kobes P. (2011), *Prawnokarne i administracyjnoprawne aspekty przemocy w rodzinie*, Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała.

- Kołota J. (2016), *Instrumenty wspomagające przeciwdziałanie przemocy w rodzinie ze szczególnym uwzględnieniem m.st. Warszawy*, [w:] R. Wiśniewski, S.H. Zaręba, M. Zarzecki (red.), *W kierunku „kultury bez przemocy”. Diagnoza i przeciwdziałanie przemocy w Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa, s. 22-33.
- Komenda Główna Policji (b.r.). *Przestępstwa ogółem wg jednostek podziału administracyjnego kraju – przestępstwa stwierdzone, przestępstwa wykryte, % wykrycia, (1991-2021)* [zbiór danych], <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie-dane-do-2011-roku.html> [dostęp: 5.12.2023].
- Kruszyński P., Właźlak K. (2017), *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie na tle porównawczym*, „Prokuratura i Prawo”, nr 5, s. 37-55.
- Lipowska-Teutsch A. (1998), *Przemoc w rodzinie*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa.
- Łuba M. (2012), *Przemoc – definicja, rodzaje, gdzie szukać pomocy*, <https://ptsr.waw.pl/wp-content/uploads/2012/09/O-przemocy-Psycholog.pdf> [dostęp: 5.12.2023].
- Mazur J. (2002), *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Młyński J. (2012), *Przemoc w rodzinie – skala zjawiska, ofiary przemocy i formy pomocy pracowników socjalnych*, „Studia Socialia Cracoviensia”, t. 4, nr 2(7), s. 141-156.
- Olechnicki K., Załęcki P. (1988), *Słownik socjologiczny*, Toruń.
- Olszewska A. (2010), *Prawne aspekty przemocy w rodzinie*, „Świat Problemów”, nr 5.
- Pospiszyl I. (1999), *Charakterystyka zjawiska przemocy w rodzinie*, [w:] I. Pospiszyl (red.), *Razem przeciw przemocy*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Pospiszyl I. (1994), *Przemoc w rodzinie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Rudniański J. (1997), *Klasyfikacja, źródła i ocena przemocy w stosunkach międzyludzkich. Zarys ogólny*, [w:] B. Hołyst (red.), *Przemoc w życiu codziennym*, Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej, Warszawa.
- Sprawozdanie z pracy Zespołów Interdyscyplinarnych ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie m.st. Warszawy (ZI) z lat 2016–2021 (b.r.), <https://wsparcie.um.warszawa.pl/documents/67381/23141509/Sprawozdanie+z+pracy+18+warszawskich+Zespo%C5%82%C3%B3w+Interdyscyplinarnych+ds.+Przeciwdzia%C5%82ania+Przemocy+w+Rodzinie+2020+i+2021.pdf/481988f1-dada-487c-86da-b2d0fc799825?t=1648733599828> [dostęp: 5.12.2023].
- Sprawozdania z realizacji procedury „Niebieskie karty” z lat 2012-2021, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/201373,Przemoc-w-rodzinie-dane-od-2012-roku.html> [dostęp: 5.12.2023].
- Spurek S. (2016), *An analysis of the Victims' Rights Directive from a gender perspective*, https://eige.europa.eu/sites/default/files/documents/mh0115698enn_0.pdf [dostęp: 5.12.2023].
- Spurek S. (2023), *Przeciwdziałanie przemocy domowej. Komentarz*, wyd. VI, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Tracz-Dral J. (2015), *Przemoc ekonomiczna, opracowanie tematyczne OT-639*, Kancelaria Senatu, Warszawa.
- Wilanowska M. (2019), *Niebieskie Karty a bezpieczeństwo w rodzinie. Założenia, statystyki, perspektywy*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate”, 9(1), s. 126-134.

Wilanowska M. (2020), *Przemoc w rodzinie jako społeczne zagrożenie bezpieczeństwa i porządku publicznego*, „Konteksty Społeczne. Social Contexts”, t. 8, nr 1(15), s. 105-123.

Źródła prawa oraz opinie i uzasadnienia

Konwencja Rady Europy z 11 maja 2011 r. o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (Dz.Urz. UE C 325 z 30 grudnia 2006 r.).

Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie: „Dzieci jako pośrednie ofiary przemocy domowej” (Dz.Urz. UE C 325/15 z 30 grudnia 2006 r.).

Uchwała nr 4629/2023 Zarządu Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy z dnia 28 lutego 2023 r.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 17).

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1550 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2809).

Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2119).

Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 571).

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 171, z 2022 r. poz. 2600, z 2023 r. poz. 185, 240, 289, 347, 535, 641, 1088, 1860).

Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 901 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy domowej (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1249 z późn. zm.).

Ustawa z 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. z 2022 r. poz. 1700).

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2151 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 13 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 289).

Ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 535).

Uzasadnienie projektu ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, druk sejmowy nr 3639, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruk/3639/\\$file/3639.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruk/3639/$file/3639.pdf). [dostęp: 5.12.2023].

Zarządzenie Prezydenta m.st. Warszawy nr 774/2023 z dnia 2 maja 2023 r.

Doświadczenie przemocy wśród dzieci i młodzieży – perspektywa przedstawicieli placówek oświatowych

Wprowadzenie

Przywoływane w niniejszej publikacji wyniki badań empirycznych ukazują wielowymiarowy charakter zjawiska przemocy na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy: począwszy od jego skali, poprzez różne oblicza przemocy, aż po kompetencje i rolę służb i instytucji zaangażowanych w przeciwdziałanie przemocy. Celem artykułu jest przedstawienie wyników badań jakościowych przeprowadzonych wśród przedstawicieli placówek oświatowych. Stanowią one uzupełnienie zebranych danych ilościowych. Dostarczają pogłębionej wiedzy w zakresie zjawiska przemocy widzianego oczami pedagogów, psychologów i innych pracowników oświaty, którzy na co dzień zmagają się z trudnościami doświadczanymi przez dzieci i młodzież szkolną. Wyniki badań ukazane w niniejszym tekście nie mają charakteru reprezentatywnego, natomiast pozwalają lepiej zrozumieć problemy i wyzwania stojące przed współczesną szkołą w zakresie przeciwdziałania przemocy, a tym samym sformułować rekomendacje i postulaty, konieczne dla usprawnienia całego systemu wsparcia dzieci i ich rodzin.

Główne założenia badań jakościowych – nota metodologiczna

Badanie skierowane było do przedstawicieli placówek oświatowych działających na terenie dzielnicy Bielany m.st. Warszawy. Jego celem było uzyskanie diagnozy postaw i zasobów w kontekście problematyki przemocy w szkole, pogłębienie wiedzy na temat perspektywy pedagogów, psychologów szkolnych, wychowawców i nauczycieli w zakresie wsparcia uczniów doświadczających różnych form przemocy. Przeprowadzono łącznie 10 wywiadów indywidualnych pogłębionych (IDI) z pedagogami i psychologami szkolnymi, reprezentującymi zarówno szkoły podstawowe, jak i szkoły średnie i zespoły szkół. Należy podkreślić, że specyfika i zakres problemów związanych z przemocą mogą się różnić na poszczególnych etapach edukacji dzieci i młodzieży, a dodatkowym elementem różnicującym jest struktura organizacyjna placówki. Inne doświadczenia będzie miał pedagog pracujący w zespole szkół licealnych, a inne pedagog w szkole podstawowej niebędącej częścią zespołu szkół. Aspekty te stanowią uzasadnienie dla doboru respondentów ze wszystkich typów szkół i etapów edukacji celem uchwycenia możliwie wszystkich wymiarów pracy z uczniem doświadczającym przemocy. Narzędzie badawcze – scenariusz wywiadu – podzielono na trzy bloki tematyczne: (1) priorytety działania i kwestie ogólne: skala zjawiska przemocy, problemy i postawy wobec przemocy wśród dzieci i młodzieży; (2) rodzaje przemocy i postrzeganie przemocy; (3) przeciwdziałanie przemocy: diagnoza instrumentów przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Rodzaje przemocy w doświadczeniu dzieci i młodzieży – skala zjawiska

Przeprowadzone badania ukazują, że przemoc, której doświadczają dzieci i młodzież, ma różne oblicza. Należy podkreślić, że z rozmów z pedagogami i psychologami szkolnymi wyłania się obraz specjalistów trafnie określających zjawiska i problemy, które dotyczą dzieci i młodzieży. Ich perspektywa daleka jest od stereotypowego myślenia, mają pełną świadomość różnorodności form przemocy doświadczanej przez młodych ludzi. Posiadają wiedzę na temat rodzajów i przejawów przemocy, procedur dotyczących jej przeciwdziałania z perspektywy szkoły oraz zakresu własnych kompetencji.

W odpowiedziach na pytania wstępne o kształtowanie się skali przemocy w ciągu ostatnich kilku lat dominują dwa stanowiska. Część respondentów nie zauważa wzrostu skali zjawiska przemocy w szkole czy w domu i określa ją jako utrzymującą się na podobnym poziomie w ciągu ostatnich kilku lat. Obrazują to poniższe wypowiedzi.

„Generalnie poziom jest podobny. Nie ma tych zmian w tej perspektywie czasowej”.

„Nie ma więcej przypadków, nie ma gorszych przypadków od tego 2016 r.”

„Ani ilościowo, ani jakościowo to się nam nie zmienia”.

„Nie, jeżeli chodzi o skalę zjawiska, to nie ma wrażenia, żeby ilość zgłaszanej przemocy wzrosła”.

„Generalnie trudno mi powiedzieć, że skala przemocy i tego zjawiska rośnie i ewaluje”.

„Jeśli chodzi o przemoc rówieśniczą to bardziej zdarzają się takie akty agresji słownej, wyzwiska, przezywanie, to to jest to z czym teraz się zmagamy. Jeśli chodzi o taką przemoc typowo w domu, to nie mieliśmy, ja nie miałam, bo nie mogę mówić o kimś”.

„To znaczy ja nie zauważyłam tu jakiegoś wzrostu, to co udało nam się wychwycić wcześniej, to teraz też jest. Nie zauważyłam, że coś niepokojącego się zaczęło bardziej dziać, nie mieliśmy takich sygnałów, w porównaniu z latami wcześniejszymi”.

Drugie stanowisko natomiast sprowadza się do diagnozy, że nie tyle częściej zdarzają się sytuacje o charakterze przemocowym, co częściej są one ujawniane. Świadomość dzieci i młodzieży na temat przemocy jest większa, dlatego chętniej dzielą się swoimi problemami z pedagogiem, psychologiem bądź wychowawcą. Odmienne diagnozy determinowane są różnymi doświadczeniami szkoły w zakresie odnotowywania problemu przemocy.

„Powiem szczerze zwiększyła się w ostatnim okresie, nie jakoś dramatycznie, ale się zwiększyła liczba niebieskich kart”.

„Myślę, że ona się zmienia, mam wrażenie, że ona się zwiększa. Korzystam i mówię na bazie doświadczeń i rozmów z rodzicami i mówię tutaj nie tylko o naszej szkole, ale też o dzielnicy”.

„Skala tego jest dość duża, ja tak mogę oszacować, że na podstawie tej liczby dzieci, które uczestniczą w różnego rodzaju terapiach, czyli taka informacja zwrotna, że wiem, że uczestniczą w terapii, że są w terapii od 2 lat i są pod opieką i czasami w trakcie takiej rozmowy indywidualnej dochodzi do takiej rozmowy, że powiedzą, że ... mam trudną sytuację w rodzinie”.

Pojawia się w tym miejscu także wątek pandemii i problemów, które narosły w czasie izolacji społecznej, a w okresie popandemicznym ujrzały światło dzienne:

„W mojej ocenie pandemia nie nasiliła zjawiska przemocy, pandemia nasiliła osamotnienie, izolację tych dzieci i zamknięcie się z Netflixem pod kołdrą, zamknięcie się w przeglądaniu tik-toka, Instagrama pod kołdrą, potworne uzależnienie od używania, korzystania, przeglądania, grania, natomiast przemocy rówieśniczej nie nasiliła, w mojej ocenie nie nasiliła też przemocy w rodzinie, jedynie ją ujawniła, bo to się stało bardziej dokuczliwe, bo nie było gdzie wyjść”.

„Mam wrażenie, że to się zmieniło generalnie po pandemii, że większość osób siedziała w domu, rodzice sobie nie radzili emocjonalnie z dziećmi, dlatego były sytuacje przemocowe w domu”.

„Covid bardzo pomógł temu wszystkiemu, utrata pracy przez rodziców, zmiana sytuacji bytowej, ekonomicznej, w bardzo dużym stopniu wpłynęła na to”.

Specjaliści zatrudnieni w bielańskich szkołach identyfikują w pracy z dziećmi co najmniej kilka rodzajów doświadczanej przez nich przemocy, a każdy ujawniać się może w inny sposób. Pojawia się przemoc fizyczna, choć ta obecnie nie jest aż tak widoczna, zdarza się rzadziej.

„Generalnie mam poczucie, że przemoc fizyczna jest w małym stopniu, tak naprawdę dotyczy większości młodszych dzieciaków, bo starsze się uczą, że można jakoś inaczej sobie poradzić, a radzą sobie idąc w agresję słowną”.

„Nie, bo młodzież to się już obawia konsekwencji. Oni to już inaczej załatwiają. Jeżeli ktoś ma coś do drugiej osoby, to będzie stosował wobec niej obgadywanie, wykluczanie, wyśmiewanie, taka psychiczną przemoc częściej. Bójki zdarzają się naprawdę sporadycznie, muszą komuś puścić nerwy bardzo, na tyle, że zaćmi mu umysł i na chwilę zapomni o tym jakie są konsekwencje”.

Podobnie w przypadku przemocy seksualnej – ujawniane są tylko pojedyncze przypadki:

„Trafiają się przypadki przemocy seksualnej, w jednym przypadku zgłosiłam to w ogóle, bo ta sprawa była dla mnie tak niepokojąca, że zgłosiłam to do wydziału rodzinnego, do sądu”.

Jako najbardziej powszechną formę przemocy pedagodzy i psychologowie szkolni wskazują przemoc psychiczną. Przybiera ona różnorodną postać, można wskazać m.in. przemoc słowną

ze strony rodziców i rówieśników, krytykowanie, konflikty z rodzicami, różne ograniczenia ze strony rodziców, zaniedbania ze strony rodziców, brak zainteresowania dzieckiem.

„Na pewno więcej jest tej przemocy psychicznej, zdecydowanie. Ta ekonomiczna ona się zdarza, ale to my najczęściej dowiadujemy się o tym w rodzinie, w sytuacji, w której wychodzi już jakaś inna forma przemocy i tam ekonomiczna jest blokadą, żeby wyjść z tej innej formy przemocy”.

„Nadmiarowość w sensie takim, że odbieranie tej autonomii dziecku, odbieranie zdania, odbieranie możliwości, tworzenie konkretnej drogi, że ta droga masz iść, tak jakby narzucanie, zabieranie możliwości doświadczenia po swojemu różnych sytuacji, uczenia się tych sytuacji, czyli takie zamykanie w kokoniku”.

„[...] a jeśli chodzi też o zaniedbania, to bardzo dużo też mamy uczniów, którzy właśnie są nieumyśli, przychodzą brudni do szkoły, są nie pilnowani, jakby gdzieś szkoła dba o to, żeby nadążali za materiałem, ale w domu tego nie pilnują”.

„Natomiast dużo częściej trafiają do nas przypadki, do mnie w każdym razie, [...] dzieci, które są ofiarami przemocy psychicznej i myślę, że jest tak dlatego, że na szczęście coraz więcej o tym się mówi, różne kampanie społeczne, które przez lata są organizowane, gdzie mówią, że przemoc, to nie są tylko klapsy, co sprawia, że coraz więcej dzieciaków ma większą świadomość, kiedy te zachowania wobec nich nie są w porządku i dzieci tego nie definiują jako przemoc, one tego nie nazywają przemocą, ale przychodzą tutaj po to, żeby porozmawiać, bo cierpią, bo się kłócą z rodzicami i historie, które opowiadają w dalszej ocenie, w mojej ocenie, są jednoznacznie zakwalifikowane jako przemoc psychiczna”.

„To jest chyba najgorsze, bo dzieci czasami mówią ... wołałbym dostać przez łeb jeden raz, niż taka psychiczna, takie ciągłe poniżanie, mówienie, że do niczego się nie nadajesz, jesteś zerem”.

„Zmuszanie dziecka często do zdobywania wiedzy, do pójścia do szkoły, kiedy dziecko nie chce iść, a wręcz się nie nadaje, to też jest forma przemocy, taki wpływ na dziecko, kiedy ono jest stale uciemiężone, że ono musi”.

Drugim (lub podobnym) pod względem skali zjawiskiem jest cyberprzemoc. Specjaliści wskazują tu przede wszystkim na hejt, jak również przeróbki i upublicznianie zdjęć, złośliwe komentowanie, wykluczanie z grupy, dzielenie się sprawami prywatnymi. Z obserwacji i doświadczenia nauczycieli wynika, że dzieci i młodzież decydują się na różne zachowania ryzykowne w sieci, co niesie ze sobą często długofalowe konsekwencje nie tylko indywidualnie dla konkretnego dziecka, jego kondycji psychicznej i dobrostanu, ale również dla funkcjonowania w świecie realnym. Wykluczenie z grupy wirtualnej niejednokrotnie jest równoznaczne z wykluczeniem z grupy rówieśniczej w szkole czy klasie. Dodatkowo konsekwencje tych zachowań młodzież dostrzega często po upływie czasu, przekonując się, jak

mogą zostać wykorzystane treści publikowane przez nich w internecie. Ukazują to przytoczone wypowiedzi respondentów.

„Generalnie cyberprzemoc, to u nas mi się takie dwa rodzaje przypadków przypominają. Jedno to jest takie dokuczanie wprost, wiadomo kto jest źródłem. Jest grupa, konflikt między dwoma osobami, który jest wrzucony w grupę i grupa to komentuje i te komentarze idą jak pociski w jedną osobę przeważnie. Tak to wygląda”. [...] „zmuszanie do oglądania pornografii, to mieliśmy takie przypadki i konsekwencje oglądania tych przypadków i rzeczy nie fajnych”.

„To są takie zachowania, że oni się gdzieś tam wykluczają, to są dzieci, które są w jakiejś grupie, potem ktoś jest wyrzucany w tej grupy...”

„Dziękuję swoim wizerunkiem i zdjęciami do oporu, jakby granic żadnych już nie ma, żadnych np. to, że na imprezach się fotografują, bez przerwy z używkami w rękach i ustach, wysyłają sobie zdjęcia takie odważne bardzo i one później zostają na telefonie tej drugiej osoby i tu jest kłopot. [...] spotkałam się z sytuacją, że dziewczyny mi się tu wypłakiwały, że wysłały za dużo i że się boją, że ktoś to zobaczy, że się wstydzą, że jak zerwą, a chłopak to ma, że komuś pokaże”.

„Siedzą na tych stronach, próbują omijać tą rodzicielską kontrolę, jeżeli ją w ogóle mają”.

„A czy ludzie sobie dokuczają w Internecie... tak, częściej też izolują się, to nie jest tak powszechne, aczkolwiek czasem dociera do mnie, że dotyka to dzieciaki z Zespołem Aspergera, że w Internecie jest dokuczanie im. Taka osoba nie jest zapraszana, albo jest wykluczana, usuwana, kiedy jej zachowania wynikające ze spektrum autyzmu w klasie są męczące”.

„Myślę, że dzieciaki podejmują teraz różne dziwne wyzwania, czelendże, dołączają do jakich grup i nie do końca też chyba wiedzą, w co wchodzi i co robią. Myślę, że w domu też jest mało rozmów na ten temat, tak mi się wydaje, na temat tego jak korzystać, no bo wiadomo, że korzystać będą, w taki zdrowy sposób. Tam jest mnóstwo zagrożeń jeśli chodzi o te czelendże, ale też kontakty z różnymi osobami bo nigdy nie wiemy kto jest faktycznie po drugiej stronie i dzieciaki poszukujące tej akceptacji i uwagi mogą też wchodzić w różne problemowe relacje”.

„Są jeszcze inne formy przemocy, na pewno cyberprzemoc, potworna dostępność do Internetu, seksualizacja młodzieży, nagość wszechobecna, która jest w reklamach, wszędzie, oni to łykają, oni to chłoną, oni to czerpią i mają świetną wiedzę, jak nie jeden dorosły i rodziców prześcigają w tych swoich spostrzeżeniach i myśleniu, a tu do nas jak przychodzą to mówią wszystko ... to leci. [...] pozwalają sobie... hejtowanie, dodawanie komentarzy, [...] one nie znikają, one cały czas gdzieś tam są”.

Kolejnym aspektem wskazywanym przez respondentów była agresja w szkole, zarówno słowna, jak i fizyczna. Respondenci wskazywali na problemy w definiowaniu, rozumieniu przez dzieci i młodzież różnic w zakresie agresji i przemocy. Pojawiał się często wątek przesuwania się granic akceptowalnego zachowania, zarówno w relacjach rówieśniczych, jak i w stosunku do nauczycieli.

„To znaczy tak, przemoc, to musi być jakby długofalowe działanie, bo trudno to tak nazwać, wszystko to nazywamy przemocą, bo my to tak określamy, jakieś konflikty dzieci, jakieś popychanie się i przezywanie, to wszystko określamy oczywiście jako przemoc, ale to, jak tak z perspektywy czasu patrzę, no może troszkę więcej jest takich zachowań. Może też przez to, że dzieci jakby nie mają takich wyznaczanych ram przez rodziców, stawiania jakichś granic, pozwalają sobie na dużo więcej nawet w stosunku do nauczycieli. Myślę, że to jest bardziej zauważalne, że to co dzieci kiedyś pozwoliły sobie na odzywki do nauczycieli jakieś niegrzeczne, to w tej chwili zdarza się dużo częściej”.

„No generalnie wszystko rozwiązywaliby przemocą, jak nie agresja słowną, to czynami”.

„Jest. Głównie jakieś tam popychanki, przepychanki, hejtowanie, wyzywanie, kopanie, niszczenie rzeczy”.

Ostatnim aspektem zasługującym na uwagę jest autoagresja. Zarówno w przypadku dzieci w szkole podstawowej, jak i w szkołach średnich zdarzają się przypadki samookaleczenia, ale zaliczyć tu można również ścisłe diety, głodówki, odmawianie sobie jedzenia. Warto zauważyć, że niejednokrotnie na etapie identyfikowania problemu przemocy okazuje się, że obejmuje on więcej niż jeden rodzaj przemocy, np. przemocy fizycznej towarzyszy przemoc psychiczna lub konsekwencją przemocy psychicznej jest autoagresja u dziecka.

„Tutaj, to co jest najpowszechniejsze, to są samookaleczenia przez cięcie, kolejną formą autoagresji są używki...”

„Tak. Jest to np. celowe nadużywanie leków plus te zachowania, które powodują zaburzenia odżywiania, takie katowanie się dietami, głodówkami, odmawianie sobie jedzenia w ogóle”.

„Brak umiejętności radzenia sobie z emocjami i wzrastające napięcie, to jest zawsze powód autoagresji, jakie formy ... okaleczenia, czasem bardzo widoczne, takie, żeby inni zauważyli w okolicy nadgarstków, ale można też sobie coś wbić w udo, to może być w tym momencie gryzienie się do krwi, drapanie się krwi, kiedy dziecko nie ma żadnej alergii, a cały czas się drapie, albo jest rana, która jest i ta rana nie goi się przez 3 miesiące, bo ciągle jest rozdrapywana, to tego typu przypadki”.

„Uderzanie głową w ścianę – też mieliśmy taki przypadek”.

„Moim zdaniem autoagresja jest związana z poczuciem winy i niskim poczuciem własnej wartości. Myślę, że rodzice nie pokazywali zbyt bardzo, jak ważne są dla nich ich dzieci. Bez powodów, nie oceniając rodziców, często sami nie mają takiego poczucia, że są warci zainteresowania, czy miłości. Moim zdaniem to jest przyczyna autoagresji. Człowiek nie kocha siebie samego wystarczająco mocno, ponieważ ktoś inny go nie kochał. A jakie są zachowania autoagresywne ... no wszystkie uzależnienia, czyli palenie papierosów, zażywanie narkotyków, spożywanie alkoholu, niezdrowe odżywianie, to bardzo szeroki wachlarz, wszystko co nie służy naszemu zdrowiu fizycznemu i psychicznemu, ryzykowne kontakty seksualne, szybka jazda samochodem, szybka jazda na hulajnodze elektrycznej bez kasku. Samookaleczenia takie typowe, które kojarzymy jako cięcia i zaburzenia odżywiania, tego jest bardzo dużo”.

„Głównie samookaleczenie, że ja sobie coś zrobię, jeśli czegoś nie będę miał, no szantażowanie, szantażują rodziców też”.

„Oni czasami ulegają temu wyścigowi szczurów, a czasami płacą za to swoim zdrowiem psychicznym np. to, że muszą wziąć udział w jakiejś terapii, albo się wycofują, albo fobia szkolna, albo to o czym wspomniałam ... anoreksja, bulimia, nacięcia, autoagresja”.

„Samookaleczanie się najczęściej”.

„Myśli depresyjne, samobójcze”.

Obraz dziecka – ofiary przemocy

Prośba o nakreślenie obrazu dziecka będącego ofiarą przemocy okazała się dla respondentów dość kłopotliwa. W swoich odpowiedziach wszyscy byli zgodni co do faktu, że jest to kwestia niezwykle indywidualna i trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie o to, jak rozpoznać, że dziecko jest ofiarą przemocy. Problem przemocy rzutuje na indywidualną postawę i zachowania ucznia, ale też związany jest z jego społecznym funkcjonowaniem, relacjami z nauczycielami i rówieśnikami:

„Jakiś profil... nie ja bym się chyba nie pokusiła, bo dzieci są bardzo lojalne w stosunku do rodziców i żeby oni nam dali sygnał na tyle mocny, żebyśmy wpadli na pomysł, że tam się w domu bardzo źle dzieje, nie, nie, nie”.

„Nie potrafię takie modelowego człowieczka opisać, bo oni są każdy bardzo różny”.

Rozmówcy wskazywali, że symptomem doświadczania przemocy może być postawa wycofania, zamknięcia w sobie i pozostawania na uboczu. Młodsze dzieci bywają ciche, płaczące, zaleźnione.

„Ukrywam, jestem cichy, spokojny, żadne ubranie charakterystyczne, jestem zamknięty w sobie”.

„Może być każda zamiana w zachowaniu dziecka, to nie koniecznie muszą być ślady widoczne, somatyczne objawy, ale zmiany w zachowaniu dziecka, które do tej pory było towarzyskie, otwarte, a teraz jest bardziej wycofane, zamknięte w sobie, czy pojawiają się jakieś trudne zachowania, czy w jakieś towarzystwo też wchodzi w takie trudne relacje z kimś innym. To też zależy, małe dzieci mogą też zacząć np. w zerówce się moczyć, gdzieś tam to napięcie rozładowują, różne takie zachowania, które będą wyrzucały swoje emocje poprzez ciało”.

„Starsze dziecko rzeczywiście jak teraz się cofam, to jakby trochę dziwnie funkcjonował, ale to też można było to dziwne funkcjonowanie wytłumaczyć bardzo wieloma szkolnymi rzeczami i myśmy się pod to oczywiście przypięli, że tam z rówieśnikami jakieś konflikty, ta płaczliwość, ale nie ujawnianie przez dziecko i trudno złapać kontekst inny niż ten co widzimy. No z rówieśnikami miał kłopot w funkcjonowaniu, był chłopak płaczący, taka ofiara w tym układzie koleżeńskim, taka ofiara prowokująca”.

Drugą grupą są dzieci przyjmujące „maskę”:

„[...] chociaż często jest tak, że te dzieci próbują zakryć śmiechem całą tę swoją sytuację, o czym my mówimy czasem innym dzieciom... ale proszę pani on się śmieje. Ja mówię nie, nie, on się śmiał, bo musiał to swoje jakieś zażenowanie ukryć, dlatego właśnie zakrywa śmiechem, maskują się, trzeba uważnie zwrócić na to uwagę, żeby to nie umknęło”.

Ponadto mogą to być dzieci doskonale uczące się, pilne uczennice i uczniowie, którzy osiągają sukcesy na olimpiadach, liderzy i gwiazdy społeczności szkolnej.

O problemie przemocy świadczyć mogą również zupełnie skrajne reakcje dzieci na różne sytuacje w szkole. Z jednej strony są to np. bunt i zachowania agresywne, a z drugiej łagodne przyjmowanie przemocy, powiązane z depresją i myślami samobójczymi.

„Czasami jest też w drugą stronę, że bywa takie dziecko agresywne, by pokazać swoją siłę, ale dzisiaj też rodzice dają zgodę na to, bo jak ktoś ci dokucza, to go wal. Nie jest to, że przyjdź, zgłoś nauczycielowi... nie, tylko mu oddaj, więc oni mają przyzwolenie rodziców, żeby radzili sobie w życiu w ten sposób”.

„Ja rozpoznaję osobę, która doznaje przemocy w domu po tym, że zgadza się na zachowania przemocowe, czyli, że nie ma takiego naturalnego, albo naby-

tę, można powiedzieć szacunku do siebie i jasno takich ustalonych granic, czyli zgadza się na przekraczanie jej granic fizycznych albo emocjonalnych, psychologicznych przez inne osoby. To po tym się rozpoznaje, czasem też obserwuje, że osoba, która stosuje przemoc, to też jest osoba, która wcześniej najprawdopodobniej doświadczyła przemocy. To są takie 2 typy, albo osoba wchodzi w rolę ofiary przemocy, albo jest sprawcą przemocy i stosuje przemocowe zachowania, takich jak się nauczyła, żeby osiągnąć swój cel”.

Przyczyny niezgłaszania się po pomoc

Kwestia roli placówek edukacyjnych w działaniach na rzecz rozwiązywania problemów przemocy domowej czy rówieśniczej jest ściśle związana z trudnościami w jej identyfikowaniu oraz niechęcią ofiar przemocy do poszukiwania pomocy. Lista powodów, dla których dzieci i młodzież nie decydują się na zgłoszenie sytuacji przemocowych, jest długa i zależy od wielu czynników, takich jak: wiek, rodzaj doświadczanej przemocy, sytuacja rodzinna.

Przedstawiciele placówek oświatowych wskazywali w wywiadach kilka grup przyczyn niezgłaszania się po pomoc. Pierwsza grupa związana jest ze strachem i z emocjami mu towarzyszącymi. Wymieniali poczucie wstydu towarzyszące sytuacji przemocowej oraz kompleksy młodych ludzi na tym tle. Towarzyszą temu często strach i obawa przed sprawcą oraz konsekwencjami ujawnienia problemu. Młodzież ma pełną świadomość, że procedowanie w sprawach związanych z przemocą jest długotrwałe, stąd obawa o negatywną reakcję sprawcy i nasilenie się przemocy, zanim wdrożone mogłyby być konkretne działania odpowiednich instytucji. Ofiara przyjmuje bierną postawę, nie wierząc, że sytuacja może ulec poprawie.

„Czasem dzieci uważają też, że nikt im nie może pomóc i tak się zasklepiają w takiej postawie i wtedy już nie szukają takiej pomocy”.

„Tak więc myślę, że lojalność do rodzica i czasami jakby poczucie, że z tą sytuacją się nie da nic zrobić, tak w ich perspektywie”.

W przypadku osób, które w przeszłości zdecydowały się na zgłoszenie przemocy, wymienione obawy mogą być potęgowane faktem, że było to dla nich doświadczenie negatywne. W sytuacji powtórzenia się problemu przemocy nie chcą decydować się na podobne przeżycia.

„[...] bywa tak, że dzieciaki w szkole podstawowej próbowały uzyskać pomoc i coś źle poszło i nie uzyskały tej pomocy, dlatego tu u nas oni wiedzą do kogo przyjść, ja w szkole w miarę jestem kojarzona przez dzieci, zajmuje się samorządem szkolnym, oni mnie widzą, tu bez przerwy przychodzi mnóstwo osób w różnych sprawach i to jest coś, co ja im zawsze mówię w klasach, że gdyby mieli taką myśl, że trochę głupio przyjść do psychologa, to tu przychodzi milion osób we wszystkich sprawach [...]”.

Kolejna grupa przyczyn odnosi się indywidualnej diagnozy ofiary w kontekście własnej sytuacji. Analizując swoje położenie, zdarza się, że dzieci dochodzą do wniosku, że ich problem nie jest aż tak poważny. Bagatelizują go, postrzegając kwestię przemocy jako problem mniej ważny na tle problemów rówieśników. Towarzyszy temu dodatkowo nadzieja na samodzielne poradzenie sobie z tym doświadczeniem.

„Te dzieciaki, które ja tu pytam, czemu nigdy wcześniej nie przysła i nie powiedziała, to mówią, że inni mają poważniejsze problemy. Jest mi trudno, cierpię, mam stan depresyjny od 2 lat, ale w sumie, to nie jest mi aż tak źle, czyli oni ni dostrzegają tego co przeżywają i gdzieś tam mówią... dobra no jakoś sobie z tym poradzę, albo to wynika z takiego zakompleksienia ich, nie wiem”.

Trzecia grupa powodów dla niezgłaszania przemocy odnosi się do sytuacji rodzinnej i relacji ze sprawcami (w przypadku przemocy domowej – z rodzicami). Czynnikiem powstrzymującym dzieci przed ujawnieniem swoich problemów może być lojalność wobec rodziców, emocjonalny związek z nimi.

„Jaki by rodzic nie był, ale to jest rodzic”.

„Chronią swoje rodziny”.

„To jest ta solidarność rodzinna i że w rodzinie się mówi ... co w domu, to w domu. Nie wolno ci w ogóle nic mówić, co się dzieje w rodzinie, potem dziecko się boi postrzegania, że jest zakałą rodziny, albo, że jest zdrajcą”.

„To jest ta lojalność do rodziców. Żeby o takich rzeczach mówić, to trzeba by ujawnić, że coś jest nie ok., zniszczyć tą lojalność do rodziców, to trzeba mieć mega zaufanie”.

Ponadto dzieci są świadome zależności od dorosłych, przede wszystkim tej ekonomicznej. Wybierają trwanie w sytuacji przemocowej, wiedząc, że włączenie instytucji zewnętrznych wiązać się może z koniecznością opuszczenia domu i rozłąki z najbliższymi niezależnie od doświadczanej krzywdy.

„Boją się sprawcy, boją się utraty tej zależności ekonomicznej, wstydzą się, że to wyjdzie na jaw, to takie toksyczne uzależnienie”.

Działania szkoły na rzecz przeciwdziałania przemocy

Z rozmów z przedstawicielami oświaty wyłaniają się ponadto trzy zasadnicze obszary stanowiące przestrzeń działania szkoły jako jednej z instytucji zaangażowanych na rzecz rozwiązywania problemu przemocy.

Pierwszy z nich to szeroko rozumiana profilaktyka. Pedagodzy i psychologowie szkolni zaangażowani są w realizację programów profilaktycznych, mających na celu podnoszenie

wiedzy i świadomości dzieci i młodzieży na temat rodzajów przemocy oraz dostępnych możliwości reagowania i uzyskania wsparcia. Odbywają się w tym zakresie spotkania, rozmowy, pogadanki, zajęcia warsztatowe, trening zastępowania agresji czy rozmowy wzmacniające, motywujące, profilaktyczne:

„Każdy nauczyciel i każdy wychowawca w klasach przeprowadza warsztaty na godzinach wychowawczych. My jako specjaliści przeprowadzamy też takie warsztaty i takie zajęcia jako profilaktykę, ale też zapraszamy różnego rodzaju instytucje. Współpracujemy między innymi z Epsilonem i oni też przeprowadzają co roku warsztaty i zajęcia mówiące na temat wykluczenia i na temat agresji”.

„Po pierwsze musimy zadbać o dobre relacje dzieci ze sobą to jest nr 1. Żeby w klasie dzieciaki czuły się możliwie zintegrowane i im bardziej się będą znały, to nie będą sobie dokuczały, takie jest założenie. Tak więc jest mnóstwo działań integracyjnych na godzinach wychowawczych, jakieś zabawy, wspólne wyjścia niekoniecznie na edukacyjne wycieczki, ale takie bardziej zabawowo-integracyjne. Na pewno wprowadzone są zasady bezpieczeństwa (co wolno, a co nie wolno, co się robi a co się nie robi). Od kl. 0 mamy robione przez straż miejską taką profilaktykę „zasady bezpiecznej zabawy”. W kl. II też są prowadzone zajęcia dodatkowe przez straż miejską „wiem, co czuje – lepiej świat rozumiem”, „zrozum swoje emocje, nie będziesz krzywdzić” po 2 godz. na klasy, „Florka, która pogodziła serce z rozumem” dla kl. III, czyli też wokół tego jak ze sobą się mają emocje i działanie pod ich wpływem. Później mamy przeciwdziałanie agresji i przemocy w szkole po 5 godz. dla wszystkich uczniów kl. III, żeby obniżyć napięcia dzieci w związku z przejściem dzieci z kl. 3 do klasy 4, to były zajęcia prowadzone przez wychowawcę przy współpracy z psychologiem naszym szkolnym. No i takie rzeczy jakby ku życzliwości do innych się działy to w klasach młodszych się działy. No i też mnóstwo działań integracyjnych, włączanie dzieciaków w jakieś akcje wolontariatu, akcje charytatywne, żeby ich energie na pęd życiowy jakoś pozytywnie ukierunkować”.

„Też o tym rozmawiamy, podejmujemy w tym temacie działania. Z resztą są zajęcia o cyberprzemocy i bezpieczeństwo w sieci. [...] „zdarzają się takie sytuacje, ale mówię najczęściej są to takie sytuacje wykluczające, albo gdzieś tam obrażają się, ale na ogół jest tak, że jeśli inne dzieci widzą, że cos jest złego, no to mówią to, albo swoim rodzicom, albo do nas, no i my wtedy tak powolutku uruchamiamy wszystko”.

„To wszystkie te działania profilaktyczne, które są, czyli te lekcje wychowawcze poświęcone agresji, cyberprzemocy, więc tutaj akurat szkoła bardzo dużo tego robi. Jesteśmy też pod tym programem „Szkoła odpowiedzialna cyfrowo”, więc też akcje plakatowe i taka profilaktyka”.

Drugi obszar odnosi się do współpracy z rodzicami. Działania w tym zakresie obejmują przede wszystkim uświadamianie w zakresie zachowań kwalifikujących się jako przemoc,

ponieważ niejednokrotnie rodzice nie postrzegają swoich działań w relacji z dziećmi w ten sposób. Dodatkowo, zaangażowanie specjalistów w szkole przyczynia się do motywowania rodziców do zmiany swojego podejścia, dostrzeżenia niewłaściwych postaw, spojrzenia z perspektywy dziecka oraz poprawy relacji z nim.

„A, to jest różnie. Są tacy, którzy faktycznie dają sobie pomoc, proszą nieraz o jakąś pomoc, jak nie radzą sobie z dzieckiem, a z kolei są tacy, którzy zamiatają sprawę pod dywan, wycofują się, no i wtedy to robimy wgląd w sytuację rodziny, zgłaszamy sprawę do OPS-u, albo do sądu”.

„A to jest bardzo różnie w zależności od indywidualnej osoby jaką jest rodzic. Niektórzy rodzice są bardzo otwarci na współpracę i jak spostrzegają, że jest jakiś problem, to ok, rozwiążmy go wspólnie, działamy razem szkoła i dom. Natomiast są rodzice, którym nie zależy. To zależy indywidualnie od człowieka, niektórzy spychają to bardziej na barki szkoły i że szkoła rozwiązuje ten problem. Nie ma go w domu, jest w szkole, więc szkoła ma się tym zająć”.

Trzeci obszar stanowi współpraca z instytucjami zewnętrznymi, takimi jak: poradnia psychologiczno-pedagogiczna, Ośrodek Pomocy Społecznej, sąd i kuratorzy sądowi, policja, służba zdrowia czy straż miejska. W większości wypowiedzi współpraca ta oceniana jest pozytywnie, choć respondenci wskazywali również jej słabe strony. Mają one jednak raczej charakter systemowy, wymagający rozwiązań wykraczających poza kompetencje każdej z nich z osobna.

„Pracujemy z Ezra, która nas wspiera, pracujemy z OPSami, pracujemy z zespołem interdyscyplinarnym, ja ze współpracy, jeśli mogę powiedzieć, jestem bardzo zadowolona, bo jak tylko coś było i zgłaszaliśmy, to akurat tu procedura niebieskiej karty od razu zadziałała, od razu było zrobione zebranie zespołu i od razu to jakby ruszało, także tutaj nie mogę mieć żadnych zastrzeżeń, co do tego.” [...] „Tyle tych programów profilaktycznych staramy się realizować, bo współpracujemy też z Epsilonem, który przychodzi do nas też, i z policją i ze strażą miejską, która realizuje te programy profilaktyczne i też dużo tych programów jest poświęconych m. in. zachowaniom takim agresywnym i redagowaniu na niewłaściwe zachowania, że myślę, że dzieci to wiedzą, potrafią, teraz też weszliśmy do tego systemu Resqul”.

„A w klasach starszych: w kl. IV było „Jak dbać o dobrostan psychofizyczny”, czyli jak sobie radzić w różnymi napięciami, „dobra komunikacja” robiona przez realizatorów zewnętrznych w IV, V klasach. „Przeciwdziałanie przemocy odpowiedzialność karna”, to policja jest zapraszana. „Komunikacja bez przemocy” robi straż miejska zajęcia. „Jak dbać o dobrostan” zajęcia z panią psycholog. W kl. VII „Zdrowie psychiczne, kryzysy, stres” po 4 godziny dla każdej klasy, też realizator zewnętrzny Stowarzyszenia Strefa Wzrostu”.

W ramach niniejszego wątku nie można pominąć kwestii ogólnego podejścia pracowników szkół do problemu przemocy. Warte uwagi są powszechnie stosowane dobre praktyki w zakresie wewnątrzszkolnych zasad postępowania w przypadku ujawnienia bądź dostrzeżenia przemocy. Polegają one na podejmowaniu wszelkich działań w taki sposób, aby każdy przypadek został wnikliwie, ale i dyskretnie zbadany poprzez rozmowy z dzieckiem, a w dalszej kolejności z rodzicami. Część problemów udaje się w ten sposób pokonać na poziomie szkoły, bez konieczności angażowania zewnętrznych instytucji.

Wnioski, rekomendacje i postulaty

We wnioskach końcowych z przeprowadzonych wywiadów uwzględnić należy zarówno pozytywną, jak i negatywną stronę problemu identyfikowania przemocy i przeciwdziałania jej z perspektywy szkoły. Niewątpliwie pozytywnie ocenić należy poziom zaangażowania pracowników szkół (dyrektorów, nauczycieli, wychowawców, pedagogów i psychologów szkolnych) oraz ich wiedzę i umiejętności. Dominuje praktyka dyskretnego podejścia do kwestii przemocy, w trosce o dobro dziecka, jak również starania na rzecz rozwiązywania pojawiających się problemów na jak najniższym szczeblu. Respondenci wykazują się wiedzą zarówno w zakresie definiowania różnych rodzajów przemocy, jak i procedur (w tym procedury „Niebieskie Karty”). Pracownicy szkół podejmują działania na rzecz uczestnictwa placówek edukacyjnych w dostępnych programach profilaktycznych (choć podkreślają, że mogłoby być ich więcej, ale z przyczyn finansowych szkoły nie mogą realizować wszystkich przedsięwzięć, które byłyby pożądane).

Wśród negatywnych aspektów wskazywano przede wszystkim zbyt małą liczbę specjalistów w szkołach. Problem ten również ma podłoże finansowe, gdyż wysokość zarobków oferowana specjalistom w szkołach znacząco odbiega od możliwości, jakie mają w innych segmentach rynku. Kolejnym problemem jest bardzo długi czas procedowania spraw w instytucjach zewnętrznych, np. w sądach, oraz brak efektywnej komunikacji z instytucjami zewnętrznymi – nie istnieje formalny obowiązek informowania szkoły o przebiegu sprawy. Pozostaje to w zakresie dobrej woli urzędników. Sytuacja jest dość kłopotliwa, gdyż dziecko doświadczające przemocy nadal uczęszcza do szkoły, pozostaje w codziennym kontakcie z nauczycielami i kwestia dalszego reagowania staje się utrudniona bez wiedzy pracowników oświaty o tym, jaki jest dalszy bieg sprawy:

„Większa liczba specjalistów i instytucji pomocowych, dostępność terminów i jesteśmy w domu”.

Do wskazanych słabych stron dodać należy także ograniczone kompetencje szkoły.

„Dla mnie to jest szkoła, szkoła pracuje, nie przynosi to efektów, to wysyłamy do instytucji, do psychiatrów, do psychologów, OPSy i to idzie, w poradni psychologiczno-pedagogicznej na terapię kilka miesięcy się czeka. My nie mamy kompetencji do prowadzenia terapii. My jesteśmy dwie, a potrzeb jest mnóstwo”.

Nauczyciele i specjaliści w placówkach edukacyjnych mają możliwość codziennej obserwacji dziecka, zdobycia jego zaufania. Doświadczenie oraz możliwości, które posiadają, wydają się być niewykorzystanym potencjałem. Warto zastanowić się nad rozwiązaniami przyznającymi szkole kompetencje czy narzędzia do działania w ramach społeczności szkolnej. Celem dopracowania takich regulacji byłoby ograniczenie konieczności przekazywania spraw instytucjom zewnętrznym.

Wszystkie wymienione niedomagania wskazują na brak koordynacji działań poszczególnych instytucji i bardziej przemyślanych rozwiązań systemowych w zakresie przeciwdziałania przemocy. Postulaty płynące z wypowiedzi respondentów można sformułować w kilku zasadniczych punktach:

- potrzeba realizacji większej liczby programów profilaktycznych;
- dostępność do przydatnych w pracy przedstawicieli szkół baz danych, informatorów, przewodników wskazujących miejsca, gdzie rodziny mogą uzyskać pomoc;
- działalność grup wsparcia np. dla kobiet z rodzin przemocowych;
- pomoc psychiatryczna zorganizowana na większą skalę;
- zatrudnienie większej liczby specjalistów w szkołach;
- dostępność instytucji pomocowych w nieodległych terminach;
- usprawnienie koordynacji działań poszczególnych służb i instytucji.

Młodzi a przemoc – wiedza, doświadczenie i umiejętność reagowania. Wnioski z wywiadów grupowych

Wprowadzenie

Przemoc w rodzinie jest problemem generującym znaczne koszty społeczne, a zarazem stanowi duże wyzwanie dla socjologów. Zazwyczaj respondenci niechętnie mówią o swoich traumach, a instytucje naukowe unikają dotykania ludzkich dramatów, dziejących się w momencie przeprowadzania badań. Z analizy Zielińskiej-Poćwiardowskiej i Sosnowskiej-Buxton [2003] wynika, że problem przemocy domowej jest niemal nieobecny we współczesnej polskiej socjologii. Autorki oparły swoją tezę na przeglądzie czołowych czasopism socjologicznych z lat 2012-2022 i programów Zjazdów Socjologicznych odbywających się w latach 2013-2022. Temat funkcjonuje w bardzo ograniczonym zakresie na poziomie refleksji akademickiej; częściej występuje w doraźnych raportach zamawianych przez instytucje lokalne. Można zatem powiedzieć, że tabuizacja przemocy jest przyczyną niedostatecznej liczby badań na ten temat, a brak badań uniemożliwia przełamywanie tego tabu. Badania omawiane w tym rozdziale pozwalają choć częściowo tę lukę zapełnić.

Badania fokusowe, które stanowią przedmiot niniejszego opracowania, przeprowadzono jesienią 2023 r. w trzech liceach na terenie warszawskiej dzielnicy Bielany. W scenariuszu koncentrowano się m.in. na sposobach definiowania przez uczniów różnych rodzajów i form przemocy spotykanych w najbliższym otoczeniu szkolnym i domowym, kompetencji i gotowości do reagowania na obserwowaną i doświadczaną przemoc, a także wiedzy o pomocy instytucjonalnej i procedurach typu „Niebieskie Karty”.

Priorytety i wartości

W odpowiedziach na pytanie o rzeczy najważniejsze w życiu ukształtował się pewien model relacyjny – respondenci zgodnie podkreślali istotność więzi z najbliższymi, spędzanie z nimi czasu i otrzymywanie wsparcia, a jednocześnie wykazywali otwartość na nowe znajomości i tworzenie trwałych więzi. Pieniądze i kariera zostały wymienione tylko raz. Inny model – dobrostanu psychicznego i fizycznego – obejmował: samorozwój, dążenie do stabilizacji, poczucie spokoju i bezpieczeństwa, szczęścia, zdrowie oraz czas na regenerację i sen.

Badani mówili o najważniejszych w życiu wartościach również w kontekście relacji do innych – przywoływali uczciwość, szacunek, lojalność, otwartość na ludzi, szczerłość, klarowne wyrażanie myśli i oczekiwań, a także opanowanie („podchodzenie do spraw ze spokojem”).

Z wypowiedzi uczniów wyłania się przeświadczenie, że rola rodziny polega na wsparciu finansowym i psychicznym, motywowaniu czy słuženiu radą. Licealiści często nawiązywali przy tym do zbliżającego się egzaminu maturalnego, ale również do dalekosiężnych planów

– zaznaczali, że potrzebne jest wypracowanie koniecznego dystansu i poczucie bezpieczeństwa (w razie porażki „jest do kogo wrócić”; „nawet jak zrobi się coś złego, to nie będzie jakiejś tragedii”).

Definiowanie przemocy

Istotnym aspektem wywiadów było rozumienie przez uczniów różnych rodzajów i form przemocy. W przypadku przemocy fizycznej badani identyfikowali wiele jej przejawów: od rękoczynów, rzucania przedmiotami w ofiarę, zadawania bólu przez krzyk po naruszenie przestrzeni osobistej. Zarówno te przykłady, jak i kolejne tu opisane, świadczą o daleko idącej świadomości zróżnicowania form przemocy, nawet tych nieoczywistych, oraz o tym, że młodzi posługują się językiem, który pozwala im opisywać zachowania przemocowe.

Formy przemocy psychicznej identyfikowane przez badanych mieszczą się w kategoriach aktywność – pasywność: od gnębienia, poniżania, znęcania się, wyżywania, wyśmiewania, obrażania ofiary przez ton głosu (np. agresywny lub szyderczy) po ignorowanie i wykluczanie. Przemoc psychiczna może być stosowana przez jednostkę lub grupę i w odniesieniu do tego drugiego przypadku niektórzy respondenci przywoływali przykłady zbiorowego lekceważenia, niedopuszczania do słowa, „udawania, że osoba nie istnieje”. Zwracali też uwagę na przyczyny stosowania przemocy psychicznej („przerzucanie własnych niepowodzeń na drugą osobę”) i jej rezultaty (niesłuszne poczucie winy ofiary, przejmowanie przez nią perspektywy osoby obrażającej).

Wśród form przemocy seksualnej – oprócz najcięższych przestępstw, takich jak gwałt czy molestowanie (często z wykorzystaniem nieświadomości ofiary) – badani wymieniali niechciany dotyk, a także natarczywą „mowę seksualną”, w tym ordynarne komentarze i zaczepki, np. trąbienie kierowców na ulicy w reakcji na widok kobiety. Oczywiście sfery przemocy seksualnej i cyberprzemocy nachodzą na siebie, więc nie zaskakują podawane przez młodzież przykłady wysyłania treści seksualnych i upubliczniania nagich zdjęć ofiary. Respondenci często zwracali uwagę na obojętność obserwatorów i ich bierne przyzwolenie na karygodne sytuacje, jak napastowanie dziewcząt w centrach handlowych. Problem może też stanowić utrwalona kulturowo, niepodważalna podrzędność młodych względem osób starszych, która może blokować chęć reakcji na doznawaną przemoc. Jedna z uczennic opowiadała o krytyce, z którą się spotkała ze strony przypadkowej kobiety, kiedy zareagowała na wulgarne zaczepki starszego mężczyzny na ulicy. Inne dziewczęta doświadczały krzywdzących zachowań chłopców w szkole. Pedagodzy bagatelizowali te sytuacje, sprowadzając je do przejawów zainteresowania płcią przeciwną:

„Argument nauczyciela, pani dyrektor: „Ale to jest tylko chłopak, hormony mu wszystkie buzują, takie zaloty, a może mu się podobasz, no ja nic z tym nie zrobię»»”¹.

„U nas też były takie tłumaczenia, że «końskie zaloty, kto się lubi, ten się czubi, to można». A to było czyste chamstwo [...], a nie jakieś tam dokuczanie”.

¹ Zachowano oryginalną formę wypowiedzi respondentów

Cyberprzemoc jest obserwowana przede wszystkim w mediach społecznościowych i we wszystkich przestrzeniach internetu, gdzie możliwe jest komentowanie treści. Badani wspominali o wszechobecnej krytyce, hejcie, ordynarnych atakach, i tłumaczyli takie zachowania anonimowością i bezkarnością autorów. Natomiast najbardziej dotkliwe są sytuacje, kiedy ofiara wbrew swojej woli przestaje być anonimowa i poddawana jest krytycznym komentarzom i ocenom, a także bardziej zaawansowanym formom przemocy. Respondenci podawali jako przykład ujawnianie prawdziwych, szczegółowych danych osobowych bez zgody ofiar czy robienie zdjęć i nagrywanie wizerunku i zachowań osób tego nieświadomych, a następnie publikowanie materiałów, czyli zarazem poddawanie publicznej ocenie, często w celu skompromitowania ich. Kolejny krok stanowi oczernianie – rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, przerabianie zdjęć, tworzenie prześmiewczych kont na temat danej osoby. Skrajnym przypadkiem były groźby, często wysyłane anonimowo. Uczniowie podkreślali szczególną bezkarność sprawców przemocy internetowej.

Autoagresja była przez uczniów obserwowana, ale podkreślali oni problem z identyfikacją tej formy przemocy, ponieważ niektóre jej przejawy są trudne do uchwycenia i nieuświadomiane przez same ofiary (np. samokrytyka, zaburzenia odżywiania). Bardziej widoczne zachowania wymieniane przez badanych to celowe uszkodzenia ciała: nacinanie skóry, wyrywanie włosów czy wbijanie paznokci w skórę. Bywały one uzasadniane tym, że niektórym osobom łatwiej skierować agresję ku sobie niż na zewnątrz. We wszystkich trzech wywiadach grupowych wybrzmiała opinia, że autoagresja nie musi być spowodowana trudnymi doświadczeniami i problemami natury psychologicznej, ale często jest efektem poszukiwania uwagi lub chęci naśladowania konkretnej osoby czy zachowań zbiorowych („łańcuszki”, wyzwania, z ang. *challenge*) i często dotyczy bardzo młodych osób. W niektórych przypadkach chodzi o poszukiwanie ekstremalnych doświadczeń (kwestia uwarunkowań psychologicznych takich zachowań jest oczywiście otwarta i opisana w literaturze).

Kontynuując rozważania definicyjne, warto się zastanowić, jak respondenci odróżniają zachowania mieszczące się w normie od zachowań agresywnych i przemocowych. Okazuje się, że kryterium jest subiektywnie odczuwane przez ofiarę zranienie, a także premedytacja sprawcy. Jednak nie jest to takie oczywiste w przypadku zachowań, które wyglądają na przemocowe, a są tolerowane przez badanych:

„Tylko my tego nie traktujemy tak poważnie, jakieś wyzwiska – one też są tak dla żartu”.

„Po prostu tu chodzi o intencje w naszym języku młodzieżowym. To zależy od ludzi, z którymi żyjemy, bo jeżeli ktoś coś takiego powie ze złą intencją, to uważamy to za najgorsze zło i największy akt agresji, a raz jest tylko żartem [...]. Każdy wie, kiedy i do kogo może sobie na to pozwolić”.

Żarty przybierające formę agresywnych wypowiedzi i zachowań świadczą o tym, że granice przemocy są wśród badanej młodzieży subiektywne i negocjowalne. O elastyczności tych granic świadczy też to, że działania przemocowe są normalizowane na skutek braku reakcji na nie:

„Myślę, że ze swojego środowiska też ludzie wynoszą takie wartości, no powiedzmy, że coś się widziało i nikt na to nie zareagował, więc jak widzi się kolejny raz, to też się nie reaguje. To się staje normą, bo nie ma reakcji otoczenia”.

Dokonując rozróżnienia między agresją a przemocą, badani przypisywali tej pierwszej spontaniczność i emocjonalność, a drugiej – przemyślane działanie i strategiczność.

Przemoc w szkole i w otoczeniu szkolnym

Uczniowie zapytani o to, czy obserwują przemoc w najbliższym otoczeniu i doświadczają jej, odpowiadali twierdząco i skupiali się na sytuacjach w szkole. Nauczyciele wskazywani byli sporadycznie jako sprawcy przemocy i presji psychicznej, ale też jako opiekunowie, którzy powstrzymują przemoc wśród młodzieży (z tego powodu przenosi się ona często poza mury szkolne i do internetu). Wspominano też, że poprzez zbyt ostrą krytykę niektórych podopiecznych nauczyciele stwarzają pretekst do przemocy uczniowskiej względem krytykowanych osób.

Na podstawie wypowiedzi respondentów można zidentyfikować trzy typy ofiar przemocy szkolnej. Pierwszy z nich obejmuje osoby gorzej radzące sobie w jakimś aspekcie edukacji, zwłaszcza sportowej:

„Bo jedna taka koleżanka, która była taka trochę gorsza, trochę bardziej otyła i gorzej jej szło, to były takie grupki bez niej. [...] Tworzyliśmy takie kliki, jak ktoś odstaje, to ma problem. Trenerzy nas też źle traktują, a nie tylko rówieśnicy, pod ich wpływem często też tak się dzieje, więc to jest jakby zły przykład z góry”.

Drugi typ to zaangażowani prymusi:

„U nas jedna dziewczyna odeszła z klasy przez chłopców. Ja w sumie nie wiem, czemu oni się tak na nią uwzięli, ona dużo się uczyła, była megamądra. [...] I wszyscy chcieli zabłysnąć, później na zdalnych każdy ją wywałł, usuwał, wyciszał”.

Trzeci rodzaj to osoby odróżniające się pod jakimś względem – niedoskonałością w kwestii wyglądu lub defektem fizycznym:

„U nas w podstawówce była taka dziewczyna i ona jakoś tak krzywo chodziła, to edytowali jej zdjęcia i mówili na nią «dino». Albo było zdjęcie dinozaura i wklejali jej twarz”.

Przeważnie jednak badani mówili o przemocy psychicznej; twierdzili, że przemoc fizyczna jest rzadko spotykana w szkole.

Uczniowie, odpowiadając na pytanie, czy sami bywają sprawcami przemocy w internecie, opisywali raczej przykłady umiarkowanej przemocy, jak „obraza czyjeś opinii” na Twitterze (obecnie X) czy wykluczanie z grupek klasowych w mediach społecznościowych. Co ciekawe, dochodzi też do przypadków, kiedy badani reagują na przemoc i izolują jej sprawcę:

„Czasami się zdarzają [sytuacje usuwania z grupy – przyp. aut.], ale są uzasadnione, np. wykluczenie z grupy delikwenta, który wyzywał koleżankę”.

Zapewne edukacja w zakresie reagowania na przemoc i agresję trafia na podatny grunt i warta jest kontynuacji.

Jeżeli chodzi o ocenę zachowań przemocowych, to uczniowie zgodnie je potępiają, przy czym (jak zaznaczono wcześniej) są tolerancyjni w stosunku do zachowań wewnątrz grupy, które wyglądają na agresję werbalną, a w rzeczywistości – przynajmniej w ich rozumieniu – nią nie są:

„Czasami w grupie chłopaków lecą takie wyzwiska, ale dla żartów, a nie na poważnie, tak mi się wydaje. U nas tak to jest, nikt nie traktuje tego jakoś tak poważnie. Każdy wie, że żartujemy sobie po prostu”.

Badani są świadomi, że działanie przemocowe stanowi pewien proces i jest grą między sprawcą a potencjalnymi obrońcami ofiary. Identyfikują więc momenty reakcji na pierwszy przejaw przemocy (koniecznej, ponieważ późniejsza będzie mniej skuteczna):

„Ja raczej próbuję reagować, jeśli coś dzieje się przy mnie, i nakłaniam raczej, żeby tej sprawy nie zamiatać pod dywan, tylko dalej raczej ją wyciągać, bo sytuacje, jeśli się raz pozwoli, to raczej będą wracać”.

Innym dostrzeganym przez respondentów etapem procesu przemocowego jest faza testowania przez sprawcę reakcji grupy i kontroli konformizmu zachowań:

„Oni sprawdzają jakby inne osoby w grupie, jak na to zareagują i czy się przyłączą. Uważają, że jeżeli się nie przyłączą, są również wykluczone i od razu jest: «a czemu ty się nie śmiesz, przecież to jest takie śmieszne» albo «czemu nie dokuczysz tej osobie, przecież każdy to robi»”.

W przypadku omawiania konsekwencji działań przemocowych uczniowie koncentrowali się na tych rodzajach przemocy, których najczęściej doświadczają i które najczęściej obserwują, czyli przemocy psychicznej i cyberprzemocy. Podkreślali bezkarność sprawców i brak reakcji nauczycieli. To z kolei grozi nakręcaniem spirali przemocowej:

„Jak [sprawca – przyp. aut.] to robi, to nikt nie reaguje, to odblokowuje mu się jakiś kolejny poziom tej przemocy”.

Podobnie dzieje się wtedy, gdy reakcja pedagoga jest za mało stanowcza:

„To jest zgłaszane, to ja uważam, że to jest często olewane. Gorzej wychodzi na tym ofiara niż osoba, która to zrobiła”.

Badani są świadomi skutków przemocy dla ofiar, takich jak: poczucie osamotnienia, spadek samooceny, urazy psychiczne i traumy.

Jeżeli chodzi o miejsca na Bielanach, w których uczniowie mają poczucie zagrożenia, to wspomniano rozległe w tej dzielnicy obszary zalesione i granice tych obszarów (zwłaszcza

uczniowie mieszkający na Bielanach; znaczna część respondentów mieszka gdzie indziej), ale zasadniczo czują się w tej części miasta bezpiecznie.

Przemoc w rodzinie

Wywiad grupowy oczywiście nie sprzyja ujawnianiu informacji o przemocy występującej w domu rodzinnym. Uczniowie pytani byli raczej o komunikację w relacjach z rodzicami i trudne doświadczenia w tym zakresie. Nie chcieli przytaczać najgorszych słów usłyszanych od rodziców, ale dzielili się refleksjami na temat trudnych zachowań. Często uzasadniali je „przypływem emocji” i byli w stanie je usprawiedliwić, dostrzegając winę również w swojej reakcji. Czasem traktowali przykre sytuacje jako okazję do przemyślenia swojego zachowania:

„Z czasem zrozumiałam, że absolutnie ta informacja, która została mi wysłana, była zupełnie inna niż jest naprawdę, i zaczęłam po prostu bardziej filtrować to, co rodzina kieruje w słowach w moją stronę”.

Respondenci znajdowali się w typowym dla swojego wieku momencie kształtowania się tożsamości społecznej, własnych postaw i opinii, co stwarza ryzyko konfliktu z rodzicami przyzwyczajonymi często do dotychczasowej ugodowości dzieci i zbieżnych poglądów:

„Mój tata uważa, że nasz kontakt się pogorszył, bo zaczęłam mówić po prostu swoje zdanie w pewnym momencie, bo tak to zawsze się z nim zgadzałam, żeby nie podwyższyć konfliktu [...], a tata jest dosyć staroświecki i ma różne poglądy, inne niż moje w pewnych kwestiach, nawet mało istotnych”.

Wspominaną konsekwencją jest albo uciążliwy i długotrwały monolog (słowotok), albo przeciwnie – karanie milczeniem i obojętnością, co wśród badanych szczególnie przypisywane było ojcom:

„Minęło kilka dni, nie odzywał się, mijał mnie”.

„Przez trzy dni się nie odzywał [...], musiałam to po prostu wytrzymać”.

Trudnym doświadczeniem była też nadmierna podejrzliwość i dociekliwość, dotycząca np. kwestii omawianych na spotkaniach u psychologa. Czasem jest nim też brak dyskrecji rodzica i ujawnianie osobistych informacji dziecka znajomym lub dalszej rodzinie.

Respondenci szukają wyjaśnień zachowań rodziców na swoistym metapoziomiu – uzasadniają je doświadczeniem wyniesionym z poprzednich związków, młodym wiekiem, brakiem doświadczenia rodzicielskiego lub zmęczeniem. Stosują też takie sformułowania, jak „nieprzepracowanie sytuacji z dzieciństwa”, co może świadczyć o dobrze rozwiniętej świadomości psychologicznej uzyskanej przez częstszy kontakt ze specjalistami, ale też na skutek upowszechnienia (często uproszczonych i pozbawionych kontekstu) treści terapeutycznych na platformach społecznościowych typu TikTok.

Na opisaną tu psychiczną przemoc respondenci reagują izolacją i zubożeniem, ale również płaczem lub różnymi objawami stresu, np. wymiotami:

„Ja mam zawsze tak, że się odcinam i ani nie czuję złości, ani nie czuję smutku, i to jest strasznie dziwne”.

„Ja mogę powiedzieć, że ja reaguję bardzo stresowo, ja się strasznie stresuję, jak kłócę się z rodzicami”.

„Ja mam tak zawsze, że płaczę i wymiotuję po większych kłótniach z tatą, strasznie po prostu na mnie to oddziałuje. [...] tata potrafi przez trzy dni mieć focha i to takie psychiczne jest jakby nękanie, a potem mówi takim swoim tonem «No i co?»”.

Respondenci często zwracają uwagę na umiejętność regulowania emocji w trakcie kłótni, która procentuje w relacjach z rodzicami:

„Więc jak oni mnie obrzucają tymi słowami, które miały być rażące [...], to się kończy tak, że ja mówię «OK, dobra spoko, rozdzielmy się do dwóch pokoi», i jak oni się uspokoją, to ja do nich idę i pytam, czemu to powiedzieliście, i to się kończy rozmową, i oni się uczą, żeby nie robić takich rzeczy”.

Uczniowie nie wspominali o eskalacji przemocy na skutek zamknięcia w domach w czasie pandemii COVID-19. Tylko jedna osoba mówiła o konieczności pogodzenia silnych charakterów pod jednym dachem przez dłuższy czas, co dotyczyło jednak wszystkich członków rodziny i nie doprowadziło do poważnych konfliktów.

Opisując zachowanie ofiary przemocy w rodzinie, badani wymieniali: dystans i wycofanie społeczne, nieufność, strach przed nawiązywaniem relacji, nadmierne rozważanie reakcji, autokrytycyzm, podejrzliwość, zakładanie z góry negatywnych ocen, niechęć do zapraszania znajomych do domu. Dostrzegali również typ ofiary dobrze się kamuflującej, czyli wysoko funkcjonującej społecznie, oraz typ agresora odtwarzającego zachowania, których w przeszłości doświadczył.

W odniesieniu do sprawcy przemocy licealiści z jednej strony wskazywali na nieumiejętność panowania nad emocjami i brak tolerancji dla odmiennych opinii, a z drugiej strony obalali ten stereotyp – opisywali typ manipulatora, oprawcy udającego ofiarę lub osoby „zamrażającej negatywne emocje”, czyli zrównoważonej w zewnętrznym środowisku społecznym, a eksponującej negatywne emocje w rodzinie. Zaznaczono, że nie zawsze osoba fizycznie silniejsza w relacji jest skłonna do stosowania przemocy.

Jeśli chodzi o czynniki współwystępujące ze zjawiskiem przemocy w rodzinie, to uczniowie wspominali o problemie alkoholowym, rozbiciu rodzin, problemach finansowych, nadmiarze obowiązków i nieumiejętności znalezienia pomocy przez ofiary. Omawiali zjawisko, które można określić jako dziedziczenie wzorów, gdy sytuacja doświadczana w rodzinie pochodzenia jest odtwarzana we własnej. Wspomnieli też o przemocy w rodzinach wysoko funkcjonujących, w których idzie ona w parze z wygórowanymi oczekiwaniami, przerzucaniem niespełnionych ambicji z młodości na dzieci, ze stresem i zbyt szybkim tempem życia.

Gdyby badani doświadczyli przemocy, pierwsze kroki skierowaliby do innych członków rodziny, niezależnych od sprawcy – wujostwa, babci, starszego rodzeństwa, a także przyjaciół. Wskazywali też zaufanych nauczycieli i wychowawców, ale niekoniecznie instytucjonalnie wyznaczonych psychologów. Decydujące jest zatem w tym przypadku subiektywne poczucie bezpieczeństwa przy danej osobie:

„Albo do jakiegoś zaufanego nauczyciela, bo w mniejszych miastach nie ma w szkole psychologów i też nie zawsze ci psychologowie się nadają do pomocy albo mają chęci, żeby wziąć na barki takie brzemie, bo to jednak jest brzemie takiemu dziecku pomóc, więc moim zdaniem lepiej jest iść do takiego nauczyciela, który jest taki zaufany, co do którego mamy przeczcucie, że jest w stanie nam pomóc”.

Niektórzy badani są świadomi istnienia telefonów zaufania:

„Są takie numery, gdzie można zadzwonić w każdej chwili. One są chyba całodobowe i tam można z kimś porozmawiać, i to chyba jest bezpłatne, i możesz się podzielić, ale nie wiem, czy to jest anonimowe, ale na pewno są jakieś anonimowe”.

Zdaniem respondentów zapobieganie przemocy bywa utrudnione przez takie czynniki, jak nieumiejętność szukania pomocy, wstyd z powodu bycia ofiarą przemocy i różne obawy, w tym strach przed przyznaniem się do porażki lub przed zemstą agresora. Badani uczniowie są też przekonani o nieskuteczności działań instytucji pomocowych i korupcji policji, a także potrafią racjonalnie przewidywać niekorzystny scenariusz zdarzeń (taki jak przeniesienie do domu dziecka, co pogorszy sytuację życiową). Zauważają, że przeszkodą w poszukiwaniu wsparcia przez osoby doświadczające przemocy jest strach przed długotrwałym „chodzeniem po sądach”.

„Ja mam wrażenie w ogóle, że policja to jest najbardziej taka, że bagatelizuje wszystkie problemy. To ostatnie miejsce, do którego ja bym poszła, żeby się podzielić czymkolwiek, chyba szybciej bym poleciała do taty i dziadka, że ktoś mnie okradł, niż na policję, bo oni na pewno by to olali”.

Uczniowie wspominali o istotnej roli kuratora, choć bez świadomości obowiązującej procedury i kolejności działań:

„Mnie się wydaje, że ten kurator jest taką osobą, która no... Mam takie problemy w domu, nie wiem, co ze sobą zrobić, jest taka masakra, świat się nam wali, to ja bym poszła... Wydaje mi się, że policja nie zrobiłaby tego, że oni by to przeciągali”.

Badani słyszeli o procedurze zakładania Niebieskiej Karty, ale mieli powierzchowną wiedzę na ten temat. Część respondentów potrafiła przywołać przykłady znajomych. Kojarzono procedurę z rolą kuratora i zakazem zbliżania się sprawcy do ofiary.

„Jego mama stwierdziła, że dosyć tego, i poszła właśnie do komisariatu policji. I tam pan stwierdził, że nawet bez zgody osoby, która to wykonuje, takie rzeczy, można założyć niebieską kartę, i ta mama temu tacie tę kartę założyła. [...] I ten kolega powiedział mi, że dobrze skończyło się to, bo wtedy kurator się tym zainteresował, policja przyjeżdża”.

Mówiono także o skuteczności procedury w powstrzymaniu sprawcy przed znęcaniem się nad rodziną.

Podsumowanie

Dla badanych – oprócz dobrostanu fizycznego i psychicznego – istotne są więzi społeczne, co podważa dominujący stereotyp o nastawieniu młodego pokolenia na karierę, konsumowaniu treści cyfrowych i ograniczaniu relacji. Respondenci są reprezentantami tzw. pokolenia Z (końcowej fazy), które według Vickberg i Tankersley [2023] przykładą dużą wagę do życia rodzinnego, równowagi między pracą a życiem prywatnym i praktykuje *quiet quitting* (pl. „cicha rezygnacja”, wkładanie w obowiązki tylko tyle wysiłku, ile jest absolutnie konieczne). W wywiadach wyraźnie doceniono rolę rodziny oraz wsparcie otrzymywane w trudnych sytuacjach od rodziców i dalszych krewnych. Uczniowie potrafili trafnie zdefiniować i rozpoznać różne formy przemocy oraz podać przykłady z bliskiego otoczenia szkolnego lub rodzinnego. Najczęściej omawiali sytuacje przemocy psychicznej i cyberprzemocy, mieli w tych przypadkach najbardziej rozbudowaną refleksyjność, prawdopodobnie dlatego, że najczęściej się z nimi spotykają, lub dlatego, że wywiad grupowy nie sprzyja ujawnianiu doświadczeń przemocy fizycznej (i agresywnej przemocy werbalnej), zwłaszcza domowej. Licealiści byli świadomi konieczności stawiania oporu zachowaniom przemocowym, choć przyznawali, że używają sformułowań noszących znamiona agresji, które jednak interpretują jako żarty i postrzegają jako grupową konwencję. Potrafili opisać zachowanie osób wywierających przemoc jako proces i zaznaczyć potrzebę reagowania w odpowiednim momencie. Respondenci scharakteryzowali typy osób narażonych na przemoc, jak również zachowania będące skutkiem jej doświadczania. Dość szeroko został określony typ sprawcy przemocy, z uwzględnieniem tendencji manipulacyjnych i umiejętności ukrywania emocji i zachowań. Gdyby badani doświadczali przemocy, to zwróciliby się do osoby bliskiej lub zaprzyjaźnionej, a także do zaufanego nauczyciela, a nie osoby wytypowanej przez instytucję (psychologa, pedagoga, policjanta), co wskazuje, że najważniejsze są w tym przypadku więzi, i stanowi wskazówkę do projektowania systemu pomocy wewnątrzszkolnej. Zaznaczyła się świadomość możliwości instytucjonalnego reagowania na przemoc i procedury „Niebieskie Karty”, ale ujawniona została potrzeba skuteczniejszej polityki informacyjnej w tym zakresie.

Bibliografia

- Vickberg S., Tankersley J. (2023), *Help Me Grow! What Motivates Gen Z?*, <https://www2.deloitte.com/us/en/blog/business-chemistry/2023/help-me-grow-what-motivates-gen-z.html> [dostęp: 1.12.2023].
- Zielińska-Poćwiardowska I., Sosnowska-Buxton P. (2023), *Przemoc domowa w Polsce: zaproszenie do podjęcia socjologicznej analizy zjawiska*, „Studia Socjologiczne”, t. 2, nr 249, s. 131-154.

O modelowym sposobie przeciwdziałania przemocy domowej

Wprowadzenie

We współczesnych społeczeństwach przemoc domowa jest problemem powszechnym, dotyczącym ludzi niezależnie od płci, wieku, wykształcenia, rasy, koloru skóry, statusu społeczno-ekonomicznego i odgrywanych ról społecznych, wyznania religijnego, poglądów politycznych czy orientacji. Charakteryzuje ją intencjonalność działań (jednorazowych bądź powtarzających się) lub ich zaniechanie ukierunkowane na podporządkowanie i kontrolowanie innych osób. Podstawową cechą relacji przemocowej jest asymetria sił pomiędzy sprawcą przemocy a ofiarą. Przemoc oznacza naruszenie praw i dóbr osobistych oraz godności jednostki ludzkiej. Ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 535; dalej: ustawa o przeciwdziałaniu przemocy) rozszerzyła definicję przemocy domowej, która w nowym brzmieniu obejmuje działania narażające ofiarę na niebezpieczeństwo utraty zdrowia, życia lub mienia, nietykalności cielesnej lub wolności oraz powodujące szkody na zdrowiu fizycznym lub psychicznym ofiary, wywołujące cierpienie lub krzywdę.

Zachowania przemocowe i agresja pomiędzy małżonkami/partnerami mają swoje źródło w siłach działających na różnych poziomach funkcjonowania życia społecznego. Przemoc domowa odzwierciedla nierówność płci, ponieważ często wynika z głęboko zakorzenionych w społeczeństwie przekonań na temat kobiet i mężczyzn. Jednym z nich jest charakterystyczne dla wielu społeczności i kultur postrzeganie płci męskiej jako dominującej, co może prowadzić do przekonania, że mężczyźni mają prawo kontrolować kobiety i dzieci oraz stosować wobec nich przemoc.

Czynnikiem ryzyka stania się ofiarą przemocy domowej jest bycie w ciąży. Doświadczanie przez kobietę przemocy fizycznej, psychicznej, seksualnej czy ekonomicznej w czasie, kiedy spodziewa się dziecka, może mieć tragiczne konsekwencje nie tylko dla niej, lecz także dla rozwijającego się płodu, takie jak: niekorzystanie z ochrony zdrowia w trakcie ciąży; wzrost ryzyka poronień, przedwczesnego porodu i niskiej wagi urodzeniowej dziecka; zwiększone ryzyko depresji, lęku i zespołu stresu pourazowego; problemy z nawiązaniem więzi z dzieckiem; trudności z karmieniem piersią; samookaleczenia; próby samobójcze [Kaufman Kantor, Jasinski, 1998: 1-44; Bacchus, Mezey, Bewley, 2004: 8-9]. W Polsce nie prowadzi się systematycznych badań na temat skali przemocy wobec kobiet w ciąży.

Skala zjawiska przemocy domowej uwarunkowana jest takimi czynnikami, jak: świadomość społeczna; zmiany kulturowe; zakres, dostępność i rozwój działań profilaktycznych i interwencyjnych; system prawny i jego skuteczność. Dane statystyczne dotyczące zgłoszeń przypadków przemocy domowej nie odzwierciedlają w pełni skali problemu. Ewentualny wzrost zgłoszeń aktów przemocy może wynikać nie tylko z faktycznego nasilenia zjawiska przemocy, lecz także ze wzrostu konfliktów okołorozwodowych i z braku odpowiednich usług w tym obszarze, z przemian kulturowych związanych z migracjami, ze zwiększonej

świadomości problemu przemocy domowej i z dostępności informacji o instytucjach przeciwdziałających przemocy domowej. Może być też rezultatem skutecznych działań edukacyjnych i wzmocnienia przekonania społeczeństwa o konieczności zgłaszania przypadków przemocy instytucjom, których zadaniem jest pomaganie ofiarom. Choć trudno jednoznacznie określić skalę zjawiska przemocy domowej, to z pewnością można stwierdzić, że jest ona nadal problemem w Polsce i wymaga uwagi oraz podejmowania działań zmierzających do doskonalenia systemu wsparcia zarówno ofiar przemocy, jak i jej sprawców.

Wszelkie formy przemocy są szkodliwe i nieporównywalne. Żaden akt przemocy – niezależnie od jego rodzaju, formy czy osoby, w którą jest wymierzony – nie powinien być akceptowany w społeczeństwie. Przemoc domowa jest zjawiskiem złożonym, przybierającym różne formy (zależnie od kontekstu społecznego, kulturowego, ekonomicznego i technologicznego), występującym we wszystkich warstwach społecznych i manifestującym się w różnych sferach (publicznej i prywatnej). Pozostawia ona trwałe skutki na zdrowiu fizycznym, psychicznym i emocjonalnym osób w nią zaangażowanych, niezależnie od roli, w jakiej występują. Skutki przemocy domowej są wielowymiarowe; należą do nich: problemy edukacyjne, zaburzenia emocjonalne oraz trudności w nawiązywaniu i utrzymywaniu relacji osobistych i społecznych. Mogą też być długotrwałe i przyczyniać się do powtarzania cyklu przemocy w kolejnych pokoleniach.

W rodzinach, w których występuje przemoc fizyczna lub psychiczna, dziecko często czuje się zmuszone przejąć odpowiedzialność za bezpieczeństwo i dobrostan rodziców i rodzeństwa. Rodzic niedojrzały emocjonalnie, uzależniony od alkoholu, narkotyków lub innych substancji albo przewlekłe chory często nie jest w stanie wypełnić swoich rodzicielskich obowiązków, odpowiednio opiekować się sobą i innymi członkami rodziny ani zapewnić dziecku stabilności i wsparcia emocjonalnego. Dochodzi wtedy do parentyfikacji, czyli odwrócenia ról – dziecko przejmując rolę i obowiązki właściwe dorosłym, stając się opiekunem dla swoich rodziców lub rodzeństwa. Będąc w rodzinie doświadczającej przemocy, może mieć nadzieję na ustabilizowanie sytuacji, zmniejszenie napięć czy ochronę siebie lub rodzeństwa przed dalszą przemocą.

Wyróżnia się dwie główne kategorie parentyfikacji: instrumentalną i emocjonalną. W parentyfikacji instrumentalnej dziecko przejmując fizyczne i praktyczne obowiązki w domu, np. zarządzanie gospodarstwem domowym, opiekę nad młodszym rodzeństwem, a nawet zarabianie pieniędzy na utrzymanie rodziny. Często musi zrezygnować z typowych dla swojego wieku aktywności, aby wypełniać obowiązki, które zdecydowanie wykraczają poza jego możliwości emocjonalne i fizyczne. W przypadku parentyfikacji emocjonalnej dziecko staje się głównym źródłem wsparcia emocjonalnego dla rodzica lub rodziców. Może wtedy odgrywać rolę ich doradcy, powiernika czy emocjonalnego opiekuna, próbować być mediatorem w konfliktach, źródłem pocieszenia lub regulatorem nastrojów w rodzinie. Często musi stłumić własne potrzeby emocjonalne, aby sprostać oczekiwaniom rodziców [Żłobicki, 2018: 344-345].

Choć te dwa rodzaje parentyfikacji różnią się formą, ich skutki często się nakładają i mogą prowadzić do podobnych problemów w funkcjonowaniu dziecka. W obu przypadkach dziecko może doświadczać przeciążenia emocjonalnego i psychicznego oraz stresu. Parentyfikacja ma destrukcyjny wpływ na jego rozwój emocjonalny, społeczny i fizyczny. Może skutkować nieprawidłowo rozwiniętymi umiejętnościami społecznymi, trudnościami w nawiązywaniu relacji – zarówno w młodości, jak i w dorosłym życiu – a także problemami z identyfikacją i wyrażaniem własnych uczuć. Dzieci, które przyjmują na siebie ciężar odpowiedzialności za dorosłych, często rozwijają przekonanie, że ich wartość jako osoby jest uzależniona od tego,

w jakim stopniu są w stanie zaspokoić potrzeby innych, co może prowadzić do zaniżenia ich samooceny. Mogą mieć tendencję do przejmowania zbyt dużej odpowiedzialności za emocje i zachowania innych, co utrudnia im dbanie o własne potrzeby. Istnieje również ryzyko, że będą powielać takie wzorce zachowań w swoich przyszłych relacjach, zarówno rodzicielskich, jak i partnerskich, co może prowadzić do utrzymywania się dysfunkcji w kolejnych pokoleniach. Rozpoznanie i przeciwdziałanie parentyfikacji wymaga skoordynowanego wsparcia psychologicznego i społecznego, zarówno dla dziecka, jak i dla rodziny. Terapia rodzinna może być obowiązkowym elementem procesu zdrowienia, umożliwiającym przepracowanie dysfunkcyjnych relacji i nauczenie się nowych, zdrowych sposobów interakcji w rodzinie.

Przemoc domowa nie jest wyłącznie problemem osób, których dotyczy. Jest zjawiskiem o głębokim i wszechogarniającym wpływie na społeczeństwo, wykraczającym poza granice osobistego cierpienia ofiar. Ten złożony problem społeczny wymaga kompleksowego podejścia, zintegrowanego systemu zapobiegania i reagowania oraz zaangażowania na wielu poziomach funkcjonowania społeczeństwa. Postrzeganie przemocy domowej jako zjawiska o niedyskryminacyjnym charakterze jest podstawą tworzenia i realizowania skutecznych strategii jej przeciwdziałania.

Z perspektywy systemowej zjawisko przemocy domowej generuje również znaczące koszty ekonomiczne – bezpośrednie i pośrednie. Koszty bezpośrednie obejmują wydatki związane z reagowaniem na przemoc i jej skutkami, takie jak koszty usług medycznych, wizyt lekarskich, hospitalizacji i psychoterapii dla ofiar, które często doświadczają traumy, a także wydatki na działania służb, interwencje policyjne, aresztowania, pomoc prawną dla ofiar oraz procedury sądowe. Kosztem pośrednim przemocy domowej jest utrata wydajności zawodowej ofiar, które często przebywają na zwolnieniach lekarskich z powodu urazów fizycznych, poczucia wstydu i bezsilności lub konieczności zaopiekowania się sobą i swoimi dziećmi. Może to prowadzić do wzrostu liczby dni ich nieobecności w pracy i zmniejszenia lub całkowitej utraty dochodów. Dzieci będące świadkami przemocy mogą doświadczać problemów zdrowotnych i społecznych, co generuje koszty dla systemów edukacyjnych, opiekuńczych i terapeutycznych. Koszty te mają ogromny wpływ na gospodarkę i budżet państwa, ponieważ zwiększają obciążenia finansowe ochrony zdrowia, systemu sądownictwa i programów wsparcia. Zapobieganie przemocy w społeczeństwie i reagowanie na nią jest kwestią moralną, społeczną i ekonomiczną oraz wymaga kompleksowych rozwiązań. Przemoc domowa zaburza społeczną spójność, normy i wartości, co może prowadzić do eskalacji istniejących lub powstania nowych problemów społecznych.

Przemoc domowa stanowi również wyzwanie dla systemów prawnych i organów ścigania, wymaga bowiem zasobów do prowadzenia skutecznych postępowań sądowych, a także rozwoju polityk i przepisów zapewniających ochronę ofiarom. Długoterminowe skutki społeczne przemocy domowej, takie jak izolacja społeczna ofiar, utrata zaufania do instytucji pomocowych w społecznościach oraz zwiększone poczucie niepewności i strachu wpływają na ogólną spójność społeczną i jakość życia.

Kluczowe dla skutecznego przeciwdziałania przemocy domowej jest właściwe podejście profesjonalistów, czyli pracowników: ośrodka pomocy społecznej, komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych, placówek oświatowych, ochrony zdrowia, policji oraz kuratorów sądowych, prokuratorów i sędziów. Od ich postaw wobec przemocy domowej w znacznej mierze zależy efektywność prewencji i interwencji oraz reintegracja stron zaangażowanych w przemoc domową i udzielenie im właściwego wsparcia w drodze do odzyskania przez

nie poczucia autonomii i równowagi psychicznej. Podejście profesjonalistów powinno być oparte na wiedzy, kwalifikacjach i kompetencjach, a także empatii i skutecznych strategiach interwencyjnych.

Zintegrowany system przeciwdziałania przemocy domowej

Zintegrowany system przeciwdziałania przemocy domowej bazuje na koncepcji skoncentrowania różnorodnych instytucji powiązanych ze sobą pod względem merytorycznym i usług pomocowych w jednym dostępnie zlokalizowanym centrum lub kompleksie budynków [zob. Colombini, Mayhew, Watts, 2008: 635-642; Annual Report – Pan American Health Organization]. W jego ramach różnorodne instytucje i organizacje współpracują, by zapewnić kompleksowe wsparcie dla ofiar przemocy i ich rodzin, a także dla jej sprawców.

Model zakłada, że takie podmioty, jak ośrodek pomocy społecznej (OPS), komisja ds. rozwiązywania problemów alkoholowych, zespół interdyscyplinarny ds. przeciwdziałania przemocy domowej, policja, organy ścigania i sądy wraz z właściwymi zespołami, placówki oświatowe i ochrony zdrowia działają w sposób skoordynowany, oferując szeroki zakres usług w jednym, dogodnym miejscu. W takim centrum przeciwdziałania przemocy domowej mogłyby funkcjonować: poradnie rodzinne, poradnia pedagogiczno-psychologiczna (PPP), powiatowe centrum pomocy rodzinie, centrum suicydologiczne, szkoła rodzenia, grupy samopomocowe, ośrodki interwencji kryzysowej, mieszkania chronione, schroniska i hostele oraz kluby integracji i aktywizacji społecznej. Zakres usług w zakresie ochrony zdrowia psychicznego oraz ich dostępność nie sprzyjają obecnie ujawnianiu przemocy domowej. Niezbędne jest zapewnienie wsparcia poprzez dostępność usług specjalistów: terapeutów, psychoterapeutów, psychologów i lekarzy, w tym psychiatrów i psychiatrów dziecięcych, a także realizację usług w postaci zajęć, kursów i warsztatów wspierających małżonków, relacje rodzinne i umiejętności rodzicielskie. W takim centrum powinno znaleźć się również miejsce dla świadczenia usług pomocowych dla małżonków w kryzysie. Centrum mogłoby też pełnić funkcję integracyjną i oferować animację dla dzieci i klub spotkań towarzyskich dla rodziców. Część zadań realizowanych w ramach centrum mogłaby zostać powierzona organizacjom pozarządowym, które zostałyby włączone do modelu.

Centra suicydologiczne powinny odgrywać ważną rolę w systemie ochrony zdrowia psychicznego i w działaniach mających na celu przeciwdziałanie przemocy domowej, zarówno dla dorosłych, jak i dla młodzieży. Te specjalistyczne placówki powinny być ważnym elementem sieci wsparcia osób znajdujących się w kryzysie psychicznym, który może doprowadzić je do targnięcia się na swoje życie. Znaczenie takich placówek staje się coraz większe ze względu na wzrost liczby zachorowań na depresję i inne zaburzenia psychiczne. Centra suicydologiczne powinny być na pierwszej linii prewencji samobójstw, oferując interwencję oraz wsparcie emocjonalne i terapeutyczne osobom z myślami samobójczymi, hostele dla dzieci i młodzieży z myślami samobójczymi i po epizodach samobójczych oraz mieszkania chronione dla dorosłych. Mają one na celu zmniejszenie liczby samobójstw poprzez szybkie rozpoznawanie sygnałów ostrzegawczych i oferowanie natychmiastowej pomocy. Powinny edukować społeczeństwo w kwestii samobójstw i zdrowia psychicznego. Prowadzenie przez nie kampanii informacyjnych i szkoleń może przyczynić się do destygmatyzacji osób z problemami psychicznymi i osób podejmujących próby samobójcze, co jest kluczowe w budowaniu

społeczeństwa wspierającego osoby w kryzysie. Centra suicydologiczne mogą odgrywać ważną rolę w wykrywaniu przypadków przemocy domowej, ponieważ jej ofiary mogą zmagać się z myślami samobójczymi. Pracownicy centrów powinni być szkoleni, by dostrzegać sygnały ostrzegawcze i wdrażać odpowiednie procedury pomocy. Oferowanie specjalistycznego wsparcia terapeutycznego i doradztwa dla ofiar przemocy domowej może pomóc w odbudowie poczucia bezpieczeństwa i własnej wartości, a także w opracowaniu strategii radzenia sobie w przyszłości. Takie centra powinny odgrywać ważną rolę w systemie ochrony zdrowia psychicznego i przeciwdziałania przemocy domowej. Ich działalność nie tylko ratuje życie, lecz także przyczynia się do budowania bardziej świadomego i wspierającego społeczeństwa. Konieczne są dalsze inwestycje w rozwój tych instytucji.

Model przeciwdziałania przemocy domowej jest elastyczny i może być dostosowywany do specyficznych potrzeb, zasobów i możliwości różnych jednostek samorządu terytorialnego (JST). Taka adaptacyjność umożliwi opracowanie strategii najbardziej odpowiednich dla danej społeczności, z uwzględnieniem zarówno sieciowego, jak i mieszanego modelu współpracy. Model sieciowy opiera się na koordynacji działań pomiędzy różnymi instytucjami i organizacjami działającymi na różnych poziomach administracyjnych i sektorowych, które mogą być fizycznie rozproszone, lecz są połączone za pomocą wspólnych procedur działania, systemów informacyjnych i regularnej wymiany wiedzy. Taki model jest szczególnie przydatny w większych strukturach samorządu terytorialnego, gdzie zasoby instytucjonalne są bardzo rozproszone, a problematyka przemocy domowej wymaga szeroko zakrojonego podejścia międzysektorowego. Natomiast model mieszany łączy elementy modelu zintegrowanego, gdzie usługi są skoncentrowane w jednym miejscu lub w bliskim sąsiedztwie, z elementami modelu sieciowego, które pozwalają na zachowanie elastyczności i szerokiej współpracy międzyinstytucjonalnej. Jest to podejście szczególnie przydatne dla średnich i mniejszych struktur samorządu terytorialnego, które mogą nie dysponować wystarczającymi zasobami, by utworzyć kompleksowe centrum przeciwdziałania przemocy domowej, a jednocześnie chcą zapewnić jak najszerszy dostęp do usług. Dzięki podejściu modelowemu JST mogą skutecznie reagować na wyzwania związane z przemocą domową i dostosowywać rodzaj wsparcia do lokalnych warunków i potrzeb, jednocześnie zachowując wysoki poziom integracji i koordynacji działań na rzecz ofiar i sprawców przemocy domowej.

Dystrakcje w obszarze przeciwdziałania przemocy domowej

Dystrakcje w obszarze przeciwdziałania przemocy domowej to czynniki odciągające uwagę od głównego problemu i przeszkody, które utrudniają jego skuteczne rozwiązanie [zob. Campbell, 2002; Koss, White, Lopez, 2008; Heise, Ellsberg, Gottemoeller, 1999]. Mają następujące wymiary:

- społeczno-kulturowy,
- informacyjny,
- polityczno-prawny,
- organizacyjno-instytucjonalny.

W wymiarze dystrakcji społeczno-kulturowych mieszczą się stereotypy i uprzedzenia dotyczące przemocy domowej, które mogą wpływać na postrzeganie tego problemu i reagowanie na niego. Zniekształcony, uproszczony obraz przemocy domowej oraz jej ofiar

i sprawców, a także utarte, często krzywdzące poglądy m.in. na temat płci odgrywają istotną rolę w kształtowaniu postaw i reakcji społecznych [zob. Styśko, 2006; Bedyńska, 2002; Herudzińska, 2019; Herzberg, 2003]. To zagadnienie można rozpatrywać zarówno w odniesieniu do pracowników instytucji zaangażowanych w przeciwdziałanie przemocy domowej, jak i w perspektywie ogólnospołecznej.

Stereotypy często są zakorzenione w kulturze organizacyjnej instytucji. Postępowanie oparte na takich schematach myślenia czasem niemal całkowicie uniemożliwia elastyczne dostosowywanie procedur i interwencji do konkretnych potrzeb ofiar i sprawców przemocy domowej. Brak rozumienia specyfiki sytuacji rodzinnych może prowadzić do błędnych ocen i nieadekwatnych działań, a więc niedostatecznej ochrony ofiar. Warunkiem skutecznego zapobiegania przemocy domowej i właściwego reagowania na nią jest podejście wolne od stereotypów. Wyeliminowanie stereotypów wśród profesjonalistów – lub szerzej: w społeczeństwie – zapewniłoby obiektywną ocenę zjawiska przemocy domowej, a to przełożyłoby się na dostarczanie odpowiedniego wsparcia. Warto promować empatię i zaangażowanie w przeciwdziałanie przemocy domowej. Takie podejście pozwala też tworzyć bardziej przyjazne środowisko dla pracowników i osób korzystających z ich usług.

Regularne szkolenia dla pracowników instytucji mogą pomóc w przełamywaniu stereotypów i rozwijaniu głębszego zrozumienia problemu przemocy domowej. Konieczne jest akcentowanie, że każdy przypadek jest wyjątkowy i wymaga indywidualnego podejścia. Szkolenia powinny również koncentrować się na rozwijaniu umiejętności empatycznego słuchania oraz rozumienia perspektywy ofiary i sprawcy. Gdy profesjonalści mają pełną świadomość problemu przemocy domowej i nie kierują się schematami, wzrasta zaufanie społeczności do instytucji, które oni reprezentują. To zaufanie jest niezbędne, aby ofiary czuły się bezpiecznie i zgłaszały przypadki przemocy, a sprawcy chcieli współpracować nad rozwiązaniem problemu.

Stereotypy mogą przyczyniać się do utrwalania toksycznych wzorców zachowań w rodzinie. W świetle tradycyjnych wyobrażeń o męskości i kobiecości oraz rolach płciowych przemoc domowa może być usprawiedliwiana jako forma kontroli czy podporządkowania w sytuacji, gdy zachowanie kobiety lub mężczyzny odbiega od norm przyjętych w danej społeczności [zob. Renzetti, 1992; Johnson, 2008; O'Toole, Schiffman, Kiter Edwards, 2007; Dobash, Dobash, 1992; Stark, 2007; Herman, 1997]. Na ten problem należy spojrzeć jeszcze szerzej – przekonanie, że jakakolwiek osoba (kobieta, mężczyzna, dziecko) jest słabsza lub mniej ważna, może prowadzić do ignorowania lub usprawiedliwiania przemocy wobec niej [zob. Huntley, Potter, Williamson, Malpass, Szilassy, Feder, 2019].

Jednym z silnych przekonań funkcjonujących w społeczeństwie jest przeświadczenie, że problemy rodzinne są prywatną sprawą i nie należy ich ujawniać publicznie. To może powstrzymać ofiary przed zgłaszaniem przypadków przemocy domowej odpowiednim instytucjom. Pokrzywdzeni często też czują wstyd i obawiają się konsekwencji zgłoszenia przemocy, dlatego wybierają milczenie [zob. Heron, Eisma, 2021; Rose, Trevillion, Woodall, Morgan, Feder, Howard, 2011]. Przed ujawnieniem krzywd doznawanych w małżeństwie powstrzymują też normy przyjęte w danej wspólnocie religijnej czy kulturowej. Decyzję o opuszczeniu agresywnego małżonka może utrudniać to, że w niektórych społecznościach, kulturach i religiach rozwód czy separacja są nieakceptowane, a nawet niedopuszczalne.

Ofiary przemocy są stereotypowo postrzegane jako osoby słabe, zdezorganizowane lub winne temu, że doszło do nadużycia. To może skutkować niewłaściwą oceną sytuacji przez

otoczenie i utrudniać pokrzywdzonym znalezienie pomocy. Stereotypy dotyczące rodziny typowej (wzorcowej) dla danej wspólnoty kulturowej czy roli płciowej mogą wpływać na diagnozę dokonywaną przez profesjonalistów. To może prowadzić do błędnej oceny sytuacji i niewłaściwego działania ze strony tych instytucji. Przeciwdziałanie stereotypom polega także na promowaniu otwartości, wsparcia dla ofiar i sprawców przemocy oraz akceptacji odmiennych modeli relacji w rodzinie i ich zrozumienia. Stopniowa eliminacja stereotypów wymaga systematycznej edukacji społeczeństwa na temat równości płci, akceptacji różnorodności w relacjach rodzinnych oraz dekonstrukcji szkodliwych wzorców. Długoterminowe działania edukacyjne mogą prowadzić do stopniowej transformacji społecznej w tym zakresie.

Przeciwdziałanie przemocy domowej wymaga więc nie tylko skutecznych działań instytucjonalnych, lecz także głębokiej transformacji społecznej, a uwolnienie się od stereotypów to kluczowy element tego procesu. Efektywność antyprzemocowej prewencji jest więc bezpośrednio uzależniona od zdolności profesjonalistów do rozpoznawania, rozumienia i zwalczania stereotypów. Spojrzenie wolne od krzywdzących schematów i uprzedzeń sprzyja budowaniu bezpieczniejszego społeczeństwa, w którym ofiary przemocy mogą liczyć na skuteczną pomoc.

Dystrakcje informacyjne oznaczają nadmiar informacji lub całkowitą dezinformację w obszarze przemocy domowej. Współcześnie występują duże trudności w dostępie do wiarygodnych źródeł informacji o możliwościach wsparcia. Dodatkowo media mogą nieadekwatnie przedstawiać problem przemocy domowej, skupiając się na sensacyjnych przypadkach, a nie poświęcając wystarczającej uwagi głębszemu zrozumieniu problemu i jego przyczynom.

O dystrakcjach polityczno-prawnych można mówić wtedy, gdy temat przemocy domowej jest wykorzystywany przez działaczy politycznych jako narzędzie do zdobywania poparcia lub dyskredytowania przeciwników. Niektórzy mogą podkreślać przypadki przemocy domowej w debatach na temat imigracji, wskazując na sprawców pochodzących z określonych grup narodowościowych, etnicznych lub kulturowych, co może prowadzić do powstawania lub dalszego utrwalania stereotypów i niesprawiedliwych uogólnień.

Upolitycznienie problemu przemocy domowej może skutkować niejednorodną polityką publiczną, rozproszeniem działań i brakiem spójności działań rządowych lub samorządowych. Polityczne wykorzystywanie problemu przemocy domowej może wpłynąć na kierunek i priorytety zmian legislacyjnych, co czasami sprawia, że ustawy są tworzone lub modyfikowane w sposób służący raczej celom politycznym niż rzeczywistemu rozwiązywaniu problemu przemocy domowej. Niespójne lub niewystarczające przepisy prawne również utrudniają efektywne przeciwdziałanie przemocy domowej. Partie polityczne mogą mieć odmienne podejście do problemu przemocy domowej, co może przełożyć się na różnice w alokacji funduszy, priorytetach w zakresie działań społecznych i wsparciu inicjatyw z tym związanych, szczególnie gdy władza na różnych poziomach samorządu terytorialnego jest sprawowana przez różne partie polityczne. Ponadto poszczególne partie mogą odmiennie interpretować problem przemocy domowej i koncentrować się na innych jego aspektach. Te różnice w podejściu mogą prowadzić do konfliktów lub uniemożliwić współpracę w poziomie samorządów. Ważne, aby decydenci skupiali się na wspólnym celu, jakim jest zapobieganie przemocy domowej oraz wsparcie ofiar i sprawców, i nie pozwalali, aby różnice polityczne wpływały negatywnie na te działania. Upolitycznienie problemu przemocy domowej może prowadzić również do polaryzacji społecznej – podzielenia ludzi w sporze o to, jak najlepiej sobie radzić z tym zjawiskiem, a brak konsensusu społecznego co do najlepszych praktyk interwencji i wsparcia osłabia ogólną skuteczność działań.

Kategoria dystrakcji organizacyjno-instytucjonalnych odnosi się do różnych przeszkód i wyzwań, które mogą utrudniać efektywne funkcjonowanie instytucji związanych z przeciwdziałaniem przemocy domowej oraz pomocą ofiarom i sprawcom. Braki kadrowe w takich instytucjach mogą prowadzić do przeciążenia pracowników, co z kolei wpływa na jakość świadczonych usług. Obsługa większej liczby spraw, niż jest to możliwe do efektywnego zarządzania, może prowadzić do opóźnień w odpowiedzi na potrzeby ofiar. Niskie wynagrodzenia są częstą przyczyną rotacji personelu, co zaburza ciągłość opieki i akumulację wiedzy specjalistycznej w organizacji. Niedobór personelu i niskie wynagrodzenia mogą utrudniać przyciąganie nowych pracowników oraz inwestowanie w ich rozwój i szkolenie, co jest niezbędne w obszarze, gdzie wymagane są specjalistyczne umiejętności i wiedza. Pracownicy często muszą poświęcać dużo czasu na zadania administracyjne, a w konsekwencji mają mniej czasu na bezpośrednią pomoc ofiarom przemocy domowej. Stres związany z pracą w trudnym środowisku, połączony z brakiem profesjonalnego wsparcia i niewystarczającymi zasobami, może prowadzić do wypalenia zawodowego wśród pracowników. Ponadto niewystarczająca współpraca i koordynacja działań różnych instytucji i organizacji wpływają negatywnie na ich skuteczność. Rozwiązaniem tych problemów są: zwiększenie finansowania, poprawa warunków pracy i wynagrodzeń, a także inwestowanie w szkolenia i wsparcie dla pracowników.

Schemat klasyfikacyjny przemocy

Dynamiczny charakter zjawiska przemocy rozumianego jako całość wymaga podejścia uwzględniającego złożoność, niejednoznaczność i przenikanie się jej typów, form i rodzajów. Klasyfikacja przemocy powinna uwzględniać:

- typy przemocy: domową, środowiskową i relacyjną,
- formy przemocy: rówieśniczą i międzygeneracyjną,
- rodzaje przemocy: fizyczną, psychiczną, ekonomiczną, seksualną, zaniedbanie i cyberprzemoc.

Klasyfikacja ta uwypukla kwestię, że przemoc nie jest statycznym i jednowymiarowym zjawiskiem. Różne typy, formy i rodzaje przemocy często się nakładają i wpływają na siebie, co wymaga kompleksowego podejścia w zakresie interwencji i prewencji. Ta klasyfikacja jest użyteczna przy planowaniu i dostosowywaniu odpowiednich form wsparcia i interwencji, adekwatnie odzwierciedla złożoność i dynamikę zjawiska przemocy.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy stanowi pierwszy krok do poszukiwania bardziej adekwatnego języka opisującego przemoc. W nowelizacji ustawy uznano, że termin „przemoc w rodzinie” może stygmatyzować rodzinę, a jednocześnie utwierdzać w przekonaniu, że rodzina stanowi wyłączone środowisko, w którym dochodzi do nadużyć. Ten termin jest nieadekwatny w odniesieniu do byłych małżonków, którzy choć nie są już prawnie rodziną, to nadal znajdują się w sferze wpływu przemocowego zachowania. Podobnie w przypadku osób żyjących w związkach partnerskich (nieformalnych), których sytuacja prawna i społeczna może być bardziej skomplikowana, a to może utrudniać dostęp do odpowiednich form wsparcia. Dlatego istnieje potrzeba rozszerzenia w ustawodawstwie definicji przemocy domowej i formy przemocowych zachowań występujących w różnych typach relacji interpersonalnych. Taka zmiana pozwoliłaby na lepsze dostosowanie środków ochrony prawnej i wsparcia do rzeczy-

wistych potrzeb osób zaangażowanych w przemoc, niezależnie od ich statusu prawnego czy rodzaju relacji, w której się znajdują.

Środowisko rodzinne nie jest jedynym miejscem występowania przemocy, a rozwód lub separacja (nawet orzeczone przez sąd) niekoniecznie ją przerywają. Rozstanie może wręcz zwiększać ryzyko wystąpienia lub nasilenia przemocy, ponieważ często towarzyszą mu konflikty, np. dotyczące dzieci lub innych wspólnych zobowiązań. Osoby, które doświadczyły przemocy w związku małżeńskim, po rozwodzie mogą być nadal na nią narażone, zwłaszcza na stalking, przemoc psychiczną i cyberprzemoc. Zmiana stosowanej w prawie terminologii z „przemoc w rodzinie” na „przemoc domowa” miała zatem na celu rozszerzenie rozumienia przemocy, aby obejmować wszystkie formy przemocy zachodzące w przestrzeni domowej lub osobistej, niezależnie od statusu prawnego czy biologicznego związku między ofiarą a sprawcą.

W schemacie klasyfikacyjnym przemocy warto rozważyć stosowanie terminu „przemoc relacyjna”, odnoszącego się do wszelkich form przemocy występujących w różnych typach relacji interpersonalnych, niekoniecznie w obrębie jednego gospodarstwa domowego czy w formalnie lub nieformalnie zdefiniowanej rodzinie. Przemoc relacyjna może być traktowana jako jeden z wymiarów przemocy domowej, ale także jako kategoria, która wykracza poza te tradycyjne ramy. Przemoc relacyjną należałoby więc rozpatrywać:

- w wymiarze przemocy domowej – w tym ujęciu klasyfikacja uwzględniałaby przemoc w bieżących relacjach domowych (zachodzących w obrębie jednego gospodarstwa domowego) i rodzinnych – w tym w tych, które już nie istnieją formalnie, ale nadal generują konflikty i przemocowe zachowania;
- jako odrębną kategorię – uznaje się wówczas, że specyfika przemocy w byłych relacjach, które nie mieszczą się w tradycyjnych definicjach lub modelach rodziny czy gospodarstwa domowego, wymaga odrębnego podejścia. To podkreślałoby potrzebę specjalistycznych strategii interwencji i wsparcia dla ofiar przemocy w relacjach, które formalnie nigdy nie zaistniały lub już się zakończyły;
- w wymiarze przenikania się z innymi formami przemocy – ujmuje on przemoc relacyjną jako zjawisko przenikające się z innymi formami przemocy i uwzględnia różne środowiska funkcjonowania człowieka, w których występuje przemoc: rodzinę, dom, pracę czy szkołę.

Wybór sposobu klasyfikacji przemocy relacyjnej zależy od celów i kontekstu, w jakim ten termin ma być stosowany – w prawie, polityce społecznej, edukacji czy pracy interwencyjnej. Istotne jest, aby taka klasyfikacja sprzyjała zrozumieniu złożoności problemu przemocy i umożliwiała skuteczne działania na rzecz jej zapobiegania i wsparcia wszystkich osób zaangażowanych w zjawisko przemocy. Takie podejście pozwala na holistyczne spojrzenie na problem przemocy i zapewnia odpowiednią ochronę wszystkim ofiarom przemocy relacyjnej, niezależnie od ich sytuacji życiowej czy rodzinnej w danym momencie. Ma to zasadnicze znaczenie dla właściwego adresowania działań profesjonalistów i zapobiegania przemocy we wszystkich jej formach.

Przemoc domowa i środowiskowa są ściśle powiązane i wpływają na siebie, co sprawia, że rozwiązania mające na celu zapobieganie im i zwalczanie ich muszą być kompleksowe i uwzględniać zarówno aspekty indywidualne, jak i społeczne. Natomiast powiązanie przemocy rówieśniczej i międzygeneracyjnej jest złożonym zjawiskiem, które związane jest z powielaniem wzorów zachowań w środowisku rodzinnym i szkolnym. Osoby, które doświadczyły przemocy jako ofiary lub świadkowie, mogą później naśladować te zachowania w innych sytuacjach. W przypadku przemocy międzygeneracyjnej bardzo ważne jest zrozumienie, że dzieci wychowujące się w środowiskach, w których występuje przemoc, często uczą się,

że akty przemocy są akceptowalną formą zachowania, rozwiązywania konfliktów lub wyrażania emocji. Te wczesne doświadczenia mogą mieć długotrwały wpływ na sposób, w jaki osoby te będą nawiązywać i utrzymywać relacje interpersonalne w przyszłości. Doświadczenie przemocy w dzieciństwie może prowadzić do agresji (w roli sprawcy przemocy) lub stania się ofiarą przemocy w różnych sytuacjach społecznych, w tym w relacjach rówieśniczych. Dzieci, które doświadczają przemocy domowej lub są jej bezpośrednimi świadkami, w przyszłości mogą stosować przemoc wobec osób starszych, wobec swoich rodziców w wieku senioralnym lub wobec rówieśników i innych osób. Szkoła i inne środowiska rówieśnicze mogą odgrywać znaczącą rolę zarówno w eskalacji, jak i łagodzeniu przemocy. Przemoc rówieśnicza może być wzmacniana przez środowisko tolerujące agresywne zachowania, ale również zmniejszana przez środowisko promujące szacunek, zrozumienie i empatię.

Zrozumienie powiązań między przemocą rówieśniczą i międzygeneracyjną wymaga uwzględnienia sposobu, w jaki wzorce przemocy są powtarzane i przenoszone z jednego wymiaru do drugiego. Różne rodzaje przemocy (fizyczna, psychiczna, ekonomiczna i seksualna) często współwystępują i potęgują się, tworząc opresyjną sieć dla ofiar. To przenikanie się różnych form przemocy stanowi złożony problem, który wymaga szczegółowego zrozumienia i podejścia w działaniach prewencyjnych i interwencyjnych.

W obu kontekstach – międzygeneracyjnym i rówieśniczym – różne formy przemocy się przenikają i wzajemnie wzmacniają. Podejmowane działania powinny być zorientowane w maksymalnym stopniu na zapobieganie powstaniu lub przerwanie cyklu przemocy poprzez oferowanie wsparcia dla ofiar oraz oddziaływanie edukacyjne oraz psychoterapeutyczne dla sprawców celem zmiany wzorców zachowań. Zwiększanie wiedzy o złożoności zjawiska przemocy i jej wielowymiarowych skutkach jest kluczowe dla tworzenia zdrowszego społeczeństwa i przyszłych pokoleń wolnych od przemocy.

Zapobieganie przemocy domowej i reagowanie na akty przemocy jako dwie sfery działań

Zapobieganie przemocy domowej i reagowanie na akty przemocy to dwie zasadnicze sfery działań, które tworzą kompleksowy system ochrony ofiar i zwalczania przyczyn przemocy. Zapobieganie polega na niedopuszczaniu do przeradzania się konfliktów i agresji w przemoc, opiera się na edukacji społeczeństwa i długoterminowych strategiach profilaktycznych. Natomiast reagowanie na akty przemocy domowej obejmuje natychmiastową pomoc udzielaną ofiarom przez profesjonalistów i podjęcie kroków prawnych wobec sprawców przemocy. Aby ten system był skuteczny, niezbędna jest współpraca międzyinstytucjonalna w obydwu obszarach.

Do działań zapobiegających przemocy domowej należą:

- edukacja społeczeństwa ukierunkowana na zwiększenie wiedzy o przemocy domowej, jej rodzajach i formach, rządzących nią mechanizmach i wielowymiarowych skutkach, a także dostępności środków wsparcia. Może być realizowana poprzez kampanie społeczne, których celem jest kształtowanie lub zmiana norm społecznych i kulturowych oraz promowanie postaw niezgody na przemoc domową;
- programy szkoleniowe skierowane do różnych grup społecznych: dzieci i młodzieży, rodziców i profesjonalistów;

- wsparcie dla ofiar przemocy poprzez tworzenie i udostępnianie: ośrodków interwencji kryzysowych, schronisk, hosteli, mieszkań chronionych, specjalnych linii telefonicznych czy grup wsparcia.

Konieczne jest, aby profesjonaliści angażowali się w działania edukacyjne i zwiększanie świadomości społecznej, co w dłuższej perspektywie przyczyni się do zmiany postaw społecznych i stworzenia środowiska, w którym jakiegokolwiek formy przemocy nie będą tolerowane. Kampanie edukacyjne powinny uwzględniać różnorodność sytuacji, w których może dochodzić do przemocy, oraz podkreślać, że każda jej forma jest nieakceptowalna i domaga się reakcji. Do stworzenia kompleksowego systemu przeciwdziałania przemocy domowej niezbędna jest współpraca międzysektorowa. Skuteczne zapobieganie występowaniu przemocy domowej wymaga zaangażowania społeczności lokalnych w działania prewencyjne i wsparcie. Zwiększanie wśród młodych ludzi wiedzy o zdrowych relacjach i wzorcach zachowań może znacząco przyczynić się do ograniczenia przypadków przemocy domowej w przyszłości.

Celem kampanii społecznych jest zmiana postaw i przekonań zakorzenionych w społeczeństwie, co jest procesem długotrwałym, a jego efekty są widoczne dopiero po wielu latach. Skuteczność kampanii edukacyjnych zależy od ich ciągłości i spójności oraz wymaga stałego zaangażowania profesjonalistów. Jednorazowe akcje informacyjne mogą nie być wystarczające, aby wywołać trwałą zmianę. Działania edukacyjne w zakresie przeciwdziałania przemocy domowej powinny być dostosowane do różnych grup społecznych i wieku, z uwzględnieniem różnorodnych doświadczeń i umiejętności zrozumienia problemu przemocy domowej. Dzieci i młodzież, dorośli, profesjonaliści – każda grupa wymaga innego podejścia i innych narzędzi edukacyjnych. Ciągła, wieloaspektowa edukacja i promowanie zmiany postaw społecznych są kluczem do stopniowego zmniejszania skali problemu przemocy domowej.

W obszarze reagowania na przemoc domową mieszczą się następujące działania:

- ochrona ofiar przemocy domowej poprzez takie rozwiązania prawne, jak zakaz zbliżania się sprawców przemocy do ofiar i nakaz zabezpieczenia dla ofiar środków niezbędnych do codziennego funkcjonowania;
- interwencje mające na celu bezzwłoczną pomoc w sytuacji, gdy doszło do aktu przemocy, ochronę życia i zdrowia ofiar oraz zapewnienie im bezpiecznego schronienia;
- wsparcie psychologiczne ofiar przemocy w radzeniu sobie ze skutkami przemocy, wzmocnieniu wewnętrznej siły i ugruntowaniu niezgody na wyrządzanie krzywdy;
- egzekwowanie prawa i doprowadzenie do poniesienia odpowiedzialności karnej przez sprawców przemocy domowej za popełniane czyny;
- reintegracja społeczna poprzez właściwą dla danego przypadku psychoterapię ukierunkowaną na wsparcie ofiar i sprawców przemocy domowej w budowaniu stabilnych relacji oraz poprzez programy korekcyjno-edukacyjne.

Zarówno w przypadku zapobiegania przemocy domowej, jak i reagowania na akty przemocy kluczowa jest dostępność usług. Aby osoba potrzebująca mogła od razu uzyskać pomoc, działania instytucji, służb społecznych, organizacji pozarządowych i innych podmiotów zaangażowanych w zwalczanie przemocy domowej muszą być bardzo dobrze skoordynowane. Bezzwłoczna pomoc ofiarom i sprawcom przemocy domowej jest niezwykle istotna, ponieważ decyzja o zgłoszeniu się po pomoc często opiera się na impulsie i może się zmienić. Zbyt późna reakcja profesjonalistów może prowadzić do poważnych konsekwencji, dlatego dostępność natychmiastowej pomocy jest priorytetem.

Zgłoszenie się po pomoc jest dla ofiar przemocy często trudnym, ale kluczowym krokiem w przezwyciężeniu sytuacji, w której się znalazły. Wiele ofiar pozostaje w toksycznych związkach z powodu emocjonalnej lub ekonomicznej zależności od sprawcy. Bez względu na to, czy w ich przypadku potrzebne są interwencja medyczna, wsparcie psychologiczne czy bezpieczne miejsce schronienia, szybkie udzielenie pomocy może mieć dla nich decydujące znaczenie. Również sprawcy przemocy, często borykający się z własnymi problemami, mogą być bardziej skłonni do wzięcia udziału w programie korekcyjno-edukacyjnym, jeśli jest on dostępny w momencie, w którym zdają sobie sprawę z konieczności zmiany swojego zachowania.

Decyzje sprawców przemocy domowej o skorzystaniu ze wsparcia wynikają ze złożonych i często całkowicie nieuświadomionych aspektów emocjonalnych, psychologicznych i społecznych. Niejednokrotnie zapadają w chwili przełamania oporu wewnętrznego czy refleksji, które wyzwalają potrzebę poszukiwania pomocy. Ma to związek z cyklem przemocy domowej, składającym się z fazy narastającego napięcia, aktu przemocy i fazy spokoju, co stwarza chwilową szansę na naprawę relacji i wpływa na decyzję sprawców przemocy o poszukiwaniu wsparcia. Presja wewnętrzna, związana z poczuciem winy, i zewnętrzna (społeczna), związana z obawą przed konsekwencjami prawnymi, wpływają na podejmowanie decyzji o udziale w programie korekcyjno-edukacyjnym lub o skorzystaniu ze wsparcia psychoterapeutycznego, które jest kluczowe z uwagi na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa ofiary. Szybka odpowiedź profesjonalistów na prośbę o pomoc pozwala na skuteczną interwencję i ogranicza ryzyko powtarzania się nadużyć.

Oddziaływanie na sprawców przemocy domowej

Zapobieganie przemocy domowej i reagowanie na akty przemocy wymaga działań zorientowanych dwukierunkowo: na pomoc ofiarom oraz na pomoc sprawcom poprzez rozszerzenie i zapewnienie dostępności programów korekcyjno-edukacyjnych. Pomagają one osobom stosującym przemoc domową w zrozumieniu przyczyn i skutków swojego postępowania, zmianie szkodliwych wzorców zachowań i rozwijaniu umiejętności komunikacyjnych oraz wpływają na zdolność do reintegracji społecznej. Uznanie doświadczeń socjalizacyjnych za czynniki powodujące agresję lub przemoc nie oznacza, że sprawcy nie powinni ponosić odpowiedzialności za swoje czyny.

Programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy domowej to istotny element zapobiegania przemocy domowej w perspektywie długoterminowej [zob. Witkowska-Paleń, 2020; Rode, 2010; Dyjakon, 2014]. Są nieodłącznym elementem szeroko zakrojonych strategii mających na celu zmniejszenie skali zjawiska przemocy domowej. Często są kojarzone głównie z próbą naprawienia relacji, w której doszło do agresji lub przemocy, jednak ich znaczenie i korzyści wykraczają poza te ramy. Zadaniem programów korekcyjno-edukacyjnych jest zmiana sposobu myślenia i zachowania sprawców przemocy, która bardzo często jest wynikiem zakorzenionych wzorców myślenia i zachowania oraz braku umiejętności radzenia sobie z emocjami. Dzięki terapii, edukacji i wsparciu uczestnicy programu mogą zrozumieć przyczyny swojego zachowania, co jest pierwszym krokiem do jego zmiany. Mogą wtedy zacząć pracę nad rozwiązaniem problemów leżących u podstaw ich agresywnych zachowań, takich jak problemy emocjonalne, stres czy niewłaściwe wzorce komunikacji. Uczą się też, jak reagować w sposób mniej szkodliwy dla siebie i innych. Celem programów korekcyjno-

-edukacyjnych jest więc uczenie nowych sposobów radzenia sobie z sytuacjami konfliktowymi i emocjami. Nawet jeśli sprawca przemocy nie będzie w stanie uratować swojego obecnego związku (relacji), to nauka nowych wzorów zachowań da mu szansę na stworzenie przyszłych relacji wolnych od agresji i przemocy. Programy korekcyjno-edukacyjne dają więc sprawcom przemocy szansę na tworzenie zdrowych i satysfakcjonujących relacji oraz są drogą do znaczącej zmiany w ich życiu, a pośrednio służą też ochronie potencjalnych kolejnych ofiar. Trzeba wziąć pod uwagę, że omawiane programy nie są błyskawicznym remedium ani szybkim rozwiązaniem problemu przemocy domowej, ale stanowią podstawowy sposób dotarcia do istoty problemu.

Programy skierowane do sprawców przemocy, choć stanowią istotny element zintegrowanego podejścia do przeciwdziałania przemocy domowej, są także źródłem wielu wyzwań i kontrowersji. Jednym z głównych wyzwań jest społeczna percepcja tych programów. Często spotykają się one ze sceptycyzmem i krytyką, ponieważ mogą być postrzegane jako próba usprawiedliwienia czynów sprawców. Istnieje obawa, że skupienie uwagi na sprawcach odwraca uwagę od ofiar i ich potrzeb. Ważne jest więc równoważenie wsparcia dla sprawców ze wsparciem dla ofiar, aby nie tworzyć wrażenia, że przemoc jest akceptowalna lub że sprawcy są wiktyimizowani.

Programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy mogą mieć ograniczoną skuteczność, szczególnie jeśli nie są odpowiednio dostosowane do indywidualnych potrzeb uczestników [zob. Dutton, 2006; Walker, 2017; Holtzworth-Munroe, Stuart, 1994; Gondolf, 2002; Johnson, 2008; Stark, 2007]. Do czynników wpływających na ich efektywność należą:

- zaangażowanie sprawców przemocy i ich gotowość do zmiany;
- jakość prowadzenia programu korekcyjno-edukacyjnego;
- wsparcie społeczne i systemowe.

Zaangażowanie sprawców przemocy w proces psychoterapeutyczny i chęć zmiany mechanizmów radzenia sobie z emocjami są dużym wyzwaniem. Wielu z nich może nie być gotowych do przyznania się do swoich czynów lub do pracy nad sobą, a bez ich aktywnego udziału i chęci zmiany programy korekcyjno-edukacyjne będą całkowicie nieskuteczne. Przy obecnych rozwiązaniach prawnych istnieje ryzyko, że sprawcy przemocy będą uczestniczyć w nich wyłącznie dlatego, że są do tego zobowiązani przez system sądowniczy, a nie z własnej woli.

Choć programy korekcyjno-edukacyjne są bardzo ważnym elementem systemu prewencji przemocy domowej, to istnieją problemy z ich finansowaniem i dostępnością. Odpowiednie finansowanie jest kluczowe dla zapewnienia ich jakości i dostępności, co może być wyzwaniem w obliczu ograniczonych zasobów budżetowych i priorytetów politycznych. Realizacja programów korekcyjno-edukacyjnych może napotkać trudności związane z różnorodnością sprawców przemocy, jej typów, form i rodzajów. Sprawcy mogą różnić się pod względem płci, wieku, wykształcenia, tła kulturowego czy problemów zdrowia psychicznego. Programy muszą być więc na tyle elastyczne, by móc odpowiedzieć na te zróżnicowane potrzeby.

Programy skierowane do sprawców przemocy w rodzinie oraz pomoc zorientowana na sprawców przemocy są istotnym elementem w zintegrowanym modelu przeciwdziałania przemocy, ale stoją przed wieloma wyzwaniami. Ich efektywność zależy od wielu czynników, w tym od społecznego wsparcia, odpowiedniego finansowania, zaangażowania sprawców, a także od elastyczności i dostosowania do indywidualnych potrzeb uczestników. Zaangażowanie i motywacja sprawców do zmiany są kluczowe. Bez ich gotowości do pracy nad sobą i do zmiany swoich zachowań trudno jest osiągnąć trwałe rezultaty. Jednak realizacja tego podejścia wymaga współpracy wielu podmiotów i ciągłego rozwoju skutecznych metod interwencji.

Zapewnienie odpowiednich miejsc do wykonywania prac społecznych dla osób skazanych za przemoc domową ma istotne znaczenie na poziomie instytucjonalnym, ponieważ może przyczynić się do ich resocjalizacji, pomagając w zmianie postaw i zachowań, które doprowadziły do przestępstwa. Prace społeczne często są elementem programów rehabilitacyjnych. Takie działania mogą skupiać się na nauczaniu empatii, odpowiedzialności społecznej i zdolności do radzenia sobie w sytuacjach konfliktowych. Wykonywanie prac społecznych przez osoby skazane za przemoc domową może być postrzegane jako sposób na ochronę ofiar przed dalszą przemocą. Kontrolowane środowisko wykonywania prac społecznych zmniejsza ryzyko ponownego kontaktu sprawcy z ofiarą. Stwarzanie możliwości konstruktywnej pracy społecznej może pomóc w zapobieganiu powrotu do przestępczych zachowań. Prace społeczne mogą również służyć jako narzędzie edukacyjne, zwiększające świadomość społeczną na temat przemocy domowej. Włączając skazanych do prac związanych z pomocą społeczną lub działaniami na rzecz ofiar przemocy, można zwiększyć ich zrozumienie konsekwencji swoich działań. Prace społeczne często odbywają się w organizacjach pozarządowych i instytucjach publicznych, co może również przyczynić się do wzmocnienia wsparcia społecznego dla ofiar przemocy domowej, a także do promowania właściwych postaw w społeczeństwie. Współpraca przedstawicieli władz lokalnych ze środowiskiem gospodarczym w celu zapewnienia możliwości realizacji prac społecznych dla osób skazanych za przemoc domową powinna mieć na celu stworzenie skutecznych, zintegrowanych i wszechstronnych programów, które przyczyniają się do lepszego wsparcia ofiar, edukacji społeczeństwa oraz zapobiegania przemocy domowej. Współpraca ta jest również kluczowym elementem w ramach systemu rehabilitacji sprawców przemocy domowej. Przedstawiciele władz lokalnych mogą odgrywać ważną rolę w inicjowaniu i wspieraniu współdziałania różnych przedsiębiorstw, organizacji pozarządowych i instytucji publicznych. Ich zadaniem jest identyfikowanie odpowiednich miejsc pracy społecznej, która oprócz rehabilitacji skazanych przyniesie korzyści także społeczności. Firmy mogą oferować różnorodne zadania: od prac porządkowych po udział w programach edukacyjnych czy wsparciu społecznościowym. Współpraca firm z władzami lokalnymi może im przynieść korzyści wizerunkowe, pokazując ich zaangażowanie w odpowiedzialność społeczną i wsparcie lokalnej społeczności. Prace społeczne powinny być w możliwie maksymalnym stopniu dopasowane do potrzeb, sytuacji życiowej oraz umiejętności i kompetencji skazanych i jednocześnie stwarzać warunki do rozwoju nowych, które będą przydatne po odbyciu kary.

Władze lokalne powinny monitorować programy pracy społecznej, aby zapewnić ich skuteczność i bezpieczeństwo zarówno dla osób odbywających kary, jak i dla społeczności. Współpraca z organizacjami specjalizującymi się w przeciwdziałaniu przemocy domowej może pomóc w dostosowaniu programów do potrzeb tej specyficznej grupy przestępców. Oferowanie odpowiednich miejsc pracy społecznej może przyczynić się do zmniejszenia ryzyka powrotu do przestępczych zachowań, co jest korzystne zarówno dla skazanych, jak i dla społeczności lokalnej.

Zgłębienie tematu dostępności miejsc do realizowania prac społecznych dla osób skazanych za przemoc domową i świadomości współpracy na poziomie władz lokalnych jest kluczowym elementem przeciwdziałania przemocy domowej w długoterminowej perspektywie. Zwiększona świadomość i kooperacja lokalnych władz mogą prowadzić do lepszego wykorzystania prac społecznych jako formy kary, co z kolei może przyczynić się do surowszego traktowania przestępstw związanych z przemocą domową. Wprowadzenie prac społecznych jako formy kary dla sprawców przemocy domowej może być skutecznym narzędziem. Aby to było moż-

liwe, niezbędna jest koordynacja między sądami, organami ścigania i władzami lokalnymi, aby zapewnić, że system nie zostanie sparaliżowany przez zwiększoną liczbę skazanych. Rozwój systemu prac społecznych dla osób skazanych za przemoc domową, przy jednoczesnym zwiększeniu świadomości i współpracy na poziomie władz lokalnych, może przyczynić się do bardziej rygorystycznego karania aktów przemocy. Wymaga to jednak koordynacji, zasobów i zaangażowania na wielu poziomach zarządzania.

Sądownictwo wobec przeciwdziałania przemocy domowej

Sprawy o wgląd w sytuację dziecka i powolność sądów w rozpatrywaniu tych spraw stanowią poważne zagadnienie dla rozważań o przeciwdziałaniu przemocy domowej. Do najważniejszych przyczyn powolności sądów w rozpatrywaniu spraw rodzinnych należą:

- przeciążenie sądów pracą;
- brak odpowiednich procedur i narzędzi do sprawnego rozpatrywania tych spraw;
- brak świadomości sędziów na temat znaczenia wglądu w sytuację dziecka dla dziecka i rodziny.

Problem ten jest szczególnie ważny, ponieważ dotyczy życia, zdrowia, bezpieczeństwa i dobrostanu dziecka oraz praw rodzicielskich, a powolność sądów może mieć dalekosiężne i poważne konsekwencje. Z prawnoprosesowego punktu widzenia sprawy dotyczące wglądu w sytuację dziecka w kontekście przemocy domowej są wyjątkowo złożone. Muszą one być traktowane z najwyższą starannością, aby zapewnić sprawiedliwe rozstrzygnięcie. Sądy często stają przed koniecznością analizy skomplikowanych kwestii prawnych i oceny dowodów, które mogą obejmować zeznania świadków, raporty medyczne, ekspertyzy psychologiczne i inne dokumenty. Każdy aspekt sprawy wymaga dogłębnej analizy, co może znacząco wydłużyć czas potrzebny na jej rozpatrzenie. Sądy muszą zachować równowagę pomiędzy ochroną praw dziecka a prawami rodzicielskimi osoby oskarżonej, co dodatkowo komplikuje proces. Ochrona dziecka jest priorytetem w tych sprawach. Sądy muszą się upewnić, że wszelkie decyzje są podejmowane z uwzględnieniem jego najlepszego interesu. To wymaga przeprowadzenia dodatkowych dochodzeń, w tym ekspertyz psychologicznych, oceny warunków życiowych dziecka i szczegółowego rozpatrzenia wszelkich doniesień o przemoc domowej. Takie działania są niezbędne, ale również czasochłonne, co może wydłużyć czas trwania procesu sądowego.

W zintegrowanym modelu przeciwdziałania przemocy domowej skuteczność systemu sądownictwa ma bezpośredni wpływ na ochronę ofiar i zapobieganie dalszej przemocy. Brak odpowiednich zasobów finansowych i ludzkich może prowadzić do przeciążenia sądów i ich pracowników, co z kolei skutkuje wydłużonym czasem oczekiwania na rozpatrzenie spraw. Również brak specjalistycznych procedur i szkoleń dla pracowników sądowych, zwłaszcza w zakresie rozpatrywania spraw rodzinnych i z zakresu przemocy domowej, może dodatkowo komplikować i wydłużać proces rozpatrywania spraw. Nadmierna – w stosunku do możliwości sądu – liczba spraw do rozpatrzenia może spowodować jego niewydolność. Wydłużone oczekiwanie na decyzję sądu oddala możliwość zapewnienia ochrony dziecku znajdującemu się w niebezpiecznej sytuacji. Brak skutecznych i dostępnych mechanizmów alternatywnego rozwiązywania sporów, takich jak mediacja i arbitraż, czy innych usług poradni rodzinnej może prowadzić do tego, że więcej spraw trafia do sądów, zamiast być rozwiązywanych poza nimi.

Celem włączenia systemu sądownictwa do zintegrowanego modelu przeciwdziałania przemocy domowej jest zapewnienie natychmiastowej reakcji w sytuacjach, gdy zagrożone jest życie lub zdrowie ofiary/dziecka. Konieczne jest stworzenie w tym modelu komórek zajmujących się wyłącznie sprawami rodzinnymi w trybie pilnym. Tego rodzaju wyspecjalizowane komórki pozwolą systemowi sądownictwa na skoncentrowanie wiedzy i doświadczenia w obszarze przemocy domowej, co może się przełożyć w dłuższej perspektywie na bardziej świadome i efektywne orzekanie, ponieważ sędziowie i personel sądowy specjalizujący się w sprawach z zakresu przemocy domowej będą do nich lepiej przygotowani, a rozumiejąc złożoność problemu, w tym dynamikę przemocy domowej, będą mogli wydawać trafniejsze i sprawiedliwsze orzeczenia. Stworzenie takich wyspecjalizowanych komórek będzie również wyraźnym sygnałem dla społeczeństwa, że problem przemocy domowej jest traktowany poważnie i profesjonalnie.

Najpoważniejszym skutkiem opieszałości sądów w takich sprawach jest ryzyko, że dziecko pozostaje w środowisku, w którym może doświadczać przemocy lub zaniedbania przez dłuższy czas. Takie warunki mogą mieć długotrwałe, a nawet nieodwracalne skutki dla zdrowia psychicznego i fizycznego dziecka. Opóźnienia w rozstrzygnięciu spraw uniemożliwiają szybką interwencję innych instytucji, która jest niezbędna do ochrony dziecka. W rodzinach, które czekają na wyrok sądu, konflikty mogą się zaostrzać, relacje – jeszcze bardziej się pogarszać, a przemoc – eskalować. Przeciągający się spór sądowy i niepewność co do swojego losu mogą być dla dziecka kolejnym źródłem stresu i traumy. Dzieci, które są świadome, że w sądzie toczy się sprawa dotycząca ich opieki, mogą czuć się zagubione, przestraszone i bezsilne. Długotrwałe postępowanie sądowe może negatywnie wpływać na ich poczucie stabilności i bezpieczeństwa, które jest fundamentalne dla zdrowego rozwoju emocjonalnego. W czasie, gdy sprawa tkwi w sądzie, relacje między rodzicami i dziećmi mogą się jeszcze bardziej pogarszać. Nie można wykluczyć sytuacji, że jeden z rodziców jest niesłusznie oskarżony o przemoc lub zaniedbanie, a do czasu rozstrzygnięcia sądu, które się oddała, więź rodzicielska może być poważnie nadszarpnięta lub zerwana i trudno będzie to naprawić. Długie oczekiwanie na decyzję sądu może wywoływać frustrację zaangażowanych stron, a także prowadzić do utraty zaufania do systemu sprawiedliwości i negatywnej oceny jego skuteczności, zarówno przez osoby bezpośrednio zaangażowane, jak i społeczeństwo. Z powodu braku decyzji sądu wdrożenie odpowiednich działań może być zablokowane, co pozbawia dziecko ochrony, jak również ma negatywny wpływ na proces psychoterapeutyczny ofiar i sprawców przemocy domowej.

Opieszałość sądów w sprawach rodzinnych ma korzenie w brakach systemowych, procedurach prawnych i złożoności samych spraw. Ma to znaczące skutki nie tylko dla bezpośrednio zaangażowanych osób, ale także dla ogólnego zaufania do systemu sprawiedliwości i jego zdolności do efektywnego współdziałania wraz z innymi instytucjami zaangażowanymi w rozwiązywanie problemu przemocy domowej. Aby zapewnić szybką i skuteczną ochronę dzieci zagrożonych przemocą domową, system prawny musi zostać przeorganizowany oraz wyposażony w odpowiednie zasoby ludzkie (w tym wyspecjalizowane komórki) i procedury. Przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości (prawnicy, sędziowie, prokuratorzy) powinni odbywać interdyscyplinarne szkolenia, które pozwolą im lepiej rozumieć sytuację dziecka. Aby rozwiązać problem powolności sądów w rozpatrywaniu spraw o wgląd w sytuację dziecka, konieczne jest podjęcie następujących działań:

- zwiększenie liczby sędziów i pracowników sądów;
- opracowanie odpowiednich procedur i narzędzi do skutecznego rozpatrywania tych spraw;
- zwiększenie wiedzy sędziów na temat znaczenia spraw o wgląd w sytuację dziecka dla dziecka i rodziny.

W kontekście nadmiernego obciążenia sądów trzeba wspomnieć o nadużywaniu procedury „Niebieskie Karty” w sprawach rozwodowych, kiedy celem wszczęcia tej procedury jest nie ochrona ofiary, ale zyskanie przewagi nad drugą stroną sporu, zwłaszcza w walce o opiekę nad dziećmi. Prawnicy mają obowiązek działać w najlepszym interesie swoich klientów, co obejmuje również zgłaszanie wszelkich podejrzeń o przemoc domową, ale nie mogą używać takich rozwiązań do celów taktycznych w sporze sądowym między małżonkami. Takie działania są nieetyczne i mogą prowadzić do podważenia wiarygodności systemu ochrony ofiar przemocy. Wszczęcie procedury „Niebieskie Karty” niesie ze sobą istotne implikacje operacyjne zresztą nie tylko dla sądów, lecz także dla innych instytucji przeciwdziałających przemocy domowej. Mnożenie takich spraw w nieuzasadnionych przypadkach obciąża te podmioty, a w konsekwencji na dłużej pozbawia wsparcia rzeczywiste ofiary przemocy domowej. Oznacza to, że osoby naprawdę potrzebujące pomocy mogą nie otrzymać odpowiedniego wsparcia w odpowiednim czasie. Podjęcie decyzji o wszczęciu procedury „Niebieskie Karty” w przypadku konfliktu okołorozwodowego wymaga więc rozważenia, czy ma ona rzeczywiście służyć ochronie potencjalnej ofiary przemocy; jeśli ma służyć innym celom, to będzie poważnym nadużyciem.

Potencjał społeczności lokalnej w obszarze przeciwdziałania przemocy domowej

Pytanie o skuteczne sposoby radzenia sobie ze zjawiskiem przemocy domowej jest w istocie pytaniem o to, jak zapewnić integrację usług związanych z przeciwdziałaniem przemocy domowej w najmniejszych strukturach samorządu terytorialnego. Działania profilaktyczne i interwencyjne w zakresie przemocy domowej podejmowane w skali lokalnej są zdecydowanie bardziej skuteczne od działań podejmowanych na poziomie wojewódzkim czy ogólnokrajowym, i to z wielu powodów. Każda społeczność lokalna charakteryzuje się unikalnymi: cechami mieszkańców, procesami historycznymi, normami społecznymi i uwarunkowaniami kulturowymi, a także określoną dostępnością zasobów instytucjonalnych. Działania profilaktyczne i interwencyjne dostosowane do specyfiki i potrzeb danej społeczności mają większą szansę powodzenia. Społeczności lokalne, wraz z lokalnymi władzami, organizacjami pozarządowymi i instytucjami pomocowymi, posiadają wiedzę o rzeczywistych problemach związanych z przemocą domową występującą na danym obszarze i są bardzo dobrze zorientowane w miejscowych wyzwaniach społecznych. Na poziomie lokalnym istnieje większa możliwość zaangażowania mieszkańców, którzy są bardziej skłonni do uczestniczenia w działaniach dostosowanych do ich codziennego życia. Reakcja na sytuację kryzysową jest szybsza na poziomie społeczności lokalnej niż wtedy, gdyby trzeba było czekać na interwencję zewnętrzną. Społeczności lokalne są w stanie zapewnić zindywidualizowane wsparcie ofiarom, uwzględniając ich potrzeby i specyficzny kontekst społeczny, a także mają kontrolę nad kierunkiem działań, co sprzyja poczuciu odpowiedzialności za wspólne bezpieczeństwo.

Podejście środowiskowe do przeciwdziałania przemocy domowej podkreśla wagę indywidualizacji działań, pogłębionej lokalnej diagnozy, zaangażowania mieszkańców oraz zrozumienia lokalnego kontekstu społecznego.

Trudności wychowawcze jako źródło przemocy domowej

Trudności wychowawcze i niezaradność rodzicielska mogą prowadzić do napięć, frustracji, konfliktów, agresji, a w konsekwencji do przemocy domowej [zob. Grzyb, 2015; Plopa, 2010; Pyżalski, 2011; Liberska, 2018; Wolfe, McMahon, Peters, 1997; Pepler, Madsen, Webster, Levene, 2005; Essau, 2003]. Głównym źródłem trudności wychowawczych jest brak umiejętności komunikacyjnych. Do innych powodów należą: niespójność metod wychowawczych między rodzicami i między rodzicami a dziadkami opiekującymi się dziećmi, niekonsekwentne stosowanie zasad, nadopiekuńczość lub zaniedbanie, niewystarczające wsparcie emocjonalne, zbyt wysokie oczekiwania rodziców, brak pozytywnego wzorca oraz problemy emocjonalne i zdrowotne opiekunów.

Rodzice mogą mieć problem z wyrażeniem swoich oczekiwań, potrzeb i uczuć w sposób zrozumiały dla dzieci i akceptowany przez nie, a to może prowadzić do nieporozumień i konfliktów. Zmianie zasad lub stosowanie różnych metod wychowawczych prowadzi do dezorientacji i uczucia ciągłej niepewności u dzieci. Niespójność w metodach wychowawczych czy dyscyplinowaniu jest widoczna wtedy, gdy dziecko otrzymuje sprzeczne lub niekonsekwentne komunikaty na temat tego, co jest akceptowalne, a co nie. Naruszenie przez dziecko – w mniemaniu matki lub ojca – zasad, które de facto były niejasno określone, lub granic, które zresztą ulegają niustannym rekonfiguracjom, może wywołać ich agresję i przemoc. Napięcia emocjonalne i konflikty mogą mieć też źródło w nadmiernym kontrolowaniu dziecka przez rodziców, które ogranicza jego samodzielność. Rodzice nie zawsze radzą sobie z trudnym zachowaniem dzieci: sprzeciwem, buntem, kłamstwem, agresją lub – generalnie rzecz ujmując – z pierwszymi dziecięcymi próbami samostanowienia o sobie. Brak strategii radzenia sobie z takimi zachowaniami może prowadzić do reakcji agresywnych, a nawet przemocy, szczególnie gdy rodzic czuje się bezsilny, zagubiony, sfrustrowany i niepewny swoich działań.

Istotną rolę w procesie wychowania i socjalizacji w rodzinie odgrywa komunikacja bez przemocy (Nonviolent Communication – NVC). To koncepcja Marshalla Rosenberga, która opiera się na empatii, szacunku i otwartej komunikacji. Stosowanie komunikacji bez przemocy pomaga w budowaniu zdrowej relacji między rodzicem a dzieckiem. Dzięki temu dzieci uczą się, jak wyrażać swoje uczucia i potrzeby w konstruktywny sposób, co jest fundamentalne dla ich emocjonalnego rozwoju. To również uczy ich, jak rozwiązywać konflikty bez uciekania się do agresji, co jest cenną umiejętnością w dorosłym życiu. Komunikacja bez przemocy może pomóc w leczeniu traum związanych z przemocą domową. Dzięki empatycznemu słuchaniu i szczeremu wyrażaniu uczuć zarówno ofiary, jak i sprawcy przemocy mogą zacząć rozumieć głębsze przyczyny swojego zachowania oraz jego wpływ na innych. To z kolei może prowadzić do zmiany zachowań i lepszego zarządzania emocjami. Wprowadzenie zasad komunikacji bez przemocy w domach, w których ona występuje, może mieć pozytywny wpływ na kolejne pokolenia i przerwanie cyklu przemocy. Dzieci wychowywane w środowisku, w którym praktykuje się taką komunikację, uczą się, że konflikty można rozwiązywać w sposób pokojowy i konstruktywny, co przekłada się na ich przyszłe relacje i zdolności społeczne.

Do czynników, które mogą nasilać ryzyko wystąpienia przemocy domowej, należy zaliczyć takie problemy, jak trudności finansowe, ubóstwo, konflikty w związku, nadużywanie alkoholu lub substancji psychoaktywnych, stres związany z wydarzeniami dnia codziennego oraz obciążająca historia rodzinna związana z przemocą. Te czynniki mogą prowadzić do zwiększonej irytacji, potęgować stres i frustrację rodziców, co w konsekwencji zwiększa ryzyko wystąpienia przemocy domowej. Rodzice mogą nie radzić sobie z własnymi emocjami (szczególnie w sytuacjach stresowych), takimi jak gniew, frustracja czy smutek, a to może prowadzić do nieadekwatnych reakcji wobec dziecka. Trudności wychowawcze mogą wpływać na relacje rodzinne – na poziomie relacji rodziców lub opiekunów prawnych, ich relacji z dzieckiem/dziećmi oraz na poziomie relacji międzygeneracyjnych. Niezbędne jest zatem zapewnienie wsparcia i edukacji rodzicom w zakresie umiejętności wychowawczych i zarządzania emocjami.

Współczesne rodziny często mierzą się z różnymi wyzwaniami wychowawczymi, które mogą się odbijać na relacjach rodzic – dziecko. W obliczu trudności i niewłaściwego zachowania dzieci wielu rodziców może odczuwać bezradność i poszukiwać medycznych przyczyn i rozwiązań, w ten sposób medykalizując zachowanie swoich dzieci. Wówczas poszukują oni pomocy w dziedzinie psychiatrii lub psychologii, z nadzieją na znalezienie medycznego rozwiązania niewłaściwego lub nieakceptowanego przez nich – a często wynikającego z fazy rozwojowej – zachowania dziecka. Medykalizacja zachowań dzieci w kontekście przemocy domowej jest szczególnie istotna. Prowadzi do niedoszacowania roli przemocy domowej jako źródła problemów w rodzinie, co utrudnia skuteczną interwencję i zapobieganie dalszym aktom przemocy. Potraktowanie dziecka jako źródła problemów odwraca uwagę od sprawcy przemocy domowej i umniejsza jego odpowiedzialność. Koncentracja na kwestiach medycznych może pomijać główne źródła przemocy domowej, prowadzić do opóźnienia w dostępie do odpowiedniej pomocy i wsparcia dla całej rodziny, co może pogłębiać kryzys i prowadzić do dalszych aktów przemocy. Dzieci, których zachowanie jest medykalizowane, mogą doświadczać stygmatyzacji i marginalizacji w środowisku rówieśniczym i rodzinnym (szczególnie w kontekście relacji międzygeneracyjnych), co może wpłynąć na ich samopoczucie, rozwój i poczucie własnej wartości. Przemoc domowa to problem zdrowia psychicznego ofiar i sprawców. Skupienie się na zachowaniach dzieci może pomijać aspekty zdrowia psychicznego wszystkich członków rodziny, co może prowadzić do braku odpowiedniego wsparcia oraz przyczynić się do przesunięcia odpowiedzialności za przemoc z rodzica – sprawcy na dziecko. W konsekwencji może to prowadzić do utrwalenia przemocy i braku odpowiedniej oraz udzielonej we właściwym czasie interwencji wobec sprawcy.

W tym kontekście pojawia się również kwestia wsparcia rodziców dzieci ze spektrum autyzmu. Takie rodziny znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji, ponieważ opieka nad dzieckiem z zaburzeniami ze spektrum autyzmu może być wyjątkowo wymagająca. Dobrostan psychiczny i emocjonalny tych rodziców ma bezpośredni wpływ na funkcjonowanie całej rodziny. Niewystarczające wsparcie może prowadzić do narastania frustracji, zmęczenia i wypalenia rodzicielskiego, co w skrajnych przypadkach może być potencjalnym źródłem agresji i przemocy domowej wobec dziecka ze spektrum autyzmu. System ochrony zdrowia i wsparcia społecznego musi uwzględniać potrzeby zarówno dzieci, jak i rodziców, oferując im odpowiednie wsparcie psychologiczne, edukacyjne i socjalne.

Rola rejonowych PPP w diagnozowaniu spektrum autyzmu u dzieci jest nieoceniona, jednak wiąże się z pewnymi wyzwaniami. Jednym z nich jest ograniczona dostępność i długi

czas oczekiwania na konsultacje w rejonowych placówkach, co może opóźnić rozpoczęcie niezbędnej terapii i wsparcia dla dziecka. Różnice w standardach diagnozy między poszczególnymi rejonowymi PPP mogą wpływać na spójność i jakość diagnozowania.

Niepubliczne i prywatne PPP w Polsce mogą napotykać ograniczenia prawne dotyczące wydawania oficjalnych orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego. Ta sytuacja może wywoływać wiele problemów i dyskusji. Zgodnie z polskim prawem [Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 września 2017 r. w sprawie orzeczeń i opinii wydawanych przez zespoły orzekające działające w publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych, Dz.U. z 2023 r. poz. 2061] kompetencja do wydawania orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego przysługuje wyłącznie publicznym PPP. Rodziny dzieci wymagających specjalnego wsparcia edukacyjnego mogą mieć ograniczony dostęp do publicznych poradni, szczególnie w sytuacji długich kolejek oczekujących. Ograniczenie uprawnień niepublicznych PPP może więc zmniejszać dostępność odpowiednich usług dla dzieci i rodziców potrzebujących wsparcia. Niepubliczne poradnie często oferują usługi na wysokim poziomie i zatrudniają doświadczonych specjalistów. Ograniczenie ich roli w procesie orzekania o potrzebie kształcenia specjalnego powinno być postrzegane jako nieefektywne wykorzystanie zasobów i kompetencji dostępnych na rynku. Niepubliczne poradnie mogą oferować bardziej zindywidualizowane podejście lub specjalistyczne usługi, które nie zawsze są dostępne w publicznych placówkach. Brak możliwości orzekania w tych placówkach może ograniczać dostęp do wszystkich zasobów wsparcia edukacyjnego. Jednym z możliwych rozwiązań tego problemu mogłoby być rozszerzenie uprawnień niepublicznych PPP do wydawania orzeczeń, przy jednoczesnym zapewnieniu odpowiednich standardów i kontroli jakości. Ograniczenia w dostępie do orzeczeń mogą mieć długofalowe skutki dla edukacji i rozwoju dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Zapewnienie sprawiedliwego i efektywnego systemu wsparcia jest kluczowe dla ich rozwoju i integracji społecznej. Ważne jest, aby system ten był elastyczny, dostępny i spójny, co umożliwi skuteczną i szybką pomoc dzieciom z zaburzeniami ze spektrum autyzmu i ich rodzinom.

Rozważając zagadnienia związane z trudnościami wychowawczymi oraz medykalizacją zachowań dzieci, nie można pominąć problemu dostępności specjalistycznych usług, który jest kluczowy w kontekście zapewnienia odpowiedniego wsparcia zarówno dla dzieci, jak i ich rodzin. Najważniejszym współcześnie problemem jest brak dostatecznej liczby dziennych oddziałów psychiatrycznych dla dzieci i młodzieży lub niedostateczna liczba miejsc dla osób ze spektrum autyzmu. Ta luka w systemie ochrony zdrowia i edukacji ma poważne konsekwencje. Oddziały dziennie mogą oferować kompleksowe wsparcie, łącząc terapię, edukację i opiekę, co jest kluczowe dla rozwoju i dobrostanu tych dzieci. Brak takich placówek skutkuje zwiększonym obciążeniem rodziców i opiekunów, którzy często muszą łączyć obowiązki zawodowe z intensywną opieką nad dzieckiem, nie mając dostępu do odpowiedniego wsparcia specjalistów.

Rozwiązaniem jest podejście zorientowane na problemy rodzin doświadczających trudności wychowawczych, niewłaściwych zachowań dzieci, niezaradności rodzicielskiej i w konsekwencji przemocy domowej. Konieczne są wówczas konsultacje z profesjonalistami w dziedzinie zdrowia psychicznego, psychologami, pracownikami socjalnymi oraz prawnikami, aby stworzyć kompleksowy plan interwencji, który uwzględni aspekty medyczne, psychologiczne, społeczne i prawne. To podejście pozwala na lepsze zrozumienie trudności w rodzinie oraz przeciwdziałanie przemocy domowej w sposób efektywny i bezpieczny dla wszystkich człon-

ków rodziny. W zintegrowanym modelu przeciwdziałania przemocy domowej kluczowe jest, aby rodziny doświadczające trudności wychowawczych otrzymywały odpowiednie wsparcie – terapię rodzinną, wsparcie psychologiczne oraz programy edukacyjne na temat zdrowych metod wychowania i komunikacji.

Rola profesjonalistów zaangażowanych w przeciwdziałanie przemocy domowej

Połączenie odpowiednich postaw, kwalifikacji, kompetencji i doświadczeń zawodowych profesjonalistów działających na rzecz przeciwdziałania przemocy domowej stanowi fundament skutecznej pomocy, której celem jest nie tylko reagowanie na akty przemocy, ale także zapobieganie temu zjawisku na różnych poziomach. Praca profesjonalistów na rzecz ofiar przemocy domowej wymaga zintegrowanego podejścia, które łączy odpowiednie postawy, kompetencje i doświadczenia zawodowe. To połączenie umożliwia kompleksowe podejście do problemu. Działania prewencyjno-interwencyjne, oparte na współpracy i zrozumieniu specyfiki przemocy domowej, przyczyniają się do budowania bardziej bezpiecznej przyszłości dla ofiar i społeczeństwa jako całości. Wiele zależy od profesjonalistów, którzy są zaangażowani w proces udzielania wsparcia ofiarom i sprawcom przemocy domowej.

Profesjoniści muszą okazywać ofiarom i sprawcom empatię, zrozumienie i szacunek. Ich postawa powinna być pozbawiona osądów, co jest kluczowe dla budowania zaufania i zachęcania osób, którym pomagają, do dzielenia się swoimi doświadczeniami. Ważne jest, aby nie oceniać ich za ich decyzje czy reakcje, lecz starać się zrozumieć sytuację z ich perspektywy. Profesjoniści powinni umieć słuchać oraz wyrażać się w sposób jasny i dostosowany do odbiorcy. Komunikacja interpersonalna jest niezwykle ważna dla ofiar, które mogły przeżyć traumę. Profesjoniści powinni być świadomi, jak trauma wpływa na zdolność ofiar do funkcjonowania i jakie specyficzne wsparcie może im być potrzebne. Profesjoniści muszą potrafić nawiązywać i utrzymywać pozytywne relacje z osobami, które się do nich zgłaszają po pomoc. Aby dostosować odpowiednie interwencje, profesjoniści muszą być świadomi, jak przebiega cykl przemocy domowej, a także jakie są czynniki ryzyka i sposoby ochrony.

Istotne jest też doświadczenie profesjonalistów w pracy z różnorodnymi grupami kulturowymi, ponieważ w każdej kulturze, ze względu na odmienne normy i wartości, mogą istnieć inne sposoby rozumienia przemocy domowej i reagowania na nią. Profesjoniści powinni być świadomi różnic kulturowych i gotowi dostosować swoje podejście do każdego przypadku oraz unikać uprzedzeń.

Profesjoniści muszą wiedzieć, gdzie skierować ofiary, aby uzyskały odpowiednie wsparcie. Wymaga to wiedzy o lokalnych zasobach społecznych, prawnych i psychologicznych. Znajomość lokalnego systemu wsparcia pozwala na skierowanie ofiar do miejsc, gdzie uzyskają wsparcie dostosowane do ich potrzeb.

W działalności profesjonalistów fundamentalna jest znajomość przepisów dotyczących przemocy domowej. Obejmuje ona zrozumienie procedur sądowych, co pozwala na skuteczne działanie w ramach systemu prawnego i jest niezbędne do zapewnienia ochrony ofiarom. Jednak zmieniające się przepisy mogą utrudniać prowadzenie spraw i wprowadzać zamęt w interpretacji prawa. Stabilność przepisów prawa umożliwia skuteczniejszą ochronę praw

ofiar i egzekwowanie odpowiedzialności sprawców oraz na długoterminowe planowanie, szkolenia i rozwój programów prewencyjnych oraz ułatwia komunikację i edukację społeczeństwa na temat tego, co stanowi przemoc domową i jakie są dostępne ścieżki wsparcia. Stabilne prawo ułatwia instytucjom współpracę w ramach przeciwdziałania przemocy domowej, koordynację działań oraz lepsze zrozumienie ról i obowiązków każdej z instytucji, co przekłada się na efektywniejszą pomoc ofiarom i sprawcom przemocy. Pozwala także na tworzenie efektywnych programów szkoleniowych dla profesjonalistów; mogą być one wówczas lepiej ukierunkowane i przynosić długoterminowe efekty. Profesjonaliści powinni systematycznie w nich uczestniczyć, aby być na bieżąco z nowymi metodami interwencji, badaniami i praktykami dotyczącymi przemocy domowej. To umożliwi im ciągłą adaptację do zmieniającego się otoczenia pracy.

Bardzo ważnym elementem działania profesjonalistów jest ocena ryzyka. Muszą oni potrafić skutecznie ocenić poziom zagrożenia, aby dostosować plan działania i opracować plan bezpieczeństwa dostosowany do indywidualnych sytuacji ofiar.

Pracownicy służb zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy domowej mogą być narażeni na różnego rodzaju konsekwencje prawne wynikające z podejmowanych działań. Powinni zostać oni obowiązkowo wyposażeni w ubezpieczenie ochrony prawnej, które zapewniłoby im wsparcie prawne i pokrycie kosztów związanych z obroną w przypadku postępowań sądowych. Alternatywnie każdy pracownik służb przeciwdziałających przemocy domowej powinien mieć zagwarantowane wsparcie prawne instytucji na wypadek, gdyby został pozwany do sądu w wyniku wykonywania swoich obowiązków. Trzeba jednak rozgraniczyć instytucje, które powinny, od tych, które są zobowiązane do zgłaszania przypadków przemocy domowej. Grupa pracowników, która jest zobowiązana do zgłaszania przypadków przemocy domowej, powinna zostać obowiązkowo wyposażona w tego rodzaju ubezpieczenie, aby zapobiegać sytuacjom, w których pracownicy tych instytucji zaniechali podjęcia właściwych działań w obawie o konsekwencje prawne lub w wyniku zastraszenia przez sprawcę przemocy domowej konsekwencjami prawnymi ich działań. Nadal występują bariery w ujawnianiu przemocy domowej w placówkach ochrony zdrowia i oświatowych pomimo powszechnego wdrażania zasad i wytycznych mających na celu zniwelowanie tych barier. Posiadanie ochrony prawnej może zwiększyć pewność siebie i determinację przedstawicieli służb w efektywnym i zdecydowanym działaniu. Obawa przed konsekwencjami prawnymi może czasami hamować działania. Ubezpieczenie ochrony prawnej może stanowić element systemu zapewniającego, że działania przeciwko przemocy domowej są prowadzone zgodnie z najwyższymi standardami profesjonalizmu i odpowiedzialności. Ubezpieczenie ochrony prawnej może zwiększać komfort pracy poprzez redukcję stresu związanego z potencjalnymi konsekwencjami prawnymi działań, co jest formą dodatkowego wsparcia w tej mocno obciążającej emocjonalnie pracy. Poza tym trzeba brać pod uwagę, że wysokie ryzyko prawne może zniechęcać do podjęcia pracy w instytucjach przeciwdziałających przemocy domowej.

Podsumowanie

Efektywne przeciwdziałanie przemocy domowej wymaga dobrze zorganizowanego systemu, który jest w stanie dynamicznie reagować na zmieniające się okoliczności i potrzeby osób

dotkniętych problemem przemocy domowej. Modelowy system przeciwdziałania przemocy powinien być oparty na współpracy międzysektorowej, łącząc w sobie zasoby i kompetencje instytucji publicznych, organizacji pozarządowych oraz sektora prywatnego. Integracja usług pozwala na stworzenie spójnej sieci pomocy, oferującej kompleksowe wsparcie – od interwencji kryzysowej, przez pomoc psychologiczną i prawną, po wsparcie w reintegracji społecznej ofiar i sprawców przemocy domowej. Takie podejście umożliwia szybkie identyfikowanie indywidualnych potrzeb ofiar i odpowiednie postępowanie, a także efektywne planowanie działań prewencyjnych. Ważne jest również zapewnienie szkoleń dla profesjonalistów w zakresie rozpoznawania oznak przemocy domowej i właściwego reagowania.

Jednym z najważniejszych kroków w kierunku redukcji zjawiska przemocy domowej jest zmiana podejścia do osób stosujących przemoc. Praca ze sprawcami przemocy to praca u źródeł problemu, która jednocześnie pozwala pomagać ofiarom i zapobiegać kolejnym aktom przemocy. Programy terapeutyczne i edukacyjne przeznaczone dla sprawców, skoncentrowane na rozwoju umiejętności radzenia sobie ze stresem, komunikacji interpersonalnej i rozwiązywania konfliktów, mogą przyczynić się do zmiany destrukcyjnych wzorców zachowań. Ważne jest, aby te działania były realizowane w sposób świadomy i odpowiedzialny, zapewniając jednocześnie ochronę i wsparcie ofiarom przemocy.

Niezbędne jest również zaangażowanie systemu prawnego i sądowego w proces reorientacji na sprawców. Oprócz kar i sankcji system powinien oferować programy resocjalizacyjne i terapeutyczne jako część wyroku lub warunek zawieszenia kary. Integracja działań terapeutycznych z systemem karnym wymaga jednak starannej oceny i indywidualnego podejścia do każdego przypadku, aby zapewnić skuteczną interwencję.

Przeciwdziałanie przemocy domowej wymaga rozróżnienia między działaniami prewencyjnymi a interwencyjnymi. Prewencja skupia się na edukacji, podnoszeniu świadomości społecznej i budowaniu systemów wsparcia, które mogą zapobiec występowaniu przemocy. Wymaga to zaangażowania w działania na poziomie lokalnym i krajowym, włączając w to programy edukacyjne, kampanie społeczne oraz tworzenie przestrzeni dla otwartej dyskusji na temat norm społecznych i relacji międzyludzkich. Działania prewencyjne powinny również obejmować wsparcie dla rodzin znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych, aby zredukować czynniki ryzyka przemocy. Reagowanie na przemoc domową koncentruje się na szybkim i skutecznym wsparciu dla ofiar, w tym na dostępie do bezpiecznych schronisk, pomocy prawnej i psychologicznej, a także interwencji policyjnej i sądowej. Ważne jest tutaj zapewnienie, by system prawny i instytucje odpowiedzialne za interwencję działały w sposób zdecydowany, ale jednocześnie wrażliwy na potrzeby ofiar. Działania te muszą być ściśle skoordynowane, aby zapewnić ofiarom bezpieczeństwo i możliwość odbudowania życia po doświadczeniu przemocy.

Skuteczne przeciwdziałanie przemocy domowej wymaga zintegrowanego podejścia, które obejmuje zarówno zapobieganie przemocy domowej, jak i reagowanie na akty przemocy. Tylko poprzez połączenie działań edukacyjnych, wsparcia dla ofiar i sprawców, zmianę postaw społecznych i odpowiednie działanie instytucji możliwe jest zmniejszenie skali tego problemu i budowanie bezpieczniejszej przyszłości dla wszystkich członków społeczeństwa.

Bibliografia

- Bacchus L., Mezey G., Bewley S., *Domestic violence: prevalence in pregnant women and associations with physical and psychological health*, "European Journal of Obstetrics, Gynecology, and Reproductive Biology" nr 113(2004).
- Bedyńska S., *Psychologiczne konsekwencje stereotypizowania*, „Psychologia Jakości Życia” nr 2(2002).
- Campbell J.C., *Health Consequences of Intimate Partner Violence*, Lancet, 2002.
- Colombini M., Mayhew S., Watts C., *Health-sector responses to intimate partner violence in low-and middle-income settings: a review of current models, challenges and opportunities*, "Bulletin of the World Health Organization" nr 8(2008).
- Dobash R.E., Dobash R.P., *Women, violence, and social change*, Routledge, London–New York 1992.
- Dutton D.G., *The abusive personality: violence and control in intimate relationships*, New York 2006.
- Dyjakon D., *Diagnoza i psychoterapia sprawców przemocy domowej. Bezpieczeństwo i zmiana*, Warszawa 2014.
- Essau C.A., *Conduct and oppositional defiant disorders*, Psychology Press, 2003.
- Gondolf E.W., *Batterer intervention systems: issues, outcomes, and recommendations*, Thousand Oaks 2002.
- Grzyb T., *Przemoc w rodzinie w świetle badań*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015.
- Heise L.L., Ellsberg M., Gottemoeller M., *Ending Violence against Women*, Johns Hopkins University School of Public Health, 1999.
- Herman J.L., *Trauma and recovery: the aftermath of violence – from domestic abuse to political terror*, New York 1997.
- Heron R.L., Eisma M.C., *Barriers and facilitators of disclosing domestic violence to the healthcare service: A systematic review of qualitative research*, "Health Soc Care Community" nr 29(2021).
- Herudzińska M.H., *Stereotypy dotyczące zjawiska przemocy we współczesnej rodzinie polskiej*, „Studia z Teorii Wychowania” nr 3(2019).
- Herzberger S.D., *Rola stereotypów w diagnozowaniu przemocy*, „Niebieska Linia", nr 1(2003).
- Holtzworth-Munroe A., Stuart G.L., *Typologies of male batterers: three subtypes and the differences among them*, "Psychological Bulletin", nr 116(1994).
- Huntley A.L., Potter L., Williamson E., Malpass A., Szilassy E., Feder G., *Help-seeking by male victims of domestic violence and abuse (DVA): a systematic review and qualitative evidence synthesis*, BMJ Open, nr 9(2019).
- Johnson M.P., *A typology of domestic violence: intimate terrorism, violent resistance, and situational couple violence*, Northeastern University Press 2008.
- Kaufman-Kantor G., Jasinski J.L., *Dynamics and Risk Factors in Partner Violence* [w:] J.L. Jasinski, L.M. Williams (red.), *Partner Violence*, London 1998, s. 1-44.
- Koss M.P., White A.J., Lopez A.D., *Victim Voicelessness as a Strategy of Survival: Ethical Issues for Research and Intervention*, [w:] *Ethics in Victim Services*, G.M. Paludi (red.), Praeger, 2008.
- Liberska H., *Trudności wychowawcze i ich wpływ na rozwój dziecka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018.

- O'Toole L.L., Schiffman J.R., Kiter Edwards M.L. (red.), *Gender violence: interdisciplinary perspectives*", New York 2007.
- Pepler E., Madsen K.C., Webster C, Levene K.S. (red.), *The development and treatment of girlhood aggression*, Lawrence Erlbaum Associates, Publishers, Mahwah, New York 2005.
- Plopa M., *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.
- Pyżalski J., *Agresja i przemoc w szkole*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Renzetti C.M., *Violent betrayal: partner abuse in lesbian relationships*, Thousand Oaks, CA: Sage Publications, 1992.
- Rode D., *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*, Katowice 2010.
- Rose D., Trevillion K., Woodall A., Morgan C., Feder G., Howard L., *Barriers and facilitators of disclosures of domestic violence by mental health service users: qualitative study*, Br J Psychiatry, nr 3(2011).
- Stark E., *Coercive control: how men entrap women in personal life*, New York 2007.
- Stark E., *Coercive control: the entrapment of women in personal life*, Oxford University Press, New York 2007.
- Styśko M., O nietendancyjnym i tendencyjnie przychylnym osądzaniu winowajcy z negatywnie stereotypizowanej kategorii, „Psychologia Społeczna”, nr 2(2006).
- Walker L.E., *The battered woman syndrome*, New York 2017.
- Witkowska-Paleń A., *Sprawcy przemocy w rodzinie Uwarunkowania, okoliczności i konsekwencje stosowania przemocy*, Rzeszów 2020.
- Wolfe D.A., McMahon R.J., Peters R.D. (red.), *Child abuse: New directions in prevention and treatment across the lifespan*, Sage Publications, Inc., 1997.
- Żłobicki W., *Parentyfikacja jako proces odwrócenia ról w rodzinie*, „Wychowanie w Rodzinie”, nr 3(2018).

Rekomendacje

Zachowania przemocowe w szkole, na osiedlu i w domu – w opinii dzieci i młodzieży

Na poszczególnych etapach edukacji, począwszy od szkoły podstawowej, dzieci i młodzież doświadczają różnorodnych zachowań agresywnych: w domu, szkole i w swojej okolicy. W zależności od grupy wiekowej możemy mówić o różnym stopniu i skali doświadczanych zachowań i stanów emocjonalnych. Dane pokazują, iż dzieciom i młodzieży nie są obce: agresja słowna, przemoc fizyczna, przemoc psychiczna, przemoc ekonomiczna czy depresja, myśli samobójcze, samookaleczenia. Z danych wynika, iż najmniej zjawisk o charakterze przemocowym dzieci doświadczają na ulicy, w okolicy miejsca swojego zamieszkania czy szkoły. **Najpoważniejsze problemy dotyczą małej grupy respondentów, jednak mimo to są obecne w przestrzeni domowej czy szkolnej. Uwagę przykuwa m.in. skala przemocy słownej, wyzwisk, wulgaryzmów (potwierdzają to także badania jakościowe). Świadczy to o kulturze bycia, zmianach w sposobie komunikowania się młodzieży oraz przesunięciu lub zatarciu granic akceptowalnych zachowań. Warto zwrócić także uwagę na dzieci i młodzież borykające się z problemami o charakterze emocjonalnym, z niskim poczuciem własnej wartości, odczuwającymi wiele negatywnych emocji. Choć nie dotyczy to dużej grupy badanych, to są to problemy, których rozwiązywanie ma charakter długofalowy i wymaga zaangażowania wielu specjalistów. Biorąc pod uwagę możliwości i kompetencje szkoły, jak również niedomagania rozwiązań systemowych w tym zakresie, zasadne wydaje się wprowadzenie działań na rzecz poszerzania oferty profesjonalnej pomocy dla dzieci i młodzieży.**

Przemoc z perspektywy przedstawicieli placówek oświatowych

We wnioskach końcowych z przeprowadzonych wywiadów uwzględnić należy zarówno pozytywną, jak i negatywną stronę problemu identyfikowania przemocy i przeciwdziałania jej z perspektywy szkoły. Niewątpliwie pozytywnie ocenić należy poziom zaangażowania pracowników szkół (dyrektorów, nauczycieli, wychowawców, pedagogów i psychologów szkolnych) oraz ich wiedzę i umiejętności. Dominuje praktyka dyskretnego podejścia do kwestii przemocy, w trosce o dobro dziecka, jak również starania na rzecz rozwiązywania pojawiających się problemów na jak najniższym szczeblu. Respondenci wykazują się wiedzą zarówno w zakresie definiowania różnych rodzajów przemocy, jak i procedur (w tym procedury Niebieskiej Karty). Pracownicy szkół podejmują działania na rzecz uczestnictwa placówek edukacyjnych w dostępnych programach profilaktycznych (choć podkreślają, że mogłoby być ich więcej, ale z przyczyn finansowych szkoły nie mogą realizować wszystkich przedsięwzięć, które byłyby pożądate).

Wśród negatywnych aspektów wskazywano przede wszystkim zbyt małą liczbę specjalistów w szkołach. Problem ten również ma podłoże finansowe, gdyż wysokość zarobków

oferowana specjalistom w szkołach znacząco odbiega od możliwości, jakie mają w innych segmentach rynku. Kolejnym problemem jest bardzo długi czas procedowania spraw w instytucjach zewnętrznych, np. w sądach, oraz brak efektywnej komunikacji z instytucjami zewnętrznymi – nie istnieje formalny obowiązek informowania szkoły o przebiegu sprawy. Pozostaje to w zakresie dobrej woli urzędników. Sytuacja jest dość kłopotliwa, gdyż dziecko doświadczające przemocy nadal uczęszcza do szkoły, pozostaje w codziennym kontakcie z nauczycielami i kwestia dalszego reagowania staje się utrudniona bez wiedzy pracowników oświaty o tym, jaki jest dalszy bieg sprawy. Do tych słabych stron dodać należy także ograniczone kompetencje szkoły. Nauczyciele i specjaliści w placówkach edukacyjnych mają możliwość codziennej obserwacji dziecka, zdobycia jego zaufania. Doświadczenie oraz możliwości, które posiadają, wydają się być niewykorzystanym potencjałem. **Warto zastanowić się nad rozwiązaniami przyznającymi szkole kompetencje czy narzędzia do działania w ramach społeczności szkolnej. Celem dopracowania takich regulacji byłoby ograniczenie konieczności przekazywania spraw instytucjom zewnętrznym.**

Wszystkie wymienione niedomagania wskazują na **brak koordynacji działań poszczególnych instytucji i bardziej przemyślanych rozwiązań systemowych w zakresie przeciwdziałania przemocy. Postulaty płynące z wypowiedzi respondentów można sformułować w kilku zasadniczych punktach:**

- **istnieje potrzeba realizacji większej ilości programów profilaktycznych;**
- **przydatne w pracy przedstawicieli szkół byłyby bazy danych, informatory, przewodniki, wskazujące miejsca, gdzie rodziny mogą uzyskać pomoc;**
- **działalność grup wsparcia np. dla kobiet z rodzin przemocowych;**
- **pomoc psychiatryczna zorganizowana na większą skalę;**
- **zatrudnienie większej liczby specjalistów w szkołach;**
- **dostępność instytucji pomocowych w nieodległych terminach;**
- **usprawnienie koordynacji działań poszczególnych służb i instytucji.**

Rekomendacje wynikające z przeprowadzonych badań dla podmiotów realizujących zadania:

- Wdrożenie modelowego sposobu przeciwdziałania przemocy domowej i współpracy profesjonalistów – zintegrowanego, skoordynowanego, sieciowego lub mieszanego.
- Skoordynowanie działań ośrodka pomocy społecznej (OPS), komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych, zespołu interdyscyplinarnego ds. przeciwdziałania przemocy domowej, policji, organów ścigania i sądów wraz z właściwymi zespołami, placówek oświatowych i ochrony zdrowia.
- Włączenie do modelu działań poradni rodzinnych, poradni pedagogiczno-psychologicznych (PPP), powiatowego centrum pomocy rodzinie, centrum suicydologiczne, szkół rodzenia, grup samopomocowych, ośrodków interwencji kryzysowej, mieszkań chronionych, schronisk i hosteli oraz klubów integracji i aktywizacji społecznej.
- Uruchomienie świadczenia usług pomocowych dla małżonków w kryzysie – mediacji rodzinnych, treningów zastępowania agresji itp. Wypracowanie mechanizmów wsparcia dla rodzin doświadczających trudności wychowawczych, niewłaściwych zachowań dzieci oraz niezaradności rodzicielskiej. Stworzenie mechanizmów ochronnych dla kobiet w ciąży jako mechanizm prewencji występowania przemocy domowej.
- Wypracowanie i wdrożenie zasad identyfikacji, diagnozowania i przeciwdziałania zjawisku parentyfikacji w rodzinach dotkniętych przemocą domową.

- Zapewnienie formalnych rozwiązań i współpracy pomiędzy ośrodkiem pomocy społecznej a organami ścigania oraz sądownictwem, aby sprawy związane z przeciwdziałaniem przemocy domowej były rozpatrywane priorytetowo.
- Zapewnienie odpowiednich miejsc do wykonywania prac społecznych dla osób skazanych za przemoc domową na poziomie instytucjonalnym. Rozwinięcie współpracy pomiędzy władzami lokalnymi a podmiotami, w których osoby skazane za stosowanie przemocy domowej mogłyby odbywać kary.
- Zapewnienie dostępności na poziomie lokalnym programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc domową.
- Zaplanowanie regularnych szkoleń dla pracowników instytucji ukierunkowanych na przełamywanie stereotypów, rozwijanie głębszego zrozumienia problemu przemocy domowej oraz budowanie mechanizmów współpracy.
- Realizacja programów profilaktycznych oraz edukacja społeczeństwa ukierunkowana na zwiększenie wiedzy o przemoc domowej, jej rodzajach i formach, rządzących nią mechanizmach i wielowymiarowych skutkach, a także dostępności środków wsparcia. Włączenie do programów profilaktycznych rodziców dzieci i młodzieży szkolnej.
- Wsparcie dla ofiar przemocy poprzez tworzenie i udostępnianie: ośrodków interwencji kryzysowych, schronisk, hosteli, mieszkań chronionych, specjalnych linii telefonicznych czy grup wsparcia.
- Zapewnienie pracownikom służb i instytucji przeciwdziałających przemocy domowej ubezpieczenia ochrony prawnej, które zapewniałoby im wsparcie prawne i pokrycie kosztów związanych z obroną w przypadku postępowań sądowych.
- Każdy pracownik służb przeciwdziałających przemocy domowej powinien mieć zagwarantowane wsparcie prawne instytucji na wypadek, gdyby został pozwany do sądu w wyniku wykonywania swoich obowiązków.
- Podejmowanie działań mających na celu zmniejszenie barier i dystrakcji w obszarze przeciwdziałania przemocy domowej w obszarze: społeczno-kulturowym, informacyjnym, polityczno-prawnym oraz organizacyjno-instytucjonalnym.

Należy zwrócić uwagę, że 22 czerwca 2023 r. weszła w życie zmieniona ustawa o przemocy w rodzinie, w której zastąpiono pojęcie „przemocy w rodzinie” terminem „przemoc domowa”. Zmiana ta spowodowała poszerzenie kręgu osób, które należy zakwalifikować do osób dotkniętych przemocą. Ponadto w ustawie zostały zdefiniowane nowe formy przemocy domowej, które wcześniej były dostrzegalne, ale nie były tak wyraziste. Dotyczy to przemocy realizowanej w internecie oraz za pomocą nowoczesnych środków komunikacji społecznej (np. cyberprzemoc). Obecne formy przemocy oraz przemoc wymagają stałego monitoringu i ciągłej analizy, bowiem forma tej przemocy ulega ciągłym modyfikacjom.

Dlatego pożądanym działaniem jest profesjonalne przeszkolenie osób uczestniczących w przeciwdziałaniu przemocy domowej na gruncie znowelizowanej ustawy. Ważny element stanowi monitorowanie form przemocy przez odpowiednio przeszkolone osoby. Dlatego rekomenduje się podjęcie działań informacyjnych, jak przeciwdziałać takiej przemocy nie tylko w przestrzeni ogólnopolskiej, ale też lokalnie.

Ankieterzy podczas realizacji wywiadów zwracali uwagę na fakt, że osoby niechętnie mówią o przemoc domowej w swoim środowisku, duża część osób odmawiała przeprowadzania z nimi ankiet. Mieszkańcy Bielan widzą problem przemocy domowej, jednak nie chcą się angażować nawet w minimalne działania, które mogłyby przeciwdziałać przemocy (problem

uczestnictwa w przeprowadzonej ankiecie). Podczas przeprowadzania ankiet zauważalne było przekonanie respondentów, że przemoc domowa kojarzy się z szeroko rozumianą patologią. Jedna z osób ankietowanych wskazała, że w jej środowisku jest „dużo patologii”, więc przemoc domowa na pewno występuje, ale w ostatecznym rozrachunku nie zgodziła się na przeprowadzenie ankiety. Świadczy to o tym, że przemoc jest zauważalna wśród wielu osób, jednak panuje pewnego rodzaju obojętność i można wywnioskować, że jest to cały czas temat tabu.

W tym celu należałoby przeprowadzić szeroko zakrojone kampanie informacyjne i promocyjne, które by zachęcały mieszkańców do bardziej aktywnego włączania się lokalnie do przeciwdziałania przemocy domowej.

Noty biograficzne

Izabela Bukalska – dr, socjolog kultury, badacz społeczny wykorzystujący metody jakościowe, adiunkt w Katedrze Socjologii Kultury w Instytucie Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, wiceprzewodnicząca Sekcji Socjologii Jakościowej i Symbolicznego Interakcjonizmu, członek Zarządu Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. W 2014 r. obroniła pracę doktorską w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.

Marcin Choczyński – dr, socjolog, adiunkt w Instytucie Nauk Socjologicznych na Wydziale Społeczno-Ekonomicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zastępca redaktora naczelnego „Uniwersyteckiego Czasopisma Socjologicznego/Academic Journal of Sociology” oraz członek pracowni badawczej Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości (PPPiW), afiliowanej w Katedrze Socjologii Religii UKSW. Autor kilkudziesięciu tekstów naukowych: monografii, artykułów, opracowań, sprawozdań, raportów, recenzji oraz prac pod redakcją. Obszary badawcze: socjologia religii, zagadnienia struktury, zmiany społecznej i rewolucji, konceptualizacja twórczości socjologicznej oraz socjologia muzyki. Członek Polskiego Towarzystwa Socjologicznego (Oddział Warszawski).

Tomasz Jakubiak – profesor Akademii Katolickiej w Warszawie, doktor habilitowany nauk prawnych w dyscyplinie prawa kanonicznego. Ukończył studia podyplomowe w zakresie prawa karnego materialnego i procesowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz studia podyplomowe z prawa dowodowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, organizowane we współpracy z Instytutem Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Autor ok. 50 publikacji naukowych z zakresu prawa państwowego i kościelnego. Kierownik i główny wykonawca zadania publicznego z zakresu pomocy społecznej, w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej.

Martyna Kawińska – doktor nauk humanistycznych w dziedzinie socjologii, adiunkt w Instytucie Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, kierownik kierunku praca socjalna. Specjalista w zakresie badań, analiz i ekspertyz w obszarze polityki rodzinnej, senioralnej, pracy socjalnej, ubóstwa i wykluczenia społecznego. Członek zespołów badawczych w projektach badawczo-analitycznych. Autorka recenzowanych artykułów naukowych i współautorka publikacji naukowych z tego zakresu.

Wojciech Klimski – doktor socjologii, adiunkt w Katedrze Socjologii Religii Instytutu Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Członek Pracowni Badawczej Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości tegoż Instytutu. Interesuje się religijnością, działalnością instytucji religijnych w nowoczesnych społeczeństwach oraz zagadnieniami z zakresu tanatosocjologii i nowej duchowości.

Jacek Kolota – doktorant na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Adwokat, ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz aplikację adwokacką w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie. Ponadto uzyskał dyplomy w zakresie administracji (specjalność administracja międzynarodowa) na WPiA UKSW oraz prawa kanonicznego na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW, jak również ukończył studia podyplomowe w zakresie ochrony własności intelektualnej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Obszary zainteresowań: prawo administracyjne, prawo lotnicze, prawo karne.

Magdalena Markocka – dr, adiunkt w Katedrze Socjologii Kultury w Instytucie Nauk Socjologicznych UKSW w Warszawie, kierownik kierunku socjologia. Członek Towarzystwa Naukowego im. Franciszka Salezego. Zainteresowania badawcze: teoria regionalizmu, problematyka samorządu terytorialnego, tożsamość i podmiotowość społeczna, socjologia społeczności lokalnych, metody badań jakościowych w naukach społecznych, społeczeństwo obywatelskie. Prowadzi zajęcia z zakresu: metod i technik badań socjologicznych – badania jakościowe, socjologii zarządzania, teorii regionalizmu. Autorka monografii *Działać u siebie. Społeczności lokalne wobec idei samorządności* (2020) oraz rozdziałów w monografiach i artykułów naukowych w wymienionych obszarach.

Bartosz H. Olszewski – doktor socjologii w Zakładzie Statystyki i Demografii w Instytucie Nauk Socjologicznych Wydziału Społeczno-Ekonomicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Główne zainteresowania badawcze koncentrują się wokół ochrony zdrowia psychicznego, rynku pracy oraz niepełnosprawności. Specjalizuje się w zakresie analizy danych ilościowych z wykorzystaniem pakietu IBM SPSS Statistics oraz danych jakościowych z wykorzystaniem programu Atlas.ti.

Magda Ostrowska – doktorantka w Instytucie Nauk Socjologicznych na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, absolwentka kierunków praca socjalna oraz socjologia. Sekretarz redakcji „Uniwersyteckiego Czasopisma Socjologicznego/Academic Journal of Sociology”. Główne zainteresowania badawcze: gerontologia, wolontariat, socjologia medycyny oraz praca socjalna.

Joanna Wróblewska-Skrzek – doktor socjologii, adiunkt w Instytucie Nauk Socjologicznych Wydziału Społeczno-Ekonomicznego UKSW w Warszawie. Od 2016 r. adiunkt w zakładzie Metod Badawczych i Ewaluacji (Katedra Metodologii Badań i Analiz Socjologicznych) UKSW. Główne zainteresowania badawcze koncentruje wokół socjologii miłości i emocji, wartości życia małżeńsko-rodzinnego, relacji partnerskich oraz jakości życia ludzi młodych. Obecnie prowadzi badania nad doświadczeniem zdrady w bliskich związkach. Specjalizuje się także w zakresie ewaluacji oraz analizy badań ilościowych z wykorzystaniem pakietu IBM SPSS Statistics.

Maria Agnieszka Sroczyńska – dr hab. prof. ucz., pełni funkcję kierownika Katedry Socjologii Rodziny, Edukacji i Wychowania w Instytucie Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W latach 2016-2019 była przewodniczącą Sekcji Socjologii Religii Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół socjologii religii, wychowania, socjologii rodziny i intymności, socjologii rytuału oraz młodzieży. Podejmowana problematyka badawcza dotyczy ciągłości i przeobrażeń religijności polskiego społeczeństwa, orientacji młodzieży wobec różnych typów rytuałów, zmian w sferze intymności i życia rodzinnego oraz współczesnych wyzwań odnoszących się do procesów socjalizacyjno-wychowawczych. Jest autorką ponad 80 publikacji naukowych.

Kinga Szymańska – doktor nauk prawnych w zakresie prawa, dr nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego, psycholog, seksuolog i psychotraumatolog. Autorka publikacji naukowych z zakresu prawa wyznaniowego, prawa kanonicznego, psychologii i seksuologii. Przez dekadę związana z Sądem Metropolitalnym Warszawskim jako notariusz oraz audytor.

Katarzyna Uklańska – doktor socjologii, adiunkt w Instytucie Nauk Socjologicznych UKSW. Interesuje się socjologią edukacji, mody oraz *circular fashion* i kulturą second handową, stylem życia i aksjologią w społeczeństwie konsumpcyjnym. Prowadziła badania m.in. na temat kompetencji młodzieży akademickiej w kontekście potrzeb rynku pracy, stosunku studentów do ściągania i plagiatu, sukcesu zawodowego mieszkańców Warszawy.

Olga A. Kotowska-Wójcik – adiunkt, doktor nauk socjologicznych i magister matematyki, akredytowany tutor akademicki. Aktywnie realizuje projekty badawcze i publikuje. Jej zainteresowania oscylują wokół problematyki socjologii rodziny, socjologii pracy i równości kobiet i mężczyzn.

Agnieszka Wolk – doktor, adiunkt w Instytucie Nauk Socjologicznych UKSW. Zainteresowania badawcze koncentrują się wokół problematyki socjologii religii, socjologii miasta i przestrzeni miejskiej, jak również socjologii wizualnej. Szczegółowe problemy dotyczą: lekcji religii w szkole w Polsce i w Szwajcarii, miasta i przestrzeni miejskiej, przestrzeni publicznej miasta, przestrzeni miejskiej warszawskiej Pragi, Saskiej Kępy i Grochowa, osiedli zamkniętych (ang. *gated communities*) w Polsce i na świecie, rewitalizacji przestrzeni miasta, miejskich społeczności lokalnych, ruchów miejskich, miasta i sacrum, np. kapliczek w przestrzeni miejskiej warszawskiej Pragi.



projekt
współfinansuje
dzielnica
Bielany



FUNDACJA
WYSZYŃSKIEGO

INS
UKSW

Instytut Nauk Socjologicznych
UNIwersytet Kardynała
STEFANA WYSZYŃSKIEGO
W WARSZAWIE

„Przemoc domowa – należy przez to rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie, wykorzystujące przewagę fizyczną, psychiczną lub ekonomiczną, naruszające prawa lub dobra osobiste osoby doznającej przemocy domowej, w szczególności:

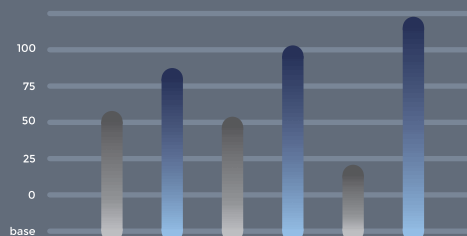
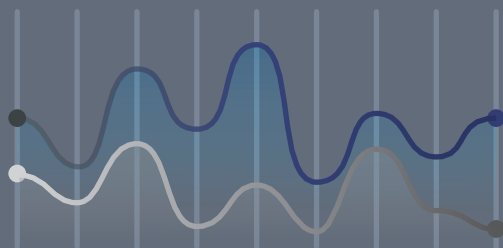
- a) narażające tę osobę na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia lub mienia,*
- b) naruszające jej godność, nietykalność cielesną lub wolność, w tym seksualną,*
- c) powodujące szkody na jej zdrowiu fizycznym lub psychicznym, wywołujące u tej osoby cierpienie lub krzywdę,*
- d) ograniczające lub pozbawiające tę osobę dostępu do środków finansowych lub możliwości podjęcia pracy lub uzyskania samodzielności finansowej,*
- e) istotnie naruszające prywatność tej osoby lub wzbudzające u niej poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia, w tym podejmowane za pomocą środków komunikacji elektronicznej.”*

*Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy domowej
(Dz.U. z 2021 r. poz. 1249, z 2023 r. poz. 289, 535)*

Z RECENZJI

„Badania przeprowadzone w 2023 r. przez zespół UKSW w warszawskiej dzielnicy Bielany można uznać za przykład socjologii stosowanej. Badanie motywowane było potrzebą rozwiązywania aktualnego problemu społecznego, jakim jest przemoc w rodzinie, określanej również jako przemoc domowa. Tematyka badań wynikała z programów publicznych określanych jako przeciwdziałanie patologiom społecznym, w tym przemocy w rodzinie. Zespół badaczy podjął się diagnozy zjawiska za pomocą ilościowych oraz jakościowych technik badawczych. Dostarczone w ten sposób wyniki prezentują wiedzę na temat problemu przemocy w rodzinie oraz diagnozują sposób realizacji polityk publicznych. Oparty na metodologii naukowej opis badanego zjawiska buduje świadomość, która może przekładać się na działanie oraz dokonuje ewaluacji realizacji zadań publicznych z zakresu polityki społecznej.”

DR HAB. WOJCIECH SADŁOŃ



Egzemplarz udostępniony jest nieodpłatnie
ISBN 978-83-68006-19-3